

Tepe 202 NW 34-42
16-28 lutego

BIAŁOSTOCKA

GAZETA

Współczesna

Nakład 52 000 egz.

PIĄTEK-NIEDZIELA, 16-18 LUTEGO 2001

NR 34 (14 697)

CENA 1,50 zł

**DZIŚ
wydanie
weekendowe**



SOKÓŁKA

150 pracowników pionu technicznego Samodzielnego Publicznego ZOZ w Sokółce otrzyma pod koniec lutego wypowiedzenia.

Czytaj na str. 6.



BIAŁYSTOK

Certyfikat jakości otrzymała, jako pierwsza w Polsce, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku.

Czytaj na str. 5.

BIAŁYSTOK

Za kilka dni ma zostać podjęta decyzja o prywatyzacji Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku.

Czytaj na str. 6.

- Kosmiczny odlot
- Gutek już się pakuje
- Lokator na rozdrożu
- Nie ma mafii, są przestępstwa
- Sposób na akwizytora

W pożarze domu zginęły cztery osoby, w tym troje dzieci

NIE ZDAŻYLI ICH URATOWAĆ

AGNIESZKA CHOJNOWSKA

ŁAPY. W pożarze domu przy ul. Bocznej w Łapach zginęła 40-letnia kobieta, jej dwie córki w wieku 4 i 16 lat, a także 13-letnia kuzynka. Tragedia rozegrała się w nocy z 14 na 15 lutego. Przyczyną było najprawdopodobniej zwarcie w instalacji elektrycznej.

Pierwsze wozy na miejscu zdarzenia były po niespełna 5 minutach, wówczas płonęło już całe wnętrze budynku, a płomienie wydostawały się na zewnątrz. Właściciel domu i 20-letni kuzyn, który mieszkał w tym domu, usiłowali własnymi siłami ratować dobytek. Strażacy w aparatach powietrznych przeszukali wnętrze budynku. Po opanowaniu sytuacji odnaleźli cztery ciała.

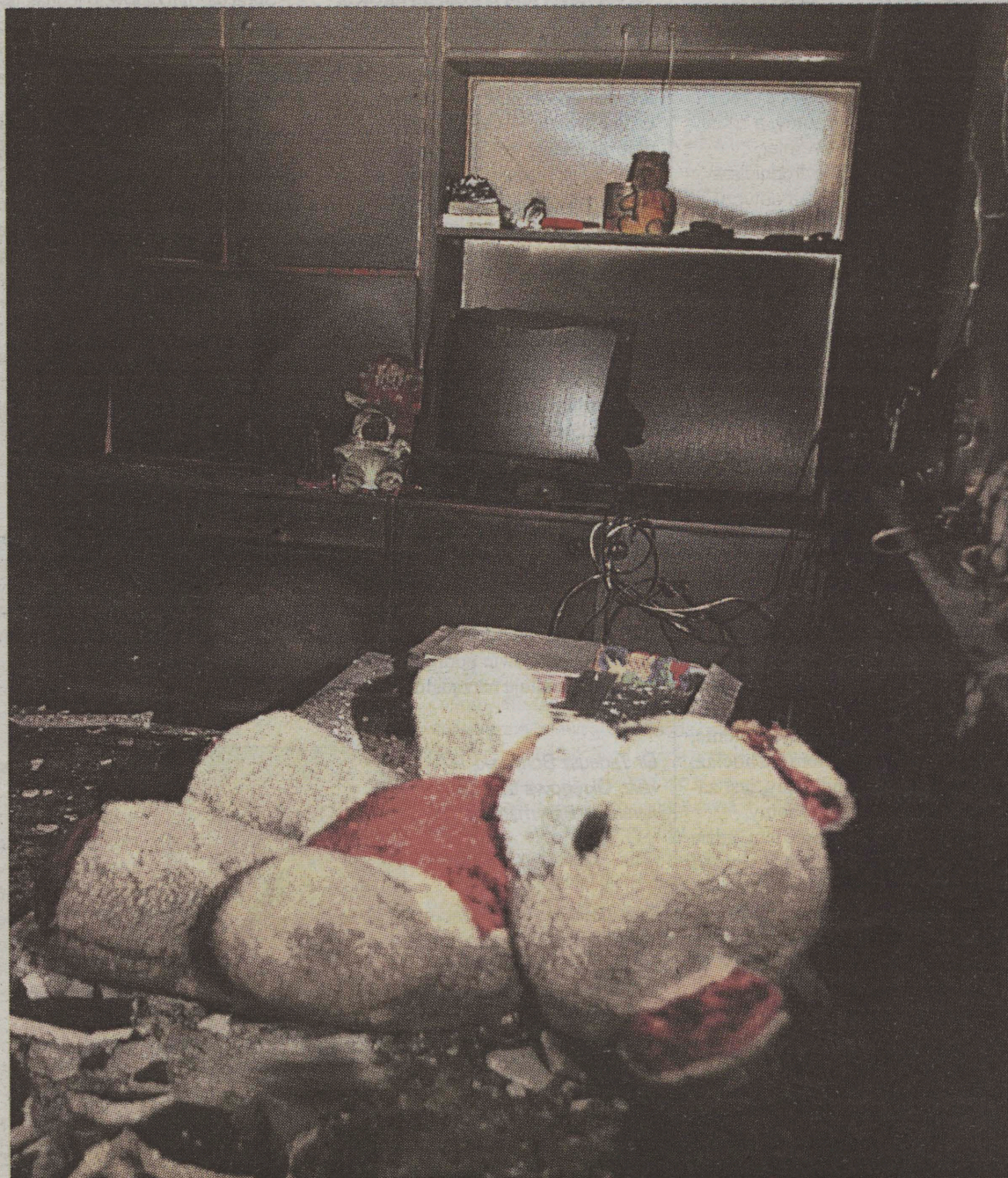
— Ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko. Zwarcie najprawdopodobniej nastąpiło na parterze przy podgrzewaczu wody. Korytarz i większa część pomieszczeń była wykończona boazerią, dlatego tak szybko została odgradzona ewentualna droga ewakuacji — twierdzi młodszy brygadier Andrzej Sutuła z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. — Kobieta, która chciała uratować siebie i 4-letnią córkę popełniła podstawowy błąd — uciekła na poddasze i tam zginęła. Gdyby wyszła na taras może dziś nie mówilibyśmy o takiej tragedii.

Straż pożarną powiadomili sąsiedzi. Również oni w nocy krytykowali działania strażaków — twierdzili, że przyjechali oni bez masek i aparatów powietrznych, a także, że ich działania prowadzone były zbyt wolno.

— Już wiemy, że to co powiedzieliśmy w nocy nie było tak do końca prawdziwe. To nam się wydawało, że trwa to tak długo. Strażacy zrobili wszystko co było w ich mocy, by uratować rodzinę naszego sąsiada — powiedziała Zdzisława Krużewska, sąsiadka, która powiadomiła straż pożarną.

Czy tej tragedii można było uniknąć...

Czytaj na str. 3.



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Nieformalna decyzja?

PODLASIE. Jeżeli podlaskie szpitale będą musiały zwrócić Podlaskiej Kasie Chorych pieniądze za leczonych w ubiegłym roku ponadlimitowo pacjentów, ich sytuacja finansowa stanie się dramatyczna. Ucierpią także pacjenci, co oznacza kłopoty z dostaniem się do specjalisty, czy kilkumiesięczne oczekiwanie na miejsce w szpitalu.

Czytaj na str. 6.

Sercem malowane

Jurek Owsiak i Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy — prace malowane, wyklejane i rysowane na prawie 1300 sposobów. O tym, kto zwyciężył w naszym konkursie, piszemy na stronie 11. Tak naprawdę to wygrały chore dzieci...

NARKOTYKI ZABIERAJĄ ŻYCIE

Wymyśl i wygraj

W konkursie na hasło i plakat o tematyce antynarkotykowej na zwycięzców czeka prawie 200 bardzo cennych nagród. Liczymy przede wszystkim na uczniów, ale udział może wziąć każdy. Szczegółowe informacje na stronie 11.

Zawiniła demografia

BIAŁYSTOK. Restrukturyzacja sieci szkół i przedszkoli w Białymstoku spędza sen z powiek nie tylko nauczycielom, ale także rodzicom. Władze podjęły decyzję o wygaszeniu naboru do dwóch podstawówek: nr 7 i 31.

Czytaj na str. 3.

Podatek przez telefon

16 lutego, możecie Państwo wyjaśnić wątpliwości dotyczące rozliczenia podatku dochodowego za 2000 r. podczas dyżuru przedstawicieli I Urzędu Skarbowego w Białymstoku. Na pytania czekamy w godz. 11-13. Bezpłatna infolinia — 0-800-127067 Numer telefonu — 748-74-53

ZŁOŻ ŻYCZENIA: w piątek — Juliannie, Danucie; w sobotę — Donatowi, Julianowi; w niedzielę — Konstancji, Symeonowi

SONDA

Jak Państwo radzą sobie, gdy w domu brakuje pieniędzy?

Małgorzata Bagińska, nauczycielka:



FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

– Ogólnie muszę powiedzieć, że nie jest aż tak źle. Staram się tak gospodarować pieniędzmi, żeby wystarczyło na wszystkie potrzebne i niezbędne wydatki. Poza tym wierzę, że człowiek zaradny nawet w dzisiejszych czasach potrafi zawsze znaleźć wyjście z sytuacji kryzysowej. (ez)

Jarosław Worobiej, pracownik Przedsiębiorstwa Ochrony „Purzeczek” w Białymstoku:



FOT. K. JANKOWSKI

– Na szczęście, z reguły problemy finansowe mnie nie dotyczą, ponieważ staram się dobrze gospodarować posiadanymi pieniędzmi. Gdybym jednak miał poważniejsze kłopoty finansowe i musiał szybko im zaradzić, to zwróciłbym się o pomoc do rodziny i najbliższych przyjaciół. W ostateczności rozważyłbym wzięcie kredytu bankowego. Staram się tego unikać, gdyż odsetki są w tej chwili zabójczej wysokości. (jan)

Łukasz Kozioł, absolwent prawa:



FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

– Takie sytuacje na szczęście nie zdarzają się często. Jeżeli potrzebuję pieniędzy, to proszę o pożyczkę rodziców albo znajomych. Oddaję wtedy, kiedy wyjdę na prostą. Tak naprawdę staram się nie dopuszczać do takich sytuacji. Brak pieniędzy w domowym budżecie zawsze skłania do oszczędności i skrupulatnego planowania wydatków. (ez)

Halina Wasilewska, moniecka fryzjerka:



FOT. K. RADZAJEWSKI

– W moim zawodzie jakieś pieniądze są niemal codziennie. Dlatego też te mniejsze bieżące wydatki nie są dla mnie zasadniczym problemem. Bywa jednak, że większe rachunki muszą odleżeć parę dni, ale wtedy też staram się nie pożyczać pieniędzy i raczej gospodarzyć tym, co mam. (zmo)

KOMENTARZ

Żyjemy w świecie, w którym handluje się dosłownie wszystkim – jeśli tylko na dany towar znajdzie się kupiec. Mimo to sprzedawanie części własnego ciała zdarza się stosunkowo rzadko. Ustawodawstwo każdego z europejskich państw stara się zapobiegać komercjalizacji ciała, bo przecież handlowanie nim oznacza po prostu handlowanie ludźmi.

Wśród najbiedniejszych sprzedaż nerki może jednak oznaczać dalsze „być albo nie być”. Jeśli ktoś nie ma pieniędzy, jest bezrobotny, a musi np. wyżywić dzieci, chwytą się każdego sposobu na przetrwanie. Najłatwiej chyba zdecydować się na sprzedaż włosów. Trochę trudniejsza może być decyzja o handlowaniu nasieniem. Jeszcze trudniejsza dotyczy sprzedaży organów wewnętrznych – szczególnie, że uznane jest to w Polsce za przestępstwo. Czy jednak takie postępowanie można ocenić w kategoriach dobra i zła? Wiele chyba zależy przecież od motywów, które kierowały danym człowiekiem.

Myszę, że sprzedaż własnego ciała to bardzo osobista i trudna decyzja, w którą nikt z zewnątrz nie powinien ingerować. Ja – na przykład – swojej nerki bym nie sprzedała.



Anna Żywno

FAKTY, OPINIE

Bulwersująca sprawa

Rozbój w biały dzień, wolna amerykanka, nazwać tego inaczej nie można. Chodzi o handel alkoholem i papierosami na ulicach Białegostoku. Miejscowe media „zachłystywały” się „budując” nas wiadomością, że duża liczba policjantów opuści ciepłe pomieszczenia biurowe i wyjdzie na uliczne patrole. Wiadomość ta odbiła się potężnym echem, aż o Puszczę Białowieską, odbiła się, i już nie wróciła. Sprawa wycichła, rozmydliła się, pozostała szara codzienność, policjantów jak nie było więcej, tak nie ma, pytam – co na to wojewoda, samorząd? – Czyżby to już tylko przetrwanie, bo i tak zostały tylko miesiące?

Moim zdaniem, po co większy nakład finansowy na policję, skoro efektu nie widać. Wysiadając z autobusu w pobliżu dworca PKP nie idzie przejść, by natrętnie nie oferowano: sygarety, spirt, wódki, czy papieroski, wódeczka, spirytus. Dzieje się tak również w pobliżu bazaru przy Jurowieckiej, a nawet na oddalonych

przystankach przy alei, Sienkiewicza przy Białce czy przy ul. Jurowieckiej na przystankach do wiaduktu kolejowego. Dzieje się tak przy każdym „rynczku” łącznie z giełdą w Fastrach. Patrol policyjny, czy Straży Miejskiej jest zauważalny z daleka, ale są inne metody na walkę z bezprawiem, a może to przyzwolenie, to walka z bezrobociem? Chociaż, każdy Polak tak handlujący, jest zarejestrowany jako bezrobotny.

Owszem, ja też kupuję tam, gdzie taniej, ale zastanawiam się, ile by było pieniędzy więcej na walkę z chorobami nałogu? Czyżby rządzącym zależało na tym, by Polskę bardziej zgnoić i pogryźć. Czy to nie jest tak, że co innego się mówi, co innego się robi, a co innego się myśli? Jest to chyba najtrafniejsze określenie obecnego stanu polityki rządzących. Czyżby rządzący nie robili rachunku sumienia, o którym tak mówią na lewo i prawo?

Czytelnik z Białegostoku
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Ile można zarobić na własnym ciele?

Sprzedam nerkę, włosy...



Za kilogram włosów można otrzymać od 50 do 300 zł

FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

PODLASIE. Coraz większe bezrobocie w Polsce zmusza ludzi do zdobywania pieniędzy w najrozmaitszy sposób. Jedni zapożyczają się czekając, inni żebrzą na ulicach, jeszcze inni... sprzedają własne ciało. Nie jest to jednak takie proste.

– Nie mam co jeść, moje dzieci też nie – mówi przez telefon zrozpaczona kobieta. – Od dwóch lat nigdzie nie mogę znaleźć pracy. Chcę sprzedać swoją nerkę. Na pewno ktoś jej potrzebuje...

Ale w Polsce nie można sprzedać nerki, ani żadnego innego organu wewnętrznego. Ustawowo wprowadzono kategorię zakaz komercyjnego traktowania ludzkich komórek, tkanek i narządów wewnętrznych. Ich sprzedaż traktowana jest jak przestępstwo.

– Jak do tej pory nie mieliśmy żadnego zgłoszenia związanego z transplantacjami. Oficjalnie więc nie takiego w województwie podlaskim się nie zdarzyło – twierdzi podinspektor Andrzej Hajdenrajch, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Nieoficjalnie mówi się jednak, że są w województwie podlaskim osoby, które handlują narządami. Sprze-

dają je za granicą, najczęściej w Niemczech. Kiedy zostają już tylko z jedną nerką, organizują wyjazdy innych chętnych.

Sprzedaż narządów to jednak jednorazowy zysk. Podobnie rzecz ma się z włosami. Mimo że nie skupują ich już wszyscy fryzjerzy, są jeszcze w Polsce chętni na ludzkie włosy.

– Za kilogram długich, zdrowych włosów mogę zapłacić nawet 300 zł – mówi właścicielka warszawskiego zakładu perukarskiego. – Ale z jednej głowy to tyle włosów nie będzie, najwyżej 30-35 deko. Bilet na pociąg z Białegostoku może więcej kosztować niż te włosy.

Najlepiej więc pójść do teatru. Tu włosami zainteresowane są charakterystyki i fryzjerki. Robią z nich peruki, męskie brody i zarosty. Najbardziej poszukiwane są włosy w nietypowym kolorze – na przykład naturalnie rude, kasztanowe albo granatowoczarne.

– Trudno powiedzieć, ile byśmy zapłaciły – mówi fryzjerka z Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku. – Wszystko zależy od kondycji włosów i ich długości. To może być 50 zł, ale może być też 200 zł.

Większe możliwości w zarabianiu na własnym ciele mają mężczyźni, szczególnie młodzi. Mogą bowiem sprzedać spermę. W „Kriobanku” w Białymstoku za męskie nasienie płać od 60 do 100 zł – zależnie od jego jakości.

Od kilku lat nie ma natomiast szans na sprzedanie mleka – karmiąca kobieta może je raczej wylać do zlewu.

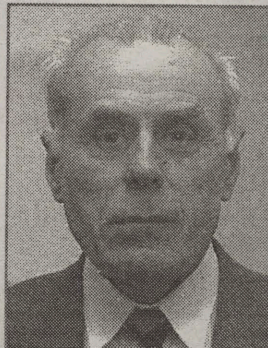
– Punkty skupujące mleko zlikwidowano m.in. ze względu na AIDS – wyjaśnia pracownica białostockiej Szkoły Rodzenia. – Chociaż akurat w Białymstoku taki punkt zlikwidowano z powodu braku pieniędzy na jego utrzymanie.

Nikt nie kupuje też krwi. Można ją zdać wyłącznie honorowo, czyli – za darmo.

– Ale można też zdać krew dla konkretnej osoby. Przychodzi się wtedy do stacji krwiodawstwa i mówi, komu krew ma zostać przekazana – opowiada jeden z honorowych krwiodawców. – Umowa między dawcą a odbiorcą krwi pozostaje ich prywatną tajemnicą. Być może można więc na tym zarobić...

(ka)

Dr Tadeusz Borowski, lekarz, Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku:



– To dobrze, że w Polsce obowiązuje zakaz sprzedaży tkanek, komórek i narządów wewnętrznych. Gdyby takiego zakazu nie było, mógłby powstać niebezpieczny precedens. Bylibyśmy wówczas o krok od handlu ludzkimi organami! Myślę, że są granice, których w żadnym razie nie powinno się przekraczać. Powinniśmy raczej szukać rozwiązań w dalszych postępowach medycyny, a nie zezwalać na handel ludzkim ciałem.

Ksiądz Józef Zabielski, profesor teologii moralnej:

– Zakazy etyczne, religijne i prawne odnoszą się przede wszystkim do sprzedaży organów wewnętrznych i tkanek. Nie można więc handlować ani nerkami, ani skórą, ani krwią. Co do włosów – tu nie widzę żadnego sprzeciwu. Nie znam co prawda żadnego dokumentu Kościoła katolickiego na ten temat, ale nie sądzę, by ktoś się temu sprzeciwiał. Włosy są przecież zewnętrznym elementem ciała i to, co z nimi zrobi ich właściciel, pozostawiam do własnego uznania.

Natomiast handel męskim nasieniem uważam za działalność skandaliczną. To jest wbrew prawu! Polska przyjęła przecież normy Unii Europejskiej, które zabraniają handlu m.in. komórkami rozrodczymi, ale w Białymstoku zupełnie nie są one przestrzegane.

Z punktu widzenia etycznego natomiast moim zdaniem jest to co najmniej cyniczne traktowanie człowieka.

Dom jak grobowiec

AGNIESZKA CHOJNOWSKA

– Gdybym wiedział..., gdybym tylko wiedział, że one tam zostaną, nie wyszedłbym z domu. A tak do końca życia będę miał świadomość tego, że nie uratowałem żony i dzieci. Gdybym miał wiaderko z wodą... – mówił Kazimierz J., który uratował się z pożaru domu w Łapach. – To moja córka Kasia mnie obudziła w nocy i powiedziała „Tatusiu, pali się”. Dzisiaj już nic nie powie.

Sąsiedzi nie mogą pogodzić się z tą tragedią.

– To była święta rodzina, dzisiaj nie ma już nic – powiedział Jan Buszko, sąsiad. – To nie do pomyślenia, że w ciągu godziny traci się wszystko, co najdroższe. Nie wiem, jak on te trzy trumny odprowadzi na cmentarz.

W domu pana Kazimierza mieszkała 16-letnia kuzynka Janina, która również zginęła w pożarze i 20-letni kuzyn Darek. Chłopak wyskoczył przez okno. Pokaleczył się, ale będzie żył.

– Oni byli tacy wspaniali. Przygarniali do serca wszystkich potrzebujących. Darek i Jasia uczyli się w Łapach i mieszkali tutaj – powiedziała Halina Boguska, sąsiadka. – Takich sąsiadów to naprawdę nie miał nikt. Dziewczynki były takie grzeczne i mądre.

Zdaniem sąsiadów, było to zgodne małżeństwo. Kazimierz J. pracuje w Łapach. Żona pracowała w Białymstoku w Domu Handlowym.

Pożar wybuchł około godz. 1 w nocy na parterze domu.

Tam najprawdopodobniej znajdował się niesprawny podgrzewacz do



Tak wyglądał dom kilka godzin po zakończeniu akcji gaśniczej. Sąsiedzi pana Kazimierza pomagali w porządkowaniu pomieszczeń.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

wody. 13-letnia córka Kazimierza J. poczuła swąd i zbudziła ojca, po czym wróciła do swego pokoju. Kazimierz J. usiłował sam ugasić zarzewie ognia. Nie udało mu się. Wybiegł na podwórko, aby wezwać pomoc. Kiedy chciał dostać się do wnętrza budynku, ogień zagroził mu już drogę. Rozprzestrzenił się bardzo szyb-

ko. W mgnieniu oka paliło się już całe wnętrze.

– Kobieta i dziecko miały szansę na uratowanie, gdyby wyszły na taras – powiedział młodszy brygadier Andrzej Sutula z komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, dowodzący akcją gaśniczą.

Zdaniem strażaków, w pomieszczeniu, gdzie znajdowało się wyjście, temperatura nie była wysoka. Okna bowiem nie popękały. Jednak kobieta, uciekając wraz z córką na poddasze, pozbawiła siebie szans na ratunek. Tam obie uległy śmiertelnemu zakażeniu. Dwie pozostałe dziewczynki zginęły w płomieniach. W nocy sąsiedzi mieli zastrzeżenia do działań prowadzonych przez strażaków. Wczoraj większość z nich przyznała, że były to nieuzasadnione zarzuty.

– Bardzo często spotykamy się z różnymi zarzutami ze strony postronnych obserwatorów, jednak co do akcji gaśniczej w Łapach nie powinno

St. kpt. Piotr Gilewski, naczelnik Wydziału Kontrolno-Rozpoznawczego Komendy Miejskiej PSP z Białegostoku:

– Pożary, gdzie przyczyną są zwarcia instalacji elektrycznych, nie należą do rzadkości. Wielu z nich można byłoby uniknąć, gdyby właściciele domów jednorodzinnych przestrzegali podstawowej zasady. Instalacja elektryczna powinna być kontrolowana przynajmniej raz na pięć lat. W 90 proc. nie jest to przestrzegane. Ponadto bardzo często zdarzają się instalacje robione samemu i bez fachowej pomocy. Takie zawadzą najczęściej. W przypadku pożaru w Łapach o tragedii zdecydowała również niezaimpregnowana boazeria. Polakierowane drewno pali się bardzo szybko.

Kto pomoże?

– W tym momencie trudno stwierdzić, jakiej pomocy i w jakim zakresie będzie potrzebował ojciec rodziny, który uratował się z pożaru. Zginęli jego najbliżsi, dom kwalifikuje się do kapitalnego remontu – powiedział Tadeusz Wróblewski, burmistrz Łap. – Na pewno na pomoc prześlemy pieniądze z rezerwy budżetu miasta. Rada Gminy na najbliższym posiedzeniu zatwierdzi na pomoc kwotę 5 tys. zł. Umożnione zostaną także podatki za działkę, na której stoi dom. W takich sytuacjach również społeczeństwo Łap jest zawsze bardzo ofiarne wobec ludzi, którzy są w potrzebie. Na pewno przyda się każdy grosz, szczególnie na remont domu.

„Gazeta Współczesna” apeluje do Czytelników o pomoc dla ocalałego ojca rodziny. Podajemy numer konta Urzędu Miasta w Łapach, który prześle pieniądze poszkodowanemu.

Urząd Miejski w Łapach, Big Bank SA, Oddz. Łapy, nr 11601159-433-133-1. Dopisek: Wpłata na rzecz poszkodowanego ojca rodziny.

(ez)

się mieć do nas pretensji. Zarzuty, że wchodziliśmy do środka bez aparatów czy masek, są nieuzasadnione – powiedział aspirant sztabowy Adam Protasiewicz, dowodzący akcją.

Wczoraj przez cały dzień przed spalonym domem zbierały się grupki sąsiadów. Wszyscy twierdzili, że to, co spotkało rodzinę pana Kazimierza, to wielka niesprawiedliwość.

– Wie pani co, ten dom wygląda jak jeden wielki grobowiec i tak już zostanie...



(aga)

W Białymstoku planowana jest likwidacja kolejnych podstawówek

Zawiniła demografia

BIAŁYSTOK. Restrukturyzacja sieci szkół i przedszkoli w Białymstoku spędza sen z powiek nie tylko nauczycielom, ale także rodzicom. Władze miasta zrezygnowały co prawda ostatnio z pomysłu likwidacji trzech przedszkoli. Podjęto jednak decyzję o wygaszeniu naboru do dwóch podstawówek: nr 7 i 31. To kolejne szkoły, które mają zniknąć z mapy Białegostoku.

Od początku lat 90. w mieście likwidowane są placówki oświatowe. Najpierw wstrzymano nabór do SP 25. Potem zlikwidowano cztery przedszkola: nr 54, 59, 66 i 75. Wszystkie decyzje motywowano niższą demografią. W 2004 r. przestanie istnieć SP 23 przy ul. Kościelnej, w której nabór wstrzymano kilka lat temu.

12 lutego, Zarząd Miasta zdecydował również o wstrzymaniu naboru w szkołach podstawowych nr: 7 (przy ul. Wiatrakowej) i 31 (przy ul. Żurawiej). Oznacza to powolną likwidację

tych placówek. Przyczyny podano takie same, jak w poprzednich latach.

– Przeanalizowaliśmy sytuację wszystkich szkół w mieście i okazało się, że właśnie w tych dwóch jest coraz mniej uczniów. W ich obwodach spada liczba urodzeń, niedługo więc do tych podstawówek nie będzie miał kto chodzić – wyjaśnia Łucja Orzechowska, naczelnik Wydziału Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Dyrektorzy obu szkół przyznają, że do ich placówek uczęszczają dzieci nie tylko z okolicznych bloków.

– Ponad 30 proc. naszych uczniów dojeżdża z podbiałostockich wsi – twierdzi Henryk Paliwoda, dyrektor SP 31. Natomiast do SP 7 rodzice przywożą dzieci z całego miasta, doceniając bezpieczeństwo i opiekę, jaką zapewnia niewielka szkoła.

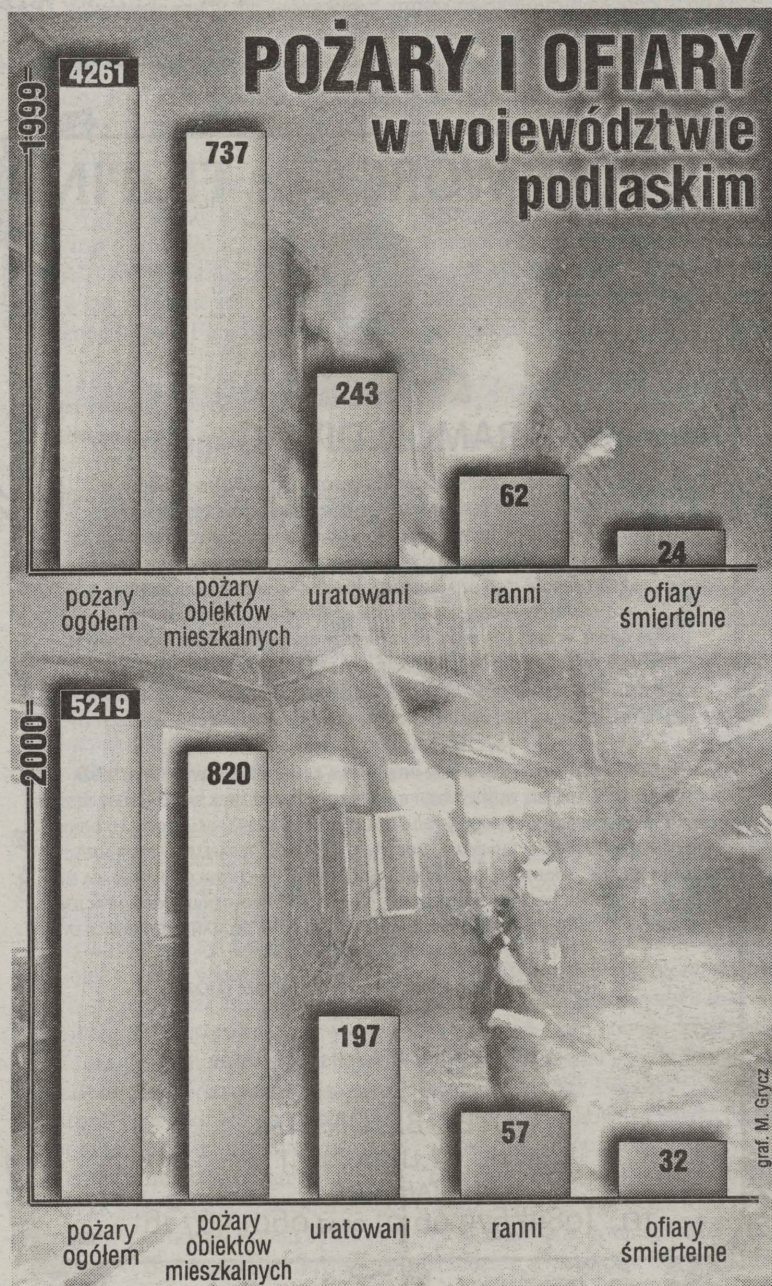
– Niż demograficzny w okręgu szkolnym może być jedną z przesa-

nek do likwidacji szkoły, ale nie powinien być jedynym argumentem – zaznacza Jędrzej Łucyk, wicekurator Podlaskiego Kuratorium Oświaty. – Rodzice mają przecież prawo wysłać dziecko do każdej placówki w obrębie miasta. Policzenie liczby urodzeń w najbliższej okolicy szkoły nie musi wcale odzwierciedlać rzeczywistej liczby uczniów.

Podlaskie Kuratorium Oświaty dopiero w środę po południu dostało informację od władz miasta o planowanym wygaszeniu naboru. Na opinię kuratora w tej sprawie trzeba więc jeszcze poczekać.

– Ale to przecież sprawa otwarta. Naszą decyzję musi jeszcze zatwierdzić Rada Miejska. Do tego czasu możemy rozmawiać. Jesteśmy otwarci na argumenty – zaznaczył Marek Kozłowski, wiceprezydent Białegostoku.

(ka)



Sejm debatował o zmianach w ustawie o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym

Wszyscy chcą podwyższyć składkę

Sejm zajął się w czwartek pakietem zmian w ustawie o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Nowelizacja przewiduje m.in. poszerzenie kręgu osób objętych ubezpieczeniem zdrowotnym oraz podwyższenie składki na to ubezpieczenie.

W myśl proponowanych zmian, prawo do ubezpieczenia będą mieli m.in.: cudzoziemcy przebywający w Polsce na podstawie karty stałego lub czasowego pobytu i wizy pobytowej z prawem pracy; studenci i słuchacze studiów doktoranckich oraz osoby duchowne, alumni i osoby przygotowujące się do stanu duchownego różnych wyznań. Prawo do ubezpieczenia będą miały także osoby pobierające rentę za granicą, za-

silek alimentacyjny lub przedemerytalny. Ponadto posłowie proponują objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym dzieci i młodzież do 18. roku życia.

Wszystkie kluby parlamentarne proponują podwyższenie składki na ubezpieczenie zdrowotne, wynoszącej obecnie 7,5 proc. dochodów. Komisja Zdrowia proponuje, aby podwyższyć składkę na ubezpieczenia zdrowotne do 8,5 proc. w 2002 roku i do 9 proc. w 2003. AWS proponuje, aby składka rosła stopniowo do 9 proc. w 2004. SLD chce, by składkę podwyższyć do 8 proc. w przyszłym roku, a następnie co rok do 2006 o 0,25 punktu proc. UW jest także za podwyższeniem składki, do 8 proc. w przyszłym roku.

Minister zdrowia Grzegorz Opala powiedział, że wraz z rozwojem medycyny wzrastają potrzeby opieki medycznej. Przestrzegając przed oczekiwaniem, że wyższa składka naprawi reformę.

– Nawet podwyższona składka będzie rodziła dylematy, jak utrzymać majątek ochrony zdrowia – mówił Opala.

Zdaniem wielu posłów, ważną zmianą jest uzależnienie skierowania pacjenta do szpitala nie od tego, czy lekarz jest lekarzem ubezpieczenia zdrowotnego, ale od tego, czy lekarz posiada prawo wykonywania zawodu. Obecnie skierowania do szpitala nie może np. wypisać lekarz, który prowadzi prywatną praktykę i nie posiada kontraktu z kasą chorych.

(PAP)

Czy Amerykanie zlokalizowali stanowiska broni jądrowej w Kaliningradzie?

Oburzona Moskwa

Rosyjski minister obrony Igor Siergiejew zdementował w czwartek najnowsze doniesienia amerykańskiej prasy, wg których Moskwa rozmieściła taktyczną broń atomową w obwodzie kaliningradzkim.

– To nonsens, nic takiego się nie stało. Trudno jest mi komentować takie fantazje, które nie mają żadnych podstaw – powiedział Siergiejew, cytowany przez agencję Interfax. Według niego, raport, na który powołują się amerykańskie źródła, to „absolutny i kompletny nonsens”.

„Washington Times” podał w czwartkowym wydaniu, że amerykańskie satelity szpiegowskie zlokalizowały stanowiska rosyjskiej taktycznej broni jądrowej w obwodzie kaliningradzkim.

Dane satelitarne – napisał „Washington Times” – przeczą twierdzeniom Moskwy, że nie dokonano

żadnego transferu atomowych środków bojowych na teren enklawy.

Zdjęcia satelitarne po raz pierwszy ujawniły transfer broni taktycznej na obszar enklawy 3 czerwca ubiegłego roku, gdy stwierdzono, że broń ta oczekuje na przewóz koleją w porcie niedaleko Petersburga. Natomiast 6 czerwca amerykańskie satelity szpiegowskie odnotowały przybycie tego transportu na teren Kaliningradu i umieszczenie go w specjalnych bunkrach, przeznaczonych do składowania broni jądrowej na miejscu – podał amerykański dziennik.

Rosja od połowy stycznia, kiedy to pojawiły się podejrzenia w sprawie rozmieszczenia rosyjskiej broni nuklearnej w Kaliningradzie, zdecydowanie zaprzecza takim twierdzeniom.

(PAP)

Autobusy za łapówkę

Prokuratura Okręgowa w Katowicach zamknęła pierwszy wątek postępowania w sprawie domniemanej afery korupcyjnej w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Pierwszy akt oskarżenia, dotyczący nieprawidłowości w żywieckim PPKS trafił już do sądu.

Akt oskarżenia przeciw byłemu zarządcy komisarycznemu PPKS Kazimierzowi S. i prezesowi firmy Bohurex Grzegorzowi H. trafił wczoraj do Sądu Rejonowego w Żywcu.

Zakończono śledztwo dotyczący nieprawidłowości przy zakupie i leasingu autobusów żywieckiego PPKS. Prokuratura zarzuca byłemu zarządcy komisarycznemu PPKS poświadcz-

nia nieprawdy w dokumentach przedsiębiorstwa i przyjęcie 15 tys. zł łapówki od Grzegorza H. Sam Grzegorz H. odpowie przed sądem za nakłanianie do poświadczania nieprawdy, wręczanie Kazimierzowi S. łapówki i obietnicę wręczenia kolejnej. Obu oskarżonym grozi do 8 lat więzienia.

Organem założycielskim PPKS jest wojewoda śląski, dlatego prokuratura włączyła tę sprawę do postępowania wyjaśniającego nieprawidłowości w śląskim urzędzie wojewódzkim. W związku z tą sprawą wojewoda Marek Kempski oddał się do dyspozycji premiera i został zdymisjonowany.

(PAP)

Złodzieje stulecia

Trzech Polaków podejrzanych o dokonanie „napadu stulecia” w Wiedniu zatrzymała w czwartek wrocławska policja. Policjantom udało się odzyskać część łupu.

22 lutego 1999 r. w jednej z dzielnic Wiednia przestępcy podpłynęli kanałami na pontonie do podziemi budynku, gdzie mieściła się firma jubilerska. Po przebicciu ścian i wysadzeniu lewarem posadzki dostali się do salonu jubilerskiego i ukradli 26 kg wyrobów ze złota ubezpieczonych na kwotę 12 mln austriackich szylingów (ok. 4 mln zł).

(PAP)

Łaska Clintona

Federalna prokurator w Nowym Jorku Mary Jo White wszczęła dochodzenie kryminalne przeciwko byłemu prezydentowi Billowi Clintonowi w związku z ułaskawieniem przez niego znanego aferzysty Marka Richa.

Rich uniknął więzienia za nieplacenie podatków i inne oszustwa finansowe, uciekając 17 lat temu do Szwajcarii. Jego była żona Dennise Rich wpłaciła 1,3 miliona dolarów na konto Partii Demokratycznej, a ostatnio także 450 tys. dolarów na przyszłą prezydencką bibliotekę-muzeum

Clintona. Podejrzewa się, że pieniądze pochodziły od samego Richa.

Pani White próbuje ustalić, czy pieniądze te zostały przekazane, aby „kupić” ułaskawienie – pisze agencja Associated Press, powołując się na anonimowe źródło.

Konstytucja przyznaje prezydentowi USA prawo do ułaskawień. Jednakże ułaskawienie Richa, jedno ze 141 ułaskawień ogłoszonych przez Clintona 20 stycznia, w ostatnim dniu jego urzędowania, wywołało krytykę w Kongresie zarówno wśród Republikanów, jak i Demokratów. (PAP)

B E K L A M A

CUDOTWÓRCA z FILIPIN



RAMON DIWAG

FILIPIŃSKIE FANTASTYCZNE I KONTROWERSYJNE UZDRAWIANIE BEZ BÓLU, DOKONYWANE GOŁYMI RĘKAMI STAŁO SIĘ FENOMENEM O ŚWIATOWEJ SŁAWIE. TEN UNIKALNY W ŚWIECIE UZDROWICIEL O OGROMNYCH INTUICYJNYCH I MEDIALNYCH ZDOLNOŚCIACH UDOWADNIA, ŻE „PSYCHICZNA CHIRURGIA” ISTNIEJE. EFEKTYWNOŚĆ JEGO DZIAŁANIA JEST ZNAČĄCA I MOŻE ZAJMOWAĆ SIĘ ROZMAITYMI CHOROZAMI W SZEROKIM I NIEOGRAŹONYM ZAKRESIE: USUWA CHOROZ TKANKI LUB GUZY, POMAGA PRZY CHOROZACH NOWOTWOROWYCH, WADACH SERCA, WRODZONEJ ŚLEPOCI, EPILEPSJI, DEFORMACJI KRĘGOSŁUPA, SKLEROZIE, PARALIZACH ORGANICZNYCH, KAMIENIACH NERKOWYCH I ŻŁĆCIOWYCH, PROSTACIE, LEUKEMII, WRZODACH, CHOROZACH MIGDAŁÓW I ZĘBÓW, CYSTACH ITP.

NA CZYM POLEGA JEGO DZIAŁANIE?

UZDROWICIEL JEST ZDOLNY POPRZECZ INTENSYWNĄ KONCENTRACJĄ WYTWORZYĆ DUŻĄ ETERYCZNĄ SIŁĘ, ENERGIĘ WOKÓŁ SWYCH RĄK (ZWŁASZCZA PODUSZEK PALCÓW). JEST TO TA SAMA ENERGIA, KTÓRĄ KARATEKA ROZBIJA ŚCIANY, A JOGIN DZIĘKI NIEJ CHODZI PO OGNIU BEZ POPARZEŃ. OGROMNĄ CHARYZMĄ, MODLITWĄ, MEDITACJĄ, TERAPIĄ WPROWADZA SIĘ W STAN RELIGIJNEJ ŻARLIWOŚCI I EMANUJE Z NIEGO POTĘŻNA DUCHOWA UZDRAWIAJĄCA SIŁA. GŁĘBOKA DUCHOWA POSTAWA PACJENTA JEST POMOCĄ W UZDROWIENIU. DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELA

- ZAWSZE MOŻE OTRZYMAĆ POMOC.

RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

W BIAŁYMSTOKU W DNIACH 19 - 24 LUTEGO

INFORMACJE, ZAPISY I WIZYTY:
HOTEL BETON-STAL

UL. 27 LIPCA 24/1
BIAŁYSTOK

TEL.: (085) 675 06 01 ORAZ 0601 567 181

Jeżeli na swojej karcie konkursowej

znalazłeś

jeden z prezentowanych obok symboli

- WYGRAŁEŚ NAGRODĘ !!!

16 lutego 2001

GAZETA współczesna

NUMER TEL: (0-85) 748-74-25

W GODZINACH 8.00 - 16.00.

PRENUMERATKA XXI WIEKU





Dr Władysław Kaczmarek – wojewódzki inspektor sanitarny w Białymstoku, nie krył zadowolenia z sukcesu, jakim jest przyznanie certyfikatu dla Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej

FOT. A. ZGIET

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku jako pierwsza w Polsce otrzymała certyfikat

Najważniejsi są ludzie

BIAŁYSTOK. Certyfikat akredytacji na czynności kontrolne został wczoraj wręczony Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. Białostocka stacja jako pierwsza w Polsce otrzymała taki certyfikat. Gospodarzem wczorajszej uroczystości była wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk.

Akredytacja jest formalnym potwierdzeniem kompetencji w zakresie czynności kontrolnych Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Gwarantuje, że każdy pracownik WSSE przeprowadzający kontrole postępuje w sposób jednolity, jednoznaczny i obiektywny.

Władysławowi Kaczmarekowi – wojewódzkiemu inspektorowi sanitarnemu w Białymstoku, certyfikat wręczył Karol Hauptmann – dyrektor biura do spraw akredytacji Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji.

– Są w Polsce stacje sanepidu lepiej wyposażone, które już dawno powinny mieć takie certyfikaty. A jednak białostocka stacja otrzymała go pierwsza, choć nie jest najbogatsza – podkreślił Paweł Polickiewicz, głów-

ny inspektor sanitarny. – Okazuje się, że najważniejsi są ludzie i ich praca.

– Były wytypowane cztery, dobrze wyposażone stacje w Polsce, które miały zdobyć ten certyfikat. Nie było wśród nich Białegostoku. Jednak to właśnie tej stacji się udało – pochwalił się szef Państwowego Zakładu Higieny.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku otrzymała akredytację na czynności kontrolne do 12 grudnia 2003 r. Certyfikat obejmuje m.in. bieżący nadzór sanitarny obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

Szefowie Głównego Inspektoratu Sanitarnego, Państwowego Zakładu Higieny oraz Instytutu Żywności i Żywności, którzy przyjechali do Białegostoku na uroczystość wręczenia certyfikatu, spotkali się również z dziennikarzami na konferencji prasowej. Głównym tematem spotkania było zagrożenie BSE (chorobą szalonych krów). Co autorytety w zakresie ochrony zdrowia w Polsce sądzą o tej chorobie, napiszemy w poniedziałek. (MN)

W pociągach i na dworcach ma być bezpieczniej

Policja wyszkoli konduktorów

PODLASIE. Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku będą szkolić konduktorów pracujących na terenie woj. podlaskiego. Funkcjonariusze przekażą konduktorom informacje na temat przestępstw najczęściej popełnianych w pociągach, sposoby działania sprawców, najbardziej zagrożonych tras i dworców.

– Podczas szkolenia policjanci nauczą też konduktorów, jakie środki ostrożności zachować podczas interwencji czy w sytuacjach zagrożenia, jak dbać o własne bezpieczeństwo i jednocześnie skutecznie zapobiegać przestępstwom i wykroczeniom popełnianym w pociągach – mówi kom. Maria Kubajewska, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Szkolenie, które organizuje Zakład Przewozów Pasażerskich, zostanie przeprowadzone w czterech cyklach – dwa razy w Białymstoku, w Suwałkach i Czeremsku. Jak mówi Czesław Suli-

ma, zastępca dyrektora Zakładu Przewozów Pasażerskich, zostaną także ustalone zasady współpracy pracowników kolei z policją w sytuacjach, kiedy zagrożone jest bezpieczeństwo podróży w pociągach. Dotyczy to także sytuacji, kiedy dochodzi do zakłóceń porządku publicznego w dworcowych poczekalniach, salach biletowych czy też na peronach. Bardzo często to właśnie pracownicy kolei są pierwszymi świadkami przestępstw i wykroczeń.

W ubiegłym roku w pociągach i na terenie dworców w woj. podlaskim odnotowano 253 przestępstwa oraz 131 wykroczeń. Dominowały przestępstwa przeciwko mieniu – było ich aż 191, odnotowano też 19 przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Najwięcej przestępstw i wykroczeń miało miejsce w okolicy dworca kolejowego w Białymstoku. Najwięcej wykroczeń miało podłoże chuligańskie, a ich sprawcami była młodzież wracająca z dyskotek i imprez sportowych. (jg)



**ZAKŁAD
ENERGETYCZNY
BIAŁYSTOK S.A.**

Zakład Energetyczny Białystok SA uprzejmie informuje, że z dniem 1.03.2001 r. wchodzi w życie korekta Taryfy dla energii elektrycznej, zatwierdzona decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, opublikowana w Biuletynie Branżowym URE.

Potrzeba zmiany spowodowana jest:

- zmianą zasad ustalania stawek opłat za przyłączenie do sieci w związku z nowelizacją ustawy - Prawo Energetyczne i aktów wykonawczych do tej ustawy;
- wzrostem kosztów działalności Spółki dystrybucyjnej z tytułu opodatkowania budowy przesyłowych i rozdzielczych linii elektroenergetycznych podatkiem od nieruchomości.

Jeżeli odbiorca zapisze wskazanie licznika energii elektrycznej w dniu wejścia w życie nowej taryfy i przekaże tę informację do właściwego Rejonu Energetycznego - telefonicznie lub w formie pisemnego oświadczenia z podaniem nr ewidencyjnego - to podstawą rozliczenia zużycia energii elektrycznej będzie powyższa informacja. W pozostałych przypadkach stan licznika na dzień powyższy zostanie ustalony według średniobieżnego zużycia energii elektrycznej przez rozliczeniowy system komputerowy ZBYT 386.

Opłaty w poszczególnych grupach taryfowych zamieszczamy w poniższych tabelach.

9. CENY I STAWKI OPŁAT

9.1 STAWKI OPŁAT ZA PRZYŁĄCZENIE DO SIECI.

Lp.	Grupa przyłączeniowa	Stawka opłaty (S _i) [zł/kW]
1.	III	90,38
2.	IV	80,00
3.	V	80,00

9.2 CENY I STAWKI OPŁAT.

9.2.1 Ceny i stawki opłat dla grupy taryfowej A23.

Lp.	Wyszczególnienie	GRUPA TARYFOWA	
		A 23 zima	A 23 lato
1.	2	3	4
1.	Składnik stały stawki opłaty za usługę przesyłową w zł/kW/m-c	14,16	14,16
2.	Stawka opłaty za przekroczenie mocy przyłączeniowej w zł/kW/m-c	według ppkt. 6.3.1	
3.	Składnik zmienny stawki opłaty za usługę przesyłową w zł/MWh		
	- całodobowa	x	x
	- szczytowa	x	x
	- pozaszczytowa	x	x
	- w szczycie przedpołudniowym	59,60	59,60
	- w szczycie popołudniowym	94,70	81,42
	- w pozostałych godzinach doby	29,63	25,79
4.	Cena za energię elektryczną czynną w zł/MWh		
	- całodobową	x	x
	- szczytową	x	x
	- pozaszczytową	x	x
	- w szczycie przedpołudniowym	200,96	200,96
	- w szczycie popołudniowym	319,25	274,49
	- w pozostałych godzinach doby	98,15	85,20
5.	Stawka opłaty abonamentowej w zł/m-c/układ pom.	66,80	66,80

9.2.2 Ceny i stawki opłat dla grup taryfowych B11, B21, B22, B23.

Lp.	Wyszczególnienie	GRUPA TARYFOWA				
		B 11	B 21	B 22	B 23 zima	B 23 lato
1.	2	3	4	5	6	7
1.	Składnik stały stawki opłaty za usługę przesyłową w zł/kW/m-c	5,81	9,59	12,07	12,05	12,05
2.	Stawka opłaty za przekroczenie mocy przyłączeniowej w zł/kW/m-c	według ppkt. 6.3.1				
3.	Składnik zmienny stawki opłaty za usługę przesyłową w zł/MWh					
	- całodobowa	97,91	112,37	x	x	x
	- szczytowa	x	x	122,94	x	x
	- pozaszczytowa	x	x	84,55	x	x
	- w szczycie przedpołudniowym	x	x	x	79,58	67,83
	- w szczycie popołudniowym	x	x	x	103,40	81,96
	- w pozostałych godzinach doby	x	x	x	56,99	47,98
4.	Cena za energię elektryczną czynną w zł/MWh					
	- całodobową	130,56	142,06	x	x	x
	- szczytową	x	x	229,13	x	x
	- pozaszczytową	x	x	110,07	x	x
	- w szczycie przedpołudniowym	x	x	x	193,10	193,10
	- w szczycie popołudniowym	x	x	x	306,85	273,71
	- w pozostałych godzinach doby	x	x	x	84,25	81,34
5.	Stawka opłaty abonamentowej w zł/m-c/układ pomiarowy	36,69	46,06	60,80	62,01	62,01

9.2.3 Ceny i stawki opłat dla grup taryfowych C21, C22a, C22b.

Lp.	Wyszczególnienie	GRUPA TARYFOWA		
		C 21	C 22	
			a	b
1.	2	3	4	5
1.	Składnik stały stawki opłaty za usługę przesyłową w zł/kW/m-c	11,50	11,50	11,50
2.	Stawka opłaty za przekroczenie mocy przyłączeniowej w zł/kW/m-c	według ppkt. 6.3.1		
3.	Składnik zmienny stawki opłaty za usługę przesyłową w zł/kWh			
	- całodobowa	0,1444	x	x
	- szczytowa	x	0,2107	x
	- pozaszczytowa	x	0,1220	x
	- dzienna			0,1653
	- nocna			0,0773
4.	Cena za energię elektryczną czynną w zł/kWh			
	- całodobową	0,1762	x	x
	- szczytową	x	0,2469	x
	- pozaszczytową	x	0,1430	x
	- dzienną	x	x	0,1845
	- nocną	x	x	0,0824
5.	Stawka opłaty abonamentowej w zł/m-c/układ pomiarowy	44,76	56,33	56,33

9.2.4 Ceny i stawki opłat dla grup taryfowych C11, C12a, C12b.

Lp.	Wyszczególnienie	GRUPA TARYFOWA		
		C 11	C 12	
			a	b
1.	2	3	4	5
1.	Składnik stały stawki opłaty za usługę przesyłową w zł/kW/m-c	1,35	1,35	1,35
2.	Składnik zmienny stawki opłaty za usługę przesyłową w zł/kWh			
	- całodobowa	0,2003	x	x
	- szczytowa	x	0,1805	x
	- pozaszczytowa	x	0,1108	x
	- dzienna			0,1872
	- nocna			0,0886
3.	Cena za energię elektryczną czynną w zł/kWh			
	- całodobową	0,1840	x	x
	- szczytową	x	0,2498	x
	- pozaszczytową	x	0,1387	x
	- dzienną	x	x	0,2426
	- nocną	x	x	0,1016
4.	Stawka opłaty abonamentowej w zł/m-c/układ pomiarowy	1,73	2,17	2,17

9.2.5 Ceny i stawki opłat dla grup taryfowych G11, G12.

Lp.	Wyszczególnienie	GRUPA TARYFOWA	
		G 11	G 12
1.	2	3	4
1.	Składnik stały stawki opłaty za usługę przesyłową w zł/układ pom./m-c		
	- odbiorcy 1-fazowi	1,01	3,44
	- odbiorcy 3-fazowi	2,26	5,16
2.	Składnik zmienny stawki opłaty za usługę przesyłową w zł/kWh		
	- całodobową	0,1768	x
	- dzienną	x	0,2007
	- nocną	x	0,0414
3.	Cena za energię elektryczną czynną w zł/kWh		
	- całodobową	0,1466	x
	- dzienną	x	0,1556
	- nocną	x	0,1146
4.	Stawka opłaty abonamentowej w zł/m-c/układ pomiarowy	1,22	1,51

Szpital w Sokółce mają uratować innowacyjne w skali kraju zmiany

Załoga pomoże?

SOKÓŁKA. 150 pracowników pionu technicznego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Sokółce otrzyma pod koniec lutego wypowiedzenia. Od połowy roku w szpitalu ma zacząć obowiązywać system budżetowania oddziałów. Ich zarządcami staną się ordynatorzy. Wszystkie te zmiany mają doprowadzić do zmniejszenia wynoszącego już 3,5 mln złotych długu, a tym samym do uchronienia placówki przed likwidacją.

Zdaniem władz powiatowych i dyrekcji sokólskiego ZOZ-u, dług zakładu spowodowany jest przede wszystkim zaniżaniem kontraktu przez Podlaską Kasę Chorych. W ubiegłym roku poniesione przez szpital koszty zamknęły się w kwocie 19 mln 600 tys. złotych. Kontrakt był natomiast o 5 mln zł niższy. Dalsze utrzymywanie takiego stanu zadłużenia spowodować by mogło utratę płynności finansowej firmy.

– Trzeba tu jednak wyraźnie podkreślić, że pacjenci w Sokółce się leczą i leczyć się będą, a żadna groźba likwidacji szpitala nie istnieje – stwierdziła Cecylia Waszkiewicz, wicestarosta sokólski.

W połowie stycznia br. Adam Kurluta, dyrektor SP ZOZ-u przedstawił Zarządowi Powiatu Sokólskiego projekt zmian, których realizacja miała by zniwelować ujemny stan konta. Według dyrektora, przeobrażenia nie wpłyną na obniżenie zakresu usług medycznych. Zgodnie z projektem,



Z ZOZ-u w Sokółce odejdzie kolejnych 150 pracowników

FOT. D. BIZIUK

do końca lutego wypowiedzenia otrzyma 150 pracowników pralni, kuchni, apteki, pracowni diagnostycznych, sprzątarek i konserwatorów.

– Liczba ta obejmuje zarówno osoby, które szpitala przy ulicy Sikorskiego, jak też z placówki na Osiedlu Zielonym, która zostanie przeniesiona do budynku głównego ZOZ-u. Część zwolnionych znajdzie u nas ponownie zatrudnienie, gdyż zamierzamy ogłosić przetarg na usługi wykonywane przez te osoby – zapewnił Kurluta.

Największe zmiany dyrekcja zamierza wprowadzić w lecznictwie zamkniętym. Planowane jest tu przejście do systemu budżetowania oddziałów, których

szpital ma w tej chwili jedenaście. Osobami zarządzającymi stali się ordynatorzy. To oni decydowali by wówczas o ilości zatrudnianych na oddziale pracowników, ponoszonych kosztach i przychodach. ZOZ wynajmowałby ordynatorom odpłatnie pomieszczenia oraz sprzęt, a także dokonywałby rozliczeń finansowych pomiędzy tymi jednostkami. Według dyrektora, wprowadzenie powyższych zmian mogłoby nastąpić w połowie roku.

Od dyrektora Kurluty uzyskaliśmy informację, że załoga szpitala – nie kryjąc co prawda obaw – deklaruje swoją pomoc w dokonaniu przekształceń. (db)

Za kilka dni ma zostać podjęta decyzja o prywatyzacji Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku

Podważona wiarygodność

BIAŁYSTOK. Wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk oświadczyła w czwartek podczas konferencji prasowej w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, że nie ma podstaw prawnych do odwołania zarządcy OPPM w Białymstoku Leszka Sadowskiego.

Niepotwierdzone zarzuty dotyczące zarządcy Leszka Sadowskiego zdaniem wojewody Krystyny Łukaszuk podważyły wiarygodność przedsiębiorstwa, czego efektem

jest skrócenie terminów płatności przez dostawców. Wpłyne to negatywnie na koszty wychodzenia zakładu z trudnej sytuacji finansowej.

Na konferencji poruszono kwestię etyki działalności zarządcy OPPM. Leszek Sadowski został zarządcą OPPM na podstawie umowy cywilnoprawnej, tzw. kontraktu menedżerskiego, nie jest więc pracownikiem przedsiębiorstwa. Wojewoda stwierdziła, że treść umowy zawartej z

Leszkiem Sadowskim nie zawierała klauzuli zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej przez członków rodziny zarządcy.

Wojewoda przedstawiła także problemy związane z restrukturyzacją i prywatyzacją zakładu. W najbliższych dniach wojewoda, po rozmowach z pracownikami, podejmie decyzję dotyczącą rozpoczęcia prywatyzacji OPPM w Białymstoku. (MG)

OŚWIADCZENIE

Fragmenty oświadczenia wojewody podlaskiego przekazane dziennikarzom na czwartkowej konferencji prasowej w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku:

1. Zarządcę OPPM w Białymstoku Pana Leszka Sadowskiego wiąże z Wojewodą cywilnoprawna umowa z 30 czerwca 1993 roku, będąca tzw. kontraktem menedżerskim, na mocy którego zarządza on tym przedsiębiorstwem nie będąc ani jego organem ani pracownikiem. Stąd tzw. ustawa antykorupcyjna zarządcy w żadnym zakresie nie dotyczy.

2. Wymieniona wyżej umowa stanowi, że „zarządca nie może zajmować się interesami konkurencyjnymi, ani też uczestniczyć w spółkach konkurencyjnych jako wspólnik lub członek władz”. Zgodnie z tą umową oraz art. 45c ust. 1 pkt 3 ustawy z

25 września 1981 roku o przedsiębiorstwach państwowych, organ założycielski może rozwiązać ze skutkiem natychmiastowym umowę o zarządzanie przedsiębiorstwem, między innymi jeżeli zarządca naruszył jej postanowienia (...)

3. Posiadałam i nadal posiadam zaufanie do rzetelności i kompetencji Pana Leszka Sadowskiego, jako zarządcy OPPM. Żadna z instytucji kontrolnych nie przekazała mi dotąd jakichkolwiek informacji podważających to zaufanie. Informacje prasowe o rzekomym już prowadzeniu przez zarządcę OPPM produkcji konkurencyjnej wobec zarządzanego przedsiębiorstwa, były przede mną zbadane i nie znalazły potwierdzenia.

Pan Leszek Sadowski złożył mi pisemne wyjaśnienie, że jego żona we wrześniu 2000 roku zarejestrowa-

ła w Urzędzie Miejskim w Mońkach zakład produkcji wędlin, lecz zakład ten jest nadal w trakcie budowy, nie został dotąd uruchomiony i nie prowadzi jakiegokolwiek działalności gospodarczej.

Prawdziwość tych faktów potwierdziła pisemnie 14.02.2001r. IZBA SKARBOWA (...)

5. Istotne jest w tej całej sprawie, że kampania Kuriera Porannego znacząco podważyła wiarygodność OPPM, nie tylko w oczach opinii publicznej, ale i jego kontrahentów. Wyrazem tego jest ograniczenie w ostatnich dniach rozmiarów kredytowania przedsiębiorstwa ze strony jego dostawców. Wpłyne to na dalsze pogorszenie kondycji finansowej OPPM i zwiększy koszty wychodzenia z trudnej sytuacji w jakiej obecnie znalazł się zakład.

GŁOSUJ NA HAJNÓWKĘ!

Telewizyjny Turniej Miast
Hajnówka – Kórnik 18 lutego 2001 r.

Już w niedzielę Hajnówka kontra Kórnik

Zmagania na antenie

„Wnet usłyszą o nas wszędzie, bo Hajnówka pierwszą będzie” to jedno z haseł przygotowywanych przez hajnowską młodzież na Telewizyjny Turniej Miast, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, 18 lutego. Mieszkańcy Hajnówki zmierzają się tego dnia z Kórnikiem koło Poznania. Zmagania można będzie oglądać na antenie telewizyjnej regionalnej trójki. O wyniku zadecydują widzowie, którzy w systemie audiotele będą głosować na atrakcyjniejszą ich zdaniem miejscowość.

Podczas imprezy, która w Hajnówce rozpocznie się na placu przed Urzędem Miejskim, o godz. 11 TV Białystok będzie prezentowała nie tylko najciekawsze miejsca i lokalne tradycje, związane z miastem, ale też bieżący program opracowany przez Hajnowski Dom Kultury, Miejską Bibliotekę Publiczną, szkoły i przewodników z Oddziału PTTK. Mieszkańcy Hajnówki będą mogli m.in. obejrzeć występy zespołów wokalo-tanecznych, disco

polo, orkiestry dętej, a także uczestniczyć w zorganizowanej przez Zbigniewa Orzechowskiego biesiadzie staropolskiej i degustacji regionalnych potraw. Jedną z ciekawszych form prezentacji będzie wystawa mebli dla dzieci niepełnosprawnych, przygotowana przez Stowarzyszenie Twórcze Studio Form Wzorniczych w Hajnówce.

Turniej będzie można oglądać w TV podczas dwóch prezentacji w godz. 11.30-12.30 oraz 15.30-16.

– Chciałbym zachęcić wszystkich mieszkańców Hajnówki do udziału w festynie, a widzów do głosowania na nasze miasto – mówi Anatol Ochryciuk, burmistrz Hajnówki. – Traktujemy ten turniej jako zabawę i formę promocji miasta. Dlatego już dziś pozdrawiam Kórnik i mam nadzieję, że wspólnie dostarczymy widzom dobrej zabawy. Liczę, że to spotkanie będzie początkiem przyszłej turystyczno-kulturalnej współpracy naszych miast. (jb)

Targi „Aktywne wakacje”

Bilety lotnicze, wycieczki...

Przez trzy dni, 23-25 lutego, w hali sportowej Akademii Medycznej przy ul. Wołodzyjowskiego 1 w Białymstoku, odbywać się będą IX Targi Turystyczne „Aktywne Wakacje”. Wstęp jest bezpłatny.

W godz. 10-17 zwiedzający będą mogli zapoznać się z ofertami wystawców i zdobyć cenne nagrody w konkursach targowych. Będą to m.in. bilety lotnicze, wycieczka do Wiednia i Grecji, weekendy w luksusowych hotelach i in. Fundatorami nagród są: Orbis Travel Białystok, „Dworek nad Łakami”, Agencja Turystyczna „Novator”, pensjonat „Nad Wigrami” i „Trans-Express”.

Wystawcom przyznane zostaną puchary: Wojewody – za najlepszą ofertę przyjazdową, Prezydenta Białegostoku – za najbardziej efektywne stoisko, Marszałka Województwa Podlaskiego – za najlepszą promocję samorządu lokalnego. Wręczony zostanie także puchar Organizatorów i Publiczności.

Aby zdobyć nagrodę, trzeba wypełnić kupon zamieszczony poniżej. (a)



HALA SPORTOWA AKADEMII MEDYCZNEJ ul. Wołodzyjowskiego 1, ZAPRASZAMY W GODZ. 10-17

Odpowiedz na poniższe pytania, wytnij kupon i przyjdź z nim na targi. Do wygrania m. in:

- WYCIECZKA DO GRECJI
- BILETY LOTNICZE W DOWOLNE MIEJSCE W EUROPIE
- POBYTY W „DWORKU NAD ŁAKAMI”
- WEEKENDY W HOTELACH
- WIELE INNYCH CENNYCH NAGRÓD

*Uwaga: konkurs tylko dla osób pełnoletnich. Regulamin konkursu dostępny u organizatora.

Losowania odbywać się będą 24 i 25 lutego o godz. 11.00 i 14.00

Pytania:

1. Czy rzeka Narew przepływa przez woj. podlaskie?

2. Nad jakim jeziorem znajduje się Kłasztar Kamedułów?

3. Jak nazywa się zwierzę, najbardziej charakterystyczne dla Puszczy Białowieskiej?

Imię

i nazwisko

Wiek

Adres

Oświadczam:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów Konkursu „AKTYWNE WAKACJE” zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. z 1997 r. nr 133 poz. 883

Data:

Podpis:

ORBIS

TRANSEXPRES

WSPÓŁCZESNA

GERLING

ORGANIZATOR:

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego

ul. Starobojarska 15, 15-073 Białystok

tel. (85) 732 80 61, 732 80 77, 741 01 69

fax (85) 732 38 21

WSPÓŁORGANIZATOR: Podlaska Izba Turystyki O/Polska Izba Turystyki

Czy podlaskie szpitale będą musiały zwrócić kasie chorych miliony złotych

Nieformalna decyzja?

PODLASIE. Jeżeli podlaskie szpitale będą musiały zwrócić Podlaskiej Kasie Chorych pieniądze za leczonych w ubiegłym roku ponadlimitowo pacjentów, ich sytuacja finansowa stanie się dramatyczna. Ucierpią także sami pacjenci, wobec których zacznie się rygorystycznie przestrzegać narzuconych limitów, a to może oznaczać kłopoty z dostaniem się do specjalisty, czy kilkumiesięczne oczekiwanie na miejsce w szpitalu.

Tylko skuteczne negocjacje z obecnym Zarządem Podlaskiej Kasy Chorych mogą zwolnić podlaskie szpitale od zwrócenia kasie nadwyżek finansowych za ubiegły rok. Według kasy wydała ona na ubiegłoroczne świadczenia o co najmniej kilka milionów złotych za dużo, gdyż dyrektorzy placówek wykorzystywali pieniądze niezgodnie z zapisami umowy.

Kontraktując usługi na rok 2000 kasa umawiała się ze świadczeniodawcami co do ilości i ceny wykonanych przez nie usług na poszczególnych oddziałach – mówi Bożena Grotowicz, dyrektor ds. finansowych PKCh. – W niektórych placówkach bywało tak, że na jednym oddziale wykonywano więcej usług niż z kontraktowano, a na innym oddziale nie wykonano limitu świadczeń. Wtedy świadczeniodawcy przesuwali sobie dowolnie te pieniądze z kontraktu, a z kasą rozliczali się całym budżetem, a nie wykonaniem limitów na poszczególnych oddziałach. Było to niezgodne z zapisem umowy.

Tymczasem to właśnie były członek Zarządu Podlaskiej Kasy Cho-

rych, dyrektor ds. finansowych Grzegorz Zakrzewski, wystosował w 2000 roku do dyrektorów szpitali pismo, że mogą w ramach posiadanego budżetu przesunąć pieniądze między oddziałami.

– To nie była decyzja zarządu kasy, a tylko dyrektora ds. finansowych, który nie jest zarządem – uważa Jerzy Florys, obecny dyrektor Podlaskiej Kasy Chorych. – Dyrektor Zakrzewski nie miał prawa podejmować sam takiej decyzji, a nawet jeśli była ona zgodna z zamyśłem całego zarządu, to powinno to być odnotowane np. w protokole z obrad zarządu. A takiego zapisu nie ma. W efekcie decyzja dyrektora Zakrzewskiego była co najmniej nieformalna.

– Decyzja o możliwości przesunięcia kwot między oddziałami była zgodna z prawem – uważa sam Grzegorz Zakrzewski. – Przecież kontrakty opiewają na maksymalną sumę za świadczenia, nie na pieniądze na poszczególne oddziały. To jest jedna pula, którą dyrektor placówki może swobodnie dysponować. Faktury wystawiane przez świadczeniodawców też są rozliczaniem umów, a nie poszczególnych oddziałów. Takiego sposobu rozliczania się nie kwestionowała kontrolująca nas Najwyższa Izba Kontroli. Ale rozumiem, że nowy zarząd kasy ma lepszą znajomość prawa niż NIK.

Obecny dyrektor PKCh twierdzi, że wysłane do szpitali pisma, to tylko prawidłowe rozliczenie umów za ubiegły rok.

– Stwierdziliśmy że kasa nadpłaciła za świadczenia i wskazaliśmy jakie to kwoty – mówi Jerzy Florys.

– Teraz zaprosiliśmy dyrektorów na negocjacje, które wskażą w jakiej części kasa będzie skłonna sfinansować usługi wykonane ponad limit.

Nowy Zarząd PKCh zapewnia, że pod koniec ub.r. wysłał do świadczeniodawców informacje o konieczności rozliczania zgodnie z umowami.

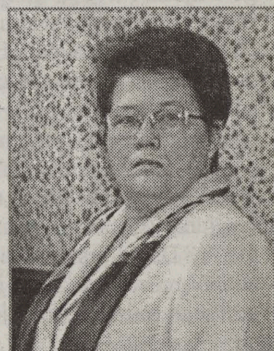
– Zapewniliśmy, że ewentualna zapłata za usługi ponadlimitowe będzie przedmiotem renegotiacji – mówi Bożena Grotowicz. – Z prośbą o takie renegotjacje wystąpiło kilka szpitali, wszystkie które wystąpiły z prośbą o przesunięcie środków z oddziału na oddział, taką pisemną zgodę z naszej strony otrzymały w formie aneksu do umowy.

Dyrektorzy wszystkich szpitali, którym kasa wyliczyła nadwyżki – a są to kwoty od kilkudziesięciu tysięcy do kilku milionów złotych – zgodnie twierdzą, że takich pieniędzy kasie łatwo nie zwrócą. Nie wykluczają występowania na drogę sądową. W najczarniejszych scenariuszach, gdy będą musieli oddać kasie znaczną część swoich budżetów, czekają ich kłopoty finansowe. Kasa zamierza potrącać nadwyżki z należności za rok 2001, a wtedy sumy kontraktu może nie wystarczyć nawet na płace dla pracowników. Ucierpią też sami pacjenci, wobec których zacznie się rygorystycznie przestrzegać limitów przyjęć.

(luk)

Wojewoda zdania nie zmieni

Z KRYSYŃĄ ŁUKASZUK, wojewodą podlaskim, rozmawia Urszula Klimczuk



Regionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” stawia Pani zarzut, że podjęła Pani decyzję o odwołaniu Wiesława Różańskiego ze stanowiska kuratora oświaty bez uprzedniej konsultacji z Sekcją.

– Nie zwracałam się do związków z prośbą o opinię w sprawie odwołania pana Różańskiego ze stanowiska, bo nie było takiej potrzeby. Od 1999 r. kurator wykonuje zadania wojewody. Jako wojewoda mogę więc odwołać go ze stanowiska bez opinii związków zawodowych.

Czy Wiesław Różański próbował wyjaśnić Pani zaistniałą sytuację?

– Pan kurator miał kilka, stworzonych przeze mnie i przez Podlaski Urząd Wojewódzki, okazji do złożenia wyjaśnień. Wyjaśnienie, które przysłał do PUW, było lakoniczne i nie wyjaśniało dokładnie sprawy przydziału grantów. Kurator nie skontaktował się ze mną od czasu, kiedy pojawiła się kwestia rozdzielania grantów przyznanych przez MEN na dofinansowanie nauczycieli. Podjęłam więc decyzję o przeprowadzeniu kontroli w Kuratorium Oświaty. Po jej zakończeniu pan kurator miał siedem dni na złożenie wyjaśnień i zastrzeżeń co do wyników. Składał również pisemne wyjaśnienia w trakcie kontroli. Jego argumentacja nie wyjaśniła jednak naruszeń prawa.

Jak będzie wyglądało dalsze postępowanie w sprawie kuratora oświaty?

– 26 lutego przedstawię na sesji Rady Miejskiej wyniki kontroli przeprowadzonej w kuratorium. Wykazała ona naruszenie przepisów prawnych, wynikających z ustawy o zamówieniach publicznych oraz nieprawidłowości w przeprowadzeniu postępowania konkursowego, które obarczają kuratora. Pan Różański jest radnym, dlatego Rada Miejska musi wydać opinię w sprawie rozwiązania z nim umowy o pracę. Uważam, że argumenty, które przytoczyłam w przekazanym uzasadnieniu, przekonają radnych. Kurator wykonuje zadania wojewody, a ja utraciłam do pana

Różańskiego zaufanie. Nie mogę pracować z ludźmi, którym nie ufam.

Gdyby jednak radni nie zostali przekonani, jaki będzie dalszy tok tej sprawy?

– Nie zmienię swojej decyzji o odwołaniu pana Różańskiego. Nawet jeśli Rada Miejska Białegostoku nie zgodzi się na rozwiązanie umowy o pracę z kuratorem, pan Różański nie wróci na stanowisko. Przygotowałam już dokumenty, dotyczące rozpisania konkursu na nowego kuratora oświaty. W ciągu 14 dni konkurs zostanie ogłoszony.

Decyzję o odwołaniu kuratora podjęła Pani po kontroli, jaką przeprowadził w kuratorium Podlaski Urząd Wojewódzki w związku z informacjami o podziale grantów z MEN. Część tych środków otrzymało Towarzystwo Pro Studio, którym kieruje żona kuratora Różańskiego. Założycielami i członkami Pro Studia są także pracownicy kuratorium. Niektórzy z nich, jak donosi regionalna prasa, prowadzili odpłatne zajęcia na organizowanych przez tę firmę szkoleniach. Jak Pani ocenia tę sytuację?

– Jest to oczywiście karygodne.

Jako wojewoda nie mam jednak uprawnień do wyciągania konsekwencji wobec tych pracowników. W tej chwili sprawdzana jest przez PUW dokumentacja rozliczeniowa instytucji, które realizowały umowy. Jeśli rzeczywiście pracownicy kuratorium prowadzili odpłatne zajęcia na kursach opłacanych z grantów, to taka sytuacja obciąża ich pracodawcę, czyli kuratora Różańskiego. Sprawa Wiesława Różańskiego, a także i ta ostatnia kwestia, będą rozpatrywane na komisji w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Dziękuję za rozmowę!

Pokemon z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ”

W białostockim kinie „Pokój” możemy oglądać „Pokemon: film pierwszy”. Wkrótce też produkcja ta trafi do kin w Łomży, Suwałkach i Elku.

Okazją do wygrania jednej z licznych „pokemoniastych” nagród niespodzianek będzie zgromadzenie 6 z 10 kuponów, które codziennie drukujemy na łamach „Gazety Współczesnej”, i udzielenie poprawnych od-

powiedzi na postawione na nich pytania. Kupon należy przesłać do 19 lutego br. na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok lub na adres kina „Pokój”: ul. Lipowa 14, 15-427 Białystok. Losowanie „pokemoniastych” nagród odbędzie się 25 lutego br. w białostockim kinie „Pokój”.

(dona)

POKEMON – KUPON NR 10

Imię:

Nazwisko:

Adres:

Odpowiedz na pytanie: Ile kuponów wystarczy, żeby wziąć udział w konkursie Białostockiej Sieci Kin?

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych.
Kupon prosimy dostarczać na adres: „Gazeta Współczesna”
ul. Suraska 1, 15-950 Białystok lub na adres Kina „Pokój”: ul. Lipowa 14, 15-427 Białystok.

Mitex w prokuraturze

BIAŁYSTOK. Wniosek o wszczęcie postępowania wyjaśniającego w stosunku do zarządu będącej w stanie upadłości białostockiej spółki Mitex wpłynął w czwartek do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku. Złożył go Krzysztof Tołwiński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej w imieniu rolników-dostawców mleka.

Rolnicy wnoszą o wszczęcie postępowania wyjaśniającego w stosunku do zarządu Zakładów Mleczarskich Mitex w Białymstoku – zarzucają wyłudzenie od 1900 dostawców surowca na łączną kwotę 2.430.000 zł. Tyle warte było mleko dostarczone w miesiącach wrześniu i październiku minionego roku.

Według Podlaskiej Izby Rolniczej spółka ta skupując od rolników mleko miała świadomość, że nie ureguje należności.

(koci)



W czwartek w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku odbyło się uroczyste wręczenie certyfikatu na system zarządzania środowiskowego według normy ISO 14001 białostockiemu Przedsiębiorstwu Usługowo-Asenizacyjnemu „Astwa”. To wyróżnienie przyznała szwajcarska firma certyfikująca SGS ICS.

(aga)

Niezniszczalny

BIAŁYSTOK „Pokój”. Film „Niezniszczalny” to opowieść o Davidzie Dunnie, który jako jedyny ocalał z katastrofy kolejowej, w której zginęło 131 osób. Wkrótce potem spotyka on na swojej drodze tajemniczego Elijah Price'a, który twierdzi, że wie, dlaczego David uszedł z życiem. Jego wyjaśnienia brzmią nieдорzecznie i David nie traktuje ich poważnie. Ma bowiem większe problemy na głowie – jego małżeństwo wisi na włosku, a praca nie przynosi mu satysfakcji. Elijah nie daje za wygraną. Za punkt honoru stawia sobie, by David poznał prawdę, która zmieni na zawsze życie jego samego i jego rodziny... Zadaje on Davidowi jedno pytanie: czy przypomniał sobie, żeby kiedykolwiek w życiu chorował? Okazuje się, że nie...

dowi jedno pytanie: czy przypomniał sobie, żeby kiedykolwiek w życiu chorował? Okazuje się, że nie...

Niezniszczalny. USA, 2000. Reż. M. Night Shyamalan. Wyk. Bruce Willis, Samuel L. Jackson, Robin Wright. 106 min.



Cast Away – Poza światem

BIAŁYSTOK „Ton”. Inżynier Chuck Noland pracuje dla FedEx. Firma i wykonywany zawód zmuszają go do ciągłych wyjazdów w najdalsze zakątki świata, przez co musi zostawać się z ukochaną narzeczoną Kelly. Pędzące w zawrotnym tempie życie Chucka zmienia się gwałtownie, kiedy samolot, którym leciał rozbija się, a on ląduje na odległej wyspie. Pozbawiony podstawowych środków do życia, musi walczyć o przetrwanie i stawić czoła emocjonalnym wyzwaniom izolacji. Po czterech latach Chuck wraca do cywilizacji jako zupełnie odmieniony człowiek. Zdaje sobie sprawę, że utrata wszystkiego, co kiedyś uważał za ważne,

była najlepszą rzeczą, jaka mogła mu się przytrafić...

Cast Away – Poza światem. USA, 2000. Reż. Robert Zemeckis. Wyk. Tom Hanks, Helen Hunt, Peter von Berg, Michael Forest, Viveka Davis. 140 min.



Czego pragną kobiety

BIAŁYSTOK „Pokój”. Uroczy kawaler Nick Marshall dotychczas spijał samą śmietankę życia. Był przewodniczącym zarządu wielkiej firmy i nie mógł więcej żądać od losu. Wiodło mu się znakomicie, miał pieniądze, sławę i kobiety. Jednak pewnej nocy w zaciszu luksusowego apartamentu w Rat Pack los zażądał czegoś nowego... Życie Nicka wykonało gwałtowny zwrot, gdy nagle zaczął on dostrzegać i słyszeć to, co przedtem mógł sobie zaledwie wyobrazić... Wtedy bowiem Nick – gwiazda działu reklamy i według własnej opinii „dar niebios dla kobiet” – odkrył, że posiadał niechcący pewien osobliwy dar: słyszy myśli większości kobiet z którymi się styka!

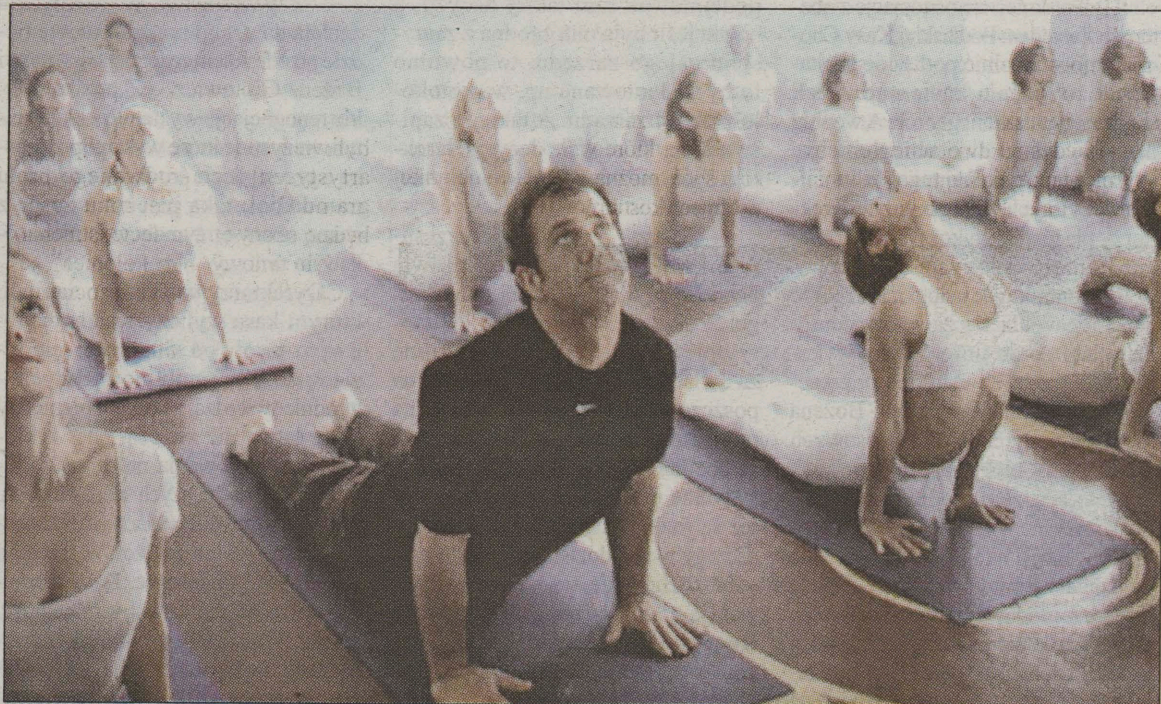
„Czego pragną kobiety” to romantyczna komedia z Melem Gibsonem w roli faceta, który nie zupełnie wie, co począć ze swymi świeżo nabytymi umiejętnościami. Po raz pierwszy w życiu staje się „babą”. Ze zdumieniem odkrywa,

że kobiety myśląc o nim, uważają go za palanta. Powoli Nick dochoodzi do wniosku, że skoro potrafi wnikać w myśli kobiet, to może to wykorzystać zarówno do celów prywatnych, jak i zawodowych. Przechwala się nawet, że dowie się tyle o byciu kobietą, że dadzą mu dyplom honoris causa.

Swoje nowe umiejętności wypróbuje na Darcy Maguire, swojej ślicznej, uzdolnionej i nic niepodjęrzewającej szefowej. Darcy ma przysporzyć agencji reklamowej nowej klienteli z kobiecego rynku, zostaje więc mianowana dyrektorem kreatywnym, na które to stanowisko ostrzył sobie zęby Nick. Oczywiście nie jest on zachwycony perspektywą pracy pod kierownictwem świeżo rozwiedzionej pozeraczki męskich serc. Nick planuje więc użyć swych talentów by podsłuchać jej myśli, wysadzić ją z wygodnego stanowiska i zająć je samemu. Darcy jednak nie poddaje się tak łatwo. Zna szowinistyczną reputację Nic-

ka i jego pozycję gwiazdy w firmie. Delikatnie stara się więc stworzyć koleżeńską atmosferę. Nie da się jednak ukryć, że coś między nimi zaczyna iskrzyć i wióry lecą, gdy oboje miotają się pomiędzy wykluczającymi się pragnieniami ambicji i serc. Kariera Nicka oparta była dotąd na opracowaniu kampanii reklamowych skierowanych do mężczyzn: piwo, drużyny sportowe i cizie w bikini. W wolnym czasie podrywał te cizie, pełną ręką czerpiąc z zapasów swego uroku. Ale w zakresie prawdziwego rozumienia kobiecych spraw, nie skończył nawet przedszkola. Gdy zaczyna słyszeć myśli kobiet, wszystko ulega zmianie. Gdy Nick w końcu pojmuję, czym obdarzył go los, zaczyna się prawdziwa ewolucja...

Czego pragną kobiety. USA, 2000. Reż. Nancy Meyers. Wyk. Mel Gibson, Helen Hunt, Mari-sa Tomei, Lauren Holly. 123 min.



Stracone dusze

BIAŁYSTOK „Forum”. Film opisuje walkę pomiędzy niewierzącym pisarzem kryminałów Peterem Kelsonem a młodą, religijną dziewczyną o imieniu Mai, która jest przekonana, że Peter jest celem działań Szatana.

Życie Mai Larkin zostało ocalone dzięki wierze i Ojcu Lareaux, który poprzez egzorcyzm wyrwał ją z mocy Szatana i stał się jej mentorem. Zachęcił ją do przyłączenia się do grupy księży, którzy uwierzyli, że wcielenie Szatana wkrótce zamieszka w ciele

człowieka i zepchnie świat w ostateczną ciemność. Podjęli więc walkę.

Natomiast Peter Kelson jest czarującym, nowojorskim autorem bestsellerów, który sięga w głąb umysłów notorycznych przestępców, szukając przyczyn ich brutalnego zachowania. Uważa, że zło przez duże „Z” nie istnieje, a opętanie przez demony to religijny wymysł. Peter jest ofiarą tragedii z dzieciństwa, w której oboje jego rodzice zostali zamordowani. Kiedy dorósł, odwrócił się od katolicyzmu.

Losy Petera i Mai krzyżują się, gdy Maia wraz z ekipą Ojca Lareaux bierze udział w przeprowadzonym za zgodą Kościoła egzorcyzmie na Henrym Birdsonie – zabójcy, który wymordował całą swoją rodzinę. Rytuał nagle wymyka się spod kontroli i Birdson ujawnia imię człowieka, którego ciało Szatan zamierza zamieszkać. Jest nim Peter Kelson...

Stracone dusze. USA, 2000. Reż. Janusz Kamiński. Wyk. Winona Ryder, Ben Chaplin, Sarah Wynter, Philip Baker Hall, John Hurt, Elias Koteas. 95 min.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Czego pragną kobiety”, „Oniegin” i „Pokemon: film pierwszy”. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń i nagród (Redakcja „GW”, ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW”. (dona)

REPERTUAR KIN

Białystok „POKÓJ” – piątek „Pokemon” (USA, b.o.), godz. 10.30, 15.00, 16.45, „102 dalmatyńczyki” (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, „Niezniszczalny” (USA, l. 15), godz. 12.15, 14.00, 18.30, 20.15, 22.15, „Czego pragną kobiety” (USA, l. 15), godz. 12.30, 16.00, 18.15, 20.30, 22.30, sobota „102 dalmatyńczyki” (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 12.15, „Pokemon” (USA, b.o.), godz. 11.00, 13.00, 15.00, 16.45, „Niezniszczalny” (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.30, 20.15, 22.15, „Czego pragną kobiety” (USA, l. 15), godz. 16.00, 18.15, 20.30, 22.30, niedziela „102 dalmatyńczyki” (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 12.15, „Pokemon” (USA, b.o.), godz. 11.00, 13.00, 15.00, 16.45, „Niezniszczalny” (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.30, 20.15, „Czego pragną kobiety” (USA, l. 15), godz. 16.00, 18.15, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

Białystok „TON” – piątek, sobota, niedziela „Gladiator” (USA, l. 15), godz. 12.15, „Billy Eliot” (ang., l. 15), godz. 15.15, 20.15, „Cast Away” – „Poza światem” (USA, l. 15), godz. 17.30.

Białystok „FORUM” – piątek, sobota, niedziela „Stracone dusze” (USA, l. 15), godz. 14.15, 18.15, „Syn Jezusa” (USA, l. 15), godz. 16.00, „Siostra Betty” (USA, l. 15), godz. 20.15.

Białystok „SYRENA” – piątek kino dla dzieci „102 dalmatyńczyki” (USA, b.o. – dubbing), godz. 15.30, „Tam, gdzie Ty” (USA, l. 15), godz. 17.00, „Reich” (polski, l. 15), godz. 18.45, 20.15, sobota kino dla dzieci „102 dalmatyńczyki” (USA, b.o. –

dubbing), godz. 14.00, 15.30, „Oniegin” (ang., l. 15), godz. 17.00, „Reich” (polski, l. 15), godz. 18.45, 20.15, niedziela kino dla dzieci „102 dalmatyńczyki” (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.30, 14.00, „Tam, gdzie Ty” (USA, l. 15), godz. 15.30, „Oniegin” (ang., l. 15), godz. 17.15, „Reich” (polski, l. 15), godz. 19.00, 20.30.

Białowieża „Żubr” – piątek, sobota, niedziela „Zasady walki” (USA, l. 15), „Dinozaur” (USA, b.o.).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, niedziela „Pieniądze to nie wszystko” (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „American psycho” (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel” – sobota, niedziela „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową” (polski, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Rudolf czerwono nosy renifer” (USA, b.o.).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Co kryje prawda” (USA, l. 15), „Dzieciak” (USA, l. 12).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Pieniądze to nie wszystko” (pol., l. 15), godz. 18.00, „Kowboj z Szanghaju” (USA, l. 15), godz. 20.00.

Sokołka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Cela” (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry”, Suchowola „Kometa”, Supraśl „Jutrzenka” – nieczynne.

Białostockie zespoły muzyki dawnej wykonują utwory i tańce z XV-XVII w.

W strojach z epoki

MAŁGORZATA NIETUPSKA

Jako jedyni w województwie podlaskim potrafią zatańczyć menueta, gawota czy allemande. Wykonują muzykę dawną od renesansu do późnego baroku. W przyszłym tygodniu wystąpią w Siemiatyczach.

Zespół Muzyki Dawnej „Capella Antiqua Bialostociensis” w ostatnich dniach wytańczył Brązową „Harfę Eola”, a Zespół Fletów Prostych „Cantio Polonica” – Srebrną „Harfę Eola”, podczas XXIII Ogólnopolskiego Przeglądu Uczniowskich Kameralnych Zespołów Muzyki Dawnej. To kolejne nagrody dla tych zespołów.

Obie grupy ćwiczą pod kierunkiem Bożeny Kraśko, Heleny Suzalskiej i Wioletty Miłkowskiej w Domu Kultury „Śródmieście” w Białymstoku.

„Capella Antiqua Bialostociensis” istnieje od dwóch lat. W zespole tańczy 40 osób. Wykonują stare tańce angielskie, francuskie, polskie. Kroki są opracowywane na podstawie traktatów tanecznych sprzed wieków, przede wszystkim francuskich, włoskich i angielskich.

– Kiedyś na dworach trzeba było umieć tańczyć. Kto tego nie umiał, nie liczył się. Dlatego każdy dwo-



razanin uczył się tanecznych kroków. Tego wymagała etykieta – opowiada Bożena Kraśko, kierownik zespołu. – Tańce były jednak skomplikowane. Trzeba się naprawdę dużo uczyć, żeby dobrze wykonywać tańce historyczne.

Tańce, które wykonuje białostocki zespół, można zobaczyć już tylko w filmach kostiumowych lub przeczy-

tać o nich w książkach historycznych, m.in. basse-danse, galiarda, gawot, allemande, caurant, menuet, kontredans.

Drugi z zespołów – „Cantio Polonica” – ma charakter instrumentalny. Składa się z kwintetu fletów prostych oraz gitary klasycznej. Zdobył wiele nagród za wysoki poziom artystyczny prezentowanego programu. W przyszłym roku zespół będzie obchodził 15-lecie istnienia.

Zarówno „Cantio Polonica”, jak i „Capella Antiqua Bialostociensis” występują w stylizowanych strojach historycznych, głównie francuskich i niemieckich. Podobne stroje były noszone również w Polsce. Są one szyte na podstawie przekazów historycznych, obrazów, starodruków.

Najbliższy koncert w wykonaniu „Cantio Polonica” i „Capella Antiqua Bialostociensis” odbędzie się 24 lutego w Siemiatyczach podczas sesji naukowej poświęconej książce Annie Jabłonowskiej. Organizatorami sesji są Towarzystwo Przyjaciół Siemiatycz oraz władze miejskie miasta Siemiatycze.



Weekend w Filharmonii

Podwójna rola skrzypka

Piątkowy koncert w Filharmonii Białostockiej, 16 lutego o godz. 19, poświęcony będzie Wolfgangowi Amadeuszowi Mozartowi. W programie znajdują się trzy utwory tego kompozytora: Symfonia D-dur „Haffnerowska” KV 385, Koncert skrzypcowy KV 216 i Symfonia C-dur „Jowiszowa” KV 551. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB, a w podwójnej roli – dyrygenta i solisty skrzypka – wystąpi Jan Stanienda.

Pochodzący z Bytomia Jan Stanienda w 1975 ukończył warszawską Akademię Muzyczną w klasie skrzypiec prof. Krzysztofa Jakowicza. W rok później otrzymał wyróżnienie na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Niccolò Paganiniego w Genui. Był wtedy członkiem Polskiej Orkiestry Kameralnej Jerzego Maksymiuka. Z zespołem tym, jako koncertmistrz i solista, grał w wielu krajach świata.

Natomiast jako solista i dyrygent występował ze znakomitymi muzykami, jak sir Yehudi Menuhin, Wanda Wiłkomirska, Nigel Kennedy i in. Koncertował w Carnegie Hall w Nowym Jorku, Barbican Center i Royal Albert Hall w Londynie, Santa Cecilia w Watykanie i wielu innych.

Od 1986 roku jest koncertmistrzem orkiestry „Sinfonia Varsovia”, kontynuując działalność artystyczną z Polską Orkiestrą Kameralną. Koncertuje także z innymi zespołami kameralnymi i symfonicznymi, krajowymi i zagranicznymi. W latach 1992-95 był kierownikiem artystycznym orkiestry „Leopoldinum”, a od 1996 roku jest dyrektorem artystycznym Wrocławskiej Orkiestry Kameralnej „Vratislavia”. Prowadzi ponadto klasę skrzypiec w warszawskiej Akademii Muzycznej i jest dyrektorem artystycznym wrocławskiego festiwalu muzyki kameralnej „Wieczory w Arsenale”. (a)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-gierki w Białymstoku – piątek „Tango” (Duża scena), godz. 11.00, „Zbrodnia i kara” (Mała scena), godz. 13.30, „JASELKA” (Foyer teatru), godz. 9.00, sobota „Tango” (Duża scena), godz. 18.00, „JASELKA” (Foyer teatru), godz. 12.00, niedziela „Tango” (Duża scena), godz. 17.00 (spektakl zarezerwowany), „JASELKA” (Foyer teatru), godz. 12.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Mamy św. Mikołaja”, godz. 9.00, 11.00, sobota „Grzyb albo publicz-

na spowiedź z gwarantowanym trupem” – spektakl Massimo Schustera z Francji (dla dorosłych), godz. 19.00, niedziela „Mamy św. Mikołaja”, godz. 13.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, KONCERT SYMFONICZNY w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyrygent, skrzypce – Jan Stanienda. W programie: W. A. Mozart – Symfonia D-dur „Haffnerowska” KV 385, Koncert skrzypcowy KV 216, Symfonia C-dur „Jowiszowa” KV 551.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Janusz Debis – malarstwo”, „Waldemar Regucki – czerwony”, „Dom” (otwarcie wszystkich wystaw 16 lutego o godz. 18).

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Bogowie, ludzie i istoty fantastyczne – przedstawienia w sztuce starożytnej Mezopotamii, Egiptu, Grecji i Rzymu oraz na antycznych monetach”, „Pejzaże polskie Stanisława Czajkowskiego (1878-1954)”.

Muzeum Przyrodnicze Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20b (tel. 745-73-22) – zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawy stałe: „Przyroda rejonów polarnych”, „Życie rafa koralowej”, „Historia życia na Ziemi”, „Fitogeneza tkankowców”, „Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej”, „Inkluzje burzyny bałtyckiego” (ekspozycja fotograficzna), „Życie wśród zwierząt – fotografie Piotra Tafałaja”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: „Życie i twórczość Alfonsa Karnego”.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Rodowody białostockie”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.”, „Sala Sławy Bojowej”, „Galeria rzeźby batalistycznej”. Wystawa czasowa: „Broń sportowa i małokalibrowa”.

Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sienkiewiczów.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks”, ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycje czasowe: „Ceramika Bo-

gumiły Masickiej-Grygorczuk”, „Rysunki Jerzego Grygorczuka”.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marsand”, Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Rzeźba Jarosława Perszko”.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – z powodu remontu ekspozycja przeniesiona do Ośrodka Edukacji Przyrodniczej Białowieżskiego Parku Narodowego mieszczącego się w Parku Pałacowym. Wystawę można zwiedzać codziennie w godz. 9-17.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycje czasowe: „Przeszłość – to tylko o Tobie wspomnienie” (obrazy wybitnych polskich malarzy ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie), „Obrazy zielonogórskiego winiarstwa” (poświęcona pracy winogrodników i winiarzy).

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświę-

conych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – nieczynne do maja 2001 r.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2001 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Et-nograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pocho-

dzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, Plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszcze, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Koźia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczera Paschalna.

UHOWO

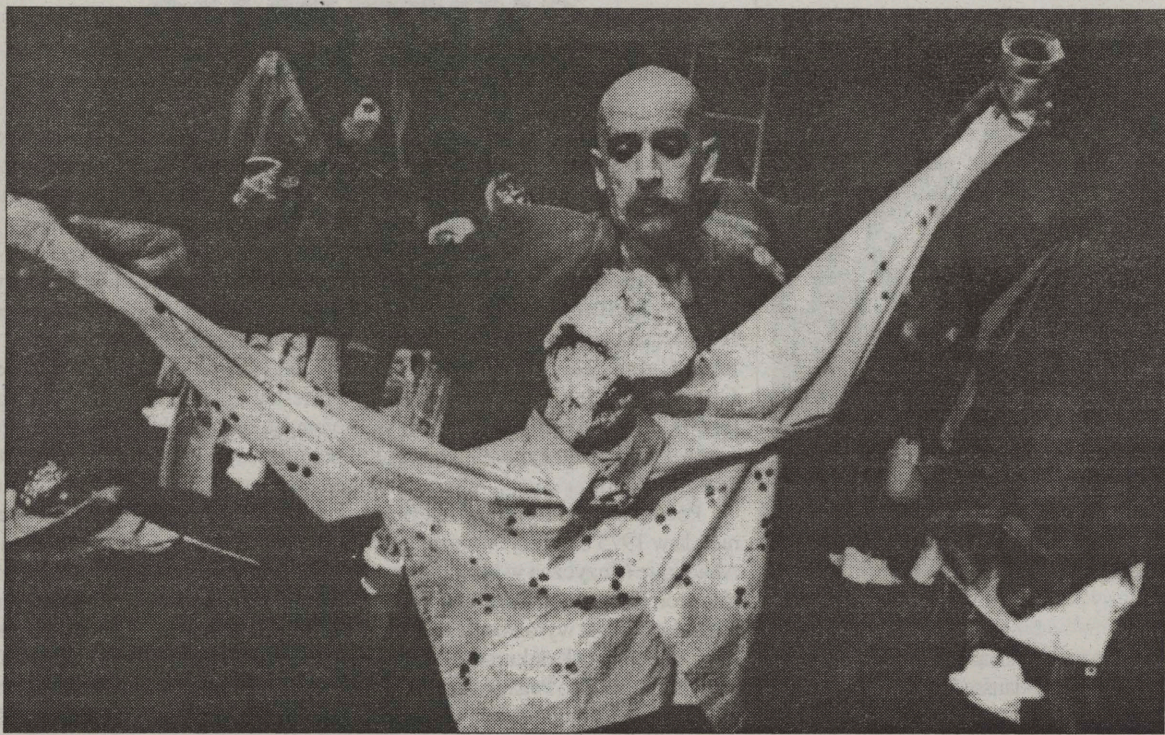
Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi, „Ptaki” – fotografie Wiktora Wolkowa.

(MN)

Weekend w białostockich teatrach

„Grzyb” Massimo Schustera

KRYSTYNA KONECKA



Tylko raz – 17 bm. o godz. 19, w Białostockim Teatrze Lalek dorośli widzowie będą mieli okazję zobaczyć przedstawienie w reżyserii i z udziałem Massimo Schustera z Francji pt. „Grzyb, czyli publiczna spowiedź z gwarantowanym trupem”.

Urodzony w Mediolanie Massimo Schuster określa sam siebie jako „najbardziej francuskiego z Włochów i najbardziej aktorskiego z animatorów marionetek”. W 1975 r. założył w Marsylii własny Teatr L'Arc-en-Terre. Swoje spektakle wystawia na całym świecie, również na międzynarodowych festiwalach marionetek.

Spektakl, który zostanie wystawiony w BTL, został napisany przez Tzvetana Marangozova, a scenografia i rzeźby to dzieło Joan Baixas. Muzykę napisali Pierre Fenichel i Raphael Imbert.

Jak mówi sam autor – „Grzyb” to monolog człowieka o nieokreślonej

tożsamości, dręczonego pojęciem prawdy i koniecznością jej wypowiedzenia. W chaotycznej opowieści o swoim życiu bohater stopniowo odśladania się przed publicznością.

„Tango” w Dramatycznym

Po niedzielnej premierze na dużej scenie „Tango” Sławomira Mrożka, w reżyserii Waldemara Śmigasiewicza, cieszy się dużym zainteresowaniem publiczności. Reżyser dochował wierności intencjom dramaturgicznym autora, ukazując jednocześnie portret współczesnego społeczeństwa, w dzisiejszych, pełnych zakłamania i rozprzeżenia, czasach. To nie, że poprzez sportretowanie jednej rodziny.

Ogromnym atutem spektaklu jest scenografia Macieja Preyera: rodzinę niespełnionego artystycznie Stomila widz podgląda przez szklane ściany, które z wielokrotnością grozę domowego chaosu. Jeszcze straszniej

zrobi się, kiedy prymitywny, a na swój sposób bystry, Edek, podporządkuje sobie tę całą menażerię.

W czasie weekendu będzie okazja wybrać się na jedno z trzech przedstawień „Tanga”: w piątek, 16 bm. o godz. 11, w sobotę o godz. 18 lub w niedzielę o godz. 17.

„Mamy Świętego Mikołaja” w BTL

16 bm. o godz. 9 i 11 oraz 18 bm. o godz. 13 dzieci mogą mieć Świętego Mikołaja. To znaczy – przyjść do Białostockiego Teatru Lalek, żeby wziąć udział w wielkiej teatralnej zabawie.

Przedstawienie pt. „Mamy Świętego Mikołaja” ma dwóch ojców: zostało przygotowane i wyreżyserowane przez Wojciecha Kобрzyńskiego i Wojciecha Szlachowskiego. Na scenie występuje cały zespół oraz... stado lalek. Jak zwykle w BTL – jest profesjonalnie, muzycznie, radośnie. Tylko przyjść.

IX Zimowy Rajd „Zrywka”

Ścieżkami drwali

Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku i Młodzieżowy Klub Turystyczny organizują IX Zimowy Rajd „Zrywka, czyli ścieżkami drwali Puszczy Knyszyńskiej”, który odbędzie się w niedzielę, 18 lutego, z zakończeniem w Podsupraślu.

Przewidziano cztery trasy piesze:
I. Czarna Białostocka (start przystanek PKP godz. 9.40) – Buksztel – Zacisze – rezerwat „Jałówka” – Podsupraśl, długość 12 km;

II. Kopna Góra (start brama Arboretum godz. 9.00) – Zacisze – re-

zerwat „Jałówka” – Podsupraśl, długość 13 km;

III. Ogrodniczek (start II przystanek PKS godz. 11.00) – rezerwat „Krasne” – Supraśl – Podsupraśl, długość 7 km.

IV. Czarny Blok (start przystanek PKP godz. 9.20) – Złota Wieś – Ponure – Ożynnik – rezerwat Jałówka – Podsupraśl, długość 13 km.

O godz. 15.00 w Podsupraślu, przy wiacie „Pod Dębami”, rozpocznie się ognisko turystyczne, z grami i zabawkami sprawnościowymi. (a)

KRÓTKO

Białystok. Białostocki Oddział Towarzystwa Ubezpieczeniowego ALIANZ oraz Przedsiębiorstwo Wielobranżowe JARD organizują bal charytatywny, którego celem jest finansowe wspomnienie Fundacji ojca Konkola „Droga” i Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi „Gong”. Odbędzie się on w sobotę, 17 lutego od godz. 19 w kompleksie hotelowym „Nad Zalewem” w Wasilkowie.

W programie: występ grupy wokalne Bernarda Karwowskiego, egzotycznego zespołu „Kallpa” z Ameryki Południowej, aukcja prac plastycznych, loteria fantowa i wiele niespodzianek. (a)

■ Wojewódzki Przegląd Chórów Szkolnych „Święto Pieśni Chóralnej”, odbędzie się w sobotę, 17 bm. od godz. 11 w Filharmonii Białostockiej. Są to jednocześnie eliminacje ogólnopolskiego konkursu chórów szkolnych a cappella.

Organizatorami przeglądu, w którym weźmie udział kilkanaście chórów z Podlasia, są: Kuratorium Oświaty, Młodzieżowy Dom Kultury i Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Uczestnicy wykonywać będą pieśni kompozytorów polskich, regulamin dopuszcza także jeden utwór twórcy zagranicznego. (a)

■ W niedzielę, 18 lutego o godz. 16, w hali Klubu Sportowego „Włókniarz” przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku, odbędzie się koncert galowy VIII Ogólnopolskiego Festiwalu „Piosenka Białoruska 2001”.

Wystąpią laureaci eliminacji centralnych Festiwalu, przeprowadzonych w ubiegłą niedzielę, a także zespół „Biasieda” z Mińska na Białorusi. Honorowy patronat nad koncertem objął Włodzimierz Cimoszewicz. (a)

■ Na promocję debiutanckiego tomiku poetyckiego Sylwii Wilczewskiej pt. „Szczęście w kolorze złotym” zaprasza Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury przy ul. Kilińskiego 8 w Białymstoku. Początek w sobotę (17 lutego) o godz. 14 (Sala Różowa). Wstęp wolny.

Sylwia Wilczewska jest nastoletnią poetką. Jej twórczość została dostrzeżona przez krytyków podczas konkursu poetyckiego dla twórców ludowych. Wiersze utalentowanej poetki znalazły się w antologii „Chodźcie naszymi drogami”, zaś debiutancki tomik – „Szczęście w kolorze złotym”, wydał WOAK. (MN)

RADIO

RADIO AKADERA Piątek, 16.02.2001 – sobota, 17.02.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 9.45 Porady Prawnika; 10.05-16.00 z AKADERA na co dzień; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis lokalny; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo (pt.); 16.05-22.00 Popołudnie i wieczór z AKADERA; 16.00 Serwis lokalny; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Serwis lokalny; 19.30 Lista przebojów skrót i głosowanie; 20.05 Power Play; 20.10-21.50 Szała gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 20.10-1.00 Radio Party; 21.00 Serwis lokalny; 0.00 Serwis lokalny

Niedziela, 18.02.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.00-12.00 Mię-

dzy światem a zenitem; 6.30 Serwis lokalny; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 7.30 Serwis lokalny; 8.30 Serwis lokalny; 9.10 Horoskop; 9.15 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadransy z Panią Domu; 12.05-17.00 Popołudnie z AKADERA; 15.05 Lista Przebojów – notowanie; 17.05-22.00 AKADEROWE Wieczory Radiowe; 20.10-22.00 Szała gra – piosenki wybierane przez słuchaczy.

RADIO BIAŁYSTOK Piątek, 16.02.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Marcin Moniuszko; 5.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.40 Mario Puzo-Omerta; 9.55 Żyć

zdrowo; 11.15 Reportaż; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis Spraw Niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 10; 14.10 Ale kino – por. wirtualny – aud. Doroty Sokołowskiej; 15.00 CO NIESIE DZIEN – aud. prow. Lech Pilarski; 15.30 Rozmowa dnia; 17.05 Muzyczny telefon; 17.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 10 (powt.); 18.10 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jerzy Leszczyński; 19.06 B. Prus – Lalka; 19.15 Płytowisko – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 20.05 KUBUŚ FATALISTA I JEGO PAN – słuchowisko w reż. i adaptacji A. Piszczatowskiego (powt.); 20.20 Łagodny jazz na wieczór – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Dziesięć wieków literatury polskiej: Juliusz Słowacki – liryki – aud. T. Kudelskiej; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Z. Zająca; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 17.02.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Marcin Moniuszko; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. An-

drzeja Ryczkowskiego; 9.40 Mario Puzo-Omerta; 9.55 Żyć zdrowo; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Marcin Moniuszko; 16.00 CO NIESIE DZIEN – prow. W. Grzechowiak; 16.32 Rozmowa dnia; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.25 Paźadał-naja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicz; 21.10 Dwa jubileusze – czyli spotkanie z prof. Stefanem Stuligroszem; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Andrzej Ryczkowski

Niedziela, 18.02.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Sport 9.05, 16.14, 17.05, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.12; Moto Radio: 7.13, 11.55, 16.24, 17.08; 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – fel. Henryka Mażula; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00

DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Sławomir Sawczuk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jarosław Iwaniuk; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. D. Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Muzyczny relaks – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 12.05 NAMŁY-NOWEJ – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Muzyczny relaks – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 13.45 Z zapisnika – felieton Jana Leonczuka; 13.50 Muzyczny relaks – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 14.05 Niedzielną lekkość bytu – prow. Andrzej Ryczkowski; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 Światło świec – koncert live; 21.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

1271 prac nadeszło na konkurs „Gazety Współczesnej”, CH „Marko” w Białymstoku i „Massa Company”

Sercem malowane

Na początku stycznia ogłosiliśmy konkurs na rysunek lub „malunek” związany z akcją Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jego wyniki przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Otrzymaaliśmy 1271 prac! Prawie 100 z nich nadeszło jako prace indywidualne. Pozostałe przesłało 25 szkół podstawowych, 10 przedszkoli, 4 świetlice, klub i ośrodki socjoterapeutyczne. To tylko statystyka, bo jak opisać bogactwo formy i treści za-



warte w tak olbrzymiej ilości rysunków, malowanek, wyklejanek czy papierowych witraży.

Przypomnijmy, że wszystkie nagrody ufundowało Centrum Handlowe „Marko” w Białymstoku i „Massa Company”. Rozstrzygnięcie konkursu

nastąpiło w poniedziałek i ostateczne decyzje podejmowała czwórka wolontariuszy ze Stowarzyszenia „Droga”: Justyna Chalecka, Ewa Kalinowska, Małgorzata Rybin i Barbara Słyż. Wcześniej 11-osobowe grono z udziałem przedstawicieli „Gazety Współczesnej”, CH „Marko” i „Massa Company” pomagało w dokonaniu wstępnej selekcji prac. Ostateczne rozstrzygnięcia poprzedzone były głosowaniami i to niejednokrotnie kilkakrotnymi. Ostatecznie fundatorzy nagród zgodzili się przyznać dwie dodatkowe nagrody w kategorii prac zbiorowych oraz po trzy wyróżnienia za prace indywidualne zarówno w kategorii szkół podstawowych i przedszkoli.

Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród odbędzie się w niedzielę, 25 lutego w Centrum Handlowym „Marko” w Białymstoku. Wtedy także nastąpi otwarcie wystawy. Ze względów technicznych nie będzie możliwe wystawienie wszystkich prac,



Praca laureatki konkursu 4-letniej Ani Lewoc z Przedszkola Samorządowego nr 55 w Białymstoku, wykonana pod kierunkiem nauczycielki Jolanty Kalinowskiej

Przyszano także trzy dodatkowe wyróżnienia. Otrzymują je: Agnieszka Jabłońska i Karolina Peliksha z SP w Barszczewie, Adrian Pieńkowski z Nielawic uczeń SP w Rutkach oraz Ula Kalinko z SP w Słobódce. Zestawy gier za największą liczbę nadesłanych prac w kategorii przedszkoli otrzymało Przedszkole Samorządowe nr 30 w Białymstoku. W kategorii szkół podstawowych ze względu na zbliżoną liczbę prac przyznano dwa zestawy gier. Otrzymują je Szkoła Podstawowa nr 1 w Łapach (146 prac) oraz Szkoła Podstawowa nr 1 w Siemiatyczach (138 prac). Dodatkowy zestaw gier ufundowało CH „Marko” Świetlicy Socjoterapeutycznej z Białegostoku.

Wszystkie szkoły, przedszkola, klub i świetlice otrzymają także honorowe dyplomy z podziękowaniem za uczestnictwo w naszym konkursie.

ale postaramy się, aby można było obejrzeć ich jak najwięcej.

Konkursowe prace można będzie potem podziwiać w placówkach handlowych sieci „Massa Company” w naszym regionie, a za niespełna rok... nastąpi ostateczny finał naszego konkursu. Najlepsze z nich będą wystawione na specjalnej licytacji podczas jubileuszowej X Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pozostałe także pomogą w zebraniu pieniędzy na

potrzeby chorych dzieci, gdyż wolontariusze zbierający datki będą je rozdawali tym, którzy wykażą się specjalną hojnością przy wrzucaniu pieniędzy do „orkiestrowych” puszek. Zapraszamy wszystkich w niedzielę, 25 lutego, do CH „Marko” w Białymstoku, a potem za niespełna 11 miesięcy do udziału w aukcji i zbiórce pieniędzy podczas kolejnej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. (jz)

R E K L A M A

PRAWIE 200 NAGRÓD W KONKURSIE NA PLAKAT I HASŁO

Narkotyki zabierają wolność

Region. Konkurs na hasło i plakat antynarkotykowy spotkał się z nadspodziewanym odzewem ze strony... fundatorów nagród. Okazuje się, że jest wiele firm, które, doceniając wagę problemu, postanowiły wesprzeć naszą akcję fundując własne nagrody dla uczestników najlepszych prac.

Przypomnijmy, że konkurs będzie rozgrywany w czterech kategoriach: I – uczniowie szkół podstawowych, II – uczniowie gimnazjum, III – uczniowie szkół średnich i zawodowych i IV – otwarta (może w niej wziąć udział każdy).

Do końca lutego na łamach „Współczesnej” będziemy drukować informacje o konkursie i specjalny kupon. Do każdego hasła lub plakatu konkursowego trzeba dołączyć przynajmniej 10 kuponów.

Wszystkie prace konkursowe należy przesłać do 15 marca na adres: „Gazeta Współczesna”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. pocztowa 193 lub przynieść do Biura Promocji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1 (pokój 25 na parterze budynku). Prace i hasła można także dostarczać lub przysyłać do naszych oddziałów. Specjalna kapituła wybierze po 10 najlepszych prac w każdej kategorii. Potem swoje głosy będą mogli oddać Czytelnicy „Gazety Współczesnej”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w kwietniu.

Poniżej pełna lista ofiarodawców i fundowanych przez nich prezentów.

■ „Trans-Expres” licencja „Orbis” z Elku – wyjazd na obóz młodzieżowy w Grecji

■ „Makro” w Białymstoku – Kuchenka mikrofalowa „Whirlpool”, wieszak „Philips”, dwa radiomagnetofony „Panasonic”

■ Wydawnictwo „Benkowski” – 120 „pigul doktora Benkowskiego” oraz albumy „Słońce”

■ Sieć sklepów „ELDOM” – radiomagnetofon oraz 20 toreb z zestawem atrakcyjnych prezentów

■ Hurtownia Rowerów „Olimpic” – cztery rowery górskie

■ Sklep „Cezar” – cztery zegarki kwarcowe

■ Biuro Turystyczne „Invest-Nord” – dwa skierowania na dwutygodniowe kolonie w ośrodku „Leśny Dwór”

■ Hipermarket „Omniom” – osiem discmanów i osiem walkmanów

Wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk, która objęła honorowy patronat nad konkursem, wręczy prestiżową nagrodę w postaci statuetki „Drzewo Życia” autorowi plakatu, który uznany zostanie za najlepszy zarówno pod względem koncepcji, jak i walorów artystycznych.

W czwartek dokonany został ostateczny podział nagród pomiędzy poszczególne kategorie.

Szkoły podstawowe

Plakat

I miejsce – dwutygodniowe kolonie w ośrodku „Leśny Dwór”, II miejsce – rower, III miejsce – discman, IV miejsce – walkman, V-VII miejsce – torba z prezentami, VIII-X miejsce – zestaw książek „Wiedza w pigułce.”

Hasło

I miejsce – dwutygodniowe kolonie w Ośrodku „Leśny Dwór”, II miejsce – zegarek kwarcowy, III miejsce – discman, IV miejsce – walkman, V miejsce – album, VI-VII miejsce – torba z prezentami, VIII-X miejsce – zestaw książek „Wiedza w pigułce.”

Gimnazja

Plakat

I miejsce – rower, II miejsce – radiomagnetofon „Panasonic”, III miejsce – discman, IV miejsce – walkman, V-VII miejsce – torba z prezentami, VIII-X miejsce – zestaw książek „Wiedza w pigułce.”

Hasło

I miejsce – wieszak „Philips”, II miejsce – zegarek kwarcowy, III miejsce – discman, IV miejsce – walkman, V miejsce – album, VI-VII miejsce – torba z prezentami, VIII-X miejsce – zestaw książek „Wiedza w pigułce.”

Szkoły średnie

Plakat

I miejsce – wyjazd na obóz młodzieżowy do Grecji, II miejsce – radiomagnetofon „Panasonic”, III miejsce – discman, IV miejsce – walkman, V-VII miejsce – torba z prezentami, VIII-X miejsce – zestaw książek „Wiedza w pigułce.”

Hasło

I miejsce – rower, II miejsce – zegarek kwarcowy, III miejsce – discman, IV miejsce – walkman, V miejsce – album, VI-VII miejsce – torba z prezentami, VIII-X miejsce – zestaw książek „Wiedza w pigułce.”

Kategoria otwarta (każdy może wziąć udział)

Plakat

I miejsce – Kuchenka mikrofalowa „Whirlpool”, II miejsce – radiomagnetofon, III miejsce – discman, IV miejsce – walkman, V-VII miejsce – torba z prezentami, VIII-X miejsce – zestaw książek „Wiedza w pigułce.”

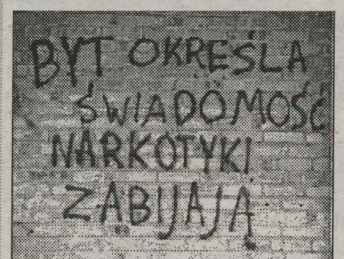
Hasło

I miejsce – rower, II miejsce – zegarek kwarcowy, III miejsce – discman, IV miejsce – walkman, V miejsce – album, VI-VII miejsce – torba z prezentami, VIII-X miejsce – zestaw książek „Wiedza w pigułce.”

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że warto wziąć udział w konkursie. I jeszcze ostatnia informacja – ponieważ ze względów technicznych do tej pory trzykrotnie nie zamieściliśmy kuponów konkursowych, opublikujemy je dodatkowo w ciągu najbliższych dwóch tygodni. (jz)

KUPON

NARKOTYKI
ZABIERAJĄ ŻYCIE



Oto lista nagrodzonych

PRZEDSZKOLA

- I miejsce Ania Lewoc, Przedszkole Samorządowe nr 55 Białystok – rower
- II miejsce Adrianna Korycka, Przedszkole nr 161 przy J.W. 1451 w Białymstoku – hulajnoga
- III miejsce Honorata Lenz, Przedszkole nr 161 – walkman.
- Trzy dodatkowe wyróżnienia przyznano: Urszuli Maksymiuk (Przedszkole nr 161) w Białymstoku, Markowi Cielica (Przedszkole nr 30 w Białymstoku) oraz Mariuszowi Korowajowi i Łukaszowi Adamczukowi z Przedszkola nr 161.

SZKOŁY PODSTAWOWE

- I miejsce – Paulina Szustak, SP nr 1 w Łapach – rower
- II miejsce – Agnieszka Majstrowicz, SP nr 2 Bielsk Podlaski – hulajnoga
- III miejsce – Przemek Krassowski, SP nr 1 w Łapach – walkman

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA
W Białymstoku

informuje, że decyzją MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ

z dnia 16 stycznia 2001 roku uzyskała uprawnienia

do prowadzenia studiów MAGISTERSKICH na kierunku EKONOMIA

i prowadzi nabór na semestr letni rozpoczynający się w marcu 2001 roku:

➤ na dwuletnie studia uzupełniające MAGISTERSKIE (w trybie zaocznym)

➤ na trzyletnie studia ZAWODOWE (w trybie zaocznym)

na kierunku EKONOMIA

w ramach czterech specjalności:

- rachunkowość
- handel zagraniczny,
- zarządzanie przedsiębiorstwem,
- bankowość i finanse przedsiębiorstw

oraz bloku specjalnościowego (poza studiami magisterskimi):
prawno-ekonomicznego

➤ na roczne podyplomowe studia (w trybie zaocznym)

- Rachunkowość i Finanse Przedsiębiorstw
- Ekonomika Handlu Zagranicznego

Uwaga: o przyjęciu na studia decyduje kolejność zgłoszeń.

Ponadto WSE informuje że od 1.10.2001 r. uruchamia na kierunku ekonomia:

- 4,5 letnie jednolite studia magisterskie dzienne,
- 5 letnie jednolite studia magisterskie zaoczne,
- 1,5 roczne studia uzupełniające magisterskie dzienne,
- 2 letnie studia uzupełniające magisterskie zaoczne,
- 3 letnie studia zawodowe dzienne,
- 3 letnie studia zawodowe zaoczne,

w ramach pięciu specjalności: rachunkowość, handel zagraniczny, zarządzanie przedsiębiorstwem, bankowość i finanse przedsiębiorstw, informatyka stosowana (tylko na studiach dziennych) i bloku specjalnościowego prawno-ekonomicznego (tylko na studiach zawodowych).

Szczegółowych informacji udziela:

Wyższa Szkoła Ekonomiczna poniedziałek-piątek w godz. 7.30-15.30
15-732 Białystok sobota w godz. 9.00-14.00
ul. Choroszczańska 31, tel. (085) 652 09 97, 652 09 25

AUTOMOTO

SPRZEDAM

VOLVO FH-12. Volvo F-12. Scania 143-420, DAF-400ATI. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

VOLVO V-40 1.9TDi (XII 1998) kombi, najbogatsze wyposażenie, 55.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

VW garbus, ☎(0-85)741-21-65, (9.00 - 14.00).

VW passat, 1,9 TDI, kombi, (1995), ☎(0-85)716-20-62.

VW passat, (10.1998), stan idealny, pełne wyposażenie, 71.000 zł. ☎(0-29)761-20-01.

VW transporter 1.9D (1995/91) 17.500 zł. ☎655-32-86, ☎0-602-639-501.

WARTBURG 353 oraz dwa na części. ☎(0-87)565-38-88.

WYJAZDY po auta Belgia-Francja. Super ceny, od A-Z. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

ŻUK A07B, (1991), instalacja gazowa. ☎(0-86)275-46-07.

ŻUKA izotermę, (1989) w dobrym stanie. ☎(0-29)764-49-28.

ŻUK blaszak, (1990), opel senator, (1990)- lub części. ☎(0-86)272-85-62.

NAPRAWY

CENTRUM DIESLA Białystok - Porosły 80B, (trasa do Warszawy), ☎0601-297-031, ☎0601-427-112. Diagnostyka, remonty silników, pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Autoryzowany Serwis turbosprężarek. Wymiana olejów gratis!

AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.

USŁUGI

AUTOHOLOWANIE 24h Polmozybt Plus, (085)96-32, 0604100400.

HAKI holownicze, tłumiki. Sprzedaż, montaż, ul. Marczkowska 4/1, ☎(0-85)65-14-673.

HAMULCE, KLOCKI, TARCZE, TOCZENIE, ABS-TEST, UNIMOT, ☎(085)745-52-52.

AUTOKOMISY

**AUTOKOMIS. Białystok, ul. Prowiantowa 19. ☎(085)65-20-420.

AUTOKOMIS "DOJLIDY", Suchowolca 30 (wylot Zabłudów). ☎7-419-777.

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

BIURO Podatkowe -doradztwo, podatki VAT, ☎(0-85)741-71-88.

JEŚLI prowadzisz działalność gospodarczą i chcesz dorobić sprzedając telefony GSM zadzwoń ☎744-47-47.

LOMBARD, Sienkiewicza 81/3, lok. 101. ☎6-761-143.

POŻYCZKI (zastaw), samochody, ☎0606-176-088.

RZECZOZNAWCY, biznesplany. ☎(0-85)651-33-98, ☎(0-87)566-79-64.

SKLEP spożywczy z wyposażeniem i towarami odstąpię, Towarowa 20, (6.00 - 19.00).

TOTOLOTEK- systemy gry oferuje Księgarnia Wysyłkowa. Warszawa, Benedykta 15, tel./ fax (0-22)679-82-79.

USA; porady wizowo-emigracyjne, spadki, sprawy rodzinne. ☎(0-85)741-70-74 (pn.- pt. godz. 9-16).

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne- OC, AC, NW. Mońki, Słowackiego 45. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44.

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48.

NAUKA

ANGIELSKI - tłumaczenia, korepetycje. ☎(0-85)6-621-147.

AUTOMOBILKLUB -kurs prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

"CENTRUM", kurs prawa jazdy, 20.02.01, godz. 17.00, Lipowa 31/33, lok. 18, ☎(0-85)742-09-62.

"CORSO", kurs na prawo jazdy, 20.02.01, godz. 17.00, Sienkiewicza 4/12, ☎(0-85)653-76-45.

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ
Kursy języków obcych
60 godz. - 480 zł
Zniżki do 20%

Język angielski
- poziom elementarny
poniedziałek, środa 18.00 - 19.30

Język angielski
- poziom pre-intermediate
terminy do uzgodnienia

Język niemiecki
- poziom początkujący
wtorek, czwartek 17.00 - 18.30

Zapisy:
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
Białystok, ul. Warszawska 2
tel. 74-35-106, 74-35-705
(poniedziałek - piątek 8.00-16.00;
sobota 8.00 - 13.00;
niedziela 8.00 - 11.00)

EGZAMINY - prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.

JESTEŚ absolwentem szkoły średniej? Wybierz zawód z przyszłością - zostań informatykiem! Przyjmujemy zapisy w systemie zaoocnym na semestr zimowo-wiosenny. ☎(085)65-13-494.

KORRESPONDENCYJNE Liceum- zapisy, ☎(0-85)654-36-42.

KORRESPONDENCYJNE Liceum. ☎654-36-42.

KRAJOWA Korporacja Oświatowa organizuje kursy: - samodzielny księgowy, - komputerowy, - kadrowo-płacowy, - sekretarsko-asystencki, projektant stron www. ☎(085)65-13-494.

OŚRODEK NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH
ul. Sienkiewicza 55A, (DH "Trzy Kłasy", IV p.)
tel./faks 675 35 40, e-mail: prima@prima.edu.pl

JEZYK ANGIELSKI

☑ **MATURA (ustna, pisemna)**
☑ **kursy egzaminacyjne:**
- FCE, CAE, CPE, TOEFL
- SGH, anglistyka, kolegium
☑ **kursy ogólnojęzykowe**
- wszystkie poziomy

ZAPISY
od 22 stycznia od 15" do 20"
OBOWIĄZKOWY EGZAMIN Kwalifikacyjny

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne dla Dorosłych dokonuje naboru po szkole podstawowej i zawodowej. Ryska 1, ☎(0-85)743-24-77; Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

MATEMATYKA (profesjonalnie, każdy zakres). ☎(0-85)74-22-795.

NIEMIECKI, ☎(0-85)654-41-65.

OŚRODEK OLC NSZZ "Solidarność" organizuje kursy: -księgowość komputerowa (75 godz. 380 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 240 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797.

PRACE magisterskie, semestralne, ☎0606-525-336.

STUDIA wyższe zaoczne ekonomiczne. Wyższa Szkoła Działalności Gospodarczej w Warszawie prowadzi nabór na semestr zimowo-wiosenny. Atrakcyjne czesne (200zł. miesięcznie) zrekompensuje dojazd do noclegi w Warszawie. Informacje i zapisy, ☎(085)65-13-494.

ZAOCCNE Studium Ekonomiczne dokonuje naboru na kierunek: technik ekonomista, technik informatyk, Ryska 1, tel. (0-85)743-24-77; Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

TURYSTYKA

BELGIA - czwartek, mercedes sprinter, ☎(0-85)66-13-778, ☎654-62-85. Wojtek.

BELGIA- niedziela, wtorek, czwartek. ☎(0-85)654-77-54.

BELGIA - środa, 19.00, ☎(0-85)716-10-19. Kożuszek.

"BIACOMEX" S.A. ZAPRASZA: wynajem autokarów VOLVO, IVECO, SCANIA, JELCZ. Zgłoszenia NON-STOP, ☎6612-733, 6612-900.

CZWARTEK Belgia sprinter, ☎(0-85)719-46-27.

EMIGRACJA, zaproszenia - USA, Kanada, skutecznie. ☎0-602-68-48-99.

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.

USA - odmowy - pomoc, wycieczki, "PRO-MESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynki Banku PKO SA), ☎0605-077-183.

USA -Wycieczki, ☎(0-89)527-30-07.

ZAKUPY

SKLEPY

KASY FISKALNE OLIVETTI (MOŻLIWOŚĆ RAT). BIAŁYSTOK UL. ELEWATORSKA 11/1, ☎662-73-37

Termitech
JUNKERS
KOTŁY CO.
• PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50,
TEL/FAX 743-28-57

coilvector
GRZEJNIKI
WODNE • ELEKTRYCZNE
BIAŁYSTOK, ul. Ryska 1
tel. 743-28-07

MEBŁOŚCIANKI, komplety wypoczynkowe, kuchnie; glazura, terakota - kupisz w: "MAREW", Łomża, aleja Legionów 64A.

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 6517-656
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!

PILARKI, GLEBOGRYZARKI, AGREGATY, OPYSKIWACZE, MYJKI CIŚNIENIOWE, KOSIARKI, UL. WASILKOWSKA 47B, ☎(085)675-20-69.

TANIE meble, kuchnie, regały, wypoczynki, 1000-lecia PP 8, ☎(0-85)675-41-54.

HURTOWNIE

NASIONA, folia bud. ogrodnicza 12x33, 340 +VAT, Białystok, Fredy 1A, ☎(0-85)653-92-34.

OKAZJA w hurtowni odzieży używanej. Sort 20% taniej. ☎(0-85)653-59-94.

PRODUCENCI

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIALEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.

MOZAIKA. ☎(0-85)718-67-56.

PARKIET, schody; elementy wykończeniowe z Hajnowki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

PARKIET, ☎(0-85)675-36-62.

PARKIET, ☎(0-85)71-94-154.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej słupków, ☎(0-87)421-83-97.

ZDROWIE

*ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urzędziach najnowszej generacji. ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

*LECZENIE chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, kręcenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.

ALKOHOLOWE odtrucia (także w domu pacjenta). Codziennie- całonocno. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego. ☎0606-134-936.

ANTYNIKOTYNOWA terapia metodą komputerową, jednorazowo, bezboleśnie. Przyjęcia: piątki 14.00-18.00, Specjalistyczne Centrum Medyczne Elk. Rejestracja: poniedziałek - piątek 10.00-18.00, ☎(0-86)218-61-16.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19.

BADANIE włosów, ☎(0601)21-43-88.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎744-44-19.

BIELACTWO, łuszczycy, ☎(0601)21-43-88.

BIOENERGOTERAPIA, ☎(0-85)742-04-78.

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają ZASIŁEK PIEŁĘGNIACZYNY oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy

PO ZDROWIE NAD BAŁTYK
14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY
pokoje z łaz., TVSAT i telefonem
OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy "PANORAMA"
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9
☎ (071) 341 05 12, 344 14 20, 344 73 43
ZATRUDNIAMY PERSONEL MEDYCZNY

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5, ☎(0-85)652-45-26. Konsultacje protetyczne, przeglądy -bezpłatnie! Pełny zakres usług stomatologicznych, narkoza, implanty, wybielanie zębów -promocja. Chirurgia plastyczna - prof. dr hab. Józef Jethon.

GINEKOLOG dr med. Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8b/32 (wtorek - piątek). Rejestracja. ☎0601-297-902.

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.

INTERFERON. ☎0-607-263-266.

LECZENIE nerwic, depresji, leczenie alkoholizmu (odtrucia, Esperal, terapia indywidualna i grupowa), leczenie nałogu palenia, leczenie otyłości- specjalista psychiatr Rafał Modzelewski, Gabinet Lekarski, Białystok, ul. Upalna 88. ☎66-15-333, tel./fax 66-19-188, pon.-sob. 9-19, niedz. 12-18.

ŁUSZCZYCA: rewelacyjnie! ☎(0-32)27-670-27.

MASAŻ sportowo-leczniczy, ☎0502-412-512.

ODTRUCIA alkoholowe, wszczepianie ESPERALU, ANTICOL. Kuracje odwykowe i antynikotynowe. Psychiatrzy, Choroszuca. Codziennie, Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.

PSYCHIATRA - Adam Choroszuca. Nerwice, zaburzenia psychiczne (depresje), alkoholizm, zaburzenia pamięci, bezsenność, zaburzenia seksualne, kroplówki leczące system nerwowy. Codziennie 9.00-11.00, 14.00-17.00, soboty 9.00-15.00, (dyskrecja), Świętojańska 17/1, ☎(0-85)7-327-735.

PSYCHIATRA - Eugenia Choroszuca, codziennie 11.00-13.00, czwartek 15.00-17.00, Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.

RADIESTETA, odpromieniowanie mieszkań, ☎(0-85)651-33-29.

SPECJALISTA chorób wewnętrznych i zakaźnych Władysław Wiechowski. Nerwice, wrzody podudzi, trądzik, psychoterapia, ziołolecznictwo. Mickiewicza 48, lokal 103, czwartki godz. 10.00-12.00. ☎74-74-430.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02.

ZABURZENIA seksualne, impotencja. Psychiatrzy: Choroszuca, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.

ROLNICTWO

KUPIĘ

CZĘŚCI sprzęgła używane lub nowe do C-328. ☎(0-85)716-02-63.

KUPIĘ wagę do żywca. ☎(086)2190-782.

MASZYNY do lnu: rwaczkę, odziarniarę. ☎(0-84)683-34-73, 0-606-741-441.

PRASA kosztująca "Sypna" do 10.000 zł, ☎(0-86)272-38-94 po 20.00.

PRZYCZEPE do sianokoszonki Góral lub Mirosławski. ☎(0-85)719-65-84.

SORTOWNIK sitowy do ziemniaków. ☎(0-86)27-000-47.

SPRZEDAM

10 ton mieszanki zbożowej, ☎(0-86)273-20-71.

30 bel sianokoszonki. Zdręby, k.Bakalarzowa. ☎(0-87)569-34-61, ☎0602-66-12-12.

500 bel siana, maj, czerwiec, sprzedam, ☎090-284-127.

5 ton mieszanki, ☎(0-85)715-67-49.

ABC Hodowcy. Dojarnie rurociagowe. Zbiorniki mleka. Wymiana montaż, atesty, ☎(0-85)745-30-46.

ALFA Laval, westfalia, dojarki przewodowe, zbiorniki- sprzedaż, montaż, gwarancja. ☎(0-86)476-27-08, ☎0-606-391-535.

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku
15-472 Białystok, ul. Ciepła 40
tel. (0 85) 675 09 56, tel./fax 675 12 68

OGŁASZA NABÓR NA NOWY KIERUNEK STUDIÓW LICENCJACKICH

FILOLOGIA ANGIELSKA
ZAJĘCIA ROZPOCZNĄ SIĘ NA POCZĄTKU MARCA

Uczelnia prowadzi również nabór na :

- FINANSE I BANKOWOŚĆ
- ZARZĄDZANIE I MARKETING
- INFORMATYKĘ I EKONOMETRIĘ
- oraz studia magisterskie na kierunku
- ZARZĄDZANIE I MARKETING

Informacje i przyjmowanie podań: tel. 085 6750956
e-mail rekrutacja@wsfiz.man.bialystok.pl

Biuro Gry
tel. (0-85) 748-74-23
w godz. 12⁰⁰-16⁰⁰

Loteria jubileuszowa

KUPON NR 6
16 II 2001

173 288 368 409 554 627 728

Jest 500 złotych!

W czwartek przekroczyliśmy pierwszą (mamy nadzieję, że będzie ich więcej) pięćdziesiątkę wygranych w loterii jubileuszowej „Tombola I”. Wśród nagrodzonych trafił się wreszcie czytelnik, pan Stefan Samsel, który wygrał pierwszą w tym etapie nagrodę pieniężną w wysokości 500 złotych. Więcej o panu Stefanie napiszemy wkrótce. Gratulujemy i przypominamy, że to dopiero przedsmak emocji, jakie czekają nas podczas losowania nagrody głównej, czyli 20.000 złotych!

- Zgłoszenia z czwartku:
40. **Maria Kondratiuk** – Białystok – suszarka do włosów
41. **Edward Dąbrowski** – Białystok – waga łazienkowa
42. **Teresa Mieczkowska** – Grajewo – radiobudzik
43. **Paweł Chwaszczewski** – Grabowiec – zegarek na rękę
44. **Ryszarda Pietrzyk** – Jurki k. Olecka – radiobudzik
45. **Marian Mońko** – Mońki – komplet pościeli
46. **Stanisław Litwińczuk** – Zawyki – suszarka do włosów
47. **Beata Wądołowska** – Białystok – waga łazienkowa
48. **Nina Orłowska** – Szczuczyn – waga kuchenna
49. **Halina Makowska** – Ruda – suszarka do włosów

50. **Antoni Puczyłowski** – Suwałki – waga łazienkowa
51. **Irena Babul** – Wólka Mała – suszarka do włosów
52. **Wiesława Chrzanowska** – Bielsk Podlaski – suszarka do włosów
53. **Stefan Samsel** – Białystok – 500 złotych!

Gratulujemy, nagrody trzeba odebrać w Biurze Gry, Białystok, ul. Suraska 1, pokój 25 (parter) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej lub zawiadomić Biuro Gry o innym, możliwym terminie odbioru. Zapraszamy codziennie od poniedziałku do piątku do godziny 16. Nagród nie wysyłamy pocztą!

Co zrobić z odcinkiem karty konkursowej, kiedy go wysłać do Biura Gry? Na razie nie ma pośpiechu, muszą Państwo zdążyć wysłać ten odcinek na losowanie, które będzie na początku czerwca, po zakończeniu trzeciego etapu „Tomboli”, więc mają Państwo mnóstwo czasu. Już dzisiaj jednak namawiamy do pilnego kompletowania kuponów z numerkami (może brakować trzech). Tylko komplet kuponów z przynajmniej jednego etapu „Tomboli” umożliwi odebranie wylosowanej nagrody głównej, czyli 20.000 złotych!

(jn)

Skrócony regulamin

Jak grać, żeby wygrać?

1. **Loteria promocyjna pn. „Loteria jubileuszowa”** pierwszy etap **TOMBOLA I** potrwa od 9 lutego 2001 r. do 8 marca 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-85) 748-74-23 w godz. 12.00–16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00–16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Nagroda główna – odcinek karty konkursowej

Po zakończeniu 3 etapów „Tomboli” uczestnik odda z kart konkursowych oznaczone odcinki i dostarcza je do Biura Gry na losowanie nagrody głównej, które odbędzie się 5 czerwca br.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego podpisany odcinek. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów z przynajmniej jednego etapu „Tomboli” w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie, aby czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W „Loterii jubileuszowej” nie mogą brać udziału pracownicy „Kresy BO” Sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA”, „Goniec Podlaski”, „Kolporter SA”, „Pocztą Polska” oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin „Loterii jubileuszowej” jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej”. (jn)

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

LEKARZA stomatologa. ☎0-502-241-725, ☎(0-86)270-11-42.

NOWO otwarte BTM przyjmie pilnie 2 sekretarki. Wymagania: bdb znajomość komputera+ język angielski. ☎0-601-212-663.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKA 1000 mkw. ☎(0-85)718-65-09.

DZIAŁKĘ - Księżyno, 6.800 mkw., ☎(0-85)66-32-078.

DZIAŁKĘ 0,8 ha z linią brzegową jeziora Soft-many pow. Giżycko (prąd, woda) 10 zł mkw. ☎(0-87)428-52-33, ☎(0-87)428-78-80.

WŁASNOŚCIOWE 25 mkw., ☎(0-85)676-26-82.

ZABUDOWANIA, 6 ha, bardzo tanio. ☎(0-85)684-22-34.

WYNAJME

M-3 do wynajęcia. ☎868-22-69.

ODSTĄPIĘ lokal handlowy w Auchan, ☎(0-85) 66-22-417, ☎0605-598-66.

POMIESZCZENIA biurowe w Łomży (atrakcyjna lokalizacja) wynajmę. ☎(0-85)732-32-65.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

DAEWOO lanos 1,5 16V (1999) fabryczna instalacja gazowa, pierwszy właściciel ☎(085)744-55-48 -sprzedam, zamienię.

OPEL astra-2, kombi, (1998) lub zamienię na ciągnik ursus 1614, ☎(0-87)421-64-48.

OPEL astra 1,4 (1996) pierwszy właściciel, bezwypadkowy, serwisowany, radio; -zamienię ☎(085)746-01-80.

OPEL rekord 2,3TD, (1986), ☎(0-87)566-61-52.

SIENA, 1,6HL, (1998), 14000 km; corolla, 1,8D, (1989), ☎(0-85)6-541-293.

VOLKSWAGEN T-2 diesel, (1990), ☎(0-87)64-47-067.

Dyrektor Samodzielnego Publicznego

Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach ogłasza konkurs ofert na świadczenie usług medycznych:

- na rzecz pacjentów Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach w zakresie opieki medycznej poza godzinami normalnej ordynacji lekarskiej:
 - w Oddziale Neurologicznym, Urologicznym, Chirurgii Ogólnej, Ortopedyczno-Urazowym, Wewnętrzny i Gastroenterologii, Położniczo-Ginekologicznym, Kardiologicznym, Oddziale Ratownictwa Medycznego, Intensywnej Terapii Dorosłych z Blokiem Operacyjnym, Intensywnej Terapii Dziecięcej, Nefrologicznym ze Stacją Dializ, Obserwacyjno-Zakaźnym Dorosłych i Dziecięcym, Pediatricznym, Chirurgii Dziecięcej, Patologii Noworodka i Wcześnieńskim,
 - w Zakładzie RTG,

- w zakresie usług logopedycznych,
- w zakresie usług rehabilitacji i fizykoterapii,
- w zakresie wykonywania badań EKG, EEG,
- w zakresie badań histopatologicznych i cytologicznych,
- w zakresie usług onkologicznych w poradniach specjalistycznych.

Umowy zostaną zawarte na okres od dnia 1.03.2001 r. do dnia 28.02.2002 r. Ze szczegółowymi warunkami konkursu i materiałami informacyjnymi o przedmiocie konkursu oraz wzorem ofert, można zapoznać się od dnia ukazania się ogłoszenia w Dziale Spraw Osobowych i Socjalnych SP SW w Suwałkach, ul. Szpitalna 60.

Zapraszamy do składania ofert w sekretariacie SP SW w Suwałkach, ul. Szpitalna 60, w terminie do dnia 20.02.2001 r.

Konkurs ofert zostanie rozstrzygnięty w budynku Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach, ul. Szpitalna 60, w małej sali konferencyjnej, w dniu 21.02.2001 r. o godz. 11.00.

Strony związane są ofertą przez 1 dzień od dnia upływu składania ofert.

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach zastrzega sobie prawo do odwołania konkursu oraz do przesunięcia terminu składania ofert.

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach zastrzega sobie prawo do unieważnienia konkursu w całości lub w części.

Ofertę może złożyć Dyrektor SP SW w Suwałkach umotywowany na piśmie protest dotyczący rozstrzygnięcia konkursu w ciągu 7 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zakończeniu konkursu i jego wyniku na piśmie.

SKLEPY

PROMOCJA 25%, mebli sosnowych. Sklepy „TEN”, Skłodowskiej 19 (przy Horteksie), Andersa 38, (przy Białej), lokal 32 BIS - Auchan (przy Euro), ☎(0-85)744-73-92, ☎662-24-17.

ROLNICTWO

KUPIĘ

DOJARKE alfa laval, ☎(0-85)719-62-36 po 20.00.

SPRZEDAM

BIZON rekord Z-058, ☎(0-85)719-11-70.

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne 2 szt. dolew HF 70% ☎(0-85)7-167-223.

URSUS 1634, (1993). ☎(0-86)275-56-36.

ZWIERZĘTA

MASTIFF angielski- szczeniata rodowodowe-rodzice z linii spoza Polski. ☎(0-86)2-166-213.

RÓŻNE

SPRZEDAM

OPAL iglasty z dowozem. ☎66-10-564.

PILARKE, frezarkę, heblarkę z grubościówką, ☎(0-85)718-73-21.

ROWER górski nowy. ☎0-607-044-630.

MATRYMONIALNE

POZNASZ przyjaciółkę, żonę- „TYMOTUSZ”, ☎0-601-880-636.

ZDECYDOWANA- 48/160- pracująca, uczciwa- pozna pana do l. 55, min. 172 cm, odpowiedzialnego. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 1287486.

Państwu
**ANATOLI I MIROSLAWIE
PAWŁOWSKIM**
wyrazy
szczerego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają:
Rada Gminy,
Zarząd Gminy i Pracownicy
Urzędu Gminy
w Dubiczach
Cerkiewnych

MEDYCYNĄ JUTRA

Nie potrafię wyrazić mej wdzięczności, Krzysio jest naszym jedynym dzieckiem. Pierwszym, upragnionym.

Po wyjściu ze szpitala okazało się, że nie chce pić. Nie może spać. Wciąż płakał. Pierwszy miesiąc jego życia był dla wszystkich męczarnią. Nie pomogło noszenie na rękach - pani Joanna Olsztyńska chwytła w palce drobniutką rączkę, całuje delikatnie śpiącego beztrósko malca.

- Taki spokojny Krzysio jest od niedawna. Otóż okazało się, że całe ciało pokryte było żółtymi, surowicznymi strupkami. To była egzema. Do przyjaciela tutaj namówiła mnie teściowa. Od lat cierpiała na chorobę reumatyczną. Tak mocno jej dokuczała, że czasem nie mogła chodzić. Po ośmiu terapiach biorezonansowych bóle ustąpiły całkowicie. Postanowiliśmy i my spróbować. Już po jednym seansie objawy

ustąpiły o połowę. Po trzech tygodniach przychodziliśmy na leczenie raz na tydzień, egzema całkowicie zniknęła. Teraz Krzysio ma dziewięć miesięcy. Ani razu nie miał wysypki. Jest naprawdę wspaniałym, bardzo spokojnym malcem.

Terapia biorezonansowa powoli przestaje być wyłącznie domeną medycyny alternatywnej. Coraz częściej, przynajmniej w krajach niemieckojęzycznych, znajduje uznanie także wśród lekarzy preferujących tradycyjne metody leczenia.

- Zeknałem się z tą metodą kilka lat temu w Wiedniu. Tam jest ona praktycznie powszechnie stosowana.

Zanim poddałem się zabiegowi dokładnie o wszystko wypytałem. Teraz wiem, że nie było powodów do obaw. Zapewniam, że pomaga. Chorowałem na reumatyzm. Wszystkie

zmiany pogody odczuwałem bardzo boleśnie. Środki przeciwbólowe, zastrzyki - nie pomagały. Dziś jestem zdrowy. Na miejscu dowiedziałem się o wykorzystywaniu bezbolesnych testów alergicznych. Przyprawdziłem wnuczka, który miał alergię pokarmową. Po odzuleniu dziecko wreszcie może jeść tak bardzo upragnioną czekoladę oraz pomarańcze, których nie można było kupować z powodu alergii.

Terapię biorezonansową stosuje na zachodzie Europy co najmniej kilkusetosobna grupa lekarzy. Biorezonans jest metodą względnie taną i szybką. Przede wszystkim wyklucza konieczność podawania leków. Aparat BRT jest już w Polsce, gdzie wykorzystuje się doświadczenia dr. Lehmana, prekursora tej metody na rynku polskim.

Zakres leczenia przy pomocy aparatu BRT obejmuje: astmę, katar sienny, bóle mięśni i stawów, zaburzenia hormonalne (tarczycę), choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy, zespoły bólowe przy chorobach zwyrodnieniowych, choroby serca i układu krążenia, rekonwalescencję po zabiegach operacyjnych. Wykonujemy komputerowe testy alergiczne oraz odczulanie.

GABINET MEDYCYNY

I BIOREZONANSU:

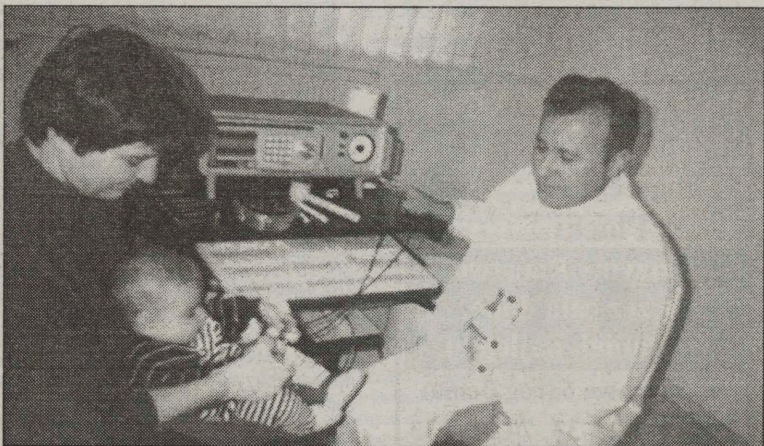
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 7A/10

tel. (0-85) 743-59-36

OLSZTYN, ul. Żeromskiego 23M

tel. (0-89) 526-57-92.

(Artykuł reklamowy nr 1036728)



ROLNICTWO

SPRZEDAM

BANIAK do mleka 600 l (1996 rok):
☎(086)273-63-58.

BECZKOWÓZ 4600l, ciągnik Dawid Braun,
myjka - gorąca woda. ☎(0-86)272-70-95.

BELARKE, owiarkę, chwytyk, C-330. ☎(0-85) 65-12-59.

BELARKE 120, bizon, (1983). ☎(0-85)650-16-85.

BELE sianokiszczonki- 30 szt., ☎(0-86)275-29-43.

BELE (trawa rzeczna II pokos) 40 szt, 80 zł/szt. ☎(0-86)272-02-40.

BIZON rekord, (1987), zatarty silnik, 17.000 zł, ☎(0-85)72-16-558.

BIZON rekord, (1997), 110.000 zł, słoma bele, ☎(0-87)611-27-41.

BIZON Z-56, ☎(0-89)742-30-18.

BIZON Z056, sianokiszczonka (bele):
☎(086)2196-190.

CHŁODZIARKA 800l francuska okrągła.
☎(0-86) 277-67-28.

CIAGNIK gasienicowy DT-75 (1990). ☎(0-87) 516-24-78.

CIAGNIKI: MTZ 50 57KM - 33000 zł; Uniwersal U-533 55KM - 26000 zł; MT-8-070 12KM - 8000 zł; MTZ 082BS 14KM wraz z osprzętem - 18000 zł; zestaw do odśnieżania (ciągnik MTZ 82 + odśnieżarka wirnikowa) - 66000 zł. Informacja: Pronar, ☎(085)681-63-29.

CIAGNIKI U-1224, U-912, U-914, C-360, C360-3P, MTZ-82 kombajn, przyczepy. Raty - zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

CIAGNIKI (Ursus, Zetor), prasy, prasy belujące. ☎(086)47-31-396, 0605-687-897.

CIAGNIKI Ursus, Zetor z importu. Raty, zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-965.

CIAGNIKI zetor: 5211 (1989/90); 5245 (1992); 16245 (1991); - MTZ 82 (1994) sprowadzane z Niemiec. ☎(0-87)516-36-58.

CIAGNIK ursus C-360-3P (1982). ☎(0-87)517-10-79.

CIAGNIK ZETOR 6745 z turem; części do ZETORÓW: ☎(086)474-26-29.

CLAAS 3,9 m, sieczkarka, stan idealny. ☎(0-85)715-49-30.

"CLASS" 3,20 m: ☎(086)278-41-29.

DOJARKE koniową. Przyczepę samobieżną T-72. ☎(0-87)568-56-51.

DOJARKI przewodowe, zbiorniki, hale, gwarancja, atest, serwis, ☎(0-85)661-84-80, ☎0602-333-260.

DOJARNIE- montaż, atesty. Schładzalniki mleka- legalizacja, transport. Wycinaki kiszczonki. ☎(0-87)423-07-54.

ELK, SUWALSKA 64.
☎(0-87)620-13-21. **KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIAGNIKI, SCHŁADZARKI, RATY. TRANSPORT GRATIS.**

FRICKE Mrągowo, ☎(0-89)741-29-74, fax. 741-53-45. Przedstawiciel regionalny firm: Same Deutz, Fahr, Vadderst, Gregoire Besson. Używane kombajny, ciągniki, przyczepy samobieżające, prasy kostkujące i rolujące, zgrabiarki itp. **MAGAZYN CZĘŚCI,** ☎(0-89)741-63-74.

GSM Sprzedaż,skup,wymiana. Augustów, ☎ 643-45-70. Suwałki ☎621-43-30. Białystok ☎744-47-47.

JALÓWKA HF, krowy wysoko cielne, ☎(0-85)719-71-39.

JALÓWKI, ☎(0-86)270-15-28.

JĘCZMIEN 20 t, ☎(0-87)421-17-13.

JĘCZMIEN paszowy, ☎(0-87)629-86-25, (wieczorem).

KAPUSTA biała. ☎0-603-800-366.

KOMBAJN Anna, sadzarka ziemniaków. ☎0-604-251-037.

KOMBAJN Claas. ☎(0-87)563-71-75.

KOMBAJNY, siewniki, prasy. ☎(0-87)569-41-42.

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.

KOMBAJN ziemniaczany, (1989). ☎(0-85)716-56-11.

KULTYWATOR z wałkami 2.1 brona wadłowa, owies bezłuskowy. ☎(0-87)644-92-85.

KURKI odchowane -sprzedaż od 6.04.2001. Malawicze, gm. Sokółka, ☎(0-85)675-58-08 lub ☎(0-85)711-70-14.

M6 P.H. JAROSŁAW SULEWSKI
STADO LOCH PROŚNYCH
SPRZEDAM F-1, PBZ, PIC.
☎(0-87)428-56-11, ☎0-90-53-60-23.

MTZ 82, (1999), 110 mth. Kombajn ziemniaczany Grimme MK-700, buraczany Stoll V-50, ☎(0-22)55-66-170.

NAWOZY SZTUCZNE - SALETRA, MOCZNIK. NISKIE CENY.
LITEXIMP PROSTKI, DWORCOWA.
☎(0-87)611-20-33.

NIEMIECKIE kosiarki jednorzędowe, kombajny zbożowe "John Deere", przyczepy samobieżające do zielonek. ☎(0-87)516-11-33.

UWAGA ROLNICY!!!
Zimowa promocja na części i pasy do kombajnów i pras zachodnich.
„POM-SERWIS”
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86

ORKAN II. Przyczepa samobieżająca. Dmuchawa. Piła spaliniowa. Stan bdb. ☎(0-87)568-55-56.

OTRĘBY, zboża, nawozy. ☎(0-87)516-52-95, ☎0604-190-168.

OTRĘBY pszenne, żytnie, śruta rzepakowa, nawozy, ☎(086)275-69-35, 0604-205-934.

OWIES, 550,- ☎(0-85)711-47-95 po 20.00.

PASTUCHY elektryczne, producent, 99 zł, ☎(0-86)272-55-45.

PISKLETA. ☎(0-87)569-40-94 Sówka.

PLUG atlas 4-skbowy, hydrauliczny, roztrząsacz obornika 6-tonowy, kombajn Anna, plug 3-skbowy, przyczepa do sianokiszczonki Deus Fahr, ścinacz łącin i słomy, ☎(0-85)718-22-11 po 19.00.

PRASA (1996) Z-224/1, silosokombajn Z-364 do kukurydzy (1997). ☎(0-86)277-67-28.

PRASA belująca wałkowa. ☎(0-85)650-13-21.

PRASA Fahr HD-400. ☎(0-87)642-40-97.

PRASA rolująca. ☎(0-85)650-19-13.

PRASA Velger, siano belowane. ☎(0-86)273-87-54.

PRASA Z-224; siano. ☎(086)270-22-71.

PRASE Claas, zbiornik na mleko, 200l. ☎(0-86)270-14-57.

PRASE New Holland, belująca, 12.000 zł. ☎(0-85)650-19-14.

PRASY belujące, podnośniki czolowe, wycinak. ☎(0-85)741-84-37.

PRZYZCZEPA HL-60 (1988): ☎(086)474-26-29.

PRZYZCZEPA samowyladowawcza 6 t - 10000 zł; rozstrząsacz obornika 4t - 8500 zł; przyczepa PŁ 8 (kłonicowa) 8 t - 15000 zł; zestaw do lasu - 30000zł, Informacja: Pronar, ☎(085)681-63-29.

PRZYZCZEPĘ samobieżającą "KUNOW". Dojarkę "Alfa-Laval", stan bdb. ☎(0-87)568-33-37.

PRZYZCZEPĘ samobieżającą, dmuchawę, przetrząsacz-zgrabiarkę. ☎(0-85)655-27-86, wieczorem.

PRZYZCZEPY do sianokiszczonki, wycinaki, beczkowoz, sieczkarnie samobieżne, ciągniki: ☎(086)474-26-29.

PRZYZCZEPY samobieżające menegle, krońe, kombajny zbożowe. Ruciane-Nida, ☎(0-87) 423-11-26.

PSZENICA 30t, 60,-; przyczepa samobieżająca 3.000,- ☎(0-87)644-93-86.

PSZENŻYTO. Sianokiszczonka- bele. ☎(0-87)517-12-16.

SIANO, słoma- kostki, ziemniaki jadalne, Horodnianska. ☎(0-85)712-57-68.

SIANO. ☎(0-87)641-01-07.

SIANOKISZCHONKA w belach. ☎(0-85)718-74-29.

SIANOKISZCHONKĘ w belach. ☎(0-86)27-02-164.

SIANOKISZCHONKĘ w belach, ☎(0-85)715-49-70 po 19.00.

SIANOKISZCHONKĘ w belach (duża bela 150x125), ☎(0-85)719-17-91.

SIECZKARNIE, prasy, inne. ☎(0-85)715-56-58.

SIECZKARNIĘ samojedną Z350/1, Ursus 3512: ☎(086)217-62-43.

SIEWNIK SZU 3,6 M, siewnik RCW suszarnię, Z8 ziarno kukurydzy, ☎(0-85)730-83-25.

SŁOMA w belach, siano w belach. ☎0-608-192-630.

SŁOME, kapustę białą, ☎0501-377-845.

SŁOME. ☎(0-87)516-25-95.

SŁOME paczkowaną, ☎(0-85)650-32-98.

SŁOME w belach 45 zł, siano w belach 65 zł z dowozem. ☎(0-86)477-14-23.

SNOPOWIĄZALKĘ 450,-. ☎(0-85)718-71-80.

SOSNA, świerk, osika, dąb. ☎0-608-130-814.

SÓL POTASOWA, PYLISTA, GRANULOWANA. OTRĘBY PSZENNE, ŻYTNIE.
☎(0-87)516-12-85.

SPOTKANIE organizacyjne rolników Podlaskiego -22.02.2001, 11.00: Zambrów, Targowa, ☎(086)271-48-37.

ŚCINACZ zielonek Z-370. ☎(0-87)644-69-74.

ŚRUTA pszena, kukurydziana, otręby żytnie z dostawą, ☎(0-85)686-44-11, ☎0-604-560-161.

TANIO U-912 (1986). Mirosław Bakart, Brzozówka 12, 16-320 Bargłów.

TROLLA na kołach, przystosowany do załadunku drzewa. ☎(0-85)71-84-671.

URSUS 3512, (1997) lub zamiennie, 26.500 zł. ☎(0-86)476-12-15.

URSUS 4514 z przednim napędem, (1997) z listopada, stan idealny, ☎(0-87)644-79-40.

URSUS C-330, tur z ładowaczem, ☎(0-87) 427-13-80.

UŻYWANE maszyny rolnicze. Raty, zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-965.

ZBIORNIK do mleka 400-litrowy, polski. ☎(086)216-92-34.

ZBIORNIK do mleka 420l, ☎(0-87)642-56-57.

ZETOR 7011, (1981), przyczepa sam. jednoosiowa, trzysporny wywrot, dystrybutor+ zbiornik U5, rolka Velger 150x180, ☎710-25-85.

ZGARNIAKI obornika hydrauliczne, ☎0609-262-317.

ŻYTO 10t i mieszanek. ☎(0-87)643-06-90.

ZWIERZĘTA

2 kłaczki 6-letnie, waga 1000, 850, żrebnie w maju, kwietniu, Woroszyły 17, gm. Wasilków.

HOTELOWANIE zwierząt, Sochonie. ☎(0-85) 71-86-700.

SPRZEDAM pawie: ☎(086)2170-759.

SZKOLENIE psów; sprzedaż owczarki niemieckie dorosłe, szczeniata. ☎(0-87)619-91-28.

SZNAUCERY średnie (suczuki). ☎(0-87)566-66-51.

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul.Białostocka 13a, ☎(0-85)651-50-14.

RÓŻNE

KUPIĘ

ABY najkorzystniej sprzedać Nokii 3310, 3210, ☎0600-332-473.

DESKI sezonowane: dąb, jesion, grubość 2 cale, długość 520 centymetrów. ☎0501-744-900.

GARAŻ blaszak: ☎(086)216-96-48.

OLCHE 170 -200 zł msześc., ☎(0-85)737-53-15, ☎0606-872-857.

SKÓRY z nutrii. ☎0605-737-491.

SPRZEDAM

BARDZO tania! Klej do styropianu, (0-85)868-18-14.

BLACHA miedziana, na dach 300 mkw., ☎(0-87)428-01-28.

BRZOZĘ tartaczną w kłodzie około 20 msześc., ☎(0-86)21-95-102, ☎(0-86)21-95-331.

DREWNO tartaczne, papierówkę, ☎0607-049-499.

DRZWI sosnowe- najtaniej. Suwałki, ☎(0-87)566-24-42.

FAX, KEX-1100, telefon bezprzewodowy, maszyny do pisania, ☎(0-87)427-13-80.

GARAŻE blaszaki- producent 1.300 zł. Transport, montaż, ☎(0-41)26-32-742, ☎0-90-314-885.

GLEBOGRYZARKĘ, bramy ogrodzeniowe metalowe, stolarkę okienną, drzwi, inne: ☎(086)216-66-12.

KAMERĘ Sony. ☎65-25-851.

KANAPA rozkładana, fotele, dywan, ☎(0-85)746-02-44.

KANAPY skórzane, nietypowe stoliki- tania. ☎(0-85)71-92-373.

KOMPLETNE urządzenia zakładu wulakani- zacyjnego sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)566-24-42.

KOMPUTER Optimus pilnie. ☎0-606-518-860, ☎(0-87)521-56-84.

KOSIARKO-TRAKTORKI ogrodowe, kultywator, 1.200-2.000,- ☎(0-85)711-46-48.

KOTŁY c.o., kuchniopiecy c.o., cena producenta, raty, Księżyń, ☎(0-85)66-32-088.

MIKROFALÓWKA Whirlpool nowa. ☎67-52-001.

NAGROBKI granitowe, podwójne, już od 5.500,-. ☎0-601-56-61-81.

NOTEBOOK, tania, ☎0608-22-38-92.

OBRAZ Ajdukiewicza. ☎0-606-523-650 po 18.00.

ODZIEŻ zachodnia hurtem, 2,50 kg (sort). ☎(0-85)67-60-263, ☎0-608-112-215.

OLCHE opałowa, 50 zł/m.p., ☎(0-85)721-93-90 po 19.00.

OLEJ opałowy "Ekoterm Plus" (autoryzowany dystrybutor PKN "Orlen" S.A.). ☎(0-85)741-80-57.

PALETY. ☎(0-85)675-37-23.

PIEC elektryczny, ☎(0-85)66-31-762, ☎(0-85)718-90-57.

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno pała! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę. Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny. Załatwiamy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderozę, USC, parafie, wienie, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zleca.

Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

SIANO II pokos, glebogryzarkę 5 KM, ☎(0-61) 841-19-45.

SOLARIUM wraz z lokalem, ☎(0-85)654-66-51, ☎868-11-49.

SPAWARKĘ Bester. ☎868-10-47.

SPRZEDAM drzewo do wycięcia z 3 ha lasu (sosna, olcha). Gmina Jedwabne, woj. podlaskie. ☎(022)780-41-78.

SPRZEDAM kiszczonkę razem z kukurydzą. ☎0-602-345-767.

TANIO! Okna PCV, suchy tynk, wełna, styropian ☎(0-85)868-18-14.

TARTAK Łopienie: tarcica iglasta, elementy konstrukcji dachów, łąty. Transport! ☎(086)4761-546, fax (086)4765-049.

TOPOLE ścięte. ☎

Boksyrska ekstraklasy

Pierwszy gong

BIAŁYSTOK. W sobotę, 17 bm. o godz. 14 w hali białostockiego Włóknarza pięściarze Hetmana Białystok rozpoczną ligowe rozgrywki Drużynowych Mistrzostw Polski w Boksie. Będzie to już 2. kolejka ligowego sezonu. Przypomnijmy, że podopieczni trenera Stanisława Wąsowskiego na inaugurację pauzowali.

Pierwszym rywalem w walce – jak zapowiada Wąsowski – o złoto będzie Gwardia Wrocław. Przeciwnik w bieżącym sezonie doznał sporych osłabień kadrowych. Mariusz Cendrowski oraz Rafał Kaczor przeszli do Energetyka Jaworzno. Na zawodowstwo zdecydował się natomiast Wojciech Bartnik. Wrocławianie wciąż jednak stanowią silny ze-

spół, w którego składzie znajdują się reprezentanci kraju z Andrzejem Rżanym na czele.

Wczoraj pisaliśmy o kłopotach białostockiego szkoleniowca, związane z obsadzeniem wagi muszej i średniej. – Mam nadzieję, że uda nam się wystawić pełen dziesięcioosobowy skład. Na 99 procent wystąpi Tomasz Waleński – mistrz Polski i brązowy medalista Mistrzostw Europy w kick-boxingu. Szykuję także niespodziankę w wadze muszej – powiedział „Gazecie Współczesnej” Stanisław Wąsowski.

Mecz Hetman – Gwardia rozpocznie się o godzinie 14. Wcześniej białostockiej publiczności zaprezentują się w kilku walkach juniorzy.

(KS)

II liga siatkówki

Zanocują czy nie?

W sobotę drugoligowi siatkarze MOSiR Bielski Podlaski zmierzą się w Ozorkowie z tamtejszą Bzurą. Będzie to trzeci mecz tych drużyn w play off. Po spotkaniach w Bielsku Podlaskim MOSiR prowadzi 2:0 i jak zapewnia trener Jacek Wesołowski nasza drużyna będzie chciała zakończyć rywalizację w sobotę trzecią wygraną, aby nie zostawać w Ozorkowie na noc. Jeśli wygra Bzura to w niedzielę odbędzie się czwarte spotkanie, a ewentualne piąte w środę w Bielsku Podlaskim.

Jeszcze wczoraj nie wiadomo było w jakim składzie pojedzie MOSiR.

Na pewno zabraknie Dariusza Werpachowskiego i najprawdopodobniej Adama Aleksandrowicza. O przyczynach ich absencji już pisaliśmy. Nadal nie jest pewny wyjazd rozgrywanego Jakuba Sokołowskiego. Pieniądze za jego transfer są już przebrane na konto byłego klubu AZS AWF Białą Podlaską, ale nie jest to potwierdzone w PZPS. Może to zrobić albo AZS AWF, albo firma Enika z Katowic, która sfinansowała ten transfer. Niestety, jej właściciel jest obecnie nieuchwytny, a sam nie wie o konieczności dopełnienia tej formalności.

(milk)

RELAKS NA SPORTOWO

Boks

Ekstraklasy. Hetman Białystok – Gwardia Wrocław (sobota, 17 bm. o godz. 14 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Koszykówka

I liga mężczyzn. Mirpol Białystok – Wisła Kraków (sobota, 17 bm. o godz. 19 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

III liga. U Cezara Białystok – Levar Bielski Podlaski (piątek, 16 bm. o godz. 20 w sali SP 14 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku).

Piłka Nożna

Mecze towarzyskie. Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok – Nie-

men Grodno (sobota, 17 bm. o godz. 12 na stadionie w Wasilkowie).

Tennis stołowy

II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok Białystok – Hatex Ilawa (niedziela, 18 bm. o godz. 11 w sali SP 43 przy ul. Stromej w Białymstoku).

Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Seniorów (sobota, 17 bm. o godz. 10 w sali SP 43 przy ul. Stromej 16 w Białymstoku).

Szachy

5. runda VI edycji Białostockiej Ligi Szkolnej (17-18 lutego o godz. 10 w sali SP 45 przy ul. Łagodnej 10 w Białymstoku).

(mark)

Koszykarze Mirpolu Białystok kontra Wisła Kraków

TYLKO ZWYCIĘSTWO!

MARIUSZ KLIMASZEWSKI



W dynamicznej akcji Andrzej Sinielnikow

FOT. A. ZGIET

Wszystkie atuty przed meczem z Wisłą Kraków są po stronie białostockiego Mirpolu, który w I lidze koszykarzy odzyskał tron lidera. Do zakończenia rundy zasadniczej pozostały już tylko do rozegrania dwie kolejki spotkań. W sobotę białostoczanie zagrają z „Wawelskimi Smokami”, a za tydzień na wyjeździe zmierzą się z chorzowską Albą. Jeżeli wygrają w obu meczach, do fazy play-off przystąpią z najkorzystniejszego, pierwszego miejsca.

– Teraz my rozdajemy karty – tak powiedział trener Mirpolu Jerzy Karpiuk, na wieść o zwycięstwie Wisły po dwóch dogrywkach z Polpharmą Pakmet Starogard Gdański w ostatni weekend. Zapytany o arcyważny, sobotni mecz z Wisłą szkoleniowiec odparł: – U siebie nie przegrywamy. Tak samo zresztą myślą koszykarze. Potwierdza to kapitan zespołu Tomasz Kujawa. – Na naszym parkiecie, przy własnej publiczności raczej zawsze wygrywamy. Gorzej może być w Chorzowie. Ale aby myśleć o awansie, trzeba do końca już tylko zwyciężać.

Pomoc w wygranej z Wisłą mają białostoccy kibice. Zainteresowanie meczem jest ogromne i zapewne w hali przy ulicy Antoniukowskiej w sobotni wieczór zjawi się komplet dwóch tysięcy gorąco dopingujących fanów Mirpolu.

– Wszyscy koszykarze są zdrowi i w pełni sił. Grę Wisły obejrzelśmy w kilku ich spotkaniach na kasetach wideo. Taktycznie więc jesteśmy dobrze przygotowani do meczu. Szkoda tylko, że śródkowe treningi musieliśmy odbyć w innej hali. Obiekt przy ul. Antoniukowskiej był zajęty z powodu koncertu Kasi Kowalskiej. Trenowaliśmy dzięki uprzejmości prezesa Jagiellonii Mirosława Mojsiuszki w hali przy ul. Jurowieckiej – powiedział kierownik Mirpolu Andrzej Kościuczyk.

Na pewno jednak „Wawelskie Smoki” to najtrudniejszy rywal, którego na własnym parkiecie w rundzie rewanżowej podejmować będą białostoczanie. Podopieczni trenera Wojciecha Downar-Zapolskiego po wzmocnieniach nieoczekiwanie rozpoczęli marsz w górę i już ze środkowych rejonów tabeli dotarli do czołówek. W Krakowie zjawili się

Amerikanie Jeffrey B. Reafsnayder z Legii Królewskie Warszawa i dobry znajomy białostoczanie, podstawowy niegdyś gracz pierwszoligowej Mazowszanki Pruszków Tyrice Walker. Z tym ostatnim koszykarzem wiślacy wiążą ogromne nadzieje, ale jak głoszą plotki Amerykanin nie jest w pełni sił. Tak zresztą jak wspomniany Reafsnayder, który niedawno doznał kontuzji. Siłę Wisły nie tworzą jednak sami Amerykaninie. Do podstawowych koszykarzy należą Roman Rutkowski, Tomasz Bżykot, Robert Kłoczek.

W pierwszym meczu naszych koszykarzy z Wisłą w I rundzie górą były „Wawelskie Smoki”, które wygrały 90:87. W sobotę przyjdzie czas rewanżu.

Mecz Mirpol – Wisła rozpocznie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 19 w hali przy ul. Antoniukowskiej. Ceny biletów: 10 i 5 zł. Kobiety mają wstęp wolny, a kasy rozpoczną sprzedaż wejściówek na 1,5 godziny przed meczem.

Program 29. kolejki spotkań: Mirpol – Wisła, Zastal Zielona Góra – Alba Chorzów, Notec Inowrocław – AZS Koszalin, Stal Stalowa Wola – Resovia Rzeszów, Polonia Przemyśl – Start Lublin, Kotwica Kołobrzeg

– Astoria Bydgoszcz, Zagłębie Sosnowiec – Górnik Wałbrzych, Alpen Gold Poznań – Polpharma Pakmet Starogard Gdański.

1. Mirpol	28	52	2533:2210
2. Polpharma	28	51	2468:2209
3. Wisła	28	47	2348:2247
4. Alpen Gold	28	46	2249:2094
5. Notec	28	45	2288:2136
6. AZS Koszalin	28	45	2271:2171
7. Alba	28	45	2353:2295
8. Polonia	28	44	2261:2306
9. Start	28	43	2339:2363
10. Górnik	28	40	2390:2487
11. Kotwica	28	39	2243:2351
12. Resovia	28	37	2218:2276
13. Zagłębie	28	37	2174:2306
14. Stal	28	35	2237:2378
15. Astoria	28	34	2270:2645
16. Zastal	28	32	2196:2371

Na wyjeździe zagrają natomiast pierwszoligowe koszykarki Włóknarza Białystok. Ich przeciwniczkami będą akademickie z Wrocławia, które w zaległym spotkaniu pokonały w środę, na wyjeździe SMS II Warszawa 75:74. Niestety, białostoczanki doznały kolejnego osłabienia. Katarzyna Bruczko ma skręcony staw skokowy i dołączyła do wcześniej kontuzjowanej Justyny Dobrzyniewicz.

POGODA

Skowronki i mróz

Prawdziwej zimy praktycznie nie było, ale wszystkim marzy się już chyba nadejście wiosny. Podobno na Podlasiu latają już skowronki, a w ogródkach pojawiły się przebiśniegi. To jednak dopiero połowa lutego i pogoda ma swoje prawa. Do niedzieli będzie raczej pochmurno, może popadać deszcz, deszcz ze śniegiem, a nawet śnieg. Każdej nocy zapowiada się mróz, więc drogi będą śliskie.

Początek przyszłego tygodnia przyniesie więcej słońca, ale niestety także dalsze ochłodzenie. Także w dzień może być poniżej zera, a w nocy mróz może sięgnąć -8, -10 stopni. Na wiosnę trzeba jeszcze poczekać...

Aura Milibar

PIĄTEK 16.02.2001



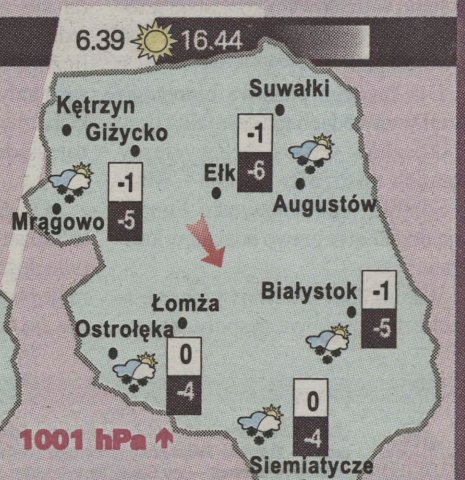
Po rannych rozpodzieniach stopniowy wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia przelotnych opadów deszczu, a na północy deszczu ze śniegiem. Rozpodzenia, ale lokalnie przelotny śnieg. Wiatr słaby i umiarkowany północny i północno-wschodni.

SOBOTA 17.02.2001



Zachmurzenie duże. Nocą przelotne opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni, nocą skręcający na północno-zachodni.

NIEDZIELA 18.02.2001



Zachmurzenie duże, tylko początkowo przejaśnienia. Okresami opady śniegu. Wiatr umiarkowany, chwilami porywisty północny i północno-zachodni.

ISSN 0137-9488



0 0 >

TYDZIEŃ
magazynKosmiczny
odlot

Gdy zbierze się informacje o latających talerzach, zawarte w Internecie, Polska jawi się jako kraj regularnie nawiedzany przez niezidentyfikowane obiekty latające. Istnieje bowiem pokaźne grono osób, które żyją żywiąc nadzieję, że cała „prawda” o UFO w końcu wyjdzie na światło dzienne...

Jedną z takich osób jest pan Jerzy S., mieszkaniec Mrzeżyna. 22 czerwca 1993 r. o godz. 22 filmował on kamerą video swoją rodzinę, po czym wyszedł na balkon zaczerpnąć świeżego powietrza. I wówczas na tle ciemnego nieba ujrzał dziwne światła... Świecących obiektów było 11, z tego 9 żółtych w stadzie. Grupa UFO leciała nad terenami dawnych sowieckich poligonów...

– str. VI-VII

Nie ma mafii
są przestępstwa

O podlaskich gangach, przestępczości zorganizowanej, handlu bronią, przemyśle i wymuszeniach okupu – z zastępcą komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku młodszym inspektorem Andrzejem Pieńczykowskim rozmawia Jolanta Gadek

– str. V

Gutek już
się pakuje

Choroba zwana stwardnieniem rozsianym atakuje nagle. Agnieszka karmiła swoje dziecko, gdy zdrętwiała jej ręka... Elżbieta siedziała w pracy za biurkiem i nagle przestała widzieć na jedno oko. Marta przygotowywała się do sesji egzaminacyjnej, kiedy nagle zaczęło się z nią dziać coś dziwnego... Musiała przerwać studia. Każdy przypadek tej choroby to oddzielny, ogromny dramat. Jednak niektórzy chorzy starają się pokochać to swoje SM, bo inaczej nie dałoby się żyć... Muszą się pogodzić z tym, że są chorzy na coś, na co praktycznie nie ma lekarstwa. Muszą też zaakceptować zmiany, jakie zachodzą w ich organizmach. Muszą pamiętać, że zawołani na ulicy nie mogą nagle odwrócić głowy, bo stracą równowagę i upadną...

– str. XI

Komu
dać serce?

Ani swojego, ani też pluszowego walentynkowego serduszka nie należy oddawać przypadkowej osobie. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują bowiem, że jedni ludzie pasują do nas jak ulał, a inni – jak przysłowiowa pięść do nosa. Jak dokonać właściwego wyboru?

– str. XIII



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

MIŁOŚĆ
PO POLSKU

ANNA ŻYWNÓ

Bardzo trudno jest znaleźć receptę na udany związek. Z tego, co mówią psychologowie, wynika, że dla każdego małżeństwa czy konkubinatu taka recepta będzie wyglądała zupełnie inaczej. Jak dzisiaj radzą sobie Polacy w relacjach między kobietą i mężczyzną? Jakiej rodziny budują? I wreszcie – czy są w nich szczęśliwi?

W ostatnich latach dość wyraźnie zmienił się kulturowy model rodziny. Wcześniej młodzi małżonkowie mieszkali razem z teściami i dziadkami, od nich uczyli się, co to znaczy być żoną czy mężem. Pokolenie dzisiejszych 40- i 50-latków wyszło z wielopokolenio-

wych domów i na własnych błędach budowało małżeńską wspólnotę.

Natomiast dzisiejsi 20- i 30-latkowie często mają własny pomysł na życie. Rodzina nie jest już najważniejsza. Teraz liczy się własny rozwój, ambicje, kariera. Na małżeństwo przychodzi czas dużo później. Trzydziestoltnie (i starsze) panny młode dziś już nikogo nie dziwią. Z badań statystycznych wynika, że Polka rodzi swoje pierwsze dziecko w wieku 27 lat. Drugie przychodzi na świat, kiedy mama ma już sporo ponad 30-tkę.

Czy to dobrze, czy źle? Psycholog rodzinny Beata Mirucka nie daje na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Okazuje się, że i wczesne,

i późne małżeństwo może dać szczęście. Wszystko bowiem zależy od samych małżonków.

Jednak niestety, niewielu osobom udaje się zbudować szczęśliwy związek. Coraz więcej wokół nas małżeństw nieudanych, w separacji, rozwiedzionych. Do szczęścia potrzebna jest bowiem nie tylko miłość, ale też... zrozumienie, partnerstwo i przyjaźń. W siłę samego uczucia wierzy tylko 12 proc. badanych Polaków.

Uczucia w badaniach statystycznych zmierzyć jednak trudno. O nich mówi się przecież stosunkowo rzadko i wyłącznie po cichu. Nie sposób ustalić, jak długo między dwojgiem ludzi żarzy się miłość, a kiedy na jej

miejsu pojawia się przyzwyczajenie. Nie sposób też zgadnąć, jakie są prawdziwe przyczyny rozwodów. Pary z długim stażem małżeńskim, zapytane o receptę na udane wspólne życie, w ogóle nie mówią o miłości.

Zawsze natomiast wspominają o cierpliwości, tolerancji i wzajemnym zaufaniu.

– Bo rodzina tak naprawdę jest po to, by dawać oparcie i poczucie bezpieczeństwa – podkreśla psycholog Mirucka. – Trzeba jednak pamiętać, że w tworzeniu udanego związku biorą udział obie strony – i mężczyzna, i kobieta. Żadnego z nich nie może w tym procesie zabraknąć.

– Czytaj na str. XII-XIII

PISZA W KRAJU

Importowane z Ameryki walentynki zadomowiły się w Polsce. Zwyczaj skądinąd sympatyczny. Szkoda tylko, że bezkrytycznie powielany i przesadnie nagłośniony. Mimo wszystko, nie cała Polska żyje wręczaniem serduszek wybrańcom i wybrankom serca.

„Przegląd” (nr 7) zastanawia się „Czy anglosaskie walentynki należałoby zastąpić starosłowiańskim Świętem Kupały?”. Choć sama idea wydaje się zbliżona, różnice są dość duże, bo święto Kupały jest słowiańskie, odnoszące się zapewne jeszcze do mitycznych czasów plemiennych i w sumie bardzo mało o nim wiemy, natomiast walentynki mają rodowód skandynawsko-germański i są dużo późniejsze. Próba uwpółcześnienia Kupały mogłaby mieć charakter ludyczny, ale ja jestem raczej sceptyczny – mówi prof. Henryk Samsonowicz, historyk. Mam poważne wątpliwości do takiej koncepcji. Kupała to było święto pogańskie, ale z wielkim natężeniem emocji religijnych. A przy okazji po bokach wszyscy się wspólnie „kupałi”. Było to więc święto o cechach silnie seksualnych, ale zupełnie nie związane z miłością – twierdzi Hanna Bakula, malarka.

„Polityka” (nr 7) z walentynkowej okazji publikuje raport „Geny niewierności”. Historia małżeństwa jest także historią zdrady. Od wieków była przywilejem mężczyzn, ponieważ ciała kobiet, które utrzymywali i których bronili przed niebezpieczeństwem, należały do nich jak rzecz (...). Dawniej przede wszystkim mężczyźni bywali niewierni, dziś coraz częściej także kobiety. W obyczajowym zamieszaniu naukowcy wymyślili nawet pojęcie „werności linearniej” – jesteśmy wierni kolejnym partnerom na kolejnych etapach życia. Póki nie poznamy następnych (...). Już teraz, jak wynika z badań Zbigniewa Izdebskiego, seksuologa, co trzeci Polak nie jest pewny wierności męża lub żony. Trzech na stu jest o zdradzie przekonanych.

„Trybuna” (nr 38) pisze o „Małżeństwach i megalomaniach”. W tym wypadku chodzi jednak o politykę. Coraz więcej partii przypomina się do sojuszy i koalicji wyborczych (...). Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony i Piotr Ikonowicz, lider PPS, zapowiadają budowę koalicji wyborczej. Jest to już drugie porozumienie Leppera – pierwsze zawarł prawie 4 miesiące temu z Dariuszem Grabowskim, szefem „Koalicji dla Polski”. Podobne sojusze tworzą też inne partie. Największe przetasowania następują wśród najmniejszych. Tam szuka się współników nie tyle do zwycięstwa, ile do przegranej. Bo wiadomo, że raźniej przegrywa się z kimś niż w pojedynkę.

Walentynkowych prezentów raczej nie dostaną przestępcy. „SuperExpress” (nr 38) przypomina, że do Sejmu trafił projekt nowelizacji kodeksów karnych. Zawiera on około 400 propozycji zmian obowiązujących przepisów. Minister chce znacznie surowiej karać sprawców gwałtów, śmiertelnych pobić oraz wymuszeń (...). Nie ukrywa, że bardzo liczy na poparcie większości posłów.

W „Życiu” (nr 38) pomysł komentuje Zbigniew Ziobro, doradca ministra sprawiedliwości: Na przestrzeni ostatnich lat w Polsce systematycznie wzrasta przestępczość (...). Bijemy na głowę USA i kraje zachodnioeuropejskie (...). Ponad 90 proc. Polaków krytycznie ocenia obecny kodeks karny i jego nadmierną łagodność. W porównaniu z innymi krajami zachodnioeuropejskimi w Polsce bardzo łagodnie karze się sprawców zabójstw (...). Te projekty wskazują na pojawienie się nowego klimatu sprzyjającego zaostrzeniu prawa karnego. Ministerstwo Sprawiedliwości traktuje je jako wsparcie.

Prawdopodobnie zmiany poprą parlamentarzyści, bo nowe wybory za pasem i trzeba zabiegać o elektorat.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Nie wyjaśnię prokuraturze okoliczności zdarzenia (zranienia nożem w brzuch – przyp. red.). Wypadek jest moją prywatną sprawą. Nawet osoba publiczna ma prawo do prywatności. Do tego rodzaju prywatności polityk powinien mieć prawo”.

Janusz Korwin-Mikke, lider UPR

„Wnioski pokrzywdzonego (Janusza Korwin-Mikkego – przyp. red.) nie są obowiązujące dla prowadzącej dane śledztwo prokuratury. Pokrzywdzony ma prawo składać wnioski. Decyzję o losach śledztwa podejmuje jednak prokurator na podstawie całego zebranego w danej sprawie materiału dowodowego. Wynika z tego, że wniosek pokrzywdzonego o umorzenie śledztwa niczego nie zamyka i jeśli prokurator prowadzący śledztwo uzna, że prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa istnieje, odrzuci wniosek”.

Julita Sobczyk, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie

PRZEGLĄD KRAJOWY

Zaginął konsul. W Trójmieście zaginął Fivos F., honorowy konsul Grecji w Polsce. Nie wiadomo, gdzie jest. Interesowało się nim Centralne Biuro Śledcze, które gromadziło materiały dotyczące jego powiązań z gangiem pruszkowskim. Podejrzewa się, że konsul wjechał z Polski.

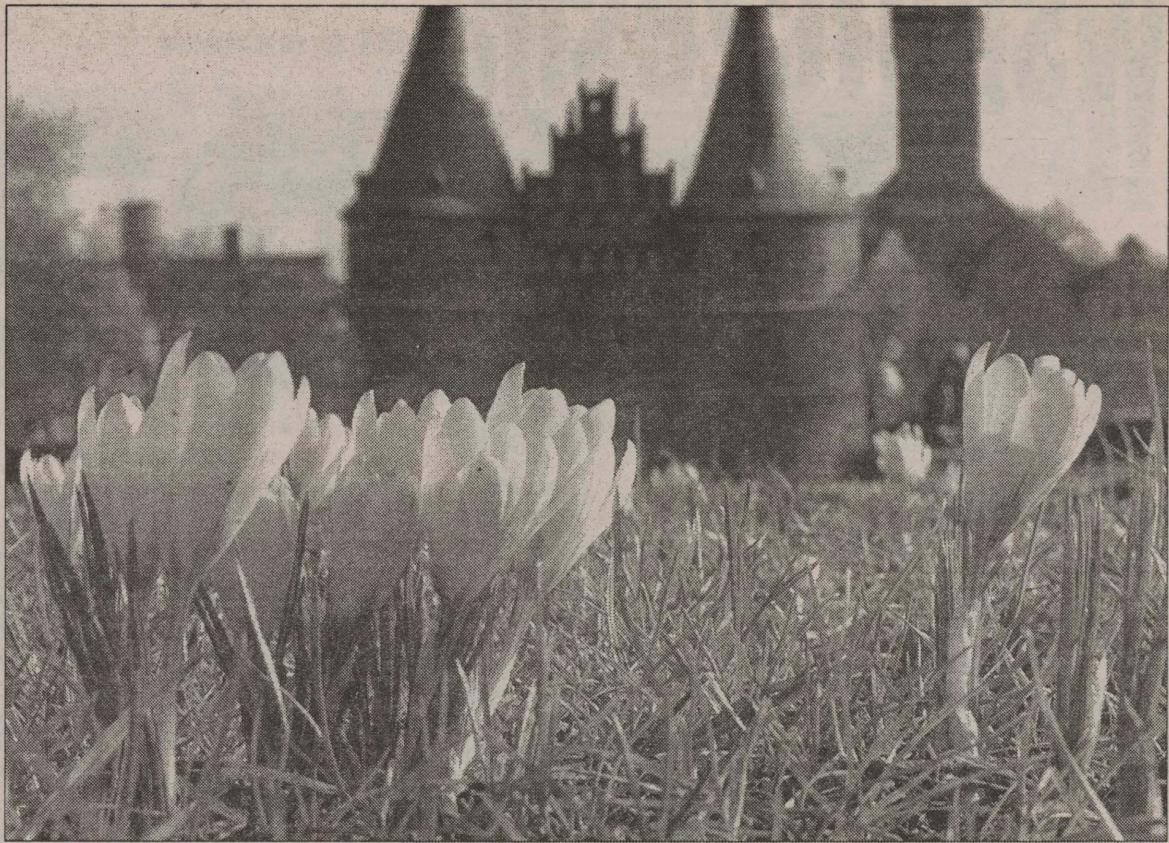
Usunięcie prostytutki z uniwersytetu. Rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach domaga się usunięcia z okolic prostytutek i sutenerów. W rejonie uczelni od lat gromadzą się kobiety lekkich obyczajów. W minionym tygodniu doszło tam do strzelaniny. Sutenerzy walczyli o wpływy i zyski. W wyniku postrzału zginął przypadkowo przechodzień – 21-letni kierowca.

Szczuła psem. Mieszkaniec Radomia stanie przed sądem za znęcanie się nad rodziną. Ten 45-letni nałogowiec alkoholik do dręczenia najbliższych wykorzystywał rottweilera, którym szczuła dzieci i żonę. Wydawał mu polecenia, aby wyganiał domowników z mieszkania.

Komendant pomawiał. Na rok więzienia w zawieszeniu skazał Sąd Okręgowy w Słupsku Sławomira L., byłego komendanta wojewódzkiego policji, za to, że pomówił on senator Annę Bogucką-Skowrońską o współpracę z peerelowską Służbą Bezpieczeństwa. Sąd Lustracyjny uznał, że senator nie była współpracowniczką SB.

Zwyrodnialec? W Sieradzu aresztowano w środę mężczyznę, który jest podejrzany o molestowanie seksualne swej dwumiesięcznej córki. Dwudziestokilkuletni mężczyzna, mieszkaniec powiatu sieradzkiego, został zatrzymany we wtorek. W środę sąd go aresztował.

Bandyci z domu opieki społecznej. W ciężkim stanie trafiła do szpitala ekspedientka sklepu



To chyba pierwsze oznaki wiosny – w Lubecie, położonym nad Zatoką Meklemburską miasteczko portowym zakwitły już żółte krokusy. W tle widoczny symbol Lubeki – zbudowana w XV wieku Brama Holsztyńska.

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Czytelnicy wybrali w tradycyjnym 46. już plebiscycie naszej gazety 10 Najpopularniejszych Sportowców Podlasia w 2000 roku. Wygrał już po raz trzeci Piotr Sawicki, mistrz Europy w karate.

Sąd Okręgowy zastosował miesięczny areszt ekstradycyjny wobec 30-letniego Białorusina Andrieja Ż. Został on zatrzymany na podstawie międzynarodowego listu gończego. Białoruś zarzuca mu wyłudzenie z banku 700 tys. dolarów. Andriej Ż. twierdzi, że jest prześladowany ze względów politycznych.

Związkowcy z Solidarności podpisali porozumienie z prezesem Fast kończące strajk na wydziale wykańczalni. Do pracy mają wrócić zwolnieni pracownicy a w ciągu miesiąca będą wypłacone pensje. Wcześniej Okręgowy Inspektorat Pracy powiadomił prokuraturę o popełnieniu przestępstwa polegającego na niewypłaceniu wynagrodzeń pracownikom Fast.

Policjanci aresztowali czterech kolejnych podejrzanych o udział w pobiciu ze skutkiem śmiertelnym właściciela restauracji „Kuznia”. Oprócz czwórki zatrzymanych w areszcie przebywa w tej sprawie jeszcze osiem osób. 28 sierpnia ubiegłego roku grupa napastników uzbrojona w kije i kamienie wtargnęła do „Kuzni”, zaatakowała klientów i pobiła właściciela, który zmarł w szpitalu.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

Zlikwidowano kolejną bimbrownię. Na gorącym uczynku pędze-

nia policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn. Leśna fabryczka znajdowała się na bagnach w pobliżu Dworzysk.

EŁK

Krzysztof Dudzis, 42-letni listonosz ma zamiar pójść do Rzymu. Chce w ten sposób uczcić 2. rocznicę wizyty Jana Pawła II w mieście. Trasę 2,5 tys. kilometrów ma zamiar pokonać w ciągu 2 miesięcy. Jego maraton prawdopodobnie dofinansuje Urząd Miejski.

Sąd wypuścił z aresztu Zenona K. oczekującego na proces za znęcanie się nad rodziną. Mężczyzna wrócił do domu, pobił żonę i sterroryzował niepełnosprawne dzieci. Na szczęście Sąd Okręgowy w Suwałkach uchylił decyzję sądu elekckiego i zastosował wobec Zenona K. areszt tymczasowy.

ŁOMŻA

W Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego PEPEES SA policjanci wykryli pirackie oprogramowanie użytkowe o łącznej wartości 60 tys. zł. Kierownictwo firmy jest zaskoczone tym, że w przedsiębiorstwie używano nielegalne programy. W sprawie zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego zostanie ukarana w ten sposób, że Podlaska Regionalna Kasa Chorych potraci z jej bieżących płatności prawie 180 tys. zł. Według kasy chorych pogotowie złamało warunki kontraktu w ten sposób, że nie zapewniło określonej w umowie liczby zespołów wyjazdowych. Dyrektor pogotowia zapowiedział wystąpienie przeciwko kasie na drogę sądową.

SUPRAŚL

Rozpoczął się tradycyjny zbiór szyszek. Zbierają je alpinisci – z sosen dochodzących do 40 metrów wysokości. Za kilogram szyszek nadleśnictwo płaci 15 zł. Zakłada, że w tym roku zbierze ich 450 kilogramów.

TYKOCIN

Obchodzono Międzynarodowy Dzień Mokradał. Z tej okazji wyświetlono filmy przyrodnicze, otwarto wystawę fotografii. Największe zainteresowanie wzbudził wernisaż „Pajaki” pokazujący, że w Biebrzańskim Parku Narodowym występuje aż 500 gatunków pajaków. (kk)

REGIONAŁKI

– W sobotę odbyła się w Białostockim Teatrze Lalek z dawną oczekiwaną premiera widowiska „Mamy Świętego Mikołaja”. – „Kurier Poranny”

Bo i najwyższa już pora po temu – prawie Wielkanoc

– Ponad 2 promile alkoholu miał 36-letni kierowca, który w sobotę uderzył maluchem w słup telefoniczny (...). Wypadek wydarzył się we wsi Nałogi koło Bielska Podlaskiego. – „Kurier Poranny”

W końcu nazwa do czegoś zobowiązuje

– Befszykiem tatarskim częstowali dziennikarzy na swojej pierwszej kon-

ferencji prasowej członkowie nowego zarządu podlaskiego Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Ich zdaniem, podlaska wołowina jest nie tylko zdrowa, ale i smaczna. Nic więc dziwnego, że tatar zniknął ze stołów w ciągu kilku zaledwie minut. – „Gazeta Współczesna”

Krowy wprost oszalały – ze szczęścia

– Białystok nie nadąża za światem, Europą, za Polską w skoku cywilizacyjnym. Aby awansować, trzeba wejść w pewne układy. – Artur Smółko, polityk białostocki z UW.

Na szczęście istnieje lista krajowa

– Trzech białostoczian oszukało co najmniej 36 mężczyzn z całego kraju, oferując im w Internecie (...) filmy pornograficzne na kasetach wideo po atrakcyjnych cenach. Białostoczanie zamiast filmów swoim klientom przesyłali czyste kasety i gwoździe. – „Kurier Poranny”

To była prawdziwie ostra pornografia

– Zrobienie kariery nie stanowi problemu. Podpalamy coś, czekamy na przyjazd Telewizji Białystok i przechodzimy do historii. – Wojciech Koronkiewicz, dziennikarz białostockiej telewizji

Kariera taka, jak i telewizja

Nóż w brzuchu

KONRAD
KRUSZEWSKI

Nareszcie wyjaśniło się, skąd wzięła się choroba szalonych krów. Roznoszą ją towarzysze w fartuszkach i z kielniami, czyli masoni...

To, oczywiście, nie jest moja teoria. Ja takich mądrych rzeczy nie jestem w stanie wymyślić. Za mała głowa, a w niej za mały mózg. To jest teza Janusza Korwina-Mikke, znanego z Unii Polityki Realnej, gry w brydża i pisania prasowych felietonów.

Pan Janusz jest osobą przenikliwą i to jemu zawdzięczamy rozszyfrowanie masońskiego spisku. Ten spisek tropiony jest przez niego od lat i prawdopodobnie nie uchwalił się jeszcze żaden mason, który przez pana Korwina-Mikke nie został zdemaskowany. A towarzyszy z kielniami jest bez liku, można powiedzieć, że czają się za każdym rogiem. A właściwie lepiej byłoby powiedzieć – w każdej oborze, skoro spisek objął krowy.

Spróbuję tezę Korwina-Mikke wyjaśnić, choć, przyznaję, jest to niezwykle skomplikowane. A zatem zaczniemy od początku.

Na świecie żyją rozmaici ludzie, którzy nie jedzą mięsa. Skupiają się oni w grupy wegetarian, wegan i tym podobnych – w zależności od tego, na jakim etapie niespożywania produktów odzwierzęcych się znajdują. Niektórzy, sam widziałem, są na etapie konsumowania wyłącznie trawy i naturalnych minerałów zawartych w ziemi.

Niektóre z tych roślinożernych ugrupowań są, i to jest prawda, agresywne. Co oznacza, że potrafią złapać człowieka na ulicy za rękaw i głośno

domagać się od niego, aby zaprzestał jedzenia kotletów, bo kotlety są ze zwierząt, a zwierzęta nie są rzeczami tylko naszymi braćmi.

A propos. Ostatnie odkrycia naukowe dowodzą, że człowiek ma tylko minimalnie więcej genów od myszy i tylko dwa razy więcej od glisty. Zatem zwolennicy braterstwa zyskali dodatkowe argumenty. Tylko patrzeć jak pojawiają się nad akwenami z transparentami: Wędkarze! Nawróćcie się! Przestańcie nadziewać na haczyki waszych braci.

Wróćmy do tematu, czyli do poglądów Janusza Korwina-Mikke. Uważa on, że grupy wegetarian są wspierane przez rozmaite agendy eurosocjalistów, czyli masonów. W ich interesie leży bowiem wzbudzenie w nas odrasy do mięsa. A zatem afery z szalonymi krowami została na skalę światową rozpętana przez masońców, żebyśmy przestali jeść wołowinę. A dalej...

Ostatnie odkrycia naukowe dowodzą, że człowiek ma tylko minimalnie więcej genów od myszy i tylko dwa razy więcej od glisty. Zatem zwolennicy tezy, że zwierzęta są naszymi braćmi zyskali dodatkowe argumenty. Tylko patrzeć jak pojawiają się nad akwenami z transparentami: Wędkarze! Nawróćcie się! Przestańcie nadziewać na haczyki waszych braci.

Niech na temat, co będzie dalej wypowie się sam Janusz Korwin-Mikke. Oto co pisze on w felietonie wydrukowanym w „Angorze”: „Naj-



pierw (masoni – przyp. red.) zaczęli od krów, a potem (wzorem Mojżesza, który zakazał jedzenia wieprzowiny) zakazał i kotletów schabowych („Babe, świnka z klasą” się kłania) – a potem przyjdzie zakaz jedzenia czegokolwiek.”

I tak oto znaleźliśmy się w domu. Wszystko to spisek żydowsko-masoński. Ja cały jestem w strachu. Na krowę już od dawna nawet nie spojrzę. Do kina na „Babe, świnka z klasą” nie pójdę. Nie wiem tylko, co z Mojżeszem, który oprócz zakazu spożywania wieprzowiny przyniósł jeszcze Dekalog. Mam nadzieję, że masoni przy tym nie maczali swoich kielni.

I choć cały jestem w strachu, to jeszcze nie odebrał mi on resztek rozumu, żeby zastanowić się, po co to wszystko. W jakim celu masoni za-

braniają nam jedzenia mięsa? Co oni z tego będą mieli? I głupi jestem, bo nie wiem. Szukam zatem ratunku u Korwina-Mikke, a on pisze jedynie, że „tajemnica tkwi w szerszym od lat przez lewicę hasle „Życie ludzkie jest najwyższą wartością” oraz w tym, że duża część ludzi przestała wierzyć w Boga i życie pozagrobowe” i niczego więcej nie wyjaśnia. A ja dalej głupi jestem, bo nie wiem, co afery z szalonymi krowami ma wspólnego z życiem pozagrobowym i z lewicowym hasłem.

Tuż po wyuszczeniu swoich poglądów w „Angorze” pana Korwina-Mikke spotkało nieszczęście. Takie, że znalazł się on z nożem w brzuchu w warszawskim szpitalu. Nieszczęście jest poważne (bardzo współczuję), ale tajemnica poważniejsza. Minął już grubo ponad tydzień, a

nie wiadomo, w jaki sposób nóż przebił brzuch pana Janusza. Od samego poszkodowanego można się dowiedzieć tylko, że „nie padł on ofiarą mafijnych porachunków, nie oberwał nożem za niepłacenie długów (zwłaszcza karcianych), nie popełnił harakiri, bo gdyby chciał to zrobić byłby skuteczny, nie wbił sobie noża przez pomyłkę, bo potrafi obchodzić się z tym, narzędziem, nie dopadł go też żaden gang narkotykowy.”

Co to było? Pan Korwin-Mikke nie powie, gdyż głosi tezę „mój brzuch, mój nóż, moja sprawa”. Niestety, myli się. Jeśli zostało popełnione przestępstwo (tego, czy przestępstwa nie było, nie wiemy, bo ofiara milczy), to jest to sprawa nas wszystkich, całego społeczeństwa. Janusz Korwin-Mikke od lat głosi tezę o bezwzględnej ściganiu i karaniu przestępców. Tymczasem opowiada, że on w tym procesie nie chce uczestniczyć. Nie chce współpracować z policją nawet w ten sposób, żeby wy-

jaśnić okoliczności zdarzenia. A przecież od ustalenia tego, czy zostało dokonane przestępstwo, nie jest Janusz Korwin-Mikke, tylko policja i prokuratura. Jeszcze nie jest tak, że noże same wędrują w okolice brzucha. Ktoś je tam popycha. Owszem, zdarza się, choć ja o takim przypadku nie słyszałem, że przy ostrzeniu ołówek, nóż się tak nieszczęśliwie omsknie, że przebije brzuch, żołądek, wątrobę i poprzecina jelita. W takim przypadku mówimy o nieszczęśliwym wypadku. Tyle tylko, że Janusz Korwin-Mikke do ostrzenia ołówek się nie przyznaje, powiada, że z nożami umie się obchodzić, więc o żadnym, nieszczęśliwym wypadku mowy być nie może.

Cóż więc to było? Cały jestem w strachu, bo może to byli masoni...

Już 9 marca konkurs ze zdrapkami "PRENUMERATKA XXI wieku"



Do wygrania
wiele atrakcyjnych
nagród AGD, RTV
i nie tylko!

WSPÓŁCZESNEJ PRENUMERATA TO TRAFNA LOKATA	CENA "GW" W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ	CENA "GW" W PRENUMERACIE	OSZCZĘDNOŚĆ
MARZEC 2001	26,20	15,00	11,20

Prenumeratę "Gazety Współczesnej" na MARZEC 2001 roku

możesz zamówić w oddziałach Ruchu S.A.
w Białymstoku, ul. Kopernika 95, tel. 0800 127 005;
w Łomży, ul. Nowogrodzka 41, tel. (086) 216 59 63,
w Elku, ul. Mickiewicza 43, tel. (087) 610 30 14,
w Ostrołęce, ul. 11 Listopada 121, tel. (029) 760 89 89
oraz w urzędach pocztowych i u listonosza
w Państwa miejscowości.

Tylko do 20 LUTEGO!

Nie wiesz jak wykupić prenumeratę - zadzwoń:
tel./fax (085) 748-74-25

FOTKI



Jak szaleć, to szaleć

A. Zgiet

PLOTKI

Jak zdobyć mieszkanie na własność?

Lokator na rozdrożu

Z ogromnym zainteresowaniem Czytelników spotkał się cykl informacji na temat wykupu mieszkań, który zamieszczaliśmy w „Gazecie Współczesnej” od 29 stycznia do 1 lutego br. Dziś przedstawiamy więc odpowiedzi na przysłane do nas przez Czytelników pytania, związane z nowymi regulacjami prawnymi.

JOANNA RUTKOWSKA

Tytułem przypomnienia: nowa ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych, która wejdzie w życie 24 kwietnia br. daje spółdzielcom możliwość stania się pełnoprawnymi właścicielami mieszkań. Podobnie z mieszkańcami lokali zakładowych. Od 7 lutego mogą oni nabywać je od przedsiębiorstw państwowych, spółek z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych i jednostek organizacyjnych. Lokatorzy mieszkań komunalnych już od pewnego czasu mogą wykupić swoje mieszkanie na preferencyjnych warunkach, korzystając z przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami z 1997 r. A oto odpowiedzi na nadesłane do nas pytania

Obecnie posiadam spółdzielcze własnościowe prawo do mojego mieszkania. Co jeszcze muszę zrobić, aby mieć pełną własność?

– Po 24 kwietnia br. (wtedy wejdzie w życie ustawa o spółdzielniach) należy do spółdzielni złożyć wniosek o przekształcenie prawa własnościowego w odrębną własność. Mieszkanie nie może być zadłużone i powinno mieć spłacone wszystkie należności wobec spółdzielni (np. za „swój” kawałek gruntu, na którym stoi budynek, część kredytu inwestycyjnego spółdzielni). Nie płacimy dodatkowo za mieszkanie. Trzeba jednak złożyć księgę wieczystą (co kosztuje), zapłacić za notariusza, który sporządzi umowę ze spółdzielnią o przeniesienie własności mieszkania ze spółdzielni na lokatora, opłacić podatek od czynności cywilnoprawnych. Ustawa nie zmieni z mocy prawa naszego prawa do lokalu. Wszystko zależy od naszej inicjatywy.

Mam mieszkanie lokatorskie. Co muszę zrobić i ile zapłacić, aby je wykupić?

– Przede wszystkim trzeba spełnić te same warunki, jakie są wymagane przy wykupywaniu mieszkania własnościowego. Oprócz tego trzeba zawrzeć ze spółdzielnią umowę o przeniesienie własności i dodatkowo zapłacić 3 proc. wartości rynkowej mieszkania. Tę wartość ustala rzeczoznawca majątkowy, za którego lokator sam musi zapłacić. Jego honorarium wynosi ok. 1-2 proc. wartości rynkowej mieszkania. Można jednak liczyć, że jeśli do spółdzielni wpłynie dużo wniosków, to znajdzie ona rzeczoznawcę, który dokona wyceny mieszkań za niższą, „hurtową” stawkę. Następnie trzeba zapłacić za sporządzenie umowy przez notariusza, a jego stawki są zależne od wartości mieszkania (przykładowo przy cenie przekraczającej 50 tys. zł – 400 zł plus 0,25 proc. od nadwyżki ponad 50 tys. plus VAT). Tu także można liczyć na bonifikaty, jeśli jednorazowo notariusz sporządziłby więcej aktów, lecz zależy to tylko od dobrej woli stron. Podatek od czynności cywilnoprawnych (zastępuje dawną opłatę skarbową) to 2 proc. wartości lokalu. Ostatnia pozycja na liście kosztów to założenie księgi wieczystej – opłata zależy

od wartości mieszkania. Obliczenie opłaty sądowej jest dość skomplikowane, ale można zakładać, że za księgę dla średniej wielkości mieszkania w Białymstoku zapłacimy ok. 300-400 zł. Sumując koszty, wykupienie średniej wielkości mieszkania lokatorskiego (ok. 50 mkw.) w Białymstoku może nas kosztować 5-7 tys. zł.

Mam książeczkę mieszkaniową od 1984 r. Czy wykupując mieszkanie na własność mogę skorzystać z premii gwarancyjnej?

– Nie można skorzystać z premii gwarancyjnej wykupując mieszkanie od spółdzielni, zakładu czy gminy, ponieważ premia przysługuje obecnie tylko w przypadku kupowania nowego mieszkania (na rynku pierwotnym).

W we współwłasności nieruchomości, oznaczenie osób, którym przysługuje prawo żądania przekształcenia prawa do lokalu, a także przypadające na każdy lokal zadłużenie. Spółdzielnia ma 10 miesięcy na te czynności, jeśli chce aby Skarb Państwa za nie zapłacił. Gdy nie zdąży – płaci spółdzielnia, czyli w rzeczywistości spółdzielcy. Taką uchwałę spółdzielnia przedstawi do wglądu w swojej siedzibie, ma też obowiązek zawiadomić mieszkańców o jej podjęciu. Gdy ktoś się z uchwałą nie zgadza (uzna, że jest niezgodna z prawem, rażąco narusza interesy mieszkańców) może ją zaskarżyć do sądu, co zablokuje na jakiś czas czynności spółdzielni związane z przekształcaniem własności. Tak więc potrwa to dość długo. Wartość mieszkania nie powinna się zmienić po ustanowieniu pełnej wła-

wy. Fundusz nie jest jednak obowiązkowy i nie określono w ustawie, jak ma on wyglądać.

Jestem najemcą spółdzielczego lokalu użytkowego. Czy mogę go wykupić na zasadach nowej ustawy?

– Najemcy lokali użytkowych i garaży będą mogli je wykupić na tych samych zasadach, co mieszkańcy z własnościowym prawem do lokalu, pod warunkiem, że ponieśli koszty jego budowy.

Moje mieszkanie zakładowe przekazane zostało spółdzielni. Na jakich zasadach mogę je wykupić?

– Najemca takiego mieszkania będzie mógł je wykupić, jeżeli spółdzielnia zgodzi się je sprzedać. Może on ubiegać się o mieszkanie na zasadach ustawy o spółdzielniach

można przepisów ustawy o przekazywaniu nieruchomości zastosować do mieszkań przekazanych przez przedsiębiorstwa gminom w wyniku komunalizacji (związanej z wywodem zadaniem między nią a państwem).

Kto decyduje o wysokości zniżki na wykupienie mieszkania od gminy i o ile może być obniżona cena?

– Cena mieszkania sprzedawanego przez gminę lub Skarb Państwa nie może być niższa od jej wartości ustalonej przez rzeczoznawcę. Ustawa nie określa wysokości bonifikaty (może więc wynosić ona zarówno 5 jak i 90 proc.), ale uprawnia właściwy organ do jej obniżenia (starosta w przypadku nieruchomości należących do Skarbu Państwa, za zgodą wojewody i zarządu gminy, powiatu lub województwa w odniesieniu do nieruchomości danej jednostki, za zgodą rady lub sejmiku). Trzeba pamiętać, że organ może, ale nie musi udzielić bonifikaty. I tak np. uchwałą Rady Miejskiej w Białymstoku ustalono, że bonifikata nie może być wyższa niż 50 proc. W innych miastach kształtuje się to na podobnym poziomie. Ustawa o gospodarce nieruchomościami określa tylko jedną bonifikatę. Mianowicie, jeśli dana nieruchomość jest zabytkiem, cenę obniża się o połowę. Ale tu także właściwy organ może tę wysokość zmienić.

Mieszkam w popegeerowskim mieszkaniu, należącym obecnie do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Co muszę zrobić, żeby zostać jego właścicielem?

– Do wykupu tych mieszkań stosuje się zasady, obowiązujące w przypadku lokali zakładowych. Do okresów pracy i najmu (6 proc. zniżki za każdy przepracowany w zbywcy rok i 3 proc. za każdy rok najmu u niego), od których zależy wysokość bonifikaty w cenie mieszkania, zalicza się czas przepracowany w przedsiębiorstwach rolniczych. Najemca mieszkania byłego PGR-u ma pierwszeństwo w jego zakupie, gdy zostanie ono wystawione na sprzedaż. Podobne prawo mają osoby uprawnione z tytułu najmu, a więc wstępujący w prawa najemcy rodzice, dzieci, małżonkowie, osoby przysposobione i przysposabiające. W przypadku więc otrzymania zawiadomienia o wystawieniu mieszkania na sprzedaż należy zgłosić chęć, jego zakupu i dokonać niezbędnych formalności.

Czy państwowe przedsiębiorstwo może sprzedać dom, w którym wynajmuje mieszkanie wraz z lokatorem? Czy mogę zażądać od zakładu, aby sprzedano mi wynajmowane mieszkanie?

– Do tej pory, jeśli najemca nie skorzystał ze swojego pierwszeństwa, nieruchomość można było sprzedać w drodze przetargu. Od 7 lutego nie ma takiej możliwości. Gdy przedsiębiorstwo chce nieruchomością sprzedać, musi najpierw zaproponować nabycie mieszkań ich najemcom, a jeżeli ci nie zechcą ich kupić, może je tylko przekazać bezpłatnie gminie lub spółdzielni mieszkaniowej. W razie przekazania mieszkań spółdzielni najemcy je zajmujący stają się członkami spółdzielni i nabywają do swojego lokalu prawo lokatorskie.

Sprzedanie mieszkania jest prawem, a nie obowiązkiem właściciela, czyli w tym przypadku przedsiębiorstwa państwowego. Nie można więc żądać, aby lokal nam sprzedano. Na pocieszenie pozostaje fakt, że jeśli zakład zechce się pozbyć mieszkania, może je sprzedać tylko najemcy (nawet, jeśli miałoby uzyskać jedynie 5 proc. wartości lokalu, bo taka jest maksymalna bonifikata, którą najemca może uzyskać), ponieważ w innym przypadku musi je oddać za darmo gminie lub spółdzielni.

CIASNE, ALE WŁASNE!



Na jakiej podstawie rzeczoznawca ustala wartość mojego mieszkania i co bierze pod uwagę?

– Rzeczoznawca związany jest ustawą o gospodarce nieruchomościami i dotyczy to ustalania wartości wszystkich mieszkań. Ustala on wartość rynkową, która stanowi przewidywaną cenę możliwą do uzyskania na rynku obrotu nieruchomościami. Bierzemy pod uwagę wszelkie czynniki, mające wpływ na cenę mieszkania, a więc jego położenie, zużycie, ewentualne nakłady itd. Rzeczoznawcy majątkowi działają profesjonalnie, nie ma więc obaw, o to, że cena naszego mieszkania będzie wzięta „z sufitu”. Aby w przybliżeniu zorientować się co do wartości mieszkania, zanim zdecydujemy się na zatrudnienie rzeczoznawcy, najlepiej zapytać jego właściciela: spółdzielnię, organ samorządu terytorialnego czy zakład. Nie będzie to może dokładnie określona wartość, ale informacja pozwalająca na stwierdzenie, czy stać nas na wykupienie mieszkania.

Chcę niedługo sprzedać moje mieszkanie własnościowe. Czy długo potrwa przekształcanie własności? Jak będzie korzystniej: czy sprzedać je już teraz, czy jako mieszkanie o odrębnej własności po 24 kwietnia?

– Spółdzielnia prawdopodobnie nie załatwi sprawy od ręki. Aby móc ustanowić odrębną własność lokalu, musi mieć uregulowany stan prawny i geodezyjny nieruchomości (czyli naszego domu i gruntu pod nim). Dopiero gdy grunt już na pewno będzie należał do spółdzielni, a działka będzie odpowiednio wyodrębniona, spółdzielnia podejmie stosowną uchwałę, w której określi oznaczenie wszystkich nieruchomości, wielkości udzia-

śności. Ze względów finansowych nie przewiduje się żadnych nadzwyczajnych korzyści związanych z nowym statusem prawnym.

Spółdzielnia przysłała mi informację o możliwości wykupienia mieszkania lokatorskiego na obecnych zasadach. Co jest bardziej korzystne: teraz czy po wejściu w życie ustawy o spółdzielniach?

– W niektórych przypadkach wykup mieszkania przed 24 kwietnia może być korzystniejszy niż po tej dacie. Dziś koszt przekształcenia prawa lokatorskiego we własnościowe zależy od spółdzielni. Lokator pokrywa różnicę pomiędzy wkładem mieszkaniowym (zwaloryzowanym), a aktualną wartością mieszkania. Wkład to 50-70 proc. wartości, a ostateczna decyzja w kwestii preferencji finansowych należy do spółdzielni. Są takie, które przyznają dość duże bonifikaty. Trzeba zapytać w spółdzielni, ile ewentualnie kosztowałoby przekształcenie mieszkania lokatorskiego we własnościowe i porównać z kosztami tej czynności po 24 kwietnia. Warto więc obliczyć, czy czekanie na uwłaszczenie spółdzielców przyniesie rzeczywistą korzyść. Trzeba też pamiętać, że ewentualna strata nie zostanie nam zwrócona.

Czy jako właściciel-spółdzielca będę mógł odliczyć od podatku koszty remontu mieszkania?

– Właściciele-spółdzielcy będą mogli – tak jak obecnie właściciele domów – skorzystać ze zwiększonego limitu ulgi remontowej w podatku dochodowym od osób fizycznych (maksymalnie 4.620 zł a nie 3.850 jak w przypadku mieszkania lokatorskiego), pod warunkiem, że będą wpłacać składki na wyodrębnienie przez spółdzielnię fundusz remontowy.

mieszkaniowych, a więc złożyć do spółdzielni wniosek o ustanowienie własności. Sytuacja najemcy takiego mieszkania zależy od tego, czy mieszkanie zostało przekazane spółdzielni nieodpłatnie, czy z pewną odpłatnością. W pierwszym przypadku, jeśli chce być właścicielem, to nie musi nic wpłacać (jak przy mieszkaniu własnościowym), natomiast w sytuacji drugiej musi dokonać wpłaty z tytułu wkładu mieszkaniowego, stosownie do wartości mieszkania. Sprzedaje się więc mieszkania za cenę nabycia plus ewentualne nakłady.

Czy mieszkanie przekazane bezpłatnie przez zakład gminie z częścią lokatorów wykupuje się tak jak komunalne, czy tak jak zakładowe?

– Mieszkanie przekazane gminie staje się jej własnością, więc obowiązują tu zasady wykupu mieszkań komunalnych. Nie ma znaczenia, że przez wiele lat mieszkanie należało do zakładu. Istnieje jednak możliwość nabycia tego mieszkania, na podstawie ustawy regulującej nieodpłatne przekazywanie mieszkań zakładowych gminom i spółdzielniom. Otóż, ustawa ta mówi, że lokator może żądać od właściciela mieszkania zakładowego, aby mu je sprzedał, i to po cenie kupna, powiększonej tylko o nakłady poniesione na nie (remonty, modernizacja). Dotyczy to najemców, których mieszkania zostały przekazane przed 1 czerwca 2000 r. Jednak samorządy twierdzą, że ten przepis ich nie dotyczy i odmawiają zbywania mieszkań na powyższych zasadach. Obecnie przepis ten czeka na rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny, pod względem jego zgodności z konstytucją. Od tego orzeczenia zależeć będzie, na jakich zasadach będą takie mieszkania sprzedawane w przyszłości. Nie

Wymuszeń haraczy i okupów za samochody i uprowadzone osoby będzie coraz więcej

Nie ma mafii są przestępstwa

Z młodszym inspektorem Andrzejem Pieńczykowskim, zastępcą komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku, rozmawia Jolanta Gadek

Czy w województwie podlaskim funkcjonuje mafia? W ostatnich miesiącach podejrzanymi w poważnych sprawach byli radni z Grajewa i Sejna oraz członkowie rodzin osób sprawujących władzę...

– Z mafią mamy do czynienia wtedy, kiedy struktury państwa i osoby sprawujące władzę są wykorzystywane do działań przestępczych. U nas takie sytuacje nie miały miejsca – ludzie ci złamali prawo z chęci zysku. Sprawdzaliśmy dokładnie, ale okazało się, że w tym celu nie wykorzystywali zajmowanych stanowisk.

Przestępczość zorganizowana jednak istnieje. Czym się zajmują gangi działające na Podlasiu?

– Bandytyzmem drogowym, włamaniami do hurtowni i innych obiektów, gdzie łupy mogą być wysokie, pobieraniem haraczy za tzw. ochronę, wymuszaniem okupów za skradzione pojazdy i uprowadzonych ludzi no i oczywiście handlem narkotykami, który przynosi duże zyski.

A handel bronią i żywym towarem?

– Też, ale sprawy – zwłaszcza dotyczące tego ostatniego przestępstwa – rzadko daje się udokumentować procesowo.

A agencje towarzyskie, które w rzeczywistości są domami publicznymi? Nie jest tajemnicą, że ich faktycznymi właścicielami są osoby z przestępczych kręgów.

– Nie mamy skutecznych instrumentów prawnych do zwalczania tego zjawiska. Jak wiadomo, karane jest tylko sutenierstwo i czerpanie korzyści z cudzego nierządu, które trudno udowodnić. Istotne jest też, że prostytucji i sutenierstwu towarzyszy zazwyczaj szereg innych przestępstw. W ostatnim czasie przeprowadziliśmy szereg działań zmierzających do rozpoznania tego środowiska.

Nie wspominał Pan o przemyśle kradzionych samochodów. Do niedawna podlaskie organy ścigania śledztwa „samochodowe” wymieniały na pierwszych miejscach...

– Nasza wschodnia granica jest szczególnie niebezpieczna, służby graniczne oraz policja dysponują sprzętem komputerowym, sprawdzają dokładnie droższe samochody. Przemyt samochodów na Wschód stał się dla przestępców zbyt ryzykowny, zbyt mało opłacalny. Teraz samochody kradzione na Zachodzie są legalizowane i sprzedawane w Polsce. Aktualnie prowadzimy sprawę, w której podejrzanymi już jest 16 osób. Rejestrowały one i sprzedawały w naszym kraju mercedesy busy skradzione w Hiszpanii. Inne grupy przestępcze – zwłaszcza te z okolic Warszawy, kradną na naszym terenie polonezy. Rozbierają je na części, przemontowują, przebijają numery, sprzedają. W ubie-

głym roku ograniczyliśmy o połowę liczbę kradzieży pojazdów, odzyskaliśmy co czwarty skradziony pojazd, co plasuje nas w ścisłej krajowej czołówce.

Ale przemysł towarów akcyzowych – alkoholu i papierosów – nadal kwitnie...

– Co jakiś czas policja zatrzymuje duże transporty nieobandrolowanych papierosów, ostatnio Funkcjonariusze z Centralnego Biura Śledczego działający na naszym terenie zatrzymali ciężarówkę wypełnioną przemysłowymi papierosami i zlikwidowali nielegalny magazyn pod Suwałkami.

Większym problemem są bandyckie napady na drogach, podczas których sprawcy przebrani za policjantów rabują transport alkoholu wyprodukowanego w Polsce, tak jak ostatnio miało to miejsce w okolicy Jeżewa. Skradziono alkohol o wartości ponad 120 tys. zł. Jesienią ubiegłego roku komendant wojewódzki powołał specjalną grupę, w skład której weszli funkcjonariusze z pionu kryminalnego i CBS, do zwalczania przestępstw tego rodzaju. Dzięki podjętym przez nich działaniom przez ponad cztery miesiące nie było żadnego napadu.

Coraz częściej zdarzają się wymuszenia okupów, uprowadzenia dla okupu... Ostatnio zajęli się tym procederem nawet rolnicy, osoby co prawda znane policji, ale z powodu drobnych przestępstw.

– Tak. Przestępcy myślą w ten sposób: po co mam kraść samochód, szukać „dziupli”, mechanika, który przebije numery, kogoś, kto auto zarejestruje, nabywcy i przez ten cały czas ryzykować, że policja odnajdzie samochód, kiedy łatwiej jest uprowadzić auto i za jego zwrot dostać od właściciela pieniądze. Mniej pracy i ryzyka, a pieniądze takie same albo większe. W tym kierunku będzie ewoluowała przestępczość. Coraz trudniej jest bowiem zarejestrować skradzione auto, sfałszować dokumenty.

Czy podlaska policja umie już zwalczać przestępstwa tego rodzaju?

– W ubiegłym roku wykryliśmy kilka takich spraw. W niektórych z nich były drobne potknięcia, uczuliśmy się jak to robić. Mogę stwierdzić, że jesteśmy już przygotowani do zwalczania takich przestępstw, ważne jest jednak, żeby ludzie w to uwierzyli. Sprawcy najczęściej liczą na to, że przestraszeni poszkodowani nie zawiadomią policji.

Zakończyliśmy sukcesem kilka spraw, w tym np. głośne odbicie w Ostrowi Mazowieckiej mężczyzny uprowadzonego dla okupu. Po przeanalizowaniu sprawy można dojść do wniosku, że mogliśmy zatrzymać na miejscu więcej sprawców. Nie możemy jednak ryzykować życiem funkcjonariuszy. Osoby kierujące takimi działaniami mają tę świadomość. Działają – tak, używając broni – tak, schwytać za wszelką cenę ryzykując życiem policjantów i osoby porwane – nie.

W ostatnim czasie udało nam się też ograniczyć zjawisko wymuszania haraczy od restauratorów. Najpierw rozpoznaliśmy to zjawisko



Policjanci ścigają członków podlaskich gangów, zajmujących się bandytyzmem drogowym, włamaniami do hurtowni oraz pobieraniem haraczy i wymuszaniem okupów za uprowadzonych ludzi

w Białymstoku – część sprawców jak wiadomo została już osądzona, potem w Suwałkach, Łomży i Grajewie. Mam nadzieję, że kolejne sprawy tego typu będzie już łatwiej prowadzić, że mieszkańcy naszego regionu uwierzą w skuteczność policji.

A z czym sobie nie radzicie?

– Z wykrywaniem włamań, w których wartość łupu była wyższa niż 50 tys. zł. Tego rodzaju przestępstw dokonują złodziejskie, dobrze zorganizowane grupy. Działają w sposób profesjonalny – typują, obserwują obiekt i zwyczaj właścicieli, nie zostawiają lub zacierają ślady. W ogóle przestępstw przeciwko mieniu jest najwięcej – stanowią one 75 proc. przestępstw kryminalnych i aż 65 proc. wszystkich przestępstw popełnionych w woj. podlaskim. Martwi nas też wzrost liczby przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, chociaż mamy bardzo dobre wyniki wykrywalności w tej kategorii – aż 86,5 proc. Większość spraw to drobne wymuszenia, których ofiarami są młodzi ludzie, często uczniowie. Nie jest to może szczególnie niebezpieczne, ale bardzo dokuczliwe społecznie, ma też znaczący wpływ na poczucie bezpieczeństwa wśród obywateli. Dlatego będziemy sta-

rali się ograniczyć przestępstwa tego typu.

Wielu mieszkańców naszego regionu obawia się tak zwanej mafii rosyjskiej, przestępców zza wschodniej granicy.

– Rosyjskojęzyczni przestępcy nie stanowią w naszym województwie większego zagrożenia. Bardzo często zarówno sprawcy, jak i ich ofiary są ziomkami lub pochodzą z sąsiednich państw. Niektórzy z przestępców ze Wschodu nawiązują współpracę z polskimi sprawcami. Takie „mieszane” grupy dokonują głównie włamań. Od dłuższego czasu owocnie współpracujemy z białoruskimi organami ścigania, wymieniamy się z nimi informacjami.

W ubiegłym roku podlaska policja osiągnęła też gorsze wyniki w ujawnianiu i wykrywaniu przestępstw gospodarczych.

– Liczę na to, że w tym roku będzie lepiej. W ubiegłym roku „odpadły” nam drobne sprawy akcyzowe, gdyż zmieniły się przepisy. Inna sprawa, że przestępcy gospodarczy stali się bardziej finezyjni. W naszym regionie, gdzie jest wiele przejść granicznych, kwitnie proceder polegający na wyłudzeniu podatku VAT Skarb Państwa ponosi

z tego tytułu olbrzymie straty. Dla przykładu: dana firma dokonuje fikcyjnego eksportu sprzętu elektronicznego na Wschód – tak wynika z dokumentów. Przeciętnie zwrot podatku VAT za taki transport wynosi ok. 450 tys. zł. Potem ten sprzęt jest rzekomo wwożony z powrotem do Polski i tu sprzedawany, naprawdę zaś nigdy z naszego kraju nie wyjechał. Ściganie przestępstw tego typu utrudnia nam tajemnica skarbową.

Popularne jest też rejestrowanie spółek na tzw. słupa – osobę bezrobotną, często z marginesu społecznego, która za kilkaset złotych użycza swoich danych i dokumentów. Pod przykrywką tej firmy sprawcy zamawiają towar i nie uiszczają za niego należności, oficjalny szef firmy nie ma o tym pojęcia, płacze podczas przesłuchań. Oszuści zaś zabierają towar i znikają. Generalnie zaś 46 proc. wszystkich przestępstw gospodarczych to fałszerstwa dotyczące fikcyjnych transakcji, przekazów itp.

Plany na ten rok?

– Będziemy starać się ograniczyć liczbę przestępstw i oczywiście poprawić wykrywalność, zwłaszcza w tych kategoriach, w których mamy najgorsze wyniki. Wkrótce w komendzie wojewódzkiej powstanie zespół analiz kryminalnych. W jego skład wejdą funkcjonariusze z pionu kryminalnego, „dochodzeniówki”, „pege” i prewencji. Przy użyciu najnowocześniejszego sprzętu komputerowego będą zbierać i analizować dane o przestępstwach i ich sprawcach. Tych spraw jest tak dużo, że w wielu przypadkach nawet prowadzący je policjanci nie są w stanie wszystkiego zapamiętać, zwłaszcza wątków pobocznych danej sprawy, informacji, które nie zostały wykorzystane w toku postępowania, a które w przyszłości mogą okazać się ważne.

Poza tym będziemy starali się pogłębić nasze rozpoznanie środowisk przestępczych, udoskonalić pracę operacyjną. Powstają także zespoły poszukiwawcze. Zgodnie z zapowiedziami komendanta głównego policji, funkcjonariusze z takich zespołów będą mogli ścigać sprawcę nie tylko na swoim terenie, ale – jeśli zajdzie taka potrzeba – poza granicami województwa, a nawet państwa.

Wiele osób boi się zeznawać, często mówi się, że era świadków już się skończyła, ale sędziowie nadal największą wagę przywiązują do zeznań świadków...

– Tak jest, będziemy starali się jednak podnieść poziom techniki kryminalistycznej, i czynności dochodzeniowo-śledczych. Profesjonalne oględziny miejsc zdarzeń mogą dostarczyć wiele dowodów obciążających sprawcę. Wprowadzimy pewne standardy, bo w różnych jednostkach technika ta jest na różnym poziomie. Szersze zastosowanie będzie też miał zakup kontrolowany, przesyłki niejawnie nadzorowane oraz działanie pod przykryciem.

Dziękuję za rozmowę.

Ufoludy z Internetu

Kosmiczny

Gdy zbierze się informacje o latających talerzach zawarte w Internecie, Polska jawi się jako kraj regularnie nawiedzany przez niezidentyfikowane obiekty latające. Istnieje bowiem pokaźne grono osób, które żyje życiem podskórnym, żywiąc nadzieję, że stanie się ono jawnym, a prawda wyjdzie na światło dzienne i ich wyzwoli.

KONRAD KRUSZEWSKI

Przeciętnie wyszukiwarki internetowe, na hasło UFO wypływają kilka tysięcy odsyłaczy, tak, że aby je wszystkie przejrzeć nie starczy jednego życia. Część z tych odsyłaczy to żarty, tymi się nie będziemy zajmować. Interesują nas wyłącznie „poważne” relacje o spotkaniach któreś tam stopnia.

Autorzy jednej ze stron zajmują się rządowymi programami badań na UFO. Przytaczają dziesiątki takich programów, w których, jak się okazuje, przodują Stany Zjednoczone. Na-

zdeciekania dotyczą jednak Polski. Niestety, nigdzie nie natrafiłszy na materiały, z których wynikałoby, że rząd Jerzego Buzka realizuje taki program badań. Nic pod tym kątem nie wiadomo też ani o rządach Han-ny Suchockiej, ani Włodzimierza Cimoszewicza, ani Józefa Oleksego, ani o żadnym innym polskim rządzie w minionym dziesięcioleciu. Nie natrafiłszy też w Internecie na ślady świadczące o tym, żeby komunistyczne rządy polskie kiedykolwiek borykały się z tym problemem, choć jest mnóstwo śladów rzekomych badań naukowych prowadzonych przez Moskwę, od której te rządy były zależne.

Miłośnicy zielonych ludzików jednak podejrzewają, że coś jest przed nimi ukrywane również w Polsce (ufolodzy to osoby z natury skryte i wszędzie wietrzące spiski), więc apelują gdzie się da.

Wojskowi poplecznicy wrogich cywilizacji

W Internecie pozostał ślad adresowy po liście w sprawie UFO wy- stosowanemu do premiera. Niestety, nie wiadomo, do którego, bo adres jeszcze jest, tylko listu nie ma. Zupełnie jak UFO. Jest za to apel do

polishkich żołnierzy zawodowych: „(...) Ostatnio pojawili się pierwsi odważni wojskowi nie kryjący nazwiska i twierzą, rzeczowo opowiadający o obserwacjach UFO. Zachęcamy Was do podobnych zachowań. Głos wojskowego w tej sprawie jest odbierany w naszym społeczeństwie ze szczególnym poważaniem (...). Tej zaś niechęci garście ludzi w Polsce, którzy w ramach utajionych komórek gromadzą i ukrywają prawdę o UFO, powiadamy: nie bądźcie się, że stoicie na straży bezpieczeństwa naszego państwa i narodu. Jeśli za fenomenem UFO stoi jakaś pozaziemska inteligencja, mająca wobec nas nieprzyjazne zamiary, ukrywając prawdę o nich, staje się ich obiektywnymi poplecznikami (...).”

Apel do wojskowych skierowało czterech ufolodów (nazwiska z litosci sobie darujemy) z Wrocławia. O momencie jego opublikowania minęło już cztery lata i z kół wojskowych żadna odpowiedź nie nadeszła. Wynika z tego, że w Polsce zawodowi wojskowi zdecydowali się być poplecznikami wrogiej cywilizacji i w utajonych komórkach ukrywać prawdę o UFO.

Przejdźmy jednak do opisu zdarzeń, relacji świadków, którzy na własne oczy widzieli, a czasem nawet sfotografowali (ciekawe, że prawie zawsze te fotografie zostały naświetlone) nasze narodowe UFO. Opisy te zgromadzone zostały w Internecie na setkach stron, przebadane, skomentowane pod względem wiarygodności, tak, że powstał swoisty fenomen – Polska jest lądowiskiem statków pozaziemskich. Prawdziwy kosmiczny odlot.

Zielone ludziki w miejscach czerwonych Sowietów

Pan Jerzy S., lat 34, mieszkaniec Mrzeżyna (miejscowość nad Bałtykiem) 22 czerwca 1993 r. o godz. 22 filmował kamerą video Sony 8 mm swoją rodzinę w mieszkaniu. Po skończonej pracy wyszedł na balkon. Na tle ciemnego nieba około godziny 22.40 ujrzał dziwne światła przesu- wające się na tle bezchmurnego nieba w zupełnej ciszy. Przez chwilę przyglądał się im aż nagle zorientował się, że przecież ma w ręku kamerę video. Z emocji z początku nieco trzęsły mu się ręce. Obiektów UFO było 11, z tego 9 żółtych w stadzie. Wokóło



A czasami trafia się nawet sekcja zwłok zielonego ludzika

stada krążyły dwa inne obiekty po torze elipsy nachylonej względem horyzontu. Te miały barwę niebieską. Grupa UFO leciała nad lasami ówczesnego województwa gorzowskiego i jednocześnie nad terenami dawnych sowieckich poligonów.

To wydało się podejrzane grupie warszawskich ufolodów z kierownikiem Kazimierzem Bzowskim na czele, więc kopia filmu została przesłana do weryfikacji do Grupy MU-FON-CES w Niemczech. I co się okazało? To, że podobna w wyglądzie grupa filmowana była przez 5 odrębnych osób w sierpniu 1990 roku z miastu Geifswald w dawnej NRD z budowy elektrowni atomowej. Ponadto, tego samego dnia uczniowie na Wy- spie Rugii obserwowali taką samą grupę UFO. Z tych niemieckich obser- wacji namierzono kierunek pojawienia się UFO: wypadał on nad zachodnim skrajem wyspy Uznam, gdzie w la- tach wojny Niemcy budowali pociski V-1 i V-2, zaś w okresie pokoju 1990 były sowieckie zakłady atomo- we. UFO w 1990 r. było widoczne właśnie nad tymi zakładami.

W Mrzeżynie UFO leciało nad poligonami sowieckimi, skąd właśnie w końcu czerwca 1993 r. odbywała się ewakuacja sowieckich rakiet ja- drowych i atomowych!

Jak z tego wynika, zielone ludziki przybyły na miejsce czerwonych, aby poznać ich osiągnięcia w zakresie zbrojeń atomowych. Złośliwi jednak twierdzą, że to Rosjanie czegoś zapomnieli i potajemnie wróci- li, aby to odebrać. W każdym razie z filmu Jerzego S. (kadry są prezento- wane w Internecie) niczego się nie da wywnioskować. Widocznie pod- czas filmowania ręce mu się za bar- dzo trzęsły z emocji. UFO na jego fil- mie najbardziej przypomina kupkę budyniu. Mogli ją zostawić również dobrze kosmici jak i Sowici.

UFO – jak to zwykle przed komunią

Na mapie polskich ufolodów szcze- gólne miejsce zajmuje wieś Gieral- cie na Opolszczyźnie. Nie wie- dzieć czemu upodobała ją sobie jakaś niezmierna cywilizacja i od jakiegoś czasu penetruje okolice. Szczególne szczęście do fruwających spodków (lejków?) ma mieszkaniec tej wsi – Szczepan Mały. Jego relacja bar- dzo ceniona jest przez polskich ufo- lodów jako dowód „niepodważalny”, ponieważ... na jej trop wpadli dzięki telefonowi od osoby przedstawiają- ciej się jako dziennikarz „Nowej Try- buny Opolskiej”. Szczepan Mały po- wiedział: „Pół godziny przed północą

wyszedłem od brata i wracam do do- mu. Słyszę dźwięk śpiewu ptaków. Mie- szkam na wsi od dziecka, a tu po raz pierwszy coś takiego słyszę, jakby wro- na przeskakiwała się w słowika albo jak- by słowik krakał”.

I wtedy Szczepan Mały ujrzał nad stodołą „ptasie” UFO. Przypomina- ło mu lejek do butelki: „W tym mo- mencie doznałem szoku, zacząłem ucie- kać ile sił w nogach. Zna, gdy to zobaczyła, w krzyk. Ludzie UFO, UFO!”

UFO zaś żony Szczepana – Ja- dwiży Małej – się nie przestraszyło i dało się jeszcze poglądać Mariano- wi Zielińskiemu, wykształcenie śred- nie (ufolodzy bardzo zwracają uwagę na szczegółowe dane dotyczące świadków bliskich spotkań), który spacerował sobie o północy między zabudowaniami. Też zwrócił uwagę, że ptaki śpiewały w środku głuchej nocy. Ale bardziej jeszcze zdziwiło go, że „pies to ani jeden nie zaszelekał.”

Najwięcej jednak do zagadki UFO wnosi relacja Joanny Frączek (po zawodowce), która z mężem (wy- kształcenie nieznane) także przecha- dzała się wśród domostw (Gieralcice to chyba jedyna wioska w kraju, w której ludzie tak gremialnie zaży- wają spacerów o północy – przyp. red.): „Wyglądał jak lejek do butelki (...). Poruszał się bardzo powoli, a ten drugi, większy, robił to szybciej. Ogłądałem z mężem te światła gdzieś do 0.30. Później poszliśmy spać. Nazajutrz mieliśmy w rodzinie komunę.”

Rzeczywiście, trudno nie powią- zać z sobą tych faktów: UFO i Pier- wsza Komunia. Sceptycy twierdzą na- wet, że skoro w dzień Pierwszej Komunii nie wolno pić, na wsi czyn- ność tę praktykuje się w przeddzień. Stąd krążące o północy słowiki i sko- jarzenia z lejkami do butelki (frag- mentami aparatury destylującej – przyp. red.).

Sceptycy może mieliby rację, gdy- by nie fakt inny: UFO nie daje już od lat spokoju sąsiadom państwa Ma- łych. Ich synowi parę lat temu ogni- sta kuła przeleciała nad głową, rok temu ognisty obiekty krążył nad lasem, a doniczkowe rośliny na oknach regu- larnie są w jakiś tajemniczy spo- sób opalane, jakby ktoś oblewał liście chemikaliami.

Gdynia – polskie Roswell

Według niestrudzonych tropicie- li ufolodów na polskiej ziemi, najcie- kawszy przypadek wydarzył się 21 stycznia 1959 r. w Gdyni. Już dogo- rzała październikowa odwilż. Go- mudzka zawiodła pokładane w nim nadzieje, kiedy do gdynińskiego po-

podbijają Polskę czyli...

odlot

rtu (napisał o tym w informacji „Wie- czór Wybrzeża”) wpadł z wielkim plu- skiem do wody i na dnie polskim legł świecący obiekt. Jasne, że przestał świecić. Potem wypłynęła beczka. Za- brali ją gdzieś wojskowi. Dwa dwóch świadków tego zdarzenia. Dziś już wiekowych emerytów.

Według naszych ufolodów, a zwa- szcza według Bronisława Rzepeckie- go, koordynatora Grupy Badań Nie- zidentyfikowanych Obiektów Latających, Gdynia była świadkiem katastrofy statku kosmicznego. Od tej pory nazywają więc Gdynię pol- skim Roswell.

Roswell to baza wojskowa na ame- rykańskiej pustyni. W jej pobliżu w 1947 r. coś się rozbiło, coś, co jest rze- komo największą tajemnicą Stanów Zjednoczonych. I choć to największa tajemnica świata, ufolodzy ją roz- szyfrowali. Na pustyni rozbił się sta- tek kosmiczny, choć rząd USA utrzu- muje, że był to balon atmosferyczny. W statku były istoty pozaziemskie, raczej mikrych rozmiarów. A wiado- mo to są, że w dzień po katastro- fie wojskowi zamówili w pobliskim zakładzie pogrzebowym niewielkie trumny – każda po jakichś 150 cm dłu- gości.

Wróćmy jednak do Gdyni końca- ła 50-tych. Najciekawsze rzeczy dzia- ły się dzień po tej kosmicznej trage- dii. O tym polscy ufolodzy informu- ją na podstawie materiałów napisanych przez zagranicznych ufolodów, bo w Polsce nikt jakoś o tym nie wspomi- nał. Otóż na drugi dzień znaleziono pętlającą po polskim wybrzeżu dziw- ną postać, płci męskiej o osmalonej twarzy i włosach. Osoba ta nie mowi- ła w żadnym ludzkim języku, tylko jakoś dziwnie bełkotała. Rzekomo za- brano ją do uniwersyteckiego szpi- tała, gdzie była badana pod ścisłą stra- żą tajnej policji. Żył, dopóki na je- ramieniu widniała srebrna obręcz. Kie- dy ją zdjęto – wykorkowała. Według ufolodów był to kosmita, a wyniki ba- dań jego organizmu są przed pol- skim społeczeństwem ukrywane.

W sprawie tych tajemniczych zjawisk zgłosił się wkrótce nieja- ki pan Ryszard Jagiełło, właści- cieł wytwórni papieru toaletowego w Chodzieży i oznajmił, że on ma w swojej fabryce niezwykle sil- ną lampę składającą się z kilku re- flektorów punktowych. Lampa ste- rowana jest fotokomórką i świeci na odległość 15 km, więc te świe- tliste UFO to z pewnością jego re- flektory.



Od tamtego czasu zmieniło się o- tyle, że znaleźli na plaży pętlają- cy i bełkoczący w nieznany język osobnik płci męskiej nie są wożeni do szpitala, tylko do izby wy- trzeźwień.

UFO produkuje papier toaletowy

Polscy ufolodzy wielkie zna- czenie przywiązują do wydarzeń w Pile i jej okolicach. Było tak: 7 kwie- tnia 1997 r. w Mieściecach w pobliżu Pili Henryka Waśkiewicz rozwiesza- ła pranie. I kiedy spojrzała znad prze- ścieradła, na dachu miejscowej szko- ły zobaczyła to coś. „Było duże, okrągłe pełne iskrzących i migotających świa- ła” – opowiadała później Grupie Ba- dań NOL. A jej syn dodał, że to coś miało jeszcze dwie odnogi. I że w radiu mówili, że to prom kosmicz- ny.

Henryka zaraz zawałowała męża. A mąż jak to zobaczył to zrobił bawole o czy i zaklął pytając: „O cholera, a co to jest?” Henryka nie dała mężowi długo się zastanawiać tylko rozkaza- ła siadać na rower i gonić UFO. Po- słuszny mąż dosiadł pojazdu i roz- począł rowerową pogonią za kosmicznym promem. Długo nie pogonił, bo UFO... po prostu zgasło.

Podobne świecące zjawisko by- ło obserwowane przez wiele osób w samej Pile oraz w Tuczni, Margoninie, Ujściu, Trzciance, Rychliku, Smolarni, Straduniu, Ku- szykach i wielu innych miejscow- ściach.

W sprawie tych tajemniczych zjawisk zgłosił się wkrótce nieja- ki pan Ryszard Jagiełło, właści- cieł wytwórni papieru toaletowego w Chodzieży i oznajmił, że on ma w swojej fabryce niezwykle sil- ną lampę składającą się z kilku re- flektorów punktowych. Lampa ste- rowana jest fotokomórką i świeci na odległość 15 km, więc te świe- tliste UFO to z pewnością jego re- flektory.

Grupa Badawcza NOL wysłu- chała tych wyjaśnień, ale podające- mu się za UFO wytwórce papieru toaletowego nie uwierzyła. A to dlatego, że takie miejscowości jak Rychlik, Smolarnia, Stradun, Kuszy- ki leżą w odległości większej niż 15 km od Chodzieży, a zatem poza za- sięgiem lampy. A jednak w nich rów- nież widoczne było zjawisko świe- tlistego UFO.

Co wy wiecie o półprzewodnikach?

Najbliższy kontakt z UFO (jeśli nie liczyć wydarzenia ze wsi lubel- skiej z lat 70-tych, kiedy to pewien chłop nakarmił zielone ludziki plac- kami ziemniaczanymi – opowieść chłopca o tym wydarzeniu była trans- mitowana przez telewizję) miał miej- sce na działkach w Sztumie. Bawili tam 20 września 1979 r. o 21 Miro- sław G. – elektronik i Krzysztof K. – instruktor teatralny. W pewnym mo- mencie Mirosław G. schylił się, aby napić się wody, a gdy uniósł głowę, zobaczył, że z nieba wali mu się na łeb coś na kształt samolotu. Nie na- myślając się rzucił się na ziemię i nakrył głowę łopatą, myśląc, że być może ochroni to go przed katastrofą lotniczą.

Ale katastrofa nie nastąpiła. Mi- rosław podniósł wzrok i zobaczył za- wieszoną nad sobą na wysokości 6 metrów UFO w kształcie krzyża. Po- jazd wypuścił ni to dym, ni to mgłę, i jakaś nieznaną siłą zmusiła obu dział- kowiczów do wkrócenia się w mgłę. Oddajmy głos Mirosławowi: „Wciąż chwiałem się na nogach i wtedy dostrze- głem obok siebie kilka prostopadłościa- nów-sześcianów – nieodcinających się od mgły przedmiotów, ale jakby mie- szanych jej zagęszceniom (...). Spróbowa- łem się o nie oprzeć, były twardo, więc od- chyliłem się do tyłu i usiadłem. Czułem jakbym siedział w najwygodniejszym fotelu. Jednocześnie mój mózg zaczęły ata- kować najróżniejsze pojścia, z którymi na ogół nie spotykałem się w życiu co- dziennym. Powstawały wewnętrzne mni- ę, ale nie były przeze mnie tworzone. Te my- słowe odpowiedniki nazw pochodzący głównie z dziedziny nauk ścisłych, nie po- trafiały nawet ich sobie przypomnieć (...). Pojęcia te swobodnie napierały na mój mózg, bez chwili wytchnienia.”

Mirosław G., jak już wspomnie- liśmy, elektronik, od razu rozpoznał, że to sprawa UFO i zaraz postanowił zadzwonić przybyzów z kosmosu zadając im podchwytliwe, a zara- zem zrozumiałe ze względu na wy- konany zawód, pytania: „Co wy wiecie o półprzewodnikach?” „– Nic” – odpowiedziało UFO, po czym jeszcze trochę Mirosławem G. pokreśliło i od- leciało. Widocznie już wystarczająco wydenowało mu z wiedzy na temat półprzewodników mózg.

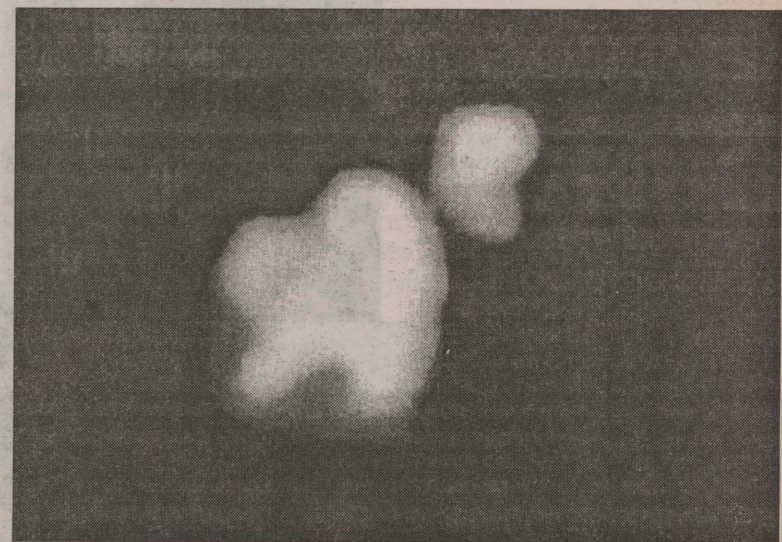
Dzienne dymy nad Wigrami

W Internecie odnotowany jest również przypadek z naszego regio- nu. Pochodzi on z 1966 r. i ufolodzy zaliczają go do zjawiska tzw. dzien- ny dysków. Przypadek jest jednak mało interesujący: latem o godz. 17 kilka osób rzekomo obserwowało zawieszony nieruchomo w powie- trzu nad Starym Folwarkiem dysk. Talerz wisiał, wisiał, a potem się za- kolebał i odfrunął.

O dziwo, w światowej sieci nie ma nic o zdarzeniu sprzed roku. Mia- ło ono miejsce również na Suwalszczy- żnie. Nad Szypłiskami pojawił się dziwny obiekt latający. Był obser- wowany przez wielu mieszkańców i został odnotowany w prasie regional- nej. Najwięcej emocji wywołał przy-



Zdjęcie wykonane 17 września 1986 r. na warszawskim Bródnie aparatem Zenith 2. To, według badaczy zjawiska, było lądowanie spodka kosmicznego. Świadek zdążył wykonać tylko 2 zdjęcia, bo mu się film skończył. Zanim go wymienili, kosmici odlecieli.



Te plamy budyniu, to według ufolodów, eskadra UFO nad byłym radzieckim poligonem w okolicach Mrzeżyna

padek mieszkańca tej miejscowości, którego UFO zgoniło z klozetu, tak, że obserwował zjawisko w stroju nie- kompletnym.

Zbożowe kręgi i błoniaste łapki

Ufolodzy odnotowują w Inter- necie jeszcze wiele innych przypad- ków obecności UFO nad Polską. A to nad Dęblinem, a to nad Nadarzy- cami, a to nad Piastowem, a to w pobliżu Olszyna. Odnotowane jest również występowanie w kilku miej- scach tzw. kręgów zbożowych. Bo- wiem statki kosmiczne, nie wiedząc czemu, upodobały sobie pola zbo- żowe, zarówno polskie jak i zagranic- ne, jako miejsca na lądowiska. A kiedy odlatają zostawiają w pszeni- cy regularne okręgi. Co prawda w pewnej brytyjskiej wsi rolnicy przy- znali się, że sami te okręgi tworzyli, aby przyciągnąć turystów, nie prze- szkodzą to jednak ufolodom pasjo- nować się regularnie wygłębionym zbo- żem.

W Polsce ciekawy przypadek wy- darzył się w 1998 r. nieopodal Myśle- nic. Pojawiły się tam aż cztery kręgi zbożowe. Niestety, przed przybyciem ufolodów trzy z nich jakiś nieodpo- wiedzialny chłop zaorał. Na szczęście pozostał krąg czwarty i na jego ba- daniu wybrała się silna grupa polskich ufolodów w składzie: Bronisław Rze- pecki (Grupa Badań NOL – Kraków) i Robert Leśniakiewicz (Małopolskie Centrum Badań UFO i Zjawisk Ano- malnych – Jordanów).

Niestety, niestrudzeni tropiciele pozaziemskiej cywilizacji chyba zbyt długo się wybierali, bo gdy dotarli na miejsce okazało się, że nadeszła pora żniw i rolnik skosił zboże. W ten sposób zniszczył być może je- den z najważniejszych dowodów po- bytu kosmitów na polskiej ziemi. Badacze co prawda pobuszowali po ryzyku i nawet w miejscu lądowania znaleźli jakieś poskręcane źdźbła, ale przecież to nie to samo co regu- larny krąg zbożowy.

Inne ślady ufoludy zostały na- szyte domostwa położonego w lesie pod Warszawą. 11-osobowe towa- rzystwo miało tam obserwować lot ta- jemniczego statku powietrznego nad

drzewami. Podczas fruwania obiekt wydawał dziwne dźwięki, przypomi- nające obserwującym go obywatelom sygnały Morsa. W związku z tym oby- watele ci, wszyscy zdrowi, postano- wili w tym alfabecie z przybyzami się skontaktować. W tym celu na- malowali na papierze kreski i krop- ki składające się w komunikat. „Skon- taktujcie się z nami”. Zostawili kartkę z nazwiskami i poszli spać. Na drugi dzień znaleźli kartkę odwróconą do góry nogami, a wokół niej na szybko śla- dy czteropalczystych (bez kciuka), błoniastych łap. Przypominało to tro- chę ślady żabie, ale w okolicy nigdy nie spotkano tak wielkich żab – łap- py miały 25 cm długości i 8 cm mie- ędzy palcami. Po co żaba mia- łaby kombinować przy alfabecie Morsa?

„Szczelanie” do UFO

Wszystkie przytoczone tu wyda- rzenia zostały zaczerpnięte z interne- towych stron miłośników i zwolenni- ków UFO. Traktują oni swoją pasję niezwykle poważnie i głęboko wierzą w istnienie latających spodków. Są za- fascynowani ich tropieniem do tego stopnia, że niekiedy zaniedbują inne dziedziny nauki. Jak choćby Michał W., (nazwisko przemilczymy) tytułujący siebie „Misiu”, który opisał zdarzenie w Dayton w USA i ten opis zatytuło- wał: „Przypadek szczelania do UFO”. Jak widać, w pościgu za pozaziemską cy- wilizacją zaniedbał ortografię...

Polskie organizacje ufologiczne

Grupa Badań NOL – UFO
– Kraków
Wrocławski Klub
Popularyzacji i Badań
UFO – Wrocław
Legnicki Klub Badań
Zjawisk Nieznanych
„Kontakt” – Legnica
Gorlicki Klub Ufologiczno-
Paleoastronautyczny
– Gorlice

Niektórzy zarzucają im, że zamiast leczyć ludzi, zajmują się upamiętnianiem przeszłości

Medycy na tropie historii

Ponad 200 stron, około 130 kolorowych fotografii i setki interesujących informacji w tekstach – to album, prezentujący trzydzieści „Dworów w Łomżyńskim”. Autorzy – Katarzyna i Jerzy Samusikowie – poświęcili pracy nad książką dwa lata, a jej fragmenty zamieszczali na łamach Magazynu Tydzień „Gazety Współczesnej”.

KRYSTYNA KONECKA

Album właśnie został wydany przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów. Niestety, edytor nie podaje nazwisk autorów fotografii: według informacji w książce – pochodzą one ze zbiorów archiwalnych, co jest nieporozumieniem.

Nie byłoby w tej edycji nic nadzwyczajnego, gdyby autorami tekstów i zdjęć byli ludzie profesjonalnie zajmujący się historią czy ochroną zabytków. Tymczasem – dr Jerzy Samusik jest ordynatorem Oddziału Rehabilitacji w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku, a pani Katarzyna Samusik – magistrem rehabilitacji, po warszawskiej AWF, w tym samym szpitalu. Dr Samusik od lat poświęca urlopy na wędrowki po świecie, po czym swoje penetracje utrwala w książkach i czasopismach. Wraz z żoną wydał wcześniej album pt. „Pałace i dwory Białostocczyzny”, którego kontynuacją jest najnowsze wspólne dzieło, zawierające „portrety” dworów w Łomżyńskim.

– Województwo łomżyńskie weszło w skład województwa podlaskiego, a ponieważ byłem zorientowany, że jest tam trochę starych, zabytkowych dworów, chciałem, żeby całe województwo podlaskie udokumentować naszymi albumami – mówi dr Jerzy Samusik. – Obecnie w trakcie reali-



Pałacyk w Drozdowie przypomina włoską willę



Samusikowie

zacji jest cykl poświęcony dworom Suwalszczyzny.

Dlaczego lekarz zainteresował się tą tematyką? Bo – jak zawsze podkreśla – z natury jest humanistą. Nie była to decyzja jednej chwili. Od-

kąd pamięta jeździł z żoną na różne wycieczki, oglądał zabytki, wiele obiektów bardzo im się podobało, ale nie mogli nigdzie o nich przeczytać. Nie znaleźli też już ludzi, którzy znaliby historię poszczególnych dworów i ich właścicieli. Bali się, że za dwadzieścia lat niektóre obiekty przestaną istnieć...

– To mąż wciągnął mnie do tej pracy – podkreśla pani Katarzyna. – Nie mogłem towarzyszyć mu w górach czy na pustyni, więc jeździmy razem po Polsce. To, co robimy, wynika z potrzeby duszy, bo jesteśmy zauroczeni starymi dworami i mamy kontakt z mieszkającymi w ich okolicach ludźmi. Co ciekawe, często ci, którzy tam mieszkają, nie wiedzieli, że są obok nich tak niezwykle rzeczy.

Praca nad dokumentującym dwory albumem trwała ponad dwa lata. Każdy dwór odwiedzali bowiem kilka razy. Zdjęcia robili o różnych porach roku i dnia, aby wybrać do albumu najlepsze. Trzeba było jeździć także poza Białostocczyznę, nawet do Jeleniej Góry, żeby odszukać dawnych właścicieli czy ich spadkobierców i uzyskać informacje od najbardziej kompetentnych osób. Jak bardzo ten album był potrzebny, mogą świadczyć historie dwóch dworów, które... nie zdążyły trafić do publikacji.

Jeden z nich to Czyżewo-Sutki, który na krótko przed naszym przyjazdem został rozebrany w celu przeniesienia do skansenu. Niestety, zanim do tego doszło, drewniane belki ułożone na stosie – zgniły. Drugi, znajdujący się w Glinkach, rozpadł się

podczas próby remontu, zanim zdążyliśmy do niego dojechać – opowiada dr Samusik.

W albumie znajdują się wszystkie obiekty zachowane na terenie dawnego województwa łomżyńskiego. Niektóre mają niezwykle ciekawą historię. Np. Drozdowo – rodzinne gniazdo Lutosławskich czy Grabowo, należące kiedyś do polskich uczonych, Jakuba i Antoniego Wągów. Bardzo interesującym obiektem jest dwór w Tyborach-Kamiance, miejsce urodzenia Zygmunta Glogera czy dworek w Rusi Starej, gdzie najmłodsze lata spędził generał Wojciech Jaruzelski, zanim wywieziono go z rodziną na Syberię.

Jednym z najbrzydszych obiektów, ale mających wyjątkowo ciekawą historię jest dwór w Mazurach – podkreśla Jerzy Samusik. – Jego właścicielami byli m.in.: Łukasz Górnicki, autor „Dworzanina polskiego” (patron Książnicy Podlaskiej w Białymstoku), a w sto lat po nim – rotmistrz królewski, z pochodzenia Pers, Daniel Baubonabek.

Tylko w trzech spośród 30 dworów mieszkają dotychczas spadkobiercy: w Romanach, Dąbrowie i Złotorii Nowej. W tym ostatnim żyje i gospodaruje na 34 ha ziemi Zygmunt Podbielski, syn przedwojennego właściciela. W Romanach spadkobierczynią jest Danuta Pędzich z Obryckich, wnuczka Antoniego Obryckiego, właściciela dworu od czasów I wojny światowej.

Ziemia Łomżyńska, te dwory, to miejsca warte pokazania światu, zachwycają nas i wielu innych – mówi Katarzyna Samusik. – Słyszymy jednak też takie głosy, że jesteśmy lekarzami, a zamiast leczyć ludzi zajmujemy się robeniem albumów. Mimo to mamy satysfakcję, że udało nam się wydać kolejny. Wykonuję wspólnie z żoną zawód, pomagam ludziom i mam z tego satysfakcję. Przy albumach też jest bardzo dużo pracy. I dużo radości.

Zdjęcia pochodzą z albumu i rodzinnych zbiorów K.J. Samusików

Paryż przyjechał do Warszawy

ANIELA ŁABANOW

Niezwykłym kulturalnym wydarzeniem początku trzeciego tysiąclecia w Polsce jest wystawa malarstwa i rzeźby impresjonistów oraz postimpresjonistów, zatytułowana „Od Maneta do Gauguina”. Otwarto ją w warszawskim Muzeum Narodowym i od pierwszego dnia ze wschodniej części Polski – (bo ekspozycja trafi później do Poznania i Krakowa) wyruszają do Warszawy autokary pełne miłośników sztuki.

Wystawiane dzieła pochodzą z Musée d'Orsay w Paryżu. Niezwykle jest to muzeum, a właściwie niezwykła jest jego siedziba. Najpierw był to bowiem dworek kolejowy Gare d'Orsay. Nazwę wzięto od nabrzeża Sekwany noszącego imię XVIII-wiecznego prefekta paryskich kupców. Dworec otwarty został w 1900 roku, a miał być czynny tylko w czasie obsługi Targów Światowych w Paryżu. Tymczasem służył aż do 1939 r.

Okazały gmach z przełomu wieków projektował Victor Laloux. Wzniesiono go na zamówienie kompanii kolejowej Orleans, która chciała mieć terminal w centrum Paryża. Po zamknięciu dworca budynek przechodził różne koleje losu. Doraźnie odbywały się tu na przykład słynne licytacje i przetargi uliczne, przeniesione z hotelu Drouot. Orson Welles wykorzystał jego scenę przy nakręcaniu filmu według „Procesu” Kafki. De Gaulle ogłosił tutaj zamach stanu 19 maja 1958 r. W pewnym okresie rozważano nawet wyburzenie monumentalnej konstrukcji, ale zwyciężyły głosy sprzeciwu. Postanowiono zachować dla potomności ten przykład udanej architektury użytkowej z żelaza, nie pozbawionej stylu i wyrazu artystycznego, przeznaczając go na cele kulturalne.

Po kosztownej adaptacji główną halę dworca (140 na 40 m) przekształcono w Muzeum Malarstwa XIX-wiecznego, a ściślej z lat 1848-1914. Zbiory impresjonistów przeniesiono tu z niewielkiego budynku Jeu de

Paume, a także z Luwru. Otwarcie placówki odbyło się w 1968 r.

Przeszkloną galerię środkową parteru, z dworcowym zegarem, zajmują dzieła rzeźbiarzy z połowy XIX wieku. Kilka z nich stoi przed wejściem do muzeum. Jest sławna tu m.in. rzeźba Jeana-Baptiste Carpeaux „Cztery części świata”. Natomiast w bocznych galeriach wiszą dzieła malarskie. W lewej znalazło swoje miejsce słynne płótno „Śniadanie na trawie” Maneta, które wywołało wiele wrzawy, pojawiając się w 1863 r. Przewodnicy tłumaczyli, że biorąc pod uwagę padanie cienia, obraz nie przedstawia wcale pory śniadania, tylko podwieczorek. Jest tu także równie kontrowersyjna w swoim czasie „Olimpia”.

Prawdziwy raj dla koneserów malarstwa znajduje się na najwyższym piętrze budynku. Podziwiać można tu sceny plenerowe Renoira, lilie wodne i pięć obrazów z serii „Katedra w Rouen” Moneta. Bogato reprezentowana jest też twórczość Cezanne'a,

Gauguina, Toulouse-Lautreca i Van Gogha.

Poziom środkowy zajmują zaś prace Rodina i innych XIX-wiecznych rzeźbiarzy, a także dzieła Matisse'a oraz Klimta, secesyjne meble, biżuteria, wyroby ze szkła, sztuka zdobnicza i architektura. Jest tu np. przekrój gmachu opery, a także makietą Paryża, nad którą chodzi się po szkle.

Polska ekspozycja „Od Maneta do Gauguina” składa się z 36 obrazów, pięciu rzeźb, jednej płaskorzeźby i dwóch ceramicznych naczyń. Nie uszczupliło to bynajmniej ogromnego zbioru Muzeum d'Orsay, które na pewno warto odwiedzić także z względu na zgromadzone dzieła, jak i samą siedzibę. Przy okazji warszawskiej wystawy zwiedzającym przybliżono też Paryż: w ogromnym namiocie, wysokości 11,5 metra, który stoi przed Muzeum Narodowym, zainscenizowano uliczki



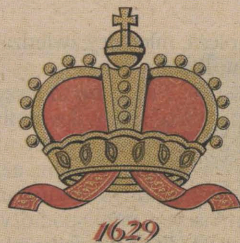
Edouard Manet „Fleecista”

Montmartre'u – dzielnicy malarzy. Niektórym kojarzy się to ze szklaną piramidą, wybudowaną przed Musée de Louvre...

Nr 1/6



KURIER PIWOWARSKI

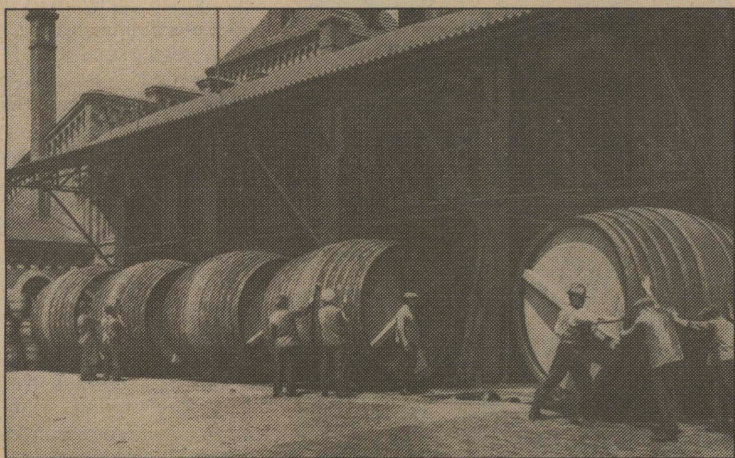


Historia Tyskich Browarów Książęcych

Od dziś zaczynamy publikację cyklu 6 artykułów o tematyce piwowskiej, w których znajdą się informacje, ciekawostki i porady na temat chmielowego trunku. Zbierając kolejne numery Kuriera Piwowarskiego staniesz się piwnym ekspertem. Dodatkowo możesz wygrać wiele nagród – wystarczy wziąć udział w naszym konkursie.

Początki piwa

Piwo jest jednym z najstarszych napojów produkowanych przez człowieka. Jego wytwarzaniem zajmowali się już Sumerowie 6500 lat temu. Wówczas piwo wyrabiane było z pszenicy. Obecnie najpopularniejszym zbożem jest jęczmień, choć w niektórych krajach używa się także ryżu, kukurydzy czy manioku. Głównym surowcem w procesie piwowarskim są właśnie te zboża, a nie chmiel, jak sądzi większość konsumentów.



Obracarka wielkich beczek przed smołownią.

Szyszki chmielowe do produkcji złocistego napoju jako pierwsi zaczęli stosować mieszkańcy Babilonii. Tradycja piwowarska szybko przeniknęła do wielu cywilizacji. Na ziemi polskiej, podobnie jak do całej Europy, technologię produkcji piwa sprowadzili średniowieczni mnisi. Rozwój piwowarstwa stał się możliwy dzięki rozmaitym przywilejom m.in. „porządkowi piwnemu”. Zezwalał on na produkcję chmielowego napoju i jego spożycie w miejscu wytworzenia. Dzięki przywilejowi zaczęły powstawać nie wielkie browary, szczególnie na Śląsku, gdzie piwo szybko stało się ulubionym napojem górników. Piwne wytwórnie z reguły nie utrzymywały się jednak zbyt długo na rynku. Do wyjątków należał browar z Tychów.

Browar w Tychach

Za oficjalną datę założenia browaru uznaje się rok 1629. Z tego okresu pochodzi następująca wzmianka ze spisu nieruchomości Państwa Pszczyńskiego: „ten folwark posiada znaczne prawo piwowarskie, można

tu co tydzień piwo warzyć, przynosi przeto znaczną korzyść.” Badania historyczne potwierdziły jednak, że zakład musiał powstać przynajmniej kilkanaście lat wcześniej, prawdopodobnie pod koniec XVI wieku. Tyskie Browary Książęce są jedynym polskim zakładem z branży piwnej, który może poszczycić się tak długą nieprzerwaną historią działalności.

Dość szybko, bo już na początku XVII wieku browar został przystosowany do wysyłki piwa beczkami. Nie ograniczał się do sprzedawania piwa w miejscu warzenia, jak to zwykle czyniły ówczesne browary. Dowodzi to dynamicznego, jak na tamte czasy, rozwoju zakładu. O jakości tyskiego piwa niech świadczy fakt, że posyłano po nie z zamku książąt pszczyńskich, choć istniał tam również stosunkowo duży browar. Aby podnieść jakość produkowanego trunku zdecydowano się w Tychach na przyzakładową uprawę chmielu, co zapewniało dostawy najlepszego surowca, odpowiadającego wymogom procesu technologicznego.

Książęce piwo

Przez ponad 200 lat tyskie browary należały do rodziny Promniców, baronów z Pszczyny. W 1861 roku przeszły w ręce innej szlacheckiej rodziny – książąt Hochbergów. Na ten czas przypada jeden z najbardziej dynamicznych okresów rozwoju w historii browarów. Właściciel zakładu książę Jan XI, zwany przez Górnoślązaków „Starym księciem”, był wielkim miłośnikiem piwowarstwa i poświęcał wiele czasu sprawom tyskiego browaru. On też, wraz ze swymi współpracownikami, przyczynił się do rozkwitu przedsiębiorstwa w drugiej połowie XIX wieku. Znaczne inwestycje takie jak zakup nowoczesnych maszyn, rozbudowa browaru (np. sztuczna chłodnia, poszerzenie fermentowni) sprawiły, że u schyłku ubiegłego stulecia produkcja wyniosła 100 000 hektolitrow piwa rocznie. Wynik ten stawiał zakład z Tychów w pierwszym szeregu europejskich piwowarów. Tyskie Browary Książęce (tak odtąd oficjalnie nazywała się firma) stały się dobrze rozwiniętym i nowoczesnie zarządzanym zakładem.

Tyskie w XX wieku

Tyskiemu browarowi nie zaszkodziła nawet konkurencja Browaru Obywatelskiego, który działał w mieście od 1897 roku. W niedługim czasie większość jego akcji została wykupiona przez Browar Książęcy i od 1918 roku oba zakłady były zarządzane pod wspólnym kierownictwem. W czasie II wojny światowej browar przeszedł pod zarządek

komisaryczny Rzeszy Niemieckiej. Podczas okupacji w tyskich browarach produkowane było piwo dla niemieckiej armii. Ze względu na małą zawartość siodu, surowca wówczas deficytowego, napój ten miał znacznie gorszą jakość niż produkowane zwykle trunki. Koniec wojny zastał browar niezniszczony choć mocno niedoinwestowany. Po wyzwoleniu, w styczniu 1945 roku, zakład został przejęty przez pracowników. Pół roku później ruszyła produkcja, firmę zaś upaństwowiono. Po upływie 50 lat browary zostały sprywatyzowane. W 1999 roku Tyskie Browary Książęce połączyły się z LECH Browary Wielkopolski tworząc wspólnie Kompanię Piwowarską S.A.



W każdym odcinku Kuriera Piwowarskiego drukujemy kupon z pytaniem i trzema możliwymi odpowiedziami. Zakreśl właściwą odpowiedź, wytnij kupon i wyślij do nas. Na pierwszych 2000 czytelników, którzy przysła nam prawidłowe odpowiedzi czekają firmowe podkoszulki TYSKIEGO. Jeśli masz ochotę wygrać więcej, to zbierz przynajmniej 4 kupony, odpowiedź na zawarte w nich pytania i opisz swoimi słowami w 5 zdaniach, co to jest piwo. Na autorów najciekawszych odpowiedzi czeka 20 zestawów upominków składających się z ozdobnego kufła i zapasu piwa TYSKIE (24 szt.).

Pytanie: Kiedy założono Browar w Tychach ?

a) 1590 b) 1629 c) 1897

Odpowiedzi prosimy przysłać pod adresem:

Kontakt Telemarketing, skr. poczt. 129, 05-200 Wołomin 1
do dnia 29.03.2001 (data stempla pocztowego).

Wszystkie nagrody prześlemy pocztą.

Imię i nazwisko

Adres

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych uzyskanych przez Organizatora dla potrzeb konkursu w zgodzie z przepisami ustawy z dnia 28 sierpnia 1998 o ochronie danych osobowych.

Podpis:



Licealistka z Suwałk towarzyszyła premierowi Buzkowi w jego podróży dyplomatycznej do Włoch

Cappuccino z premierem

Fax, który przysłała do I LO im. M. Konopnickiej w Suwałkach, tylko na pozór nie wyróżniał się od innych, wypływanych każdego dnia, papierzysek. Kancelaria Premiera RP zwracała się do dyrektora Bożenki Szynkowskiej o wytypowanie ucznia, który 8 lutego poleci do Rzymu wraz z Jerzym Buzkiem. Sugerowano wybór młodego człowieka wyróżniającego się dziennikarskim zacięciem.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

– Nie mieliśmy wątpliwości, że będzie to Paulina Łebkowska, uczennica klasy drugiej i redaktor naczelna naszego „Licealisty” – akcentuje dyrektor Szynkowska.

Miałam wrażenie, że śnię

Wszystko potoczyło się tak szybko, że dopiero podróż do Warszawy pozwoliła Paulinie na zebranie myśli. Towarzyszyła jej mama, która udzielała ostatnich rad i odpędzała strach przed lotem.

– Pierwszym w życiu – podkreśla dziewczyna.

Na „punkt zborny” dotarli punktualnie. Okazało się, że oprócz dziennikarki z Suwałk do Rzymu poleci jeszcze trzynastka dziewcząt i chłopców z różnych stron kraju. Byli wśród nich reprezentanci Koszalina, Zakopanego, Wałbrzycha. Uczniowie tamtejszych liceów, najczęściej zajmujący się redagowaniem szkolnych gazet, chociaż nie brakowało liderów Klubów Europejskich. Nieznacznie przeważały dziewczęta.

– Szefowa sekretariatu premiera poinformowała o szczegółach podróży, a potem wszyscy pojechaliśmy do Rządowego Ośrodka Wypoczynkowego w podwarszawskim Jadwisinie. Była już noc, a musieliśmy przecież trochę odpocząć – Paulina mówi, że dopiero rano mogła podziwiać urok tego miejsca. – Ośrodek położony jest w pięk-

nym lesie. Wprost idealne miejsce do spacerów, na które nie było czasu – dorzuca z żalem.

Nazajutrz szybkie śniadanie, znowu autokar i wysiadka na wojskowej części Okęcia. Podczas odprawy celnej i wsiadania do skrzydlatego TU-154 młodzież bezskutecznie rozglądała się za sylwetką Jerzego Buzka.

– Przyszedł do nas ze swojej salonki dopiero jakiś czas po starcie. Uśmiechnięty, bezpośredni. Osobiście uściśnął dłoń każdemu, pytał o nazwiska i miejsce zamieszkania. Rządowy fotograf pstrykał zdjęcia. Nie miałam specjalnej tremy, ale przyznam, że nie spodziewałam się po premierze aż takiej otwartości. Jednak telewizja trochę fałszuje rzeczywistość – dziwi się Paulina.

Podczas dwugodzinnego lotu, oprócz uścisku dłoni z głową państwa, zafundowano młodym ludziom jeszcze kilka równie atrakcyjnych niespodzianek.

– Pilot specjalnie obniżył pułap, kiedy przelatywaliśmy nad Alpami. Widok ośnieżonych szczytów dosłownie zapierał dech w piersi.

Tu prowadzą wszystkie drogi

Rzym powitał młodzież piękną pogodą. Plus osiemnaście stopni, orzeźwiający wiaterek. W pośpiechu pozbywali się wierzchnich okryć. Gorzej było z opanowaniem się od kręcenia głową. Oczy pochłaniały każdy szczegół. Niestety, czas gonił. Premier był umówiony na osobistą audien-

cję u papieża, młodzież zwiadała bazylikę św. Piotra.

– Zobaczyć na żywo to wszystko, co dotąd widziało się tylko na ilustracjach. Nie, tego się nawet nie da przełożyć na słowa – Paulina aż mruży oczy pod zgrabnymi okularami.

Kulminacyjny punkt podróży przypadł na Pałac Chigi – siedzibę włoskiego rządu. Tu premier Giulio Amato przyjmował Jerzego Buzka. Młodzi dziennikarze z Polski mogli – z pierwszych rzędów – obserwować przebieg wizyty. Obowiązujący w takich przypadkach protokół dyplomatyczny, nie pozwalał jednak na zabieranie głosu. Ten przywilej mieli tylko dziennikarze-profesjonaliści, wyznaczeni do obsługi wizyty na najwyższym szczeblu.

– Ze strony polskiej padło pytanie o najbliższe plany wyjazdów Ojca Świętego. Z bardzo wyważonej odpowiedzi Włochów dało się wywnioskować, że papież na razie nie wybierze się do Ojczyzny – zapamiętała suwalcanka.

Makaron jak makaron

Zaraz po konferencji polską grupę zaproszono do zwiedzenia Pałacu Chigi. Poculi się wyróżnieni, ponieważ siedziba włoskich premierów

jest niedostępna dla zwykłych turystów. Potem był obiad. Naturalnie, serwowano spaghetti. Zdaniem Pauliny, nie specjalnego. Ot, po prostu makaron. Tyle, że jeden na ostro, a drugi w sosie łagodnym. Za to restauracja robiła wrażenie. Niestety, nie zabawił w niej długo. Program jednodniowego pobytu w Rzymie był wyjątkowo napięty.

– Specjalnie dla nas zaaranżowano spotkanie z grupą włoskiej młodzieży. Tematem była dyskusja o Unii Europejskiej, a językiem naszego dialogu – angielski. Ku swojemu zdumieniu stwierdziliśmy, że rówieśnicy znad Tybru dużo gorzej od nas radzą sobie z tym językiem – dodaje z dumą Paulina.

Zdaniem młodych Polaków uczestniczących w tej wyprawie, różnice między Włochami a Polakami widoczne są też „na zewnątrz”.

– Bardzo się różniliśmy tak „na oko”. Nie powiem, że Włosi byli ubrani pstrokato, ale na tle naszych strojów wizytowych, widać jednak było pewną ich nonszalancję – mówi suwalcanka.

Na szczęście, wszystkie drobne niedociągnięcia pokryła wyjątkowo ciepła atmosfera spotkania. Włosi wypytali, czy w Polsce odbyło się już

powszechne referendum w sprawie przystąpienia do Unii i co Polacy mają do zaoferowania krajom Piętnastki. Jak twierdzi Paulina, polska młodzież z odpowiedziami na te pytania nie miała najmniejszych kłopotów.

Spacer z Buzkiem

Późnym popołudniem o swoich towarzyszach podróży „przypomniał” sobie Jerzy Buzek. Najpierw zaprosił młodzież na spacer uliczkami Rzymu, a potem na świetne cappuccino w przytulnej kawiarni. W luźnej pogawędce wrócił temat Unii Europejskiej.

– Premier chciał poznać nasze poglądy odnośnie tego problemu, pilnie przysłuchiwał się argumentom „za” i „przeciw”. Dziwne, ale w najmniejszym stopniu nie odczuwaliśmy w tej rozmowie skrępowania. Może sprawił to wspaniały nastrój tej kawiarenki, przesyconej aromatem świetnej kawy – uśmiecha się dziewczyna.

Potężny wzrost poziomu adrenaliny poculi dopiero w starożytnej części Rzymu. Zdjęcie przy ruinach Koloseum, Panteon, i... legendarna fontanna Di Trevi, której dno błyszczy monetami całego świata. Wszyscy, jak jeden mąż, zaczęli szperać po kieszeniach.

– Odwróciłam się, zamknęłam oczy i wrzuciłam do fontanny polskie 10 groszy. Bardzo chciałabym tam jeszcze wrócić – Paulina chce wierzyć w magię swojego pieniądza.

Powrót do Polski odbył się bez niespodzianek. Zmęczenie i nadmiar wrażeń dały znać o sobie już w samolocie. Żalowali tylko jednego, nie było okazji na wydanie choćby lira, wracali więc bez pamiętek.

– Za to wrażeń cały wór. Naprawdę, jestem bardzo wdzięczna dyrekcji szkoły i profesorowi Marianowi Malinowskiemu za umożliwienie mi wyjazdu – mówi uczennica.

Marian Malinowski, który od 10 lat opiekuje się zespołem redakcyjnym „Licealisty”, nie ma żadnych wątpliwości, że wytypowanie Pauliny było strzałem w dziesiątkę.

– To bardzo odpowiedzialna i mądra dziewczyna. Nic dziwnego, że tak szybko awansowała na stanowisko redaktora naczelnego – dodaje z niekłamnym uznaniem.



Paulina Łebkowska już po „rzymskich wakacjach” z profesorem Marianem Malinowskim w redakcji „Licealisty”

Sposób na akwizytora

Żerują na naiwności, wykorzystują nieznajomość prawa, dzięki stosowaniu technik psychologicznych potrafią sprzedać nawet największy bubel – mowa oczywiście o akwizytorach i różnego rodzaju firmach, które działają na zasadzie sprzedaży bezpośredniej lub sprzedaży na odległość. Oczywiście, nie jest to reguła, lecz liczba skarg i prośb o pomoc, z jakimi ludzie zgłaszają się do Federacji Konsumentów, świadczy o tym, że często nie są oni zadowoleni z tego co kupili i nie wiedzą, jak wycofać się z zawartych umów.

AGNIESZKA SKWARCZYŃSKA

Klient dokładnie wybrany

Najbardziej bezradne w „starcu” z akwizytorami są osoby starsze. Nie ma się co temu dziwić. Prowadzący tzw. sprzedaż bezpośrednią dokładnie wiedzą, co i do kogo mówić. Często nawet bywa tak, że akwizytorzy, widząc młodą osobę nawet nie próbują jej do niczego namawiać, natomiast gdy drzwi otwiera ktoś starszy, to nie może się wręcz odpędzić

od zasypującego ją informacjami akwizytora. Wystarczy zacząć słuchać i wykaże odrobinę zaciekawienia, a można się nabrać na to, że ktoś daje coś za darmo, że oferowany produkt jest wyjątkowy i nigdzie indziej nie można go kupić lub że jest to jedyna okazja, a my jesteśmy wybrańcami, do których akwizytor przyszedł.

Zdarza się, że zachęcenie do zakupu i zaafierowanie prezentacją nie zwracamy już uwagi na jakość oferowanego towaru, ani co najważniejsze na to, co podpisujemy. Niestety, często bywa tak, że najważniejsze dla klienta informacje znajdują się na samym dole i są napisane tak małym drukiem, że osoba, która ma na przykład kłopoty ze wzrokiem, po prostu nie będzie tego w stanie przeczytać.

– Jest na to rada – twierdzi Michał Herde, prawnik z Federacji Konsumentów. – Po pierwsze trzeba dokładnie czytać, co się podpisuje. Jeśli nie jest się zdecydowanym, najlepiej podziękować i na przykład umówić się na inny termin. Można poprosić znajomych, by doradzili, czy aby na pewno warto kupić oferowany przez akwizytora towar. To zaoszczędzi ewentualnych kłopotów.

A często bywają one bardzo poważne. Na przykład, jedna z działających na naszym rynku firm nakła-

nia ludzi do zakupu taniego sprzętu do kuchni. Akwizytor nie mówi wprost, że wraz z nabyciem towaru, kupujący zobowiązuje się do płacenia za małe tekturowe kartoniki, na których wydrukowane są różnego rodzaju rady i porady. W efekcie, nabywca tego niedrogiego produktu jest zmuszony do wydawania pieniędzy na coś, co właściwie nie jest potrzebne.

Twój „szczęśliwy” dzień

„Dziś jest Twój szczęśliwy dzień. Jesteś uprawniony do odebrania nagrody w wysokości...” – taka informacja może zapierać dech w piersiach. Ale tak naprawdę taka informacja nie nie znaczy. To, że ktoś jest do czegoś uprawnionym nie jest tożsame z tym, że jest on właścicielem. Otrzymując tego typu listy nie można wpadać w euforię. Należy – jeśli ktoś chce – dokładnie przeczytać to, co jest tam napisane i, jak radzi Michał Herde... wyrzucić list do kosza. Firmy wysyłające takie informacje wabią w ten sposób potencjalnych klientów. Ale, niestety, nikt nie daje nic za darmo. Zawsze jest tak, że ewentualnym warunkiem otrzymania jakiegś nagrody jest albo prenumerata jakiegoś pisma,

albo zakup proponowanego towaru. Najczęściej jednak bywa tak, że nasza reakcja na taki list jest sygnałem dla firmy, od której dostaliśmy list, by sprzedać nasze dane osobowe podobnej firmie. W konsekwencji może się okazać, że nasza skrzynka pocztowa będzie pękać w szwach od podobnych ofert.

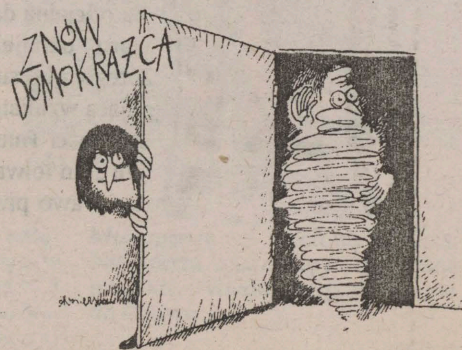
10 dni na zastanowienie

Polskie prawo daje możliwość zerwania umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa. W ciągu dziesięciu dni od zakupu towaru klient ma możliwość oddania go, bez ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji. Wystarczy w siedzibie firmy złożyć stosowne oświadczenie i wtedy umowa przestaje istnieć. Nie trzeba nawet podawać przyczyny. Jak to zrobić? Oświadczenie należy wysłać listem poleconym, ze zwrotnym poświadczeniem odbioru. A wtedy nie trzeba już płacić żadnych pieniędzy danej firmie. Gdy wraz z zakupem towaru zawieramy także umowę kredytową, nie musimy się obawiać, że bank będzie liczył

nam odsetki lub że będzie próbował egzekwować od nas jakieś pieniądze. Zerwanie jednej umowy powoduje zerwanie także umowy kredytowej.

Ten scenariusz postępowania jest możliwy wtedy, gdy przedstawiciel firmy poinformuje klienta o możliwości odstąpienia od umowy i zwrotu zakupionego towaru. Jeśli taka informacja nie jest nigdzie zawarta, okres ten wydłuża się do trzech miesięcy.

Gdzie szukać pomocy prawników z Federacji Konsumentów? Białystok, ul. Św. Rocha 11, tel. (085) 742-00-01 wew. 321 (wt. śr. czw. w godz. 13-17).



Muszą pamiętać, że zawołani na ulicy, nie mogą nagle odwrócić głowy, bo stracą równowagę i upadną...

Gutek już się pakuje

Choroba zwana stwardnieniem rozsianym atakuje nagle. Agnieszka karmiła swoje dziecko, gdy zdrętwiała jej ręka. Elżbieta siedziała w pracy za biurkiem i nagle przestała widzieć na jedno oko. Marta przygotowywała się do sesji egzaminacyjnej, kiedy coś zaczęło się z nią dziać... Przerwała studia.

AGNIESZKA ŻERO

Stwardnienie rozsiane zwane SM (sclerosis multiplex) jest najczęstszą chorobą neurologiczną powodującą inwalidztwo u osób przed czterdziestką. Zapadają na nią najczęściej właśnie ludzie młodzi, w wieku 20-30 lat. Bywa jednak, że dopada nastolatów, tak jak 12-letniego Tomka.

Przyczyny choroby nie są znane. Wysuwa się różne teorie, a wśród nich czynniki genetyczne, środowiskowe czy immunologiczne. Wśród objawów SM wyróżnia się najczęściej zaburzenie czucia w kończynach, niedowład nóg, zaburzenia w chodzeniu, zapalenie nerwu wzrokowego, zawroty głowy, zaburzenie równowagi, zaburzenia w oddawaniu moczu. W początkowym okresie choroby objawy pojawiają się nagle, rozwijają w ciągu kilku minut lub godzin i ustępują po upływie kilku dni lub tygodni. Po roku lub dwóch latach może być kolejny nawrót choroby. Dlatego też, zdaniem lekarzy, rozpoznanie SM jest trudne – ze względu na przerywany przebieg choroby i dużą zmienność początkowych objawów.

Pokochać SM

Pani Ela nie miała 30 lat, gdy nagle siedząc w pracy przestraszyła się, że nie widzi na jedno oko. Trwało to długo, więc poszła do okulisty. Lekarz po zbadaniu powiedział, że to nie u niego trzeba szukać przyczyny i skierował do neurologa. Neurolog po przeprowadzeniu badań chciał rozmawiać z mężem. Kobieta jednak usłyszała... łacińską nazwę choroby i domyśliła się o co chodzi.

– Pani doktor, proszę mi powiedzieć – zwróciła się do lekarza. – Ja muszę wiedzieć, muszę nauczyć się żyć z tą chorobą.

Lekarz potwierdził jej przypuszczenia. Od tamtej pory minęło 20 lat. Dziś Elżbieta Krulisz jest wiceprezesem Stowarzyszenia Pomocy Osobom Chorym na Stwardnienie Rozsiane i codziennie powtarza innym:

– Trzeba pokochać tę chorobę, bo żeby umieć z nią żyć, trzeba się z nią pogodzić.

Brzmi to jak determinacja, ale pani Ela zapewnia, że wcale nie jest to takie „pogodzenie” w smutnym tego słowa znaczeniu. Ona po prostu musiała zaakceptować zmiany jakie zachodzą w jej organizmie. Musiała zapamiętać, że zawołana na ulicy, nie może nagle odwrócić głowy, bo straci równowagę i upadnie. Trzeba odwracać się powoli, całym ciałem. Trzeba zapamiętać, by inaczej stawiać nogi.

Jednak kiedy pojawiają się w Stowarzyszeniu nowe osoby, pani Ela nad nimi płacze. Tacy młodzi, życie zaczynają, mają małe dzieci albo zaczęte studia. A tu SM...

Mamo nie mogę pisać

Kiedyś przyszła młoda kobieta i wypytowała o działalność stowarzyszenia.

– Chce się pani zapisać? – zapytała pani Ela.



Podczas wyjazdów zawiązują się przyjaźnie

Przeprowadzone ostatnio badania kliniczne dokonały przełomu w leczeniu SM, wykazując że stosowanie Beta-interferonu spowalnia rozwój i przebieg SM u pacjentów cierpiących na tzw. rzutową postać choroby. Grupa chorych szczególnie kwalifikujących się do leczenia Beta-interferonem obejmuje pacjentów w wieku 18-50 lat z nawracająco-zwalniającą postacią SM, którzy jeszcze chodzą samodzielnie, a w ciągu 2 lat przebyli dwa rzuty choroby. Jednak lek ten nie znajduje się wśród leków refundowanych, a jest bardzo drogi – miesięcznie kosztuje 5 tys. zł.

– Nie, ja chcę zapisać syna.

Chłopiec miał 12 lat. Któregoś dnia odrabiał lekcje. Kiedy mama wróciła z pracy, postanowiła sprawdzić jego zeszyty.

– Same bazgroły, musisz przepisać jeszcze raz – powiedziała.

Chłopak zaczął tłumaczyć, że ręka mu drętwieje, że już nie może utrzymać długopisu. Matka zauważyła też, że jakoś dziwnie chodzi. Przestraszyła się. Orzeczenie lekarzy zabrzmiało jak wyrok. Cała rodzina przeżyła szok.

– Zimno mi się zrobiło, kiedy usłyszałam, że chce ona zapisać do Stowarzyszenia 12-letnie dziecko – wspomina pani Ela. – Przecież ten człowiek ma w pewnym sensie przekreślone życie.

Jarek zachorował, gdy miał 25 lat, młodą żonę i trójkę dzieci. W jego przypadku choroba zaczęła postępować bardzo szybko. Dzisiaj ma lat 31, porusza się już tylko na wózku inwalidzkim i nie siedzi o własnych siłach. Trzeba go przewracać z boku na bok, do jedzenia robić papki...

Strach wyjść na balkon

Jednym z objawów napadowych choroby jest depresja i niestabilność emocjonalna.

– Trudno z nami wytrzymać – mówi pani Elżbieta i zaraz dodaje, że choremu trudno też czasami wytrzymać z samym sobą.

Wśród chorych na SM zdarzały się przypadki prób samobójczych. Młodą kobietę spoza Białegostoku uratował mąż, który wcześniej niż zazwyczaj wrócił z pracy i wezwał karetkę. Marta wspomina własne myśli, gdy krojąc chleb, słyszała jakby jakiś głos namawiał ją do pocięcia ręki. Boi się też wychodzić na balkon, bo coś jej każe wyskoczyć...

Chorym na SM często towarzyszą też... tragedie rodzinne.

– Rozmawiałem z różnymi ludźmi, przypadków opuszczenia przez współmałżonka jest bardzo wiele – stwierdza ze smutkiem Włodzimierz, który choruje od 15 lat. – Ja mam szczęście, bo moja żona jest cudowna.

Magda wspomina, że miała 7 lat, gdy zachorowała jej mama. Początkowo nie wiedziała co się dzieje, potem widziała matkę już tylko na wózku.

– Mama od ponad 20 lat nie wychodzi z domu, nie można jej namówić nawet na krótki spacer. Mammy przecież działkę, moglibyśmy ją tam zawieźć – opowiada ze łzami w oczach. – Przecież nawet więźniowie wychodzą na spacerki, a ona ciągle siedzi tylko w czterech ścianach domu.

Całe dzieciństwo i młodość Magdy to wspomnienie chorej matki. Kobieta kurczowo trzymała się męża i dzieci. Mogli wychodzić tylko do pracy i szkoły, kiedy jednak wracając spóźnili się kilka minut, matka szukała ich telefonicznie. Trudno było wyjść do znajomych, jeszcze gorzej zaprosić kogoś do domu.

– Chyba bała się, że życie nas wciąga i od niej oddala – zastanawia się Magda. – A my chcieliśmy się spotykać z ludźmi i czuliśmy wyrzuty sumienia, że ona nie może wyjść. Podziwiam swego ojca, jego wieloletnią cierpliwość, wyrozumiałość i czułość. On żyje dla niej.

Kto powie SM – płaci karę

Stowarzyszenie Pomocy Osobom Chorym na Stwardnienie Rozsiane stara się rokrocznie zorganizować swoim podopiecznym turnus reha-

Stwardnienie rozsiane jest chorobą centralnego układu nerwowego. Jego przyczyna nie jest dokładnie znana. SM objawia się m.in. niedowładem kończyn, oczopląsem, zaburzeniem mowy. Wśród objawów przewlekłych SM zaznaczają się zaburzenia czynności poznawczych i psychiczne, zaburzenia widzenia, zaburzenia czynności pnia mózgu i mózdzku oraz wegetatywne.

W Polsce na SM cierpi 20-40 tys. osób. Precyzyjna liczba trudna jest do ustalenia ze względu na utrudniony dostęp do diagnostyki metodą rezonansu magnetycznego. Połowa pacjentów którzy chorują na SM od 20 lat musi korzystać z wózka inwalidzkiego.

pują na koniec turnusu butelkę szampana – dla wszystkich po łyku. Najbardziej uroczysta jest ostatnia kolacja. To na nią wszyscy się szykują. Stół zostaje pięknie nakryty, kobiety przychodzą w wyszukanych kreacjach, mężczyźni – w eleganckich strojach. Wózek nikomu nie przeszkadza.

– Czasem robimy party, tańczymy – jeśli ktoś jeszcze da radę – przed budynkiem sanatorium – wspominają.

„Gutek” od stycznia czeka na taki wyjazd. Żona się z niego śmieje, że wyjeżdża w kwietniu, a od lutego jest spakowany.

– Jestem maruda, więc rodzina musi ode mnie odpocząć, a na takich wyjazdach jest bardzo fajnie, wszyscy są sobie życzliwi, wszyscy tacy sami jak ja – mówi 47-letni mężczyzna nazywany „Gutkiem”.

Kiedys grał w piłkę. Gdy dopadło go SM miał 32 lata. Mówi, że pogodził się już z chorobą, chociaż...

– Chyba jeszcze nie jestem taki do końca pogodzony, jeszcze czasem myślę, że kiedyś będzie tak jak dawniej, jak wtedy, gdy nie jeździłem na wózku... – dodaje ścisłym głosem.

Szanse na wyleczenie z SM są znikome, jeśli nie żadne. Przyczynowe leczenie SM jak dotąd nie istnieje. W fazie badań klinicznych znajduje się wiele leków, z którymi związane są nadzieje na ograniczenie postępu choroby. Zazwyczaj jednak głównym celem leczenia chorych na SM jest poprawa jakości życia i sprawności ruchowej. Stąd tak ważna jest rehabilitacja, ale w Białymstoku nie ma miejsca, gdzie chorzy na SM mogliby być rehabilitowani. Jedyną możliwość dają im turnusy rehabilitacyjne, ale na wyjazd potrzebne są pieniądze, których stowarzyszenie po prostu nie ma.

Pomóżmy chorym na SM

Wszystkich, którzy mogliby wspomóc finansowo Stowarzyszenie Pomocy Chorym na Stwardnienie Rozsiane prosimy o wpłaty na konto stowarzyszenia. Zebrane pieniądze pozwolą im wyjechać na turnus rehabilitacyjny.

Podajemy numer konta:
BP PKO I Oddział Białystok
6510201332 100020586



Sanatorium to nie tylko rehabilitacja, ale i radość z życia

Poczucie bezpieczeństwa, spokój i stabilizacja – o takim związku marzy większość Polaków. Jednak z badań wynika, że ich marzenia pozostają zazwyczaj niespełnione. Czy istnieje recepta na udany związek?

Miłość po polsku

Zbudowanie udanego związku to nie lada sztuka. Jak wynika z danych statystycznych, udaje się to mało komu. Coraz częściej bowiem rozwodzimy się, rozstajemy lub pozostajemy w związkach nielegalizowanych, bojąc się odpowiedzialności i ograniczenia swobody. A jednak ciągle ponawiamy próby... Niektórzy na ślubnych kobiercach stają dwa, trzy, a nawet cztery razy w życiu.

ANNA ŻYWO

– Największym strachem zawsze napędza człowieka samotność. Pewnie dlatego udzielamy ślubów i młodym, i starym. Do tego każdy wiek jest dobry – mówi Mieczysław Mejsak, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Białymstoku. – A ja wierzę, że za każdym z tych związków stoi uczucie. Miłość. I świadoma decyzja.

Najpierw – rozejrzeć się po świecie

– Mimo że mam już 25 lat, nie chcę jeszcze wychodzić za mąż. I wcale nie dlatego, że nie mam kandydata, bo mam. Ale właśnie skończyłam studia, zaczynam pierwszą pracę. I co, od razu mąż, rodzina? Po co? Chcę jeszcze poznać nowych ludzi, rozejrzeć się po świecie. Rodzina to wielka odpowiedzialność. Na nią jeszcze przyjdzie czas.

Tak mówi Gośka. Od kilku miesięcy mieszka w Warszawie, bo tu właśnie znalazła swoją pierwszą pracę. Pochodzi z niewielkiej miejscowości w okolicach Suwałk. Jej chłopak, Artur, to kolega z sąsiedniego domu. Oboje wyjechali z rodzinnej miejscowości na studia i prawdopodobnie już nigdy nie wrócą tam na stałe.

– Po co miałabym wracać? – pyta Gośka. – Tam nie ma żadnych perspektyw. A ja chcę mieć dobrą pracę, możliwości rozwoju. Muszę żyć w dużym mieście.

A więc najpierw studia, potem praca i kariera, a gdzieś na końcu – jak starczy czasu – rodzina. Taki schemat przyjmuje i wciela w życie większość młodych ludzi. Wiek osób zawierających związek małżeński z roku na rok... rośnie. W 1995 r. w województwie podlaskim ożeniło się 1.983 mężczyzn w wieku od 25 do 29 lat, w 1999 r. zaś – o 300 więcej. Liczba par małżeńskich w wieku 20-24 lata ciągle spada.

Ślubna norma

– Te dane nie mówią jednak całej prawdy. Wielu młodych z naszego województwa wyjeżdża za granicę i tam żeni się lub wychodzi za mąż – stwierdza Mieczysław Mejsak. – Sam w ubiegłym roku wydałem ponad 100 zezwoleń na taki związek.

Pokolenie rodziców Gośki i jej chłopaka, czyli dzisiejsi 50-latkowie, brali śluby w młodszych wiekach. Zazwyczaj mieli po dwadzieścia lat. Jak twierdzą znawcy tematu, 20-21 lat to ślubna norma lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Najczęściej jeszcze przed trzydziestką rodziły się wszystkie dzieci (dwójka lub trójka), zaś czterdziestolatkowie mogli już poszczycić się odchowanymi pociechami i długim stażem małżeńskim.

– To dobrze, że teraz jest inaczej – mówi 53-letnia mama dwóch dorosłych synów (jeden ma już żonę, drugi, 26-latek, wciąż jest kawalerem). – Ludzie mają czas na to, by wybrać odpowiedniego partnera. Nie obciążają się też od razu dziećmi, inwestują w siebie. Mają czas na to, na co nam zawsze go brakowało – na podróże, spotkania towarzyskie, dodatkowe studia.

Konkubinat akceptowany

Tak późne zawieranie małżeństw nie oznacza jednak, że młodzi żyją samotnie. Wręcz przeciwnie, rośnie liczba partnerów seksualnych (przeciętnie czterech w ciągu życia), rośnie także liczba wolnych związków. Instytucję konkubinatu zaakceptowała już większość Polaków. Z danych statystycznych wynika, że co 10 polskie dziecko rodzi się w wolnym związku, chociaż często to właśnie ciąża przyspiesza decyzję o ślubie – nawet u tych osób, które do tego momentu w ogóle nie myślały o małżeństwie.

– Nie lubię słowa konkubinat, choć właśnie w konkubinacie żyję od kilku miesięcy. Mieszkam przecież razem z moim chłopakiem bez ślubu – stwierdza Gośka z Warszawy. – Ale jak inaczej mielibyśmy żyć? Wynajmowanie dwóch mieszkań bardzo

dużo by nas kosztowało. Ślub zaś to... pieśń odległej przyszłości.

– O tym, że Gośka mieszka razem z Arturem, nie wiedzą oczywiście rodzice – ani jej, ani jego. Nie wiadomo bowiem, czy ich tolerancja dla wolnych związków dotyczy także własnych dzieci.

– A rodzicom tak trudno wytłumaczyć, dlaczego nie chcemy jeszcze brać ślubu... – wzdycha Gosia.

Czas na dziecko?

Jeszcze trudniej wyjaśnić, dlaczego młoda para nie chce mieć dzieci. Bezdietne małżeństwo z kilkuletnim stażem irytuje przede wszystkim potencjalnych dziadków, którzy nie mogą doczekać się wnuków.

– Doskonale pamiętam, jak 10-12 lat temu o takie sprawy pytali nas wszyscy znajomi – wspomina 38-letnia Ala, mama 10-letniego Maćka. – Prawie codziennie słyszałam: jak to możliwe, żebyście po trzech latach od ślubu nie mieli dzieci? Od-

powiadałam, że niezawodnym sposobem na to jest szklanka wody zamiast seksu – śmieje się Ala. – Wtedy byliśmy wyjątkowi. Dziś dziecko, które rodzi się dopiero po kilku latach od ślubu, to raczej norma.

Badania pokazują, że tylko 40 proc. Polaków nie stosuje żadnej antykoncepcji. Największy odsetek osób regularnie stosujących środki antykoncepcyjne jest zaś wśród ludzi młodych, do 30 roku życia.

– Kiedy planowaliśmy ślub, myśleliśmy też o dziecku. Miało pojawić się w naszym domu rok po ślubie – wspomina Ania. – Potem jednak poszłam do nowej pracy, mąż prawie nie było w domu, bo pracował także wieczorami. Któregoś dnia stwierdziliśmy, że chcemy jeszcze pojeździć po świecie, pobawić się. Dziecka nie mamy do dziś.

Statystyczna Polka, gdy rodzi swoje pierwsze dziecko, ma 27 lat. Przy czym ta granica wieku stale, praktycznie z roku na rok, się podwyższa. Lekarze ginekolodzy mówią, że zwiększa się też odsetek kobiet, które w pierwszą ciążę zachodzą w wieku 30., a nawet 40 lat. W 1999 r. w województwie podlaskim najwięcej dzieci urodziły matki w wieku od 25 do 29 lat (ponad 4 tys. kobiet).

Oparcie w rodzinie

Nie bądźmy jednak pesymistami. Liczba par, które zakładają rodziny i wychowują dzieci, wciąż jest duża. Jak wygląda ich rzeczywistość? Czy są szczęśliwe, czy nie? Jaką rolę we współczesnym świecie pełni rodzina?

Aż 2/3 Polaków uważa, że obecnie mamy więcej nieudanych małżeństw niż wcześniej – wynika z danych OBOP-u. Takie przekonanie podziela 68 proc. kobiet i 60 proc. mężczyzn, a także aż 74 proc. bezrobotnych. Tylko 5 proc. badanych sądzi, że związków nieudanych ubywa. Potwierdza to wciąż zwiększająca się liczba rozwodów. W 1995 r. w województwie podlaskim

orzeczono ich 940, w 1998 – 1172, a w 1999 – 1323.

Mimo to większość Polaków tęskni za prawdziwą rodziną. Prawdziwą, czyli taką, która daje poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, umożliwia znalezienie oparcia w drugim człowieku. O takiej rodzinie marzy 2/3 naszego społeczeństwa. Dużo mniej, bo tylko 2/5, potrzebuje rodziny do zaspokajania potrzeb emocjonalnych. Jedynie dla 8 proc. Polaków rodzina oznacza posiadanie dzieci.

W poszukiwaniu szczęścia

Natomiast aż 83 proc. Polaków sądzi, że do stworzenia udanego małżeństwa potrzeba czegoś więcej niż tylko miłości. W siłę uczucia wierzy zaledwie 12 proc. badanych – w tym co czwarta osoba to nastolatek. Zresztą, uczucia w badaniach statystycznych zmierzyć najtrudniej. O nich mówi się stosunkowo rzadko i wyjątkowo cicho. Nie sposób ustalić, jak długo między dwójgą ludzi żarzy się miłość, a kiedy na jej miejscu pojawia się przyzwyczajenie. Nie sposób też zgadnąć, jakie są prawdziwe przyczyny rozwodów. Pary z długim stażem małżeńskim, zapytane o receptę na udane wspólne życie, w ogóle nie mówią o miłości. Nie mówią też o szczęściu.

– Kiedyś o swoim szczęściu po prostu nie można było mówić. Ważny był dom, rodzina, dzieci. I oczywiście to, co powiedzą ludzie – mówi cicho starsza kobieta. – A szczęście? Pamiętam, jak wysmiałam mnie nawet moja matka, kiedy o tym mówiłam.

– Dziś jest podobnie – wzdycha trzydziestolatka, która dwa lata temu rozwiodła się. – Moim rodzicom argument, że nie kocham swego męża, wydał się śmieszny. Starali się wydobyć ze mnie prawdziwe powody rozstania. A dla mnie właśnie ten był najprawdziwszy. Chciałam mieć szczęśliwe życie, przy kochanym i kochającym mężu. Postawiłam na swoim, choć rodzice nadal nie rozumieją, dlaczego się rozwiedliśmy.

Miłość nie wystarczy

W miłość wierzą więc tylko nieliczni. Większość twierdzi, że do udanego małżeństwa potrzeba – oprócz wielkiej namiętności – przyjaźni, partnerstwa i wzajemnego zrozumienia. Tak sądzi 48 proc. Polaków. Aż 35 proc. uważa, że do szczęścia niezbędna jest praca i pieniądze. Aktualna sytuacja ekonomiczna Polski pogarsza więc sytuację przynajmniej w 1/3 związków.

Na tolerancję – jako element niezbędny w udanym małżeństwie – wskazało 23 proc. badanych. Podobna ilość osób małżeńskie szczęście utożsamia z cechami ze sfery moralnej (prawdomówność, zaufanie, szczerść, lojalność, uczciwość). 7 proc. badanych za potrzebne uznało wspólne zainteresowania, a tylko 2 proc. wymieniło wierność – mimo że aż 50 proc. właśnie niewierność i zdradę uznało za największy minus małżeństwa. Inne minusy to: zazdrość i podejrzliwość (39 proc.), nieporozumienia dotyczące spraw materialnych (32 proc.), kłótnie spowodowane różnicą charakterów (31 proc.) oraz nadmiar obciążeń i obowiązków (27 proc.). Aż 16 proc. badanych nie widziało żadnych minusów małżeństwa.

– Cierpliwość, cierpliwość i jeszcze raz cierpliwość – mówili małżonkowie z 50-letnim stażem, którzy kilka tygodni temu w Białymstoku odbierali medale za długoletnie pożycie. – Małżeństwo to sztuka kompromisów. Bez cierpliwości nigdy nie z niego nie wyjdzie.



JAKIE SĄ PANA(I) ZDANIEM, NAJWAŻNIEJSZE DOBRE STRONY MAŁŻEŃSTWA?	
68%	małżeństwo daje opiekę i oparcie w potrzebie
60%	daje dzieci, stwarza im dom i pozwala wychować
48%	we dwoje łatwiej się dorobić, dojść w życiu do czegoś
37%	zaspokaja potrzebę miłości i serdeczności
27%	małżeństwo ułatwia rozwiązanie wielu codziennych spraw (pranie, jedzenie, naprawy gospodarskie itp.)
21%	jest z kim dzielić wspólne zainteresowania
11%	umożliwia regularne pożycie fizyczne między mężczyzną a kobietą
0%	jeszcze inne korzyści
1%	nie widzę żadnych korzyści z małżeństwa
(Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ ankietowani mogli wybrać trzy odpowiedzi)	

ZRÓDŁO: OBOP

JAKIE SĄ PANA(I) ZDANIEM, NAJWAŻNIEJSZE ZŁE STRONY MAŁŻEŃSTWA?	
50%	niewierność i zdrada
39%	zazdrość, podejrzliwość
32%	nieporozumienia na tle spraw materialnych
31%	niezgoda na tle różnicy usposobień
27%	nadmiar obciążeń i obowiązków
16%	nuda, brak wspólnych zainteresowań
14%	skrzepowanie, brak swobody
8%	przykrości związane ze złym pozycją fizycznym
3%	jeszcze inne przykrości i kłopoty
14%	nie widzę żadnych przykrości związanych z małżeństwem
(Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ ankietowani mogli wybrać trzy odpowiedzi)	

ZRÓDŁO: OBOP

Beata Mirucka, psycholog kliniczny:

– W Polsce od kilku lat rośnie liczba związków małżeńskich zawieranych przez osoby po 25. roku życia. Decyzję o założeniu rodziny coraz częściej podejmują kobiety i mężczyźni, którzy mają za sobą etap intensywnego rozwoju intelektualnego, pierwsze sukcesy na polu zawodowym oraz względnie ustabilizowaną sytuację finansową. Więzy małżeńskie kształtują najczęściej na solidnym fundamencie swojej dorosłości i nierzadko – dojrzałości. Dlatego też w konfrontacji z pytaniami: Kim jestem? Dokąd zmierzam? Czego pragnę dla siebie i swojego partnera? itp., nie przeżywają przerażenia i zniechęcenia.

Nie oznacza to jednak, że tylko późno zawarte małżeństwa posiadają ważny bilet do raju życia rodzinnego. Związki małżeńskie między bardzo młodymi ludźmi (nastolatkami) nie pozbawione są również szansy na sukces w kształtowaniu wspólnoty rodzinnej. Możliwe jednak, że z większym wysiłkiem przyjdzie im m.in. borykać się z jednym z istotnych zadań, jakim jest osiągnięcie niezależności psychicznej i finansowej od swoich rodzin pochodzenia. Możliwe też, że w budowaniu bliskości między sobą, ich młodość, żywiołowa miłość będzie płacić im figle, owocować iluzjami, które dopiero w obliczu nasilonych konfliktów i stresów pękają jak bańki mydlane.

Co zatem wróży powodzenie zawierającym związkom małżeńskim? Oczywiście przede wszystkim miłość, objawiająca się obok namietności i uniesienia odpowiedzialnością za siebie i partnera oraz gotowością do obdarowywania sobą, a nie tylko bycia obdarowywanym. Taka miłość, rzecz jasna, ma szansę rozkwitać pomiędzy kobietą i mężczyzną, którzy potrafią kochać mądrą miłością najpierw samych siebie. Potrafią od czasu do czasu spojrzeć na siebie z dystansu i roześmiać się gromkim śmiechem.

Na drodze do sukcesu danego małżeństwa leży również warunek uniezależnienia się emocjonalnego obojga partnerów od swoich rodzin pochodzenia, ułożenia dobrych, to znaczy nie ograniczających relacji z ojcem, matką i rodzeństwem. Nie bez znaczenia pozostaje również umiejętność komunikowania swoich emocji i uczuć – nie tylko pozytywnych czy tylko negatywnych, ale jednych i drugich. Ważna jest wreszcie zdolność rozwiązywania konfliktów i przechodzenia wspólnie przez trudności i kryzysy związane z kolejnymi etapami życia rodzinnego.

Tradycja nakazuje, by w walentynkowe święto wręczyć czerwone, z reguły pluszowe lub bibułkowe serduszko upatrzonej osobie. Sęk w tym, że tych osób wokół nas jest strasznie dużo. Jak spośród nich wybrać tę właściwą?

ELŻBIETA MALEC

Serduszka nie należy wręczać na chybił trafił. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że jedni ludzie pasują do nas jak ulał, inni – jak pięść do nosa. Trzeba zdecydowanie unikać tego drugiego wyboru. A jak dokonać właściwego? Wystarczy zapytać o znak zodiaku.

Jednak, jak się okazuje, nie jest to takie zupełnie proste. Natura bowiem nie wydzieliła spośród zodiakalnej dwunastki jakiegoś reprezentanta, który miałby służyć jako uniwersalna pięść dla wszystkich nosów. A szkoda, bo byłoby to sporym ułatwieniem: wystarczyłoby oznakować osoby pod takim znakiem urodzone i konsekwentnie ich unikać. Jednak sęk w tym, że KAŻDY znak może znokautować, jeśli tylko połączyć go z niewłaściwą osobą. Jak się w tym połączyć?

Tradycja astrologiczna głosi, że każdy człowiek ma zapisane w gwiazdach to, co ma za zadanie dawać światu, jak również to, co potrzebuje zeń brać. Wystarczy więc umiejętnie skojarzyć właściwego dawcę z odpowiednim biorcą i sukces murowany.

A zatem musisz najpierw ustalić, czego chcesz, a dopiero potem – kierując się wskazówkami płynącymi z nieba – bez pudła wybrać tego, kto będzie w stanie Ci to dać. A więc odłóż na chwilę gazetę, określ jasno swoje zapotrzebowania i dopiero wtedy przystąp do dalszej lektury. Czy jesteś już gotowy? No to zaczynamy. Czy chcesz aby Twój partner był...

...czuły, namietny i zmysłowy?

Postaraj się tylko nie wręczyć przez pomyłkę swego serduszka Wodnikowi albo Bliźniętom, a wszystko będzie dobrze. Zaabsorbowany nauką i polityką Wodnik nie jest znanym kochliwym, zaś Bliźnięta – aż za bardzo: beztrosko przelatują z kwiatka na kwiatek, obdarzając uczuciem co prawda każdego, ale za to raczej przelotnie i powierzchownie. Jeśli pragniesz głębokiej emocjonalnej więzi, z żadnego z nich nie będziesz mieć pożytku. Kogo więc wybrać?

Rozglądaj się pilnie i wyszukuj z otoczenia wszystkie Ryby i Raki. To są zdecydowanie najczulsze stworzenia w zodiaku. Najbardziej namietne zaś są Skorpiony. Ale uważaj – cała ta trójka przywiązuje się śmiertelnie mocno, więc jeśli nie jesteś przygotowany na miłość do grobowej deski, nie zaczepiaj ich. Żywcem Cię nie wypuszczą. A jeśli jakimś cudem uda Ci się im wymknąć, nawet się nie domyślasz, jak boleśnie je zranisz.

Ryby, Raki i Skorpiony kochają całą duszą. Jeśli zaś pragniesz być kochany całym ciałem – jeśli lubisz być całowany, przytulany, głaskany – koniecznie poszukaj Panny lub jeszcze lepiej Byka.

Są to najbardziej zmysłowe znaki zodiaku – mistrzowie w dostarczaniu fizycznej przyjemności. Dotyk ich rąk przyprowadzi Cię o dreszcze. Problem w tym, że jak już kogoś w te ręce dostaniesz, prędzej zaduszą niż z nich wypuszczą. Jeśli więc jesteś jednym z tych, którzy kochają wolność i nie lubią żyć w klatce, lepiej zrezygnuj. Nawet za cenę tego, że nigdy nie dane Ci będzie poznać smaku najbardziej wyrafinowanych cielesnych rozkoszy.

Jeśli jednak nad wolność przedkładaś...

...wierność i poczucie bezpieczeństwa

z czystym sumieniem proponujemy Ci powyższy zestaw, ze szczególnym uwzględnieniem Raka i Byka, a ponadto Koziorożca. Znaki te uwielbiają do kogoś należeć i kogoś posiadać. Tworzą więzi nierozzerwalne i najbardziej trwałe z możliwych.

Byk i Koziorożec mają jeszcze tę dodatkową zaletę, że są niezmiernie praktyczne i gospodarne, a zatem oprócz bezpieczeństwa emocjonalnego mogą zaoferować Ci także bezpieczeństwo materialne. Pod tym względem w niczym nie ustępują im pracowita, sumienna, oddana i na każdym kroku gotowa do niesienia pomocy Panna. Zatem całą tę trójkę można śmiało zarekomendować tym, którzy sami nie są specjalnie zaradni, a lubią mieć w życiu wszystko poukładane i zapewniony dostatek.

Pannę i Byka, a przede wszystkim Koziorożca cechuje ponadto niespotykana odpowiedzialność. Jeśli więc pragniesz partnera, na którym możesz polegać – to właśnie strzał w dziesiątkę. W takim wypadku natomiast jak ognia wystrzegaj się znaków z żywiołu ognia, zwłaszcza Barana i Strzelca. Są zbyt żywiołowe, by móc kiedykolwiek przewidywać, co im za chwilę strzeli do głowy. Chyba że wolisz...

...smak szaleństwa i przygody!

Jeśli bardziej niż proza codzienności nęci Cię życie ekscytujące i pełne mocnych wrażeń – bez wahania wybierz Barana lub Strzelca. Codzienna dawka adrenaliny murowana! Znaki te żyją tak intensywnie i tak zachłannie, że nie pozwolą Ci uronić ani kropli z tego pysznego i drogiego nektaru zwanego życiem.

Jeśli pragniesz się nim zachłysnąć pełną piersią wraz z nimi – nie zwlekaj, nie trać czasu, oddaj swe serce czym prędzej pierwszemu napotka-

nemu Baranowi czy Strzelcowi. Nikt nie da Ci tyle radości co on!

zjazdu co Baran i Strzelec, jest jednak znacznie bardziej stateczny niż one. Ten dostojny i królewski kot nigdy nie zapomina o zasadach honoru, jest niezwykle lojalny. Z całą pewnością jest to...

...prawdziwy przyjaciel

Jednak Lew, choć szlachetny i lojalny wobec ludzi, ma pewną słabość, która sprawia, że nie zawsze odbierają go oni jak przyjaciela. Lew mianowicie czuje się królem, i jego majestatyczne, a niekiedy wręcz autokratyczne zachowanie nie pozwala innym wierzyć, że traktuje ich jak równych.

Dlatego też jeśli pragniesz demokracji i równoprawnego partnerstwa, nie znajdziesz nikogo lepszego niż Waga czy Wodnik. Są to znaki, które w związku między dwójkiem ludzi stawiają przede wszystkim na przyjaźni. Przy czym jest to przyjaźń oparta na wspólnocie mentalnej i wzajemnym zrozumieniu. Dla nich dzielenie się myślami z drugim człowiekiem stanowi nieodzowny element udanego związku. Przy tym jak nikt inny są szczerze zainteresowane punktem widzenia partnera i posiadają zdolność do bezstronnego, sprawiedliwego osądu, dzięki czemu zagwarantowany jest idealny balans pomiędzy interesami dwojga stron.

Jest jednak pewien problem. Wodnik i Waga, podobnie jak Bliźnięta, funkcjonują najlepiej na płaszczyźnie intelektualnej – przez co narażają się na zaniedbywanie sfery emocjonalnej. Dlatego jeśli jesteś osobą bardzo wrażliwą i oczekujesz od swego partnera czułości – lepiej nie inwestuj swych nadziei w tych znakach. Ulokuj uczucia w Skorpionie, Rybie czy Raku.

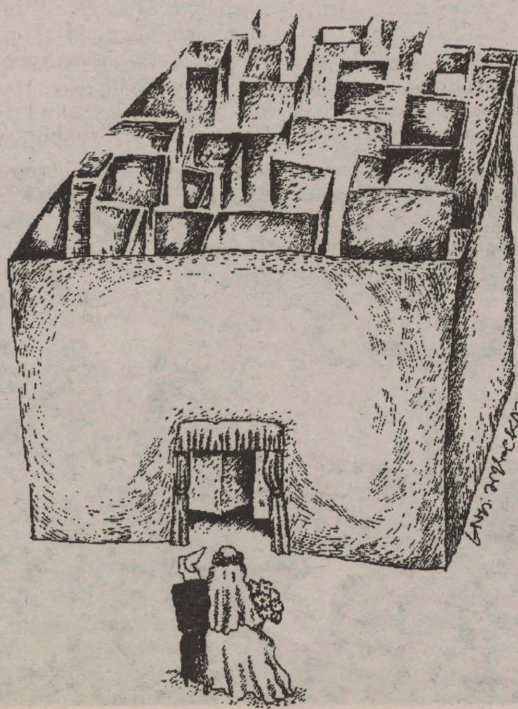
Wybierz sercem

I w ten sposób, zatoczywszy koło, wróciliśmy do punktu wyjścia. Wygląda na to, że nie ma rozwiązań idealnych. Każdy znak zodiaku może Cię uszczęśliwić lub unieszczęśliwić. Więc co robić? W kim ulokować swoje uczucia? Odwołajmy się do mądrości Małego Księcia. Czego nauczył się w swojej wędrówce po ziemi ten złotowłosy chłopiec? „Pamiętaj! Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.”

Nawet jeśli są to zapatrzone we wszechwiedzące gwiazdy czy wróżki. Dlatego też, jeśli z całej siły pragniesz czulej miłości, a na horyzoncie zamiast wrażliwego Raka pojawi się zimnokrwisty Wodnik i traf zechce, że to do niego właśnie załomocze Ci w piersiach – zignoruj przestrogi gwiazd, zamknij oczy i temu, kogo wybierze Twoje serce, wręcz swoje walentynkowe serduszko. I to nie tylko to pluszowe...

Jak się kochają znaki zodiaku?

Komu dać serce?



Niech żyje bal



Poprzeczka w 46. Plebiscycie była zawieszona bardzo wysoko. Badmintonista Robert Mateusiak (9. miejsce w plebiscytowej klasyfikacji) starał się ją dojrzeć. Czy przy okazji wypatrzył różową przyszłość w 2001 roku, która zapewni mu zwycięstwo w 47. Plebiscycie?



Dyrektor białostockiego Hetmana Aniela Kotowicz znalazła się w gronie szczęśliwców, którym przypadła jedna z 50 nagród ufundowanych przez „Współczesną”. Z niekłamną satysfakcją wręczał je prezes spółki „Kresy BO”, wydawcy „Gazety” Zbigniew Fabjańczyk.



„Ja tańczyć lubię ogromnie” zdaje się mówić zapaśniczka Własy Szczuczyn Katarzyna Zalewska. Panna Kasia w tanecznych figurach z partnerem spisywała się tak samo dobrze jak na macie.



Na parkiecie było bardzo tłoczno, gdy wszyscy balowi goście poczuli chęć zatańczenia obok sportowych mistrzów

W minioną sobotę Wielkim Balem Sportu zakończyliśmy 46. Plebiscyt „Gazety Współczesnej” na Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego 2000 roku. Po raz trzeci triumfował w nim karateka Piotr Sawicki.

Najlepsi z najlepszych na Podlasiu – czołowa dziesiątka naszego Plebiscytu – oprócz wspaniałych nagród ufundowanych przez sponsorów, miała jeszcze dodatkową, i to nie byle jaką, frajdę. Był nią wspaniały bal, w którym uczestniczyli zarówno mistrzowie aren sportowych, ich trenerzy i działacze klubowi oraz kibice. Nie zabrakło wśród nich podlaskich (i nie tylko) VIP-ów, którzy ochoczo płąsali obok sportowców. W gościnnych salach balowych Hotelu Gołębiowski tańce i zabawy trwały aż do białego rana. Przy dźwiękach muzyki zespołów „Karuzela” z Łodzi, „Ewa Band” z Białegostoku i występach Andrzeja Rosiewicza oraz Baletu „Dekameron” można było zapomnieć o bożym świecie (i świecie).

Dużą popularnością wśród uczestników balu (na którym były tak znane osobistości polskiego sportu, jak wiceprezes Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, prezes Polskiego Związku Kajakowego Tadeusz Wróblewski, wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego prof. Kajetan Hądzelek, sekretarz generalny PKOl Janusz Tatera, szef misji olimpijskiej Salt Lake City 2002 Kazimierz Kowalczyk, prezes Polskiego Związku Boksu Czesław Ptak, wiceprezes PZPN Eugeniusz Kolaator oraz członek prezydium PKOl Józef Grudzień) cieszyła się loteria fantowa Białostockiego Komitetu Olimpijskiego oraz losowanie nagród ufundowanych przez „Gazetę Współczesną”. I tak już znakomity humor balowych gości poprawiły jeszcze atrakcyjne nagrody ufundowane przez kilkunastu sponsorów.

Kiedy o wczesnych godzinach rannych goście z żalem opuszczali balowe sale, wszyscy (z laureatami na czele) wzdychali „Ach coś to był za bal.” Po czym solennie obiecywali, że za rok znowu się tu spotkają...

Balowe wspomnienia spisał Przemysław Sarosiek

Fot. A. Zgiet



„Gratuluje Państwu! Ja też zostałem zaproszony na Wielki Bal Sportu” – mówił do gości Andrzej Rosiewicz, który bawił wszystkich swoimi piosenkami i monologami. Gratulacje artysty, jak widać, przyjmowano czołobitnie.

Mecenat przynosi korzyści

Rozmowa z Wojciechem Winogrodzkim, prezesem zarządu firmy „T-matic Grupa Komputerplus” z Białegostoku

Firma „T-matic” ufundowała główną nagrodę w XXXXVI Plebiscycie „Gazety Współczesnej” na 10 Najpopularniejszych Sportowców Roku Województwa Podlaskiego w 2000 roku. Wręczał ją Pan osobiście na Balu Sportowca w ubiegły weekend. Czy „T-matic” często sponсорuje imprezy kulturalne i sportowe?

– Na pewno nie tak często, jak by tego chcieli organizatorzy tych imprez. Jednak w miarę możliwości staramy się w nich uczestniczyć. Nasz udział w imprezach regionalnych zaczął się od wizyty w naszej firmie dyrektora Filharmonii Białostockiej Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Wykazaliśmy się wtedy prawdziwym reflekssem, bo zaakceptowaliśmy propozycję sponsorowania filharmonii

bardzo szybko – a wtedy nie było to jeszcze takie popularne. Uwierzyliśmy, że filharmonia stanie się ośrodkiem życia kulturalnego w Białymstoku. I rzeczywiście, tak się stało.

Czy sprawowanie mecenatu nad wydarzeniami kulturalnymi jest korzystne dla firmy?

– Na pewno przynosi korzyści i nam, i beneficjentom, i miastu. A nam bardzo zależy na tym, by Białystok i cały nasz region rozwijały się. My przecież – jako firma komputerowa – żyjemy z rozwoju miasta. Kiedy tutejsze przedsiębiorstwa rozwijają się, my korzystamy. A rozwój gospodarczy, ekonomiczny związany jest z – nazwijmy to – klimatem. Nie tylko kulturalnym oczywiście, bo u nas duże znaczenie mają też walory przyrodnicze. Myślę jednak, że ciekawe propozycje kulturalne i sportowe skłaniają do pozostawania w Białymstoku, do inwestowania właśnie w naszym regionie, a nie w największych miastach Polski.

Zależy nam również na promowaniu pozytywnego wizerunku firm białostockich i całego regionu. Obecnie Białystok często kojarzy się Polakom z „białymi niedźwiedziami”. Kiedy przedstawiciel firmy technologicznej z Białegostoku jedzie gdzieś na Śląsk albo do stolicy, potyka się właśnie o ten wizerunek. Dlatego tak istotne jest, by go zmieniać – wszelkimi możliwymi sposobami.

Mówi Pan, że firma „T-matic” żyje z rozwoju miasta. Czym w takim razie się zajmujecie?

– Od początku naszego funkcjonowania rozwijaliśmy się jako tzw. integrator systemów informatycznych. Zajmowaliśmy się więc całością usług związanych z funkcjonowaniem informatyki przedsiębiorstwa. Ten obszar cały czas funkcjonuje bardzo dobrze, jesteśmy jednym z czołowych integratorów systemów informatycznych w regionie.

Specjalizujemy się także w innych dziedzinach, np. w usługach informatycznych dla sektora geode-

zyjnego. Współpracujemy z geodetami z całej Polski, np. z województwa gdańskiego, ciechanowskiego, ostrołęckiego i, oczywiście, z Podlasia.

Drugi obszar specjalizacji to tzw. systemy inteligentnego budynku, związane z automatyzacją przemysłową. Z naszych systemów korzysta m.in. am-

basada Japonii w Polsce, Gdańska Stocznia Remontowa. „T-matic” zajmuje się również oprogramowaniem wspomagającym współpracę między ludźmi w obszarach takich, jak elektroniczny obieg dokumentów, e-business czy zarządzanie wiedzą organizacji.

Artykuł reklamowy



Wojciech Winogrodzki osobiście gratulował Piotrowi Sawickiemu zdobycia ufundowanej przez „T-matic” nagrody – nowoczesnego sprzętu komputerowego

PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY DO NAS



50% CENY ZA NAJBARDZIEJ POŻĄDANE AUTA W EUROPIE



Jeśli do tej pory nowy samochód pozostawał dla Ciebie tylko w sferze marzeń, to teraz Fiat umożliwia Ci ich spełnienie. Dysponując tylko połową sumy na kupno samochodu, możesz stać się posiadaczem jednego z **najlepiej sprzedających się modeli w swoich segmentach w Europie**. Kupując Fiata Seicento lub Punto wystarczy, że wpłacisz tylko **50% wartości samochodu i ubezpieczenia**, by wyruszyć w trasę własnym autem. Pozostałą połowę zapłacisz dopiero w styczniu 2002 roku, i to bez odsetek! Oferta ta obejmuje także Fiata Palio Weekend, Siena i Uno. O szczegóły pytaj w sieci handlowej Fiata.

FIAT TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEN SA

Fiat Bank Polska S.A. www.fiat.com.pl

0 801 19 19 19
Całkowity koszt połączenia wynosi
jedną jednostkę taryfikacyjną TP S.A.

FIAT

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN

Morska cebula

Spośród środków leczących serce na wyróżnienie zasługują GLIKOZYDY NASERCOWE. Mimo, że są naturalnymi związkami roślinnymi działają bardzo silnie i mogą być przyjmowane wyłącznie pod kontrolą lekarza. Głównym wskazaniem do ich stosowania jest niewydolność serca: ostra, przewlekła, lewo- i prawokomorowa. W praktyce znajdują zastosowanie glikozydy nasercowe pozyskiwane z następujących roślin: naparstnicy, strofantusa (tropikalna liana), MORSKIEJ CEBULI. Lekami o słabszym działaniu są glikozydy konwalii i milka, dlatego można je stosować w leczeniu tzw. „serca starczego”.

MORSKA CEBULA, wbrew nazwie, nie jest rośliną wodną. Porasta żyzne wybrzeża Morza Śródziemnego od strony północnej, a więc występuje w Grecji, we Włoszech i na Malcie. Jest byliną o pędzie kwiatowym wyrastającym na wysokość 1 metra. Kwiaty, w liczbie ok. 100, zebrane są w gęste grona barwy zielono-białej. Cebula waży średnio 3 kg, ale spotyka się okazy 8-kilogramowe! Wnętrze cebuli jest soczysto-słuzowate, śnieżnobiałe, o specyficznym zapachu. Na jej szczycie wyrasta do 20-tu ciemnozielonych, błyszczących liści. We wrześniu pojawia się pióropusz liści i rozpoczyna się okres intensywnego wzrostu,



który trwa do czerwca następnego roku. Lato – to okres spoczynku.

Glikozydy nasercowe występują w cebulach morskiej cebuli. Łatwo wchłaniają się w jelita, a ich nadmiar wydalany jest z żółcią. To bardzo ważne, gdyż można je stosować u chorych z upośledzoną czynnością nerek. Najbardziej znanymi przetworami, podawanymi tylko z przepisu lekarza są: nalewka – Tinctura Scillae, ocet – Acetum Scillae i octomiod – Oxymel Scillae. Inne leki zawierają czyste glikozydy cebuli morskiej – scylaren i prosylardynę. Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Delikatniej z włosami

Najczęściej popełnianym błędem podczas mycia włosów jest nalewanie szamponu bezpośrednio na włosy i niedokładne splukiwanie – uważa Anna Borowska, kierownik działu wdrożeń Laboratorium Kosmetycznego Joanna. – Wiele osób używa również za gorącej wody i zbyt intensywnie wyciera włosy po kąpieli.

Prawidłowe mycie włosów powinno się składać z kilku etapów. Najpierw włosy warto wyszczotkować, a później zmoczyć letnią wodą. Następnie niewielką ilość szamponu należy rozetrzeć w dłoniach i łagodnie wmasować. Po splukaniu włosów lekko wyciskamy dłońmi, delikatnie wycieramy i zawijamy w ręcznik. Trzeba pamiętać, żeby z mokrymi włosami postępować bardzo delikatnie. Są wtedy szczególnie narażone na uszkodzenia. Dlatego zarówno suszenie, jak i późniejsze rozczesywanie należy wykonywać ostrożnie.

Nie mniej ważne jest użycie szamponu, który spełnia nie tylko funkcję myjącą, ale i pielęgnującą. Dobry kosmetyk do mycia włosów musi wzmacniać i odżywiać włosy. Ważne

jest, aby używać szamponów i odżywek stworzonych z myślą o typie włosów – radzi Anna Borowska.

Najmniej kłopotliwa jest pielęgnacja włosów normalnych. W tym wypadku wystarczy stosować kosmetyki utrzymujące ich naturalną wilgotność i chroniące przed szkodliwym wpływem promieniowania słonecznego. Znacznie więcej problemów jest z włosami przetłuszczającymi się, suchymi oraz osłabionymi.

Włosy przetłuszczające się tracą ładny wygląd bardzo szybko. Za sprawą zbyt dużej ilości łoju są tłuste, sklejone w pasma, przyciągają kurz i brud. Dlatego trzeba je codziennie myć szamponami zawierającymi substancje przeciwłojotokowe. Włosy suche zaś – wprost przeciwnie – z powodu niewielkiej aktywności gruczołów łojowych są mało elastyczne, łamliwe, trudne do układania. Trzeba je nawilżać i myć łagodnymi szamponami, które usuwają brud, ale nie naruszają naturalnej bariery ochronnej. Włosy osłabione i zniszczone trzeba przede wszystkim wzmacniać regenerującymi szamponami i odżywkami, rozczesywać ostrożnie, unikać złej jakości suszarek i elektrycznych lokówek.

MONIKA

MODA

W odpowiedzi na potrzeby kobiet

Tydzień temu pisaliśmy o kilku światowej sławy firmach specjalizujących się w produkcji wytwornej damskiej bielizny. Wspomnieliśmy o założonej przez dwie siostry z Madagaskaru „Princesse Tam Tam” oraz o stworzonej w latach 50. „Simone Perele”. Dzisiaj możecie przeczytać o kolejnych słynnych kolekcjach bielizny stworzonych przez kobiety. No bo któż inny, jak nie kobiety, najlepiej zna potrzeby innych pań?

Jedną ze słynnych kolekcji bielizny jest „Gladys”. W kolekcji tej dominuje żakardowa koronka, która powstała jako rezultat licznych innowacji. Dzięki podwójnej elastyczności tej koronki zwiększył się komfort noszenia bielizny. Zastosowanie mikrofibry Meryl spowodowało, że tkanina jest bardzo delikatna, a zarazem elastyczna. Pozwoliło to na zastosowanie jej w szerokiej gamie rozmiarów. W biustonoszach klasycznych rozmiary dochodzą na-

wet do 100 D, a w przypadku bielizny bez szwów – do 95 D. Koronka w kolekcji „Gladys” jest odpowiedzią na oczekiwania klientek szukających produktów lekkich i miłych w dotyku, a zarazem nie odznaczających się pod ubraniem. Kolekcja ta proponuje trzy rodzaje fig: klasyczne, z obniżoną talią oraz stringi, a także trzy rodzaje biustonoszy. Pierwszym typem biustonosza jest biustonosz klasyczny, w którym dolna część jest wykonana z podwójnej warstwy sztywnego tiulu. Zazwyczaj wykańczany jest on błyszczącą tasiemką przechodzącą w delikatne ramiączka. Drugim modelem biustonosza jest biustonosz bez szwów. Jego głównym atutem jest to, że jest on niewidoczny nawet pod bardzo obcisłymi ubraniami. Natomiast trzeci model biustonosza, tzw. push up, odpowiada na potrzeby kobiet o małym biuście.

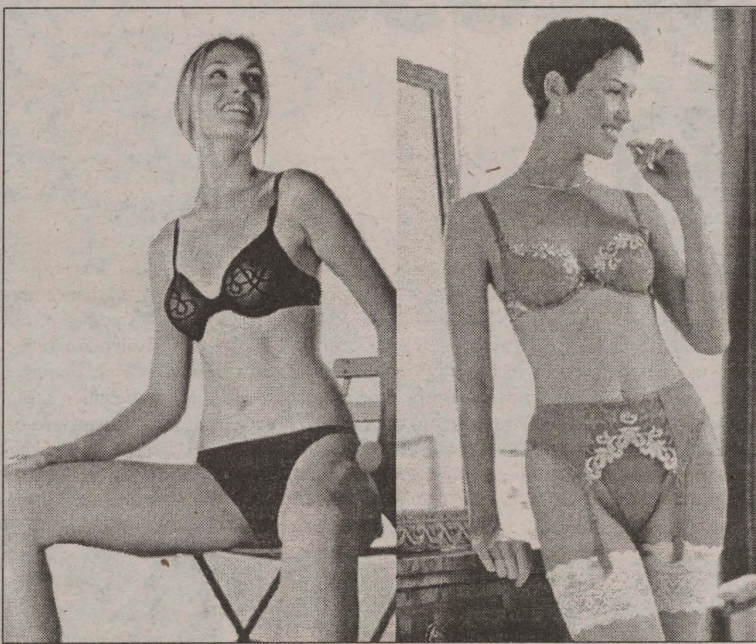
Niezwykle zmysłową kolekcją jest „Insolence”. Została ona stworzona z myślą o paniach, które lubią uwo-



dzić. Kolekcja ta urzeka grą kolorów i... przezroczystości, a zarazem zadziwia subtelnością uzyskaną przez nałożenie dwóch warstw tiulu, różniących się kolorem i pokrytych haftem. Nowoczesnym motywem są splecione kwiaty i lodyżki. Biustonosze z kolekcji „Insolence” wyróżniają się oryginalnymi ramiączkami, uszytymi z materiału o zróżnicowanym stopniu przezroczystości. Ażurowe jest również połączenie miseczek.

Natomiast paniom nade wszystkim ceniącym klasyczną elegancję polecamy kolekcję bielizny „Precieuse”. Znawczy tematu określają ją terminem „szlachetna”. Bielizna ta została uszyta z wyszukanej i bardzo bogato zdobionej tkaniny. Wykorzystano w niej kontrast między tkaninami o różnym stopniu przezroczystości, np. tiul z wyhaftowanym motywem lilii, który daje efekt dwukolorowy. Zastosowanie gipiury i mikrofibry nadało tej kolekcji połysku, podkreślając kontrast między partiami przezroczystymi, a tymi, które zakrywają ciało. Ramiączka spaghetti dodają całości smaku i wyrafinowania.

DONA



NA TALERZU

Ziemniak z wkładką

Czy znudziły już nas ziemniaki w mundurkach, panierce, puree, smażone, frytki itd? Jeżeli tak, to tym razem spróbujmy odwrócić sytuację, czyli zrobić ziemniaki z wkładką.

Bardzo dobrze sprawdza się w środku kartofli jako wkładka – ser. Mogą też być inne dodatki. Ale zanim te dodatki doprawimy i wymieszamy z czym trzeba, wcześniej pieczemy ziemniaki. Najlepiej, żeby były owalne, jednakowej wielkości i z odmian nie rozsypujących się po gotowaniu.

Umyte starannie i osuszone należy ponakłuwać widelcem, skropić

oliwą, posolić i – całe – wstawić na blasze do gorącego piekarnika. Można też upiec ziemniaki w prochu (pieczenie dużych trwa ponad półtorej godziny). Kiedy będą gotowe, należy po lekkim ostudzeniu odciąć „pokrywkę”.

Z pozostałej części wydrążyć się miąższ, który rozgniatamy albo przepuszczamy przez maszynkę, po czym dodajemy inne składniki nadzienia. Na 1 kg ziemniaków będzie to: 1 łyżka tartego żółtego sera, 1 łyżka jogurtu albo kwaśnej śmietany, grudka masła wielkości orzecha włoskiego oraz przyprawy – pieprz, papryka i sól. Wymieszane starannie nadzienie wkładamy do wydrążonych ziemniaków, na wierzch kładziemy ziemniaczane

„pokrywkę” i pieczemy w piekarniku jeszcze 25 minut.

Jeżeli rodzina lubi kapustę brukselską, można zrobić niezwykłą ziemniaczaną potrawę z taką właśnie „wkładką”. 4 duże ziemniaki po upieczeniu przecinamy na połowy i wydrążamy miąższ, który przeznaczamy na puree. Nadzienie robimy z 20 dag ugotowanych brukselskich (mogą być mrożone), przesmażonych z posiekaną 1 cebulą i 2 rozgniecionymi ząbkami czosnku. Wydrążone połówki ziemniaków napełniamy tym oryginalnym nadzieniem, posypujemy wórkami tartego sera (po 1/2 łyżki na 1 połówkę ziemniaka) i przed podaniem zapiekamy przez kwadrans w gorącym piekarniku.

EWA

HOROSKOP

WODNIK 21 I – 19 II

Oderwij się od wszystkiego. Przecież możesz wybrać się na długi spacer w ciekawym towarzystwie. Uspokoisz się, a nowe zadania przestaną być takie groźne. Jedno jest pewne, nie wycofasz się. Nie będziesz odwracać się za siebie, a Twoja odwaga zostanie dobrze odebrana.

RYBY 20 II – 20 III

Właściwie powinienes cieszyć się z wyjątkowej przychylności losu. Przed Tobą spora szansa na pokazanie się z jak najlepszej strony. Jedyne skłonność do lenistwa może być Twoim wrogiem. Nabierz dystansu do spraw, na które tak naprawdę nie masz większego wpływu.

BARAN 21 III – 20 IV

Śmiało plany i tydzień pełen pracy. Więcej dyplomacji w kontaktach z kimś spod znaku Raka. Zdobędziesz się na wyrozumiałość i dość szybko dojdiesz do satysfakcjonujących rezultatów. Spokojnie możesz podejmować decyzje istotne dla rodzinnych spraw finansowych.

BYK 21 IV – 21 V

Rodzinne spotkanie upłynie w pogodnej i sympatycznej atmosferze. Chwilowe nieporozumienia przekształcą się we współpracę. Naprawdę dobre pomysły, ale chyba wymagają jeszcze końcowego dopracowania. Cierpliwość i pogoda ducha w obliczu nadwrażliwej Panny.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Odkryjesz nową pasję i błyskawicznie zareagujesz na nowe wiadomości i możliwości. I dobrze, przyszedł czas na prawdziwe zmiany. Kompromis i otwartość to teraz Twój sprzymierzeniec. Dotrzymasz słowa i odnowisz bliskie, rodzinne kontakty. Spokojnie potraktuj porowy serca.

RAK 23 VI – 22 VII

Wyrównanie w sytuacji finansowej. Nie przypuszczałeś, że przejdzie to aż tak spokojnie. Wytrwałość wśród różnorodnych zajęć. Entuzjazmu nie zabraknie w żadnej sytuacji. Więcej zainteresowania i uwagi ze strony Wodnika. Przekonasz nie tylko szefa do swoich racji.

LEW 23 VII – 23 VIII

Koniec sytuacji konfliktowych. Jak na razie poradziłeś sobie. A co będzie dalej? Zobaczysz. Chwilowo ogranicz wydatki, w innym wypadku popełnisz błąd o długotrwałych następstwach. Ewentualną podróż odłóż na bardziej spokojny okres. Niezła współpraca na gruncie zawodowym.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nie przelewaj swoich problemów na innych ludzi. Po prostu raczej nikt nie lubi smutnych nudziarzy. I nie przejmuj się tak bardzo. Przed sobą masz jeszcze naprawdę dużo dobrych chwil. Może popracuj trochę nad swoim charakterem. Dojdzie do skutku spotkanie ze Strzelcem.

WAGA 24 IX – 23 X

Nie bądź taki pełny wahań. W końcu kto nie ryzykuje... i tak dalej. Nawet jeżeli ktoś lekceważy Twoje starania, twardo stawiaj na swoim. Zastanowisz się nad kolejnymi tygodniami i niewykluczone, że zechcesz zwolnić tempo. Nie unikaj nawet forsownych podróży.

SKORPION 24 X – 22 XI

W stopniu wystarczającym wyjaśnisz wszystko to, co chcesz wyjaśnić. Niezłe dni na robienie porządków w domowych pieleszach. Nie obawiaj się konfliktu zawodowego. Jest nadzieja, że doprowadzi to do czegoś sensownego. Nie jest wykluczone, że wprowadzisz odważne projekty.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Ogarnie Cię uczucie dobrze spełnionego obowiązku. Daj sobie więcej luzu. Potrzebne jest Ci teraz sympatyczne i wesołe towarzystwo. Polepszenie wzajemnych relacji w gronie współpracowników. Ale pamiętaj, to naprawdę nie jest czas na jakieś szczególnie wielkie decyzje.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Nie zabraknie odwagi, zwłaszcza że dobrze wiesz, czego chcesz. Sprawy materialne pozostaną w ścisłym związku ze sprawami osobistymi. Równowaga w życiu zawodowym. I właśnie dlatego nie rezygnuj ze sprawdzania porządku w dokumentach. Nie bierz na barki więcej niż zdołasz udźwignąć.



PRYWATYZACJA - DOBRA WOLA, CZY KONIECZNOŚĆ?

Po II wojnie światowej państwo polskie masowo odbierało obywatelom ich własność. Poza działaniami prowadzonymi według przepisów ówczesnego prawa - dokonywano także bardzo licznych bezprawnych wywłaszczeń. W państwie prawa, jakim jest III Rzeczpospolita, byli właściciele mogą dochodzić zwrotu utraconego majątku na drodze administracyjnej i sądowej.

Co by było, gdyby...

... nie było reprivatyzacji? To proste, ale i kosztowne! Dawni właściciele dochodziliby masowo swoich praw w sądach, z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu i sądami amerykańskimi łącznie - aż do skutku! Wartość roszczeń możliwych do dochodzenia tą drogą szacuje się na ponad 200 mld złotych wraz z odszkodowaniami za bezumowne korzystanie z mienia przez państwo. Taka sytuacja mogłaby doprowadzić do głębokiego kryzysu gospodarczego i społecznego - państwo nie byłoby wówczas w stanie skutecznie realizować swoich podstawowych zadań. Odmowa uznania przez państwo prawomocnych wyroków krajowych sądów spowodowałaby skargi do Trybunału Europejskiego. W przypadku niezastosowania się do jego wyroku - byłibyśmy narażeni na zastosowanie międzynarodowych sankcji gospodarczych i politycznych.

Pieniądze, ale skąd?

Reprivatyzacja obejmie swoim zasięgiem od 2 do 3 milionów osób. W przypadkach, gdy nie będzie możliwy zwrot majątku w naturze, ustawa o reprivatyzacji zakłada wypłatę odszkodowań w postaci bonów, za które można będzie nabywać (w drodze przetargu) nieruchomości pochodzące z Zasobu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, zasobów Lasów Państwowych, własności komunalnych lub będące w gestii starostów.

Wnioski reprivatyzacyjne będą rozpatrywane przez Wojewodów. W przypadku wydania pozytywnej decyzji będzie następował zwrot nieruchomości w części odpowiadającej połowie wartości utraconego mienia lub udział we własności tego mienia, a pozostały udział trafi do katalogu nieruchomości przeznaczonych do zbycia za bony reprivatyzacyjne. Dawny właściciel ma prawo pierwszeństwa w nabyciu. Bony można też będzie

zamienić na jednostki uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym, zarządzającym akcjami przekazanymi mu przez Skarb Państwa. Zostaną one również dopuszczone do publicznego obrotu, a więc można je będzie sprzedawać lub kupować.

Opisany sposób przeprowadzenia reprivatyzacji pozwala na uniknięcie bezpośrednich wypłat z budżetu. Główny ciężar obsługi finansowej programu (prowadzenie katalogu nieruchomości dla posiadaczy bonów reprivatyzacyjnych i sprzedaż tych nieruchomości) poniesie Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Warunek rozwoju gospodarki

Warunkiem przywrócenia niekwestionowanych praw własności mienia jest skuteczne wygaszenie roszczeń dawnych właścicieli, poprzez ich zaspokojenie. Dzięki ustawie reprivatyzacyjnej dawni właściciele będą mogli odzyskać swoje nieruchomości lub uzyskać ekwiwalent mienia utraconego. Jednocześnie ustawa ta zabezpiecza interesy obecnych właścicieli, którzy nabyli nieruchomości od państwa lub gmin w dobrej wierze i zgodnie z prawem.

Niekwestionowane prawo własności stanowi bazę funkcjonowania rynku nieruchomości i kredytowania przez banki inwestycji, szczególnie w zakresie małej i średniej przedsiębiorczości - zgodnie z regułą, że najlepszym zabezpieczeniem kapitału inwestycyjnego są własne nieruchomości. Jasne prawo własności w połączeniu z inicjatywą prywatnych właścicieli miałyby duży wpływ na ożywienie wielu sektorów gospodarki na poziomie lokalnym - dzięki temu można byłoby stworzyć wiele nowych miejsc pracy. Reprivatyzacja może mieć też poważny wpływ na wprowadzenie do obrotu wielu „martwych” dotychczas nieruchomości, które są w formalnym zarządzie podmiotów państwowych, komunalnych ale nie mogą zostać sprzedane, bo

ciążą na nich roszczenia reprivatyzacyjne.

Reprivatyzacja ma także wydźwięk europejski i światowy. Bez rozwiązania sprawy odebranego bezprawnie mienia nie ma mowy o dostosowaniu rozwiązań własnościowych w Polsce do regulacji obowiązujących w Unii Europejskiej. Na dodatek, obowiązujący stan rzeczy skutecznie zniechęca wielu inwestorów zagranicznych do inwestowania w Polsce, ze względu na potencjalne ryzyko utraty własności w kraju, który patrząc z ich perspektywy, od ponad 50 lat nie przestrzega praw własności. Cierpi na tym także wiarygodność polskich firm i polskich marek w Europie i na świecie, a to zdecydowanie hamuje możliwości rozwoju polskiej gospodarki.

Kto na tym zyska

Wydawałoby się, że przede wszystkim byli właściciele - to jednak nie do końca jest prawda. Oni po prostu częściowo odzyskają, to co im bezprawnie zabrano lub otrzymają należną, zgodnie z obowiązującym prawem, rekompensatę. W ten sposób dokonana się akt sprawiedliwości dziejowej. Na reprivatyzacji zyska przede wszystkim cała gospodarka. Po unormowaniu kwestii własnościowych łatwiejsze i bardziej oczywiste stanie się inwestowanie, szczególnie na poziomie małej i średniej przedsiębiorczości. Reprivatyzacja stworzy także sprzyjające okoliczności prawne dla ożywienia rynku nieruchomości i uwiarygodnienia własności hipotecznej. W efekcie, na bazie reprivatyzowanego majątku może powstać wiele prywatnych jednostek gospodarczych, przynoszących wpływy do budżetu w postaci podatków, a dla budżetów gminnych stałe zasilanie z podatków od nieruchomości.

Reprivatyzacja to obowiązek, którego spełnienie przyniesie nam jednak sporo korzyści, podczas gdy jego dalsze odkładanie mogłoby skończyć się katastrofą.

Rozwój w branży meblarskiej

Pomimo kryzysu związanego z eksportem na rynki za wschodnią granicą, największe firmy z branży meblarskiej w regionie północno-wschodnim zwiększają swoją produkcję. Jak mówią pracownicy byłych państwowych białostockich, łomżyńskich i suwalskich fabryk mebli, dzięki prywatyzacji przedsiębiorstwa te są w stanie sprostać obecnie zarówno konkurencji krajowej jak i zagranicznej.

Trzy największe byłe przedsiębiorstwa państwowe z branży meblarskiej w regionie północno-wschodnim, tj. Białostockie Fabryki Mebli, Suwalskie Fabryki Mebli i Łomżyńskie Fabryki Mebli po sprywatyzowaniu osiągnęły wzrost wartości produkcji. Firmy te dzięki wysokiej jakości wytwarzanych wyrobów zdobyły uznanie na rynku.

przedsiębiorstwo nadal mogło funkcjonować potrzebny był inwestor. Do negocjacji w sprawie zakupu SFM przystąpiła firma FORTE sp. z o.o. w Ostrowi Mazowieckiej. W kwietniu 1993 r. doszło do podpisania aktu notarialnego i suwalskie przedsiębiorstwo zostało kupione przez spółkę Forte. Po zmianie właściciela w Suwałkach powstał Oddział Fabryki Mebli FORTE SA.

Przedsiębiorstwo państwowe Łomżyńska Fabryka Mebli zostało również sprywatyzowane poprzez szybką sprzedaż. Jak wspominają pracownicy, ze względu na złą sytuację ekonomiczną przedsiębiorstwu groziła upadłość. Firma potrzebowała środków na utrzymanie produkcji i rozwój. W maju 1995 r. ŁFM nabył Jan J. Zawadzki. Po sprywatyzowaniu firma funkcjonuje jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

w tym czasie nie była najlepsza. W związku z tym została przeprowadzona restrukturyzacja finansowa, polegająca na zawarciu umowy w bankowym postępowaniu ugodowym. W jej wyniku w znacznym stopniu zredukowano zobowiązania spółki poprzez zamianę części wierzytelności na akcje nowej emisji, które zostały objęte przez wierzycieli. Na przełomie 1997-1998 r. doszło do pozyskania branżowego inwestora strategicznego - Fabryki Mebli FORTE SA w Ostrowi Mazowieckiej, która to firma posiada obecnie ponad 66 proc. akcji białostockiej spółki.

Jak mówią pracownicy trzech największych byłych państwowych fabryk mebli w regionie północno-wschodnim, przedsiębiorstwa te dzięki prywatyzacji funkcjonują i rozwijają swoją działalność.

Inwestycje procentują

Przedstawiciele branży meblarskiej mówią, że dosyć dobry okres dla rozwoju firm produkujących meble był w latach 1995-1998. Problemy wystąpiły w związku z kryzysem rosyjskim, kiedy to całkowicie załamał się handel na rynku wschodnim. Zmusiło to producentów do poszukiwania nowych rynków zbytu - głównie na Zachodzie Europy. Branża meblarska stała się eksportową - ok. 80 proc. produkcji trafia na rynki zagraniczne. Odbiorcy z Europy Zachodniej stawiają jednak duże wymagania - jeśli chodzi o jakość wyrobów. W związku z tym właściciele fabryk produkujących meble inwestują w nowoczesne maszyny i linie technologiczne, jakie pracują w europejskim przemyśle meblarskim. Sprywatyzowane przedsiębiorstwa odnotowały wzrost wartości produkcji (np. w Łomżyńskiej Fabryce Mebli sp. z o.o. wskaźnik ten wzrósł 3-krotnie).

W trzech sprywatyzowanych przedsiębiorstwach nowi właściciele utrzymali poprzedni zakres produkcji. Dostosowując się do wymagań rynku rozszerzyli też ofertę produktów. Zakłady wchodzące w skład grupy kapitałowej FM FORTE produkują meble systemowe (skrzyniowe) zaprojektowane zgodnie z zasadami ergonomii i w nawiązaniu do najnowocześniejszych światowych tendencji - np. regały, komody, kontenery, stoliki, szafy). Są one przeznaczone do pomieszczeń biurowych i mieszkalnych.

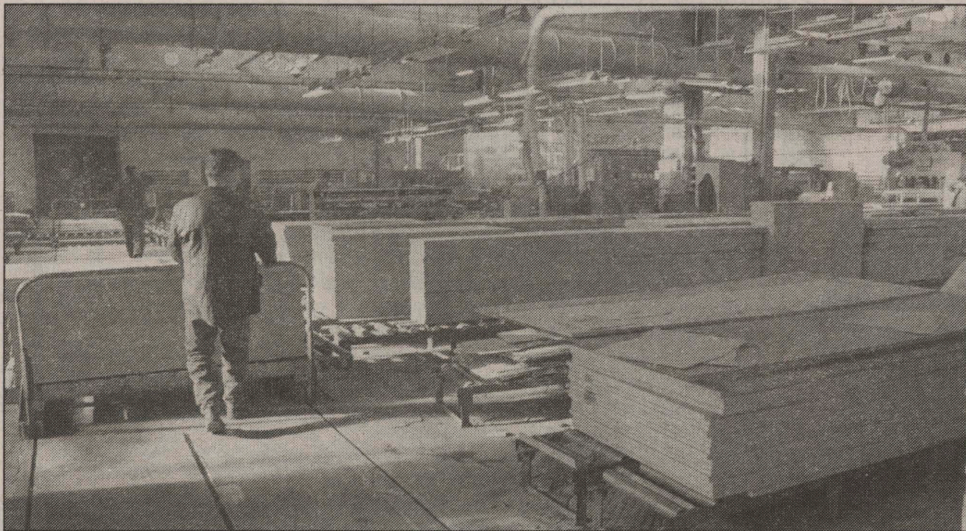
Łomżyńska Fabryka Mebli sp. z o.o. zajmuje się produkcją mebli twardych i tapicerowanych. Po prywatyzacji zakres produkcji został rozszerzony o meble z drewna litego postarzane i elementy mebli okleinowanych tworzywami sztucznymi. Fabryka ta wyspecjalizowała się w produkcji mebli do wyposażenia hoteli, domów akademickich i pomieszczeń dla armii na Węgrzech, w Czechach, w Wielkiej Brytanii i innych krajach Europy Zachodniej.

Ludzie mają pracę

Nowi właściciele sprywatyzowanych fabryk mebli stawiają na jakość produkcji - a ta wiąże się także z pracownikami, którzy są specjalistami posiadającymi doświadczenie zawodowe. Firmy te należą do największych pracodawców w poszczególnych miastach. W Łomżyńskiej Fabryce Mebli w porównaniu do okresu sprzed prywatyzacji zatrudnienie wzrosło ponad dwukrotnie (obecnie pracuje ponad 450 osób). W FM FORTE Oddział w Suwałkach zatrudnienie zaś zwiększyło się z 699 do 870 osób. W Białostockich Fabrykach Mebli SA obecnie pracuje 410 osób - a w latach 1995-1997 załoga liczyła 370-440 osób.

Fot. archiwum

D.Ż.



Różne ścieżki prywatyzacji

W pierwszym okresie prowadzonych procesów prywatyzacji w byłym województwie białostockim, tj. już w 1993 r. doszło do tzw. szybkiej sprzedaży Suwalskich Fabryk Mebli. Zakład ten był obciążony długami i wymagał modernizacji oraz inwestycji. Aby

Białostockie Fabryki Mebli przeszły natomiast proces prywatyzacji przeprowadzonej w oparciu o ustawę o narodowych funduszach inwestycyjnych. Akcje BFM SA we wrześniu 1995 r. zostały wniesione do IX NFI im. E. Kwiatkowskiego, który do końca 1997 r. był głównym akcjonariuszem spółki. Sytuacja ekonomiczna firmy

Kupon Konkursowy nr 3

„Warto wiedzieć więcej”

Pytanie: W jaki sposób reprivatyzacja może wpłynąć na ożywienie gospodarki?

Terminy publikacji kuponów: 19 I, 2 i 16 II oraz 2, 16 i 30 III. Wszystkie kupony należy wyciąć i przesać wraz z odpowiedziami (na osobnej karcie) w jednej kopercie wraz z imieniem, nazwiskiem, adresem i telefonem nadawcy na adres redakcji:

Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1

z dopiskiem „Warto wiedzieć więcej” do dnia 20 kwietnia 2001 roku. Najlepsze odpowiedzi wyłoni komisja.

Do wygrania cenne nagrody!!!

Dane teleadresowe osób biorących udział w konkursie zostaną wykorzystane tylko na potrzeby tego konkursu.



Bez litości

Pewien dzentelmen, którego dobrze znam, pracując z nim od czasu do czasu – jest inżynierem w studiu w Vancouver, nazywa się Sheldon Zaharko. Dość dziwny, mocno zakreślony kołes. (...) Zamiast napędzać się ambicjami, przesadza w dość prostych czynnościach i sytuacjach. Sypia z piłą łańcuchową – zamiast pistoletu.

Geddy Lee (RUSH) dla „Tylko Rocka”

W czasie tego koncertu (sylwestrowego, w Poznaniu, podczas którego ze sceny padały wulgarności – red.) nie zdarzyło się nic takiego, czego mogłabym się wstydzić, nic, za co mogłabym przeproszać. (...) W ten swój własny – może chamski – ale jednak pozytywny sposób, chciałam wyrazić to, jak zajął się tam czułym. Wszystko to mogło skomentować krótko – O.N.A. to nie kwartet smyczkowy, a Poznań to nie filharmonia.

Agnieszka Chylińska (O.N.A.) dla „Machiny”

Jeśli mam wyznać, co w naszej karierze podoba mi się najbardziej, powiem, że długotrwałość.

Jon Bon Jovi (BON JOVI) dla „Tylko Rocka”

Ze słuchu

Manson wystąpił...

Po perturbacjach, polegających m.in. na przeniesieniu koncertu z Katowic do Warszawy i protestach MARYLIN MANSON wystąpił we wtorek na Torwarze. Wokalista tańczył, chodził na szczytach, śpiewał z wysokiego czarnego podestu. Za jego plecami pojawiła się wielka flaga amerykańska z wypalonymi dziurami. Oprawę występu stanowiła dynamiczna scenografia świetlna.

Bezpieczeństwo podczas występu zapewniały m.in. policja i pogotowie ratunkowe. W trakcie koncertu nie doszło do żadnych incydentów. Na stronach internetowych można jednak poczytać uwagi fanów, narzekających na organizację koncertu i agresywne zachowanie ochroniarzy. Artysta nie zawiódt.

...a Eminem wystąpi

Kontrowersyjny raper EMINEM, którego teksty pełne są obraźliwych zwrotów wobec kobiet i homoseksualistów – wystąpi 21 lutego w Los Angeles podczas ceremonii rozdania nagród Grammy.

Taką decyzję podjęli organizatorzy gali po niemal 1,5-miesięcznej debacie. Początkowo przeważały głosy, że twórczość Eminema jest „zbyt brutalna”, żeby artysta mógł wystąpić podczas gali. Decyzję tę skrytykowało amerykańskie Towarzystwo Gejów i Lesbijek Przeciwko Zniesławieniom, uznając ją za „głęboko obraźliwą”.

EMINEM należy do grupy artystów, którzy mają najwięcej nominacji do Grammy. Ma szansę na nagrody w kategoriach: Płyta Roku, Najlepsza Płyta Rap (za „Marshall Mathers LP”), Najlepszy Rap Solo (za „The Real Slim Shady”) i Najlepszy Duet lub Grupa Rap (za „Forget About Dre”).

Rekord Beatlesów

Najnowszy album Beatlesów – kompilacja 27 przebojów, zatytułowana „1” – pobili rekord świata, zajmując czołowe miejsce na listach przebojów w 34 krajach.

Poprzedni rekord należał do U2, której krążek „Pop” z 1997 r. znalazł się na szczycie list przebojów w 32 krajach.

Rekord jest jeszcze nieoficjalny. W Księdze rekordów Guinnessa nie ma jeszcze takiej kategorii, jak „album numer 1 w jak największej liczbie krajów”. „1” należy także do płyt, które najszybciej osiągnęły sprzedaż w wysokości miliona egzemplarzy w Wielkiej Brytanii.

Opr. DJ BĘBEN

RADIOHEAD „Kid A”

EMI/Pomaton EMI (4 \$truny)

Wielki światowy sukces przyniósł grupie RADIOHEAD album „OK Computer”, przez wielu krytyków uznany za jedną z najważniejszych i najbardziej inspirujących płyt minionego dziesięciolecia. Albumem tym grupa wysoko ustawiła sobie poprzeczkę. Aby jej nie stracić, najbardziej ostro brzmiały gitar, a więcej rozdręganych, nastrojowych dźwięków organów, sample, elektroniki („Idiotique”). Aranżacje są bardziej swobodne, a całość brzmi transowo, momentami wręcz kontemplacyjnie. Nie znaczy to, że album całkowicie pozabawiony jest rockowego pazura. Wystarczy wsłuchać się w progresywny „Optimistic”, czy motoryczny i pulsujący „The National Anthem” z dynamiczną partią saksofonu tenorowego. Ciekawie brzmi też nastrojowa i przejmująca ballada „How To Disappear Completely”, która równie dobrze mogłaby się znaleźć na płycie „OK Computer”.

Choć ortodoksyjni rockmani wieszają na tym albumie psy, to jest to płyta godna polecenia, chociażby ze względu na doskonałą produkcję. I jeszcze jedna uwaga – nie oceniać płyty po pierwszym przesłuchaniu.



Mani

Nominacje do Fryderyków 2000 okazały się jednymi z najmniej kontrowersyjnych w historii tej nagrody. Po cztery otrzymały ARKA NOEGO i BRATHANKI oraz KAYAH. Nie jest to jednak efekt „trzęsienia” tzw. branży, ale raczej tego, że w ubiegłym roku w polskiej muzyce – jeśli chodzi o mainstream – NIC się nie wydarzyło, a o – posługując się kategoriami „Fryderyków” – muzyce alternatywnej tzw. fachowcy niewiele wiedzą. Fakt niebywalej popularności ARKI NOEGO i – w efekcie – grad nominacji, jaki na nią spadł (oprócz czterech dla zespołu, trzeba jeszcze dodać trzy dla jego szefa – Roberta FRIEDRICHA), należy bardziej tłumaczyć w kategoriach socjologicznych niż muzycznych. Amatorska grupa, złożona przede wszystkim z dzieci, której – jak wielokrotnie podkreślał sam „Litza” – działalność jest bardziej ewangelizacyjna niż muzyczna, bez żadnej promocji osiągnęła popularność, jakiej mogą pozazdrościć wykonawcy, lansowani za duże pieniądze przez jeszcze większe wytwórnie. Czy piosenki ARKI NOEGO okazały się odtrutką na agresywną retorykę ojca Rydzki, czy na obśmiewaną po cichu, skostniałą oazowość, czy też Polaków ujęła niewystudiowana naturalność dzieci – o odpowiedź na te pytania mogą się pokusić socjologowie, a nie krytycy i dziennikarze muzyczni. Płyta „A gu gu” nie jest bowiem żadnym muzycznym objawieniem. Stąd też nominacja Roberta FRIEDRICHA w kategorii „kompozytor roku” bawi zapewne również samego nominowanego.

Boom folko polo, którego głównym przedstawicielem są BRATHANKI, da się dla odmiany wytłumaczyć dość prosto. Polacy to naród religijny (patrz powyżej), ale lubiący się też zabawić, najlepiej przy muzyce – co tu dużo gadać – ludowej. Ponieważ do fascynacji disco polo, które samo zaczęło ewoluować w stronę prymitywnego dance’u, nie wypada się przyznawać, powstała luka, w którą doskonale wstrzeliły się BRATHANKI (GOLEC UOKIESTRY mimo wszystko nie umieszczalibyśmy w tym nurcie). Nominacja dla płyty „Ano!” w kategorii „Muzyka tradycji i źródeł” to jednak kolejny – z pewnością niezamierzony – dowcip. Chyba że chodzi o tradycję węgierską. Wyrazem uznania dla talentu,

a nie – popularności, są zaś nominacje dla KAYAH. Z właściwym sobie wyczuciem, w odpowiednim momencie odcięła się ona od zapoczątkowanego płyty z BREGOVIĆ’em nurtu ludycznego (znowu patrzy wyżej) i nagrała świetną, nowoczesną płytę, zbyt trudną dla mas, co jednak wcale nie umniejsza jej wielkości. Za kuriozalny należy zaś uznać fakt nominowania w kategorii: „Muzyka Alternatywna” jedynie trzech albumów. Nie świadczy to o słabości alternatywy, ale o zenujacej jej znajomości przez



mo. Niezauważone przeszły bowiem m.in. płyty ALIANSU, ŚCIANKI czy KOBIET, mimo bardzo dobrego przyjęcia przez recenzentów.

RÓŻNI WYKONAWCY „Hard Techno vol. 7”

Magic Rec. (1/2 \$truny)

Po wysłuchaniu kolejnej kompilacji z serii „Hard Techno” pozostaje zacytować Macia MALENCZUKA: od techno można z nudów zdechnąć – o ile założymy, że napis na okładce odpowiada muzycznej zawartości. W rzeczywistości jednak, o ile mamy tu do czynienia z czymś „hard”, to w większości przypadków – z dance’em. W dodatku słabego gatunku, produkowanym na kilogramy i wykorzystującym do bólu przewidywalne pomysły aranżacyjne. KALYIA tworzy „Ritual Tibetan”? Łomot stopy przerywają śpiewy modlących się mnichów i uderzenia w gongi. Zespół nazywa się ATAHUALPA? Jest „klymat” And. D-DEVILS straszą oczywiście szatańskim wokalem i okrzykami z horroru, a jedyną „atrakcją” „The Frog” THE COACH AND THE PLAYER jest – zgodnie z tytułem – „zabi” wokal. Reszta prezentuje poziom polskich produkcji sprzed pięciu-sześciu lat, co oznacza, że podobne utwory może teraz zrobić każdy posiadacz PC-eta. Jeśli są jeszcze DJ’e, grający techno/hard trance’owe sety, zainteresowali się być może utworami formacji KARUMA i WEBDRIVERS, a na fali popularności DARUDE mają szansę zaistnieć „Lovemachine” AQUAGEN i „Seelenwandler” BLADE ATTACK. Jak na 20 utworów – zenujaco mało. Dla tego zachęta „2 MC w cenie jednej” wydaje się mocno wątpliwa, bo już po jednej można z nudów zdechnąć. Bo to wcale nie technologicznie. DJ BĘBEN



NELLY „Country Grammar”

Universal/Universal Music Polska (2+1/2 \$truny)

Fanów hip-hopu płyta „Country Grammar” z pewnością ucieszy. Jest tu w zasadzie wszystko, co oferuje ta czarna jak arabica muzyka: szybkie rymowanki, trochę nieskomplikowanych linii melodycznych, odrobina „przeszkadzajek”, komunikat „Parental Advisory” na okładce albumu i wykonawca z tatuażami niczym z brudnopisu. – St. Louis jest jak bomba, która ma eksplodować – mówi Cornell HAYNES Jr., szerzej znany jako NELLY. Właśnie w St. Louis powstała kapela ST. LUNATIES. Udzielał się w niej NELLY. Grupa nie odnotowała znaczących sukcesów komercyjnych. Sztuka ta udala się natomiast NELLY’emu, z którym wielka wytwórnia płytowa podpisała kontrakt. „Country Grammar” nie wnosi jednak do kanonu niczego nowego. Być może teksty stanowią na krążku „drugie dno”, jednak NELLY’emu wydaje się tak szybko, że niewiele da się z nich zrozumieć. Może właśnie o to w tym wszystkim chodzi? Pit

W STRUNACH

Święty w czerwonych koralach

zentów. Nawet jeśli niezależne wytwórnie (jak np. Biedro Tymona „Ty-mańskiego”, któremu na ubiegłorocznej gali wyłączono mikrofon), po prostu olały „Fryderyki”, mogli się znaleźć „jeden sprawiedliwy”, albo przynajmniej osłuchany. Chyba jedynie Kazik jest zadowolony z tej sytuacji – nie będzie miał kłopotu z (nie)odbieraniem statuetek. Nie został bowiem zgłoszony przez swego wydawcę w żadnej kategorii.



Nie byłbym sobą, gdybym nie wspomniał o – dla wielu marginalnej – kategorii „Hard & Heavy”. W tym roku bój o statuetkę toczą zespoły z tylko dwóch wytwórni: Metal Mind i Sony. Ta pierwsza wystawiła bardzo solidną reprezentację: 2 TM 2,3, ACID DRINKERS i VADER. Dla kogo „Fryderyki” po prostu, zwyczajnie się należy, pisać nie będę. Wystarczy, że skandalem było, że zespół ten już raz go nie otrzymał, przegrywając ze SWEET NOISE. Co najmniej dziwi jednak brak nominacji dla doskonałej płyty „Thelema. 6” BEHEMOTH. Czyżby jej wydawca – Mystic darował sobie promocję albumu, czy okazał

się zbyt „mały”? Wyróżnienie dla zespołu DECAPITATED, który mimo młodego wieku członków, ma już kontrakt ze znaną metalową brytyjską wytwórnią Earache, też zapewne znajdzie się po tym, kiedy odniesie on – prawdopodobnie – sukces na Zachodzie. O słabości branży i całej imprezy, najlepiej świadczą słowa członka Rady Fryderyków Grzegorza CIECHOWSKIEGO, który dla internetowej „Codziennej Gazety Muzycznej” powiedział: – Po tegorocznych nominacjach czuję pewien niedosyt – zabrakło objawień, nowych twarzy, z szeroko pojętego nurtu popowego, czy pop rockowego. Oczywiście to nie powód, by je dyskredytować. Mamą eksplozję innych gatunków – rapem najsilniej obsadzona okazała się kategoria muzyki tradycji i źródeł. To dowód na to, że na naszym rynku jednak coś się dzieje.

Ta ostatnia opinia jest co najmniej dyskusyjna. Bezdyskusyjny jest natomiast fakt, że adekwatna do znaczenia Fryderyków jest wielkość stacji, która ma transmitować Gagę – Telewizji Plus, o istnieniu której chyba mało kto wie. Może to i dobrze. Dylemat, czy oglądać chore widowisko, czy pójść na piwo (bezałkoholowe, rzecz jasna) został już rozstrzygnięty. Przy-



RAGE AGAINST THE MACHINE „Renegades”

Epic/Sony Music Polska (4 \$truny)

Zwykłe ocenianie coverów polega na porównywaniu ich z oryginałami. W przypadku „Renegades” – choć nie ma tu żadnego kawałka RATM – ta metoda nie znajduje zastosowania. Raz, że przy doborze utworów kierowano się kryteriami tekstowymi, a nie muzycznymi. Dwa, że mój muzyczny elementarz był inny niż rewolucjonistów z RATM (np. o istnieniu zespołu VOLUME 10 nawet nie wiedziałem) i trudno byłoby mi porównywać nowe wykonania z nieznanymi mi oryginałami. Trzy, że nawet gdybym znalazł wszystkie, niewiele by mi to dało, ponieważ większość tak została przerobiona na RAGE’ową modłę, że zarówno „How I Could Just Kill A Man” CYPRESS HILL, jak i „Street Fighting Man” STONES’ów, brzmią jakby były napisane przez RATM. Także wolna, z ciężką „riff’ownią” wersja „The Ghost Of Tom Joad” Bruce’a a SPRINGSTEEN’a i „Maggie’s Farm” DYLAN’a z mocnym, funkującym basem nie mają nic wspólnego z twórczością, z jaką kojarzeni są ci panowie. Najwinniej zespół podszedł do najostrejszych kawałków. W „Kick Out The Jams” MC 5 czuć punk’n’rollową swobodę, raczej obcą RAGE’om; ich wersja „Down On The Street” od razu kojarzy się z THE STOOGES, a „In My Eyes” MINOR THREAT to po prostu surowy, hard core’owy czad. Na „Renegades” jest też całkowicie odbiegająca od dokonań RATM delikatna, nieco mroczna ballada „Beautiful World” DEVO. Czy różni się od oryginału – nie wiem, bo o tym amerykańskim zespole jedynie czytałem. Wypada jednak świetnie, podobnie jak cały album,

żano bowiem o propagowanie szamanizmu, Pita vel Bożydara Rakse – o cykлизm, a (tole), który przybrał pseudonim sceniczny Bolek Tola – o znęcanie się nad zwierzętami, polegające na odgryzaniu podczas koncertów ogonów słoniom, a krokodylom – trąb. Większość czukockich mediów wraz z Grupą Uderzeniową do Zwalczenia InSEKTów zajęła się obrzydzeniem koncertu Czesława Villas, zapewniając mu tym samym olbrzymią reklamę. O to zaś chodziło członkom grupy, która – jak się okazało później – była niekonwencjonalnym pomysłem marketingowym podpadającej kopalni, promującej nowy gatunek węgla – w kształcie serduszek walentynkowych.

Wyboru kartek dokonała zaś Sierotka, występująca pod pseudonimem Charles Monroe. Nagrody otrzymają – za pośrednictwem listonosza – Marianna Jazwińska z miejscowości Rosochate Nartolty i Sylwia Baranowska z Łomży, które odpowiedziały, że liderem Monster Magnet jest Dave Wyndorf. Dziś pytamy o zespół, którego utworu zespół Rage Against The Machine nie nagrał na płycie „Renegades”. Chodzi o:

- Minor Threat,
- Devo,
- The Beatles?



Na niepoprawne (politycznie) odpowiedzi na kartkach pocztowych z talonikami czekamy przez dwa tygodnie.

Era Wodnika

Rok to czas, w którym obserwowane z Ziemi Słońce obiega dookoła cały zodiak. Astronomowie znają ponadto tzw. wielki rok. Jest to czas, w którym dookoła zodiaku cofa się punkt równonocy wiosennej. Pełne okążenie trwa ponad 25 tysięcy lat, a pokonanie jednego znaku – około 2 tysięcy. Właśnie teraz po dwóch tysiącach lat mozolnej wędrówki przez konstelację Ryb punkt równonocy dociera do nowej konstelacji, dając początek nowej astrologicznej erze – erze Wodnika.

ELŻBIETA MALEC

W latach sześćdziesiątych na Zachodzie, na fali kontrkultury dzieci-kwiatów, zrodził się ruch nazwany Erą Wodnika lub po prostu – Nową Erą. Jutrzenkę Wodnika witał musical rockowy „Hair”, a wśród młodzieży krążyła kultowa książka Marilyn Ferguson o tajemniczym tytule: „Konspiracja Wodnika”.

O co chodzi „konspiratorom”? Twierdzą oni, że przechodząc z ery Ryb do ery Wodnika ludzkość wkroczy w nową erę świadomości – ma to być świadomość znacznie poszerzona: bowiem na skutek badań nad zjawiskami paranormalnymi, takimi jak np. telepatia czy jasnowidzenie, odkryto w ludzkim umyśle ogrom niewykorzystanych potencjałów. Ponoć każdy może je w sobie obudzić.

Jednak ta propagowana nowa świadomość nie jest bynajmniej nowa. Jej korzenie sięgają antycznych filozofii i nauk ezoterycznych. Praktyki służące wywoływaniu odmiennych stanów świadomości, które przez stulecia były udziałem nielicznych wtajemniczonych, zaczęto dziś oddawać do dyspozycji całej ludzkości. Na czym polega stara tajemnica?

Mistycy...

Mistycy z różnych cywilizacji i epok odwiecznie powtarzali, że istnieje pewna wyższa siła, która przetrąca i jednoczy cały świat. Jest to jakby centrum twórczej inteligencji, które organizuje i nadzoruje ewolucję wszechświata według jakiegoś kosmicznego planu. Prowadzi nas, aranżując zdarzenia niezbędne dla rozwoju tegoż planu i domagając się, byśmy kroczyli wyznaczoną ścieżką. Przy tym tak przeplata naszymi losami, byśmy wszyscy kooperowali ze sobą, służąc sobie nawzajem za elementy wielkiej gry przeznaczenia. Niektórzy nazywają tę wyższą siłę uniwersalnym umysłem lub po prostu Bogiem.

Rozum pojedynczego człowieka miałby stanowić małą część kosmicznego rozumu. Dzięki temu w miarę stosowania odpowiednich tajemnych praktyk, może nabyć wgląd, a nawet... WPLYW na bieg rozgrywających się dookoła niego wydarzeń, szykowanych przez kosmicznego projektanta!

...i fizycy

U progu Nowej Ery podobne konkluzje zaczęli wysnuwać naukowcy. Sztandarowy fizyk Ery Wodnika Fritjof Capra (nawiasem mówiąc – Wodnik!) głosi, że nowoczesna fizyka odkryła zasadniczą jedność świata. Okazuje się, że natury nie da się rozbić na niezależne części – wszystkie funkcjonują w skomplikowanej siatce wzajemnych powiązań. Na niewidzialnym poziomie jesteśmy więc



wszyscy ze sobą połączeni. Uwiarygadnia to mistyczną koncepcję uniwersalnego umysłu, który łączy cały kosmos w jeden synchronicznie działający organizm.

Ten nowy sposób widzenia rzeczy zrewolucjonizował dawne relacje pomiędzy nauką i wiarą, pokazując, że rozum i intuicja, na pozór tak sobie obce, mogą doprowadzić do wspólnej wizji świata. O niej właśnie między sobą szepczą „konspiratorzy” Ery Wodnika. Ale czy rzeczywiście udało im się znaleźć prawdę? Tego wciąż jeszcze nie wiemy...

Droga Czarodziejko!

Pytasz, czy każdy urodzony pod patronatem Wodnika posiada cechy przyporządkowane temu znakowi. W myśl astrologicznej tradycji – tak. Ale na cchy tego znaku nakładają się również wpływy pozostałych konstelacji i planet, uwikłanych w konfiguracje, jakie tworzą się na nieboskłonach w momencie narodzin człowieka. Horoskop każdego człowieka stanowi więc niepowtarzalną „mieszankę” energetyczną.

W Twoim horoskopie mieszają się silne wpływy intelektualnych znaków powietrznych: Wodnika, Bliźniąt i Wagi, nadające Twojej osobowości racjonalny ton, z energiami emocjonalnych znaków wodnych: Ryb i Skorpiona, obdarzających Cię intuicją i wrażliwością na mistyczno-okultystyczne trendy. Wygląda na to, że Twój horoskop, łącząc pierwiastki racjonalne z irracjonalnymi, wyposaża Cię we wszystkie cechy, jakie potrzebne będą człowiekowi w nadchodzącej nowej erze – Erze Wodnika.

Zadajesz jeszcze jedno, znacznie ważniejsze pytanie: czy czytając horoskopy podświadomie podporządkowujemy się zawartym w nich sugestiom? Czarodziejko, pozostaje to tajemnicą. Być może kiedyś ją poznamy, dziś możemy tylko zgadywać. Wydaje się, że zarówno układy gwiazd mają swe znaczenie, jak i pokładana w nie wiara. Prawda zdaje się leżeć gdzieś po środku. Ale gdzie? Wciąż jej szukamy...

(dam)

POŻEGNANIE...

Jak zaznaczyliśmy we wstępie, rok to czas, w jakim oglądane z Ziemi Słońce okrąży zodiak. Rok temu wyruszyliśmy w ślad za Słońcem, towarzysząc mu w jego wędrówce dookoła zodiaku poprzez wszystkie konstelacje i przyglądając się im po kolei. Rozpoczęliśmy od Ryb. W końcu dobrnęliśmy do ostatniego znaku – Wodnika. Za parę dni Słońce ponownie zagości w Rybach. My jednak nie pójdziemy już z nim dalej...

Pożegnamy je w tym miejscu, mając nadzieję, że ta wspólna wędrówka pomogła nam choć trochę uchylić rąbką tajemnicy i podejrzeć, co dzieje się za zasłoną codziennych zdarzeń – zobaczyć, jak pod spodem działa inny, magiczny świat. Wszystkim Czytelnikom, którzy towarzyszyli nam w tej drodze, a szczególnie tym, którzy tak licznie zasympali nas listami i kartkami – z całego serca dziękujemy.

Elżbieta Malec

wędkarstwo NAJZDROWSZY z nałogów



RANKING JEZIOROWY

Siemianówka na topie

Na wstępie pragniemy serdecznie podziękować wszystkim naszym Czytelnikom, którzy aktywnie uczestniczyli w sondażu łowisk.

Przez pięć kolejnych numerów „GW” drukowaliśmy kupony, na których można było oddać swój głos „za”.

Ci Czytelnicy, którzy oddali swój głos na „dobry akwen”, przyznali złotą kartę „lichemu łowisku” ich zdaniem.

Łącznie ocenie poddanych zostało 175 łowisk, w tym takie jak Zbiornik Dojlidy w Białymstoku.

Jakie kryteria brano pod uwagę przy ocenie i czym się kierowali Czytelnicy, jest to ich tajemnica.

Pani Małgorzata Sadowska z Białegostoku, kupon nakleiła na kartę pocztową uzupełniając ją zdjęciem znanego suwalczanina z dopiskiem: *Które wybrać? – oto jest pytanie.* I wybrała. Ale które, tego nie będziemy zdradzać.

Najświatlejsza ze światłych w temacie liczenia, nie tylko zresztą ryb, komisja, czy jak kto woli jury, w składzie: Dziadek Wędkarz, doradca redakcyjny do spraw wędkarskich jako przewodniczący, Edmund Burel i Antoni Remiesz, dokonała skrupulatnego liczenia i oto wyniki pierwszego w dziejach III RP rankingu jeziorowego.

- 1 – Siemianówka zbiornik – 7,10 proc. oddanych głosów.
- 2 – jez. Krzywe Oleckie – 5,50 proc.

- 3 – jez. Garbaś k. Matłaku – 4,70 proc.
- 4 – rz. Bug k. Niemirowa – 4,21 proc.
- 5 – jez. Hołny – 4,09 proc.
- 6 – jez. Inulec – 4,09 proc.
- 7 – jez. Głębokie k. Mikołajek – 4,08 proc.
- 8 – jez. Czarne Gołdapskie – 4,02 proc.
- 9 – jez. Paniewo – 3,80 proc.
- 10 – jez. Mieruńskie Duże – 3,42 proc.

Pozostałe 55 proc. głosów zostało przydzielonych 165 akwenom i niektóre z nich otrzymały zaledwie 0,01 proc.

Wędkarski punkt widzenia jeziora czy rzeki jest inny niż jego użytkownika czy dzierżawcy. To tak jakby w tej samej sprawie głos zabierał, czyli trzymał mowę, obrońca oskarżonego i prokurator.

Do tematu rankingu powrócimy za tydzień.

Które wybrać? – oto jest pytanie!

NASZ NAŁÓG W PARAGRAFIE

Jaki jest wizerunek polskiego wędkarza?

A no taki, jakie prawo.

W ubiegłym tygodniu poinformowaliśmy PT Czytelników o nowej tematyce, którą będziemy prezentować na kolumnie przy udziale Państwowej Straży Rybackiej. Wśród kilku głosów czytelników jeden postanowił się upublicznić. Wojtek Chmielewski, czytelnik z Białegostoku, chce wiedzieć:



Czy, w świetle wydanego przez PZW Zarząd Okręgu w Białymstoku zakazu stosowania zanęty na zbiorniku Siemianówka funkcjonariusze PSR mogą dokonać przeszukania wędkarza (rewizji osobistej) pod kątem posiadania zanęty?

Państwowa Straż Rybacka została powołana do realizowania zadań określonych

w ustawie o rybactwie śródlądowym i przepisach wykonawczych wydanych na jej podstawie – wyjaśnia Jerzy Korszuń, komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Rybackiej w Białymstoku.

– W ramach uprawnień funkcjonariuszowi będącemu na służbie przysługuje prawo dokonywania czynności sprawdzających w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, określone w przepisach z ustawy oraz wnoszenia środków zaskarżenia do rozstrzygnięcia zapadłych w kolegiach do spraw wykroczeń.

Nadlądowe szaleństwo

Czasami warto odetchnąć od zatłoczonego Darginu czy Białego i wysadzić nos nieco dalej.



Trwa okres intensywnego, zimowego żerowania siei. Jeśli ktoś nie jest zdecydowany, gdzie wybrać się na łód, szczególnie na sieję i troć jeziorową, polecam kanadyjskie łowisko Boshkung Lake w regionie Haliburton, Ontario.

Łowienie spod lodu, oczywiście, którego grubość w pierwszych dniach lutego wynosiła 55 cm.

Dzienny limit troci jeziorowej – 2 sztuki, siei – 25 szt. Śledzie wolno łowić bez ograniczeń. Na „podlódowe” obowiązuje wymiar ochronny. Ryby w przedziale 16-22 cm należy wypuszczać, czyli nie wolno zabrać z łowiska troci mniejszej niż 40 cm lub sieję mniejszą niż 60 cm.

Za jedyne 25 dolarów od osoby można wynająć ogrzewany domek usytuowany na łowisku, czyli na łodzi i jeszcze nie trzeba martwić się o żywce. Gorącą kawę można zamówić z dostawą na łód. Wszystko to u Renaty i Pawła Świerżawskich, polskiego małżeństwa, które prowadzi swój ośrodek „The Clansman” i zapewnia wszelkie wygody dla wędkarzy.

Domki Pawła stoją w bardzo dobrym rejonie na troć jeziorową i sieję.

Jak łowić? Przede wszystkim na „tip up” lub na „pater-noster” z żywcem. Nawet w porze znacznych wahań ciśnienia, na Boshkung można liczyć na sporo brań. Dzienny limit troci jeziorowej – 2 sztuki, siei – 25 szt. Śledzie wolno łowić bez ograniczeń.

Spod lodu na Boshkung wolno łowić wyłącznie na jedną wędkę.

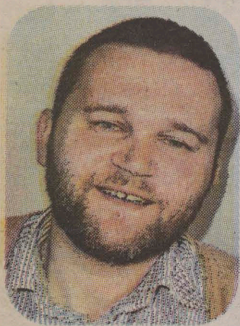
Natomiast na jeziorze Szóstak, w gminie Stare Juchy, na którym również jest sieja, ale nie ma zwyczaju podawania gorącej kawy, dzierżawionym przez Gospodarstwo Rybackie sp. z o.o. Elk, wolno z lodu łowić na dwie wędkę, a zezwolenie jednodniowe kosztuje jedynie... 2,5 dolara.

**Autor kolumny
Antoni Remiesz**

Rozwiązanie zagadki z nr. 48 i 49:

Wodnikiem, który wynalazł żarówkę, był oczywiście Thomas Edison, zaś jedno pełne okrążenie Urana dookoła Słońca trwa 84 lata. Nagrody za udzielenie poprawnych odpowiedzi przyznaliśmy Paniom Izabeli Konopce i Małgorzacie Sadowskiej z Białegostoku. Zapraszamy po ich odbiór do naszego Biura Gry i gratulujemy!

Jednocześnie składamy serdeczne podziękowania naszym sponsorom z białostockiego Studia Astropsychologii, którzy przez cały rok obdarzali naszych Czytelników cennymi nagrodami.



Cześć! Nie podoba mi się taka zima. Czy Wy także złapaliście jakiegoś wstępnego wirusa, który potrafi tak uprzykrzyć życie, że niczego się nie chce? Ja niestety, tak. A na dodatek nie mogę wylegiwać się w łóżku, bo przecież obiecałem Wam tydzień temu nowy konkurs. Słowa dotrzymałem – czekają na Was świetne nagrody, a pytania wcale nie są trudne. Życzę miłej zabawy. Aha! Noście

czapki i szaliki – przeziębienie, mimo iż chroni przed klasówką, wcale nie jest przyjemnym, stanem...

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 382. otrzymują: Sylwia Skokowska z Krasnego, Mateusz Perkowski z Kruszewa oraz Andrzej Puksza z Białegostoku. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek

TO I OWO

Chcielibyście mieć takiego misia? Ja bardzo bym chciał, chociaż już od pewnego czasu nie bawię się zabawkami. Ten jednak jest wyjątkowy. Nie jest to żaden misiowy król, ale miś platynowy. Jak wiecie, platyna to bardzo cenny metal, cenniejszy nawet od złota. Miś, którego widzicie na zdjęciu został zaprezentowany na Międzynarodowych Targach Jubilerskich w Tokio 25 stycznia. Wart jest 50.000 dolarów amerykańskich. Wykonany został przez firmę Steiff, słynną niemiecką wytwórnię misi pluszowych, został ozdobiony platynowym płaszczem, koroną, berłem oraz zegarkiem wykonanym specjalnie na jego rozmiar przez japońską firmę Seiko. Pelerynę misia utkano z platynowych, bardzo, bardzo cienkich nici o średnicy 0,3 mikrona. Fot. PAP



WSPÓŁCZESNA
385
DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

KONKURS KONKURS KONKURS

Kolejne książki z Europy

Pamiętacie zabawę z Cyber Mykiem? Dzięki niej dowiedziałem się jak wyglądali władcy naszego państwa, a także jak wygląda muflon i świstak. Sądząc po pracach, jakie nadsyłałicie, bawiliście się doskonale. Dziś proponuję w pewnym sensie ciąg dalszy tamtej zabawy. Tym razem jednak do Cyber Myja dołączyła Cyber Netka i we dwoje zapraszają Was do wędrówki po komputerowym świecie.



Najpierw zadanie konkursowe. Żeby otrzymać jedną z pięciu książek z serii „Alfabet świata” zatytułowaną „Komputer. Słownik ilustrowany” ufundowanych przez Wydawnictwo Europa musicie odpowiedzieć na poniższe pytania, a kartki z odpowiedziami przysłać, lub przynieść do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1) do 5 marca 2001 roku. Oto pytania konkursowe:

1. Co to jest **bit**?
2. Kiedy używamy klawisza **delete**?
3. Czy **logowanie** to rozwiązywanie logogryfu?
4. Co znaczy słowo **pecet**?
5. Czy **pasek przewijania** można włożyć w szłówki spodni?

Myślę, że nie będziecie mieli trudności z odpowiedziami na pytania, a w razie wątpliwości możecie przecież spytać pana od informatyki...

Książka, która jest nagrodą w naszym konkursie, jest naprawdę ciekawa i myślę, że przydałaby się każdemu z Was, nawet dla tych, którzy uważają się za orłów w sprawach komputerowych. Poza tym jest w niej parę niespodzianek. Więcej na temat książki napiszę za tydzień.

KRZY- ŻÓWKA

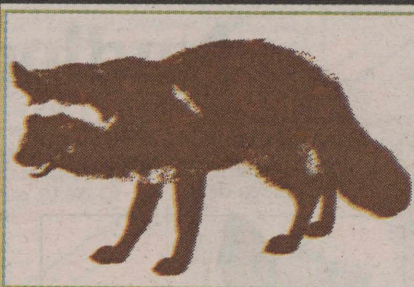
panoramiczna

	jedzie po nim pociąg	strój sędziego	jabłko, gruszka lub śliwka	skaleczenie
może zakończyć partię szachów				
z przedziałami				
używa jej kelner				

KWADRAT MAGICZNY

1. W dal lub wwyż. 2. Australijski ptak nietop albo smaczny owoc. 3. Jabłko, gruszka lub śliwka. 4. Marne dzieło sztuki.

1	2	3	4
2			
3			
4			



DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Tylko jeden cień należy do lisa z obrazka. Zgadnijcie który?

SYLABÓWKA

			1	
	2	3		
	4			
5				

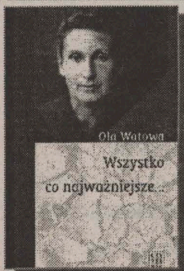
Do poszczególnych krótek diagramu wpisuj sylaby a nie litery.

POZIOMO: 1. Naczynie na zupe. 4. Rodzaj mebla. 5. Odytka ią hydraulik. PIONOWO: 1. Góralskie ognisko. 2. Sport największych grubasów. 3. Rodzaj gleby, może być morska albo rzeczna. 4. Okrywa pień drzewa.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT”

1. J.K. Rowling, **Harry Potter i więzień Azkabanu**, Media Rodzina
2. J.K. Rowling, **Harry Potter i Kamień Filozoficzny**, Media Rodzina
3. J.T. Gross, **Sąsiedzi**, Pogranicze Sejny
4. J. Balch, **Superantyoxydanty**, Amber
5. Z. Branach, **Sam płonął i nas zapalał**, Cetera
6. W. Włodarkiewicz, **Przedmieście Rumuńskie 1939**, Bellona
7. J.K. Rowling, **Harry Potter i Komnata Tajemnic**, Media Rodzina
8. D. Guterson, **Cedry pod śniegiem**, Albatros, Kurylowicz
9. P. Huelle, **Weiser Davidek**, słowo/obraz terytorium
10. W. Szpilman, **Pianista**, Znak (o)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

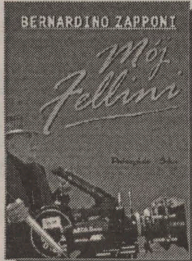


Ola Watowa,
„Wszystko co najważniejsze...”,
Czytelnik, Warszawa 2000, s. 224.

„Wszystko, co najważniejsze w moim życiu, wiąże się z Aleksandrem. Znałmy się cztery

lata przed ślubem. Pierwsze spotkanie nastąpiło w Szkole Dramatycznej, do której zapisałam się w tajemnicy przed moimi rodzicami. (...) Jeszcze teraz na myśl, że mogłam nie być w Szkole Dramatycznej, że nasze drogi mogły się nie skrzyżować, dostaję gęsiej skórki. Wydaje mi się, że życie moje byłoby chybione, nieważne, nieistotne. I bardzo ubogie”. Tak rozpoczyna się jedna z najpiękniejszych opowieści o miłości dwojga ludzi. Niniejsze wydanie powstało z przekształcenia książki wydanej w 1984 roku przez londyński PLUS – mającej później dwa przedruki krajowe – będącej zapisem rozmów Oli Watowej z Jackiem Trznadlem. Dokonał go na prośbę autorki Jan Zieliński. Dzięki temu powstało oryginalne dzieło pisarki – „książka wielka, wybitna, może i bestseller”, jak przepowiadał Aleksander Wat. Doskonałym dopełnieniem wspomnień są reprodukcje fotografii ze zbiorów rodzinnych. (tm)

Bernardino Zapponi, „Mój Fellini”, przeł. Magdalena Gronczińska, Prószyński i S-ka, seria „Biografie”, Warszawa 2000, s. 171.



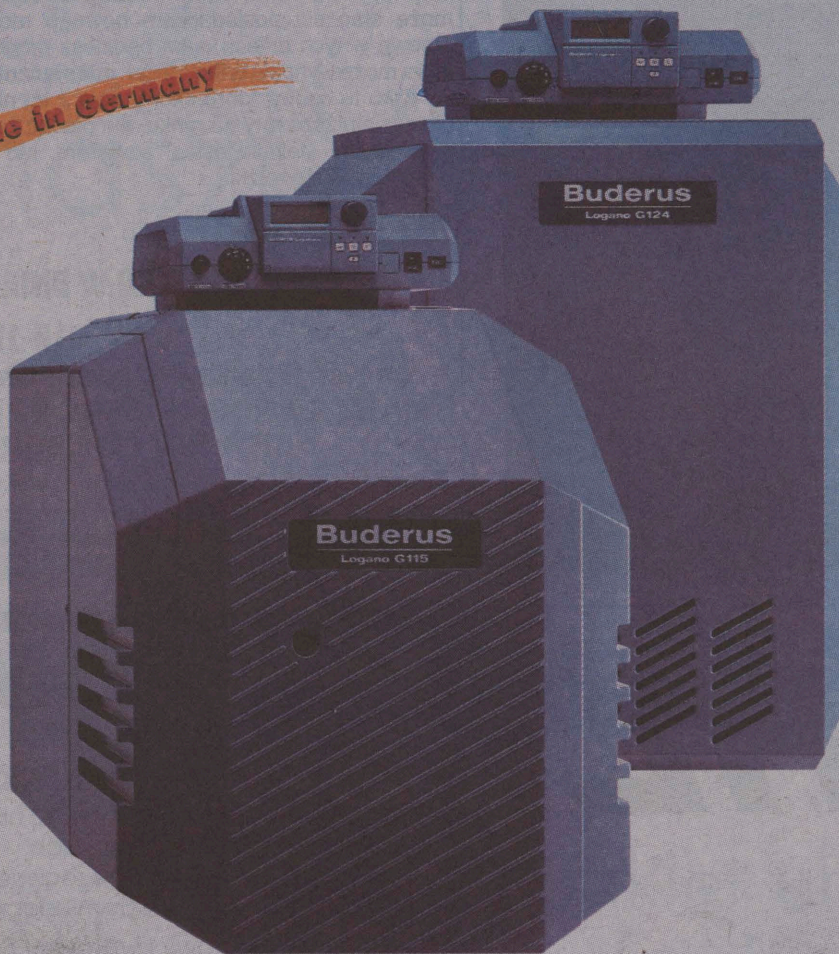
Tytuł „Mój Fellini”, to nie próba spoufalenia się; oznacza po prostu: Fellini, jakiego znałem”. Tak rozpoczyna swoją opowieść o słynnym Federico jego bliski przyjaciel i długoletni współpracownik, który napisał wraz z nim scenariusze do licznych filmów (m.in. „Satyricon”, „Kłowni”, „Casanova” i „Miasto kobiet”). Dodaje jednak, każdy „kto poznał go osobiście, miał „swojego” własnego Felliniego”. Zapponi opowiada więc o „swoim” Fellinim, a jest to barwna opowieść: o poszukiwaniu natchnienia w dziwacznych miejscach, o spotkaniach z nietuzinkowymi ludźmi, o wspólnym analizowaniu lektur, o powstawaniu genialnych pomysłów i ich uwiecznianiu na celuloidowej taśmie. „Mój Fellini” to niezwykle osobista, pełna ciekawych anegdot opowieść scenarzysty o wielkim reżyserze, w której szczegóły dotyczące niepowtarzalnego stylu i tajników warsztatu Felliniego mieszają się ze wzruszającymi wspomnieniami malującymi portret mistrza. (tm)

Dziś kolumna książkowa ukazuje się w okrojonej formie. Przepraszamy.

Buderus

Żeliwne kotły grzewcze. Nr 1 na świecie.

Made in Germany



PROMOCJA 2001

Kotłownia olejowa

- żeliwny kocioł Buderus Logano G115
- palnik olejowy
- komputerowe sterowanie pogodowe
- podgrzewacz ciepłej wody 160 litrów
- 2 stalowe grzejniki z głowicami
- pompa obiegowa c.o.
- naczynie wzbiorcze 18 litrów
- zbiornik oleju opałowego 1100 litrów

już od 9.600 zł.*

Kotłownia gazowa

- żeliwny kocioł Buderus Logano G124
- palnik gazowy
- komputerowe sterowanie pogodowe
- podgrzewacz ciepłej wody 160 litrów
- 2 stalowe grzejniki z głowicami
- pompa obiegowa c.o.
- naczynie wzbiorcze 18 litrów

już od 6.640 zł.*

Promocja dodatkowa: izolacja 9 mm na rurę 15 mm – 1,12 zł/m*, automatyczny odpowietrznik instalacji c.o. 1/2" – 18 zł*, przyłącze podłogowe grzejnika – 22 zł*, filtr oleju 3/8" (dwudrogowy) – 49 zł*, grupa bezpieczeństwa (do 50 kW) – 64 zł*, zestaw zaworów pompowych 1" – 88,50 zł*, naczynie wzbiorcze c.w.u. 8 l – 96,50 zł*, pompa cyrkulacyjna c.w.u. – 243 zł**, grzejnik łazienkowy 110/50 cm – 280 zł*, zawór mieszający 1" z siłownikiem – 364 zł**, wkład kominowy 5 m – 379 zł**

Buderus Poznań
ul. Krucza 6
62-080 Tarnowo Podgórne
tel. (061) 816 71 00
fax (061) 816 71 60

Buderus Katowice
ul. Wiejska 46
41-253 Czeladź
tel. (032) 269 71 90
fax (032) 269 72 20

Buderus Gdańsk
ul. Galaktyczna 32
80-299 Gdańsk
tel. (058) 340 15 00
fax (058) 340 15 15

Buderus Warszawa
ul. Jutrzenki 102/104
02-230 Warszawa
tel. (022) 863 27 66
fax (022) 863 27 78

Buderus Wrocław
ul. Wymysłowskiego 3
55-070 Nowa Wieś Wrocławska
tel. (071) 364 79 00
fax (071) 364 79 06

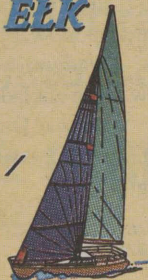
Buderus Rzeszów
ul. Broniewskiego 1
35-206 Rzeszów
tel. (017) 863 51 50
fax (017) 863 51 50

Buderus Szczecin
72-005 Przecław 6 c
tel. (091) 432 51 14
fax (091) 432 51 19

Buderus Olsztyn
ul. Towarowa 20
10-417 Olsztyn
tel. (089) 533 96 39
fax (089) 539 10 55

NIERUCHOMOŚCI NA MAZURACH *jezioro BOROWE* powiat ELK

- ❖ Działki uzbrojone / ogrodzone / - 600 m²
- ❖ Domki drewniane / z poddaszem / - 68 m²
- ❖ Rok budowy - 2000 r.
- ❖ Instalacje wewnętrzne / wod.-kan., elektr. /
- ❖ Kontakt: 0604 / 63 62 59
0604 / 63 62 59



BEZPOŚREDNI PRODUCENT /EXPORTER DO UNII EUROPEJSKIEJ/ POSIADA W SPRZEDAŻY

SAUNY

- kompletne kabiny / 3 rozmiary /
- montaż i transport gratis
- realizacja indywidualnych zamówień
- ekskluzywnie, kompletne wyposażenie

PPHU „VICTORIA” /podlaskie/
tel. ++48 / 086 / 273 53 05
fax ++48 / 086 / 273 51 26

MIESZKANIE NA WIELKANOC

Promocja! Upusty cenowe

na mieszkania
przy ul. Upalnej
w Białymstoku
Termin przekazania
- kwiecień 2001
Mieszkania o pow.
od 31,60 m²
do 124,00 m²

Informacje i zawieranie umów:
tel. 741-50-87

pn.-czw. 7.00-15.45 pt. 7.00-15.15
Białystok, ul. Legionowa 14/16



Buderus Białystok

Koncern Buderus - największy na świecie producent żeliwnych kotłów grzewczych ma przyjemność poinformować firmy i zakłady instalacyjne oraz klientów o otwarciu nowego oddziału w Białymstoku - ulica I Armii Wojska Polskiego 5.

Oddział Białystok oferuje Państwu kompletny program urządzeń marki Buderus (kotły grzewcze, automatykę, podgrzewacze c.w.u., grzejniki itd.), a także wyposażenie i osprzęt kotłowni (pompki, naczynia wzbiorcze, filtry, zawory, rury miedziane, wkłady kominowe itd.).

Oto kilka przykładów atrakcyjnych cen:

- izolacja 9 mm na rurę 15 mm - 1,12 zł/m*
- rura miedziana ø 15 - 4,40 zł/m*
- odpowietrznik 0,5" - 17,50 zł*
- głowica termostaticzna Buderus - 32,60 zł*
- przeponowe naczynie wzbiorcze 18 litrów - 82 zł*
- grzejnik płytowy Buderus 11/350/400 mm - 85 zł*
- pompa obiegowa c.o. Buderus - 260 zł*
- mieszacz 1" z siłownikiem - 355 zł*
- wkład kominowy 5 m o średnicy 120 mm - 367 zł*
- kompletna grupa pompowa Buderus bez mieszacza - 582 zł*
- zbiornik na olej opałowy 1000 litrów - 1169 zł*

Firmom i zakładom instalacyjno-wykonawczym zainteresowanym podjęciem współpracy oferujemy atrakcyjne warunki handlowe. Szczegóły w oddziale.

Buderus Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 5, 15-102 Białystok
tel./fax (085) 653 90 99.

* ceny netto; kurs NBP z dnia 06.02.2001 r.

MOTORYZACYJNY HIT!!!

Już jest nowe daewoo nawet 10.000 zł taniej

Jeżeli myślisz o zakupie nowego samochodu, a nie chcesz zbyt obciążać domowego budżetu, skorzystaj z naszej superoferty przygotowanej na najbliższe 4 dni, tj. 16, 17, 18, 19.02.2001 r. Bez zbędnych formalności i zaświadczeń o dochodach każdy może stać się posiadaczem nowego modelu Daewoo. Zawierając umowę w tych dniach, sam będziesz mógł regulować wysokość raty, która może wynosić **tylko 195 zł miesięcznie**.

Tylko te osoby, które skorzystają z tej niepowtarzalnej oferty, będą płacić najniższe raty na rynku, nie płacąc żadnych odsetek ani prowizji bankowych. Jeżeli jesteś seniorem lub posiadasz własną firmę otrzymasz duże zniżki.

CZY TO MOŻLIWE?

OCZYWIŚCIE! TYLKO W DNIACH

16-19.02.2001 r

na tych wyjątkowych warunkach dostępne są:
**MATIZ, LANOS, NUBIRA, POLONEZ, LUBLIN,
CITROEN C-15 BERLINGO.**

Zapraszamy do naszego salonu z dowodem osobistym i wpłatą wynoszącą zaledwie 3% wartości auta.

CH Makro C&C, ul. Jana Pawła II 92, tel. (085) 662-00-03



N1036704

Sp. z o.o. w Warszawie

FERRONA

Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429

SKUPUJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe

miedź	5,80
mosiądz i brąz	3,60
aluminium plastyczne	3,50
aluminium elektr.	5,40

**WIEKSZE ILOŚCI ODBIERAMY
WŁASNYM TRANSPORTEM**

PRODUKCE

OKIEN I DRZWI PCV

wejściowych i balkonowych

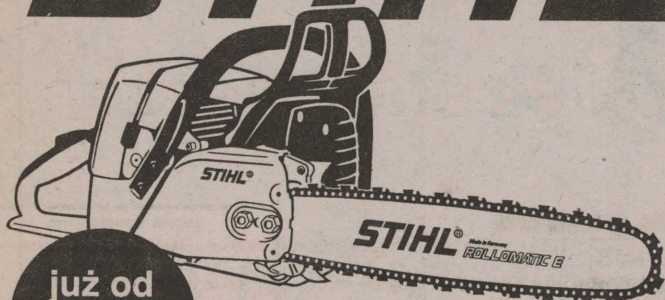
SCHÜCO
INTERNATIONAL
CORONA AS

SALAMANDER
INDUSTRIE//PRODUKTE

• ceny konkurencyjne • montaż
u klienta • raty

P.W. GOR-CAR PLAST s.c.
Porosły 22A 16-070 Choroszcz
tel./fax (0-85) 661-29-80
Punkt sprzedaży, ul. Hetmańska 28, lok. 15
tel. 651-06-01, w. 230; tel. kom. 0604 067-968

STIHL®



już od
799,-

- ✓ **NOWOCZESNY**
- ✓ **NIEZAWODNY**
- ✓ **BEZPIECZNY**

STIHL®
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 5/1, tel. 730 13 39, Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Goldap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Elcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

KOMUNIKAT

PGK KREDYT umożliwia przystąpienie
do I Polskiego Programu Budowlanego

Uczestnicy programu otrzymują nisko oprocentowane fundusze na cele mieszkaniowe na preferencyjnych warunkach

- koszt obsługi wynosi 2,5% rocznie
- spłata w stałych ratach miesięcznie

Przykładowe zestawy kwotowe I Polskiego Programu Budowlanego

25.000 zł - RATA 177 zł/m-c	100.000 zł - RATA 710 zł/m-c
50.000 zł - RATA 355 zł/m-c	150.000 zł - RATA 1056 zł/m-c
75.000 zł - RATA 533 zł/m-c	200.000 zł - RATA 1420 zł/m-c

Warunkiem przystąpienia do I PPB jest: posiadanie wkładu własnego 3% lub 4%, dokumentu tożsamości, numer NIP

Zapisy do programu pod numerami telefonów:

085 / 74-66-662

P.H. Rynek Sienny, ul. Legionowa 30, lok. 106a

085 / 74-47-415

ul. Waszyngtona 3

POLSKA GRUPA KAPITAŁOWA

KREDYT

Browar Dojlidy Spółka z o.o. w Białymstoku ul. Dojlidy Fabryczne 28
ogłasza przetarg nieograniczony ustny na niżej wymienione pojazdy:

1. Polonez truck,	BIK 6789,	1995,	6.500,00 zł
2. Polonez truck,	BIA 0726,	1995,	6.500,00 zł
3. Polonez truck,	BIA 5956,	1995,	6.500,00 zł
4. Polonez truck,	BIB 8923,	1996,	7.000,00 zł
5. Opel Corsa,	BIM 6238,	1998,	17.800,00 zł
6. Lanos,	BIO 0751,	1999,	19.000,00 zł
7. Lanos,	BIO 0752,	1999,	19.000,00 zł
8. Lanos,	BIO 0753,	1999,	19.000,00 zł
9. Lanos,	BIO 0755,	1999,	19.000,00 zł
10. Lanos,	BIO 0756,	1999,	19.000,00 zł
11. Lanos,	BIO 0757,	1999,	19.000,00 zł
12. Polonez,	BTO 3569,	1993,	1.500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 23.02.2001 r. godz. 10.00 na bazie transportowej przy ul. Niedźwiedziej 58.

Wadium 5% sumy wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu w kasie zakładowej na godzinę przed przetargiem.

Browar Dojlidy Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, jak również wycofania pojazdów z przetargu.

Pojazdy należy oglądać na bazie transportowej przy ul. Niedźwiedziej 58.

(1036706)

**SZYBY ZESPOLONE
PUSTAKI SZKLANE**

SZKŁO
BUDOWLANE

okienne
ornamentowe
antywłamaniowe
szklarniowe
lustra, marbit

mar-GLASS

Białystok,
ul. Składowa 14

tel. (085) 744-22-77, 0-602-620-137

wyprzedaż

Recer 2000

glazura

terakota

do -20%

01.02.2001-28.02.2001

Salon glazury i terakoty

ACER ul. I Armii W.P. 5, 15-102 Białystok

(085) 6539-878 w.38, tel./fax. 6539-848

Acer

KOMPUTERY

www.cdland.com.pl

CDLAND FUN II	2 345zł	CDLAND FUN I	1 890zł
AMD Duron 650Mhz, MB 133MHz, ATX, 64MB DIMM, HD 20GB, RIVA TNT2 M64 32MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 48X, Karta Muzyczna Zintegrowana 16bit, FDD, Klawiatura win95, mysz.		Intel Celeron 600, MB Via 133MHz, ATX, 64MB DIMM, HD 10GB, SVGA Riva TNT 16MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 50X, Karta Muzyczna SB 128, FDD, klawiatura win95, mysz.	
Dopłata do:		Dopłata do:	
AMD Duron 700Mhz	20zł	Celeron 667Mhz	40zł
AMD Duron 750Mhz	75zł	Celeron 700Mhz	85zł
AMD Duron 800Mhz	150zł	Celeron 733Mhz	240zł
DIMM 128Mb	120zł	Pamięć DIMM 128Mb	120zł
HDD 20GB	60zł	HDD 20GB	60zł
HDD 40GB	205zł	HDD 40GB	205zł
Riva TnT2 32Mb	35zł	Riva TnT2 32Mb AGP	35zł
GeForce2 MX 32MB	250zł	GeForce2 MX 32MB	250zł
DVD ROM 12X	200zł	DVD ROM 12X	200zł

KASY FISKALNE

już od 999 netto!

Po szczegóły proszę o telefon:

Do każdego komputera

zakupionego z Windows 98

lub ME pakiet biurowy

STAROFFICE PL GRATIS!

Bezplatny dowód

Ceny z Vat

CDLAND

ul. Legionowa 9/1 lok. 16

tel. 085 745-52-63

ul. Św. Rocha 10 lok. 204 lok.

tel. 085 744-59-16

ul. Gen. Wł. Andersa 38 IVp tel/fax. 085 662-30-54, 662-30-61

PROMOCJA!

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-32

CZYNNE:

CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30

SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00

FIAT
SUPEROKAZJA
NAJNIŻSZE CENY

PUNTO
 - 6500
 TANIEJ

UNO
 - 3200
 TANIEJ

PALIO
 - 6000
 TANIEJ

SEICENTO
 - 3500
 TANIEJ

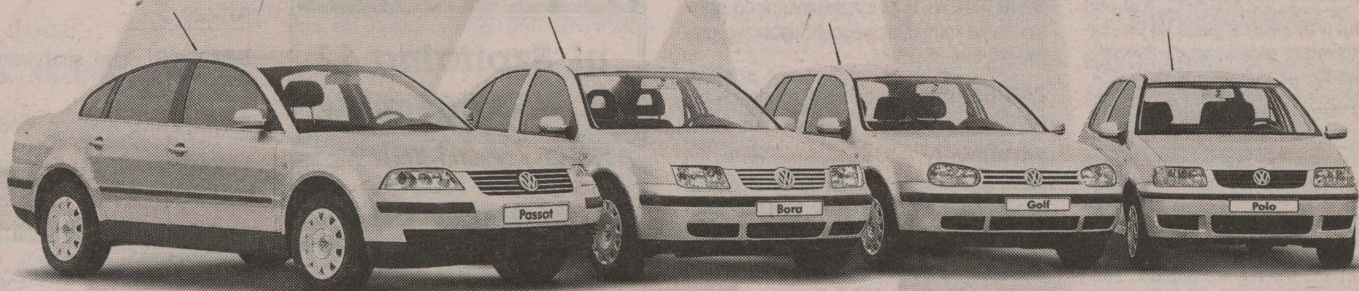
MOTOZBYT EŁK

NT036643
 ATRAKCYJNY KREDYT ILOŚĆ SAMOCHODÓW OGRANICZONA

Elk ul. Suwalska 77, tel. (087) 610-43-00
 Suwałki ul. W. Polskiego 98, tel. (087) 566-50-44
 Augustów ul. Tytoniowa 4, tel. (087) 643-13-88
 Grajewo ul. Elcka 4, tel. (086) 272-25-30

http://www.vw.com.pl

...masz Volkswagena.



Niższe ceny i pełen pakiet ubezpieczeń.

Decydując się teraz na kupno osobowego Volkswagena wyprodukowanego w 2000 roku otrzymujesz rabat, którego wysokość sięga nawet 8000 zł. Dodatkowo, obniżona cena samochodu zawiera pełen pakiet ubezpieczeń.



BONUS
AC, OC,
NW, KR

Teraz pełen pakiet ubezpieczeń: AC, OC, NW i KR zawarty jest również w cenie samochodów osobowych VW wyprodukowanych w roku 2001. Ponadto możesz skorzystać z atrakcyjnego kredytu Volkswagen Bank Polska.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Volkswagen. Wiesz, co masz.



Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza

16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110 d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05

Sieńko i Syn

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 676 19 70, fax (085) 676 11 25

Cukrownia "Łapy" S.A.
 w Łapach

posiada w ciągłej sprzedaży
 wysłodki suszone brykietowane
 w cenie jak niżej:

przy zakupie do 5 ton 430 zł/t + 7% VAT
 powyżej 5 ton 420 zł/t + 7% VAT
 powyżej 10 ton 410 zł/t + 7% VAT
 powyżej 20 ton 400 zł/t + 7% VAT
 wysłodki workowane 440 zł/t + 7% VAT

Informacje, tel. (085) 715-22-71 do 77

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
 tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
 ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
 tel. 744-44-30

WIELKA OBNIŻKA!

- węgiel
- orzech
- skład kopalniany

KSIEŻYNO, ul. Alberta 6
 tel. 663 22 89;
 663 18 55

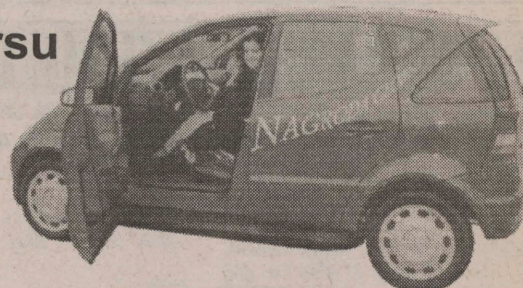
PW. BAZAROL SC.

możliwość transportu



ELDOM
 Sieć sklepów RTV AGD

**Laureatka konkursu
 odebrała
 nagrodę główną**



Mercedesem ... z ELDOMU do domu!

- Czy to jakiś żart? - zapytała Pani Mariola Kłopotowska, kiedy zadzwoniła do niej przedstawicielka Eldomu i poinformowała o tym, że została zwyciężczynią w konkursie sieci sklepów Eldom. Główną nagrodą w tym konkursie był bordowy, elegancki Mercedes klasy A. Wszystko rozstrzygnięto się 14 stycznia 2001 r. w C.H. Aneks, gdzie odbyło się uroczyste losowanie nagród. Pełne napięcia wyczekiwanie towarzyszyło wszystkim gościom zaproszonym w tym dniu przez sieć



Każdy klient, który dokonał zakupów na kwotę ponad 100 zł, w okresie od 1 sierpnia do końca grudnia 2000 r., otrzymywał kupony konkursowe. W sumie do sieci sklepów Eldom wpłynęło ok. 100 tys. kuponów. Szczęśliwy los okazał się należeć do Pani Marioli Kłopotowskiej z miejscowości Krasewice Stare, która dokonała zakupów w sklepie Eldom w Siemiatyczach. Laureatka konkursu nie kryła wzruszenia. W celu odebrania nagrody, Pani Mariola pojawiła się w Białymstoku dnia 7 lutego. Przyjechała po swego Mercedesa wraz z mężem. - Jestem zachwycona! Samochód jest piękny, duży i bardzo elegancki. Najbardziej podoba mi się kolor. Kluczyki do samochodu wręczył Pani Marioli kierownik Działu Reklamy Wojciech Piekarski. Tak naprawdę, dopiero wtedy niedowierzanie ustąpiło miejsca ogromnej radości. Zwyciężczyni wraz z mężem od razu wykonała jazdę próbną. *Jeździ się doskonale* - opowiada zaraz po wyjściu Pani Mariola. - *Dopiero teraz wierzę, że to mój samochód.* Pani Mariola zapewniła, że sentyment do Eldomu pozostanie na długo w jej rodzinie. Mamy nadzieję, że nagrody od sieci sklepów Eldom będą dobrze służyły wszystkim zwycięzcom. Gratulujemy!

D1036662

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE, składanie. ☎0-501-396-576.

ADRESOWANIE - chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400-5000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna. "A.R." 02-326 Warszawa, Al. Jerozolimskie 145/19.

APTEKA w Sejnach zatrudni magistra, technikę farmacji. ☎(0-87)516-35-77.

CHAŁUPNICTWO, zbyt gwarantowany, koperta+ znaczek. MAAN, 11-531 Sterławki Wielkie.

CHAŁUPNICTWO, ☎0-603-40-81-38.

CHAŁUPNICTWO, ☎0503-544-829.

CHCESZ dorobić pracą w domu? ☎0-502-543-685.

DO bezpośredniej sprzedaży odzieży, ☎0606-953-758.

FIRMA zatrudni atrakcyjne panie do przekazu internetowego, praca przed kamerą, ☎0600-120-130.

HISZPANIA, praca, ☎0606-44-67-11.

HURTOWNIA przyjmie pracowników od zaraz: Łomża, ☎(086)473-17-86.

KONSULTANTÓW LAMPY BIOPTON, MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA SZWAJCARSKIEGO CERTYFIKATU, ☎0-605-658-268.

KONTRAKTY: RPA, Grecja, Finlandia, Kanada. ☎(0-75)717-40-37.

MŁODE osoby do hurtowni zatrudni: Łomża, ☎0600-297-185, 0608-531-345.

MŁODZIEŻ szkolną do roznoszenia ulotek reklamowych. Spotkanie organizacyjne 16.02. godz. 18.00 SP nr 33, Piastowska 3D.

MULTIOTEK - duże wygrane. Telegazeta TVP str. 577. ☎(0-22)649-28-13.

NA promocje, ☎0502-899-970.

NIESKOMPLIKOWANA - domowa. ☎0-603-762-025.

ORIFLAME - dystrybucja kosmetyków. Wpisowe gratis. ☎(0-81)744-86-17, ☎0601-28-11-56.

PLATFORMY wiertnicze na świecie - kursy, place, warunki, K/M. Infooferta. Dołączyć luzem znaczek za 7,85. "8 JORDAN", 58-580 Szklarska Poręba, box. 1.

POMOC domowa - Grecja. ☎(0-85)66-35-435.

PRACA chałupnicza, ☎0-603-60-14-26.

PRACA dla kobiet. Dobrze płatna. Możliwość pracy na stałe, ☎00-34-676-33-53-22.

PRACA na stałe. Suwałki, ☎(0-87)566-62-51.

PRACA w Angli, (ferma), ☎0608-893-979.

PRACA w domu, telemarketing, umowa od 940 zł. ☎0-605-672-880.

PRACA w hurtowni z możliwością przekwalifikowania. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.

PRACOWALEŚ legalnie - Niemcy, Europa Zachodnia - odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.

PRZEDSTAWICIELA handlowego na terenie woj. podlaskiego. Wysokie zarobki. ☎0-605-23-80-50.

SKŁADANIE długopisów w domu, ☎0604-477-894.

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-406-785.

SPRZEDAWCZYNIE w Hajnówce, ☎(0-85)66-31-762, ☎(0-85)718-90-57.

SYSTEMY multilotka, 2.500, zysku, ☎0503-836-584.

WYKŁADOWCĘ z uprawnieniami do przeszkolenia komputerowego 40-osobowej grupy. ☎0-604-35-17-84.

ZATRUDNIĘ pomoc domową na stałe w gospodarstwie rolnym. ☎0-603-073-258.

ZATRUDNIMY dwóch rencistów do lat 40 jako pomocników przy produkcji drzewnej atrakcyjne wynagrodzenie. Suwałki, ☎(0-87)565-41-79.

ZLECIMY składanie długopisów - dostawa, odbiór, ☎0602-361-543.

ZLECIMY składanie długopisów - dostawa, odbiór. ☎0-602-36-15-43.

SZUKAM PRACY

ADR cysterny, ☎(0-85)653-01-62.

KIEROWCA A, B, T - doświadczenie. ☎(0-85)7-188-665.

KIEROWCA BCE, staż, ☎0606-365-596.

ŚLUSARZ - mechanik ubezpiecz. KRUS. ☎721-16-90.

WSZELKIE remontowo-budowlane, cena do uzgodnienia. ☎(0-87)428-01-28.

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

AGENCJA "KLEPACCY", Augustów. ☎(0-87)643-23-68, fax/☎643-05-74.

AGENCJA "NORD" Augustów, tel./fax/☎(0-87)644-73-85, ☎0601-535-600.

AGENCJA "THEO" AUGUSTÓW ☎(0-87)643-54-96, ☎0602-614-516.

MAZURSKA Korporacja Nieruchomości, www.mkn.com.pl Elk, ☎(0-87) 621-30-02, Giżycko, ☎(0-87) 429-33-27, Olecko, ☎(0-87) 520-13-86, Pisz, ☎(0-87)423-29-62.

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.

KUPIĘ

GOSPODARSTWO rolne lub 1 ha ziemi przy trasie Budzisko - Suwałki. ☎(0-87)569-34-61, ☎0602-66-12-12.

SPRZEDAM

0,5 ha Drygały. ☎(0-87)423-84-61.

1000 mkw. placu budowlanego wraz z mieszkaniem na posesji, 20 km od Warszawy Centrum, bardzo blisko stacji PKP; wszystkie media. Telefon kontaktowy: ☎(089)61-62-072.

3-POKOJOWE, ☎(0-85)66-11-678.

37 mkw. Piastów, k.Warszawy. ☎(0-22)665-34-83.

MIESZKANIA
JUŻ DO ODBIORU

ul. Szpitalna 42
pow. od 69 mkw.
do 79,60 mkw.



MARK-BUD sp. z o.o.

tel. (085) 652-54-24

41 mkw., I piętro, nowe budownictwo, centrum Suwałk. ☎(0-87)516-23-59.

51 mkw. (trypokojowe): Białystok, Skłodowskiej. ☎(086)218-82-23, 0603-528-912.

55 mkw.+ garaż pod blokiem, Suwałki. ☎(0-87)516-32-15.

58,60 mkw. Legionowa. ☎(0-85)742-88-72, ☎744-37-70.

70 mkw., Suwałki, Północ. 53.000 zł. ☎(0-87)567-22-02.

ATRAKCYJNE 65 mkw. ☎(0-85) 732-56-33.

BAZĘ magazynową paliwową, uzbrojoną. ☎(086)472-08-07.

DOM + działka, 960 mkw., Płociczno Tartak. ☎(0-87)641-01-03.

DOM+ zabudowania gospodarcze, na działce 41 arów - możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. ☎0-602-57-48-13.

DOM, budynek gospodarczy - Suwałki. ☎(0-87)567-95-78.

DOM, działka rolna, Kowale-Olecko. ☎0-603-757-415.

DOM, stan surowy, Bielsk. ☎(0-85)685-06-28.

DOM - działka, Orzysz, ☎(0-87)423-72-17.

DOM - Moriki. ☎(0-87)569-62-43.

DOM (200 mkw.) z wyposażeniem; powierzchnia działki 800 mkw.: w Łomży. ☎(086)2189-846, 0604-596-332.

DOM Bielsk Podlaski, ☎0603-913-288.

DOM częściowo wykończony, Elk, ☎(0-87)620-02-21.

DOM murowany pilnie, Drohiczyn. ☎(0-85)655-74-87.

DOM nad jeziorem Olecko, ☎0-603-104-816.

DOM w zabudowie szeregowej skrajny, stan surowy z dużą działką Olecko. ☎(0-87)520-41-00.

DOM z lokalem na działalność lub wydzierżawę lokal w Bielsku Podlaskim, ☎(0-85)730-43-59.

DWUPOKOJOWE 48,5 mkw., parter, Suwałki. ☎(0-87)566-24-26.

DZIAŁKA budowlana, Augustów. ☎0501-399-363.

DZIAŁKA z linią brzegową 1,13 ha, ☎(0-87)619-91-38.

DZIAŁKĘ - Sokółka przy Nowej, 3.370 mkw., ☎(0-85)718-31-21.

DZIAŁKĘ 840 mkw., ☎(0-86)270-12-32.

DZIAŁKĘ budowlaną. Suwałki, ☎(0-87)569-41-42.

DZIAŁKĘ budowlaną 613 mkw. Łapy przy Puchalskiego o numerze 33, cena do uzgodnienia. ☎715-18-95.

DZIAŁKĘ budowlaną 726 mkw. Suwałki, Zaharicze ☎(0-87)567-79-54, ☎0604-217-192.

DZIAŁKĘ budowlaną przy ul. Pajkerta, ☎(0-85)66-19-751.

DZIAŁKĘ nad jeziorem 2.600 zł właściciel. ☎0-602-459-079.

DZIAŁKĘ usługowo- mieszkaniową, 4850 mkw., Augustów. ☎(0-87)643-44-53.

DZIAŁKI budowlane nad jeziorem Bliznotanio. ☎(0-87)641-00-74.

DZIAŁKI rekreacyjne. Rybczyzna/Dręstwo. ☎(0-86)273-35-58.

ELK, mieszkanie 73 mkw., IV piętro, niska cena, ☎0605-050-414.

ELK lokal 42 mkw. ☎(0-87)610-32-24.

GARAŻ (tanio), ul. Warmińska (os. Piasta). ☎(0-85)74-12-661.

GRAJEWÓ, Grunwaldzka, dom wolnostojący - stan surowy, działka 850 mkw., ☎0604-901-589.

GRAJEWÓ. Sklep spożywczy, 108 mkw., ☎(0-86)272-24-02.

KAWALERKĘ - niedrogo, ☎0609-252-234.

LOKAL, centrum, Olecko, pow. 87 mkw. ☎0-603-104-816.

LOKAL handlowy, centrum Olecka. ☎(0-87)520-11-32.

LUB wydzierżawę kiosk nr 112 hala Madro.

LUB wynajmę magazyn 540 mkw. - działalność handlowa, produkcyjna. Grajewo. ☎(0-86)272-26-94.

M-1, 33 mkw. atrakcyjne, nowe w Białymstoku ul. Zachodnia. ☎0604-911-972. ☎0608-476-067.

M-3 Olsztyn - Podgrodzie, ☎(0-87)421-04-48.

M-4 61 mkw. Szczuczyn. ☎(0-86)273-51-13.

M-5 w Augustowie sprzedam. ☎(0-87)643-24-35.

MAGAZYN, warsztaty, stolarnię lub wynajmę. Elk, Suwałka 84. ☎(0-87)610-39-09, ☎(0-87)610-22-73.

"MEPROZET-BIS" Orzysz sprzeda nieruchomość zabudowaną położoną w Orzyszu przy ul. Kolejowej. Powierzchnia działki - 8263 mkw. Kubatura budynku produkcyjnego - 1735 mkw. Bliższe informacje: sekretariat firmy ul. Wojska Polskiego 54, tel./fax (0-87)423-70-66.

MIESZKANIE, 116 mkw., centrum Olecka. ☎(0-87)520-25-52, ☎0-606-439-521 po 16.00.

MIESZKANIE 49 mkw. Dziesięciny. ☎(0-85)653-50-23.

MIESZKANIE 60 mkw. Bystry. ☎(0-87)429-18-78.

MIESZKANIE 93m2 - Giżycko w centrum I piętro, całkowicie wyposażone, 4 pokoje, 2 łazienki, garderoba, kuchnia - sprzedam, zamienię 1790zł/m2, ☎0604-619-919.

NOWOCZESNA szeregówka: Białystok - Wyżyny, 279.000 zł, ☎(086)216-39-08.

PIEKARNIĘ wraz z domem mieszkalnym w Ostrołęce. ☎(0-29)764-51-85, ☎(0-29)764-49-28.

SEGMENT szeregowy z dwoma mieszkaniami - dwurodzinny, - dwupokoleniowy, - mieszkanie + biuro, ☎(0-85)676-30-06.

SIEDLIŚKO stare, grunty, k.Sejny, ☎(0-87) 615-04-09.

STAR 266 (1990) + przyczepa do przewozu dłużycy. ☎0-604-534-693, (0-85)710-35-56.

STRAGAN spożywczy - Jagiellonia. ☎74-23-431, ☎0-606-124-169.

SUWAŁKI, Bakalarzewska działki 3,21, 1,21, 2,73. ☎(0-87)567-92-62, po 19.00.

TANIO w centrum Bielska, 46 mkw., ☎(0-85)730-29-05.

GARAŻ do wynajęcia - Elk, okolice Piłsudskiego, Sikorskiego, Toruńska. ☎0-603-301-697.

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ

WYNAJME

110 mkw., centrum osiedla, przystanek, parking. ☎(0-85)7-442-448.

3-POKOJOWE do wynajęcia, ☎(0-85)675-53-84, ☎675-56-64.

3-POKOJOWE do wynajęcia. ☎0-602-515-482.

APTEKA - lokal do wynajęcia, Suwałki. ☎(0-87) 566-71-40, ☎0600-36-33-66.

ATRAKCYJNY lokal w centrum Suwałk. ☎(0-87)566-27-08.

BUDYNEK warsztatowy, Suwałki. ☎(0-87)566-62-74.

DO wynajęcia M-3, ☎(0-85)67-62-879.

ELK, centrum, lokale. ☎(0-87)620-81-79.

FIRMA poszukuje pomieszczeń na działalność handlową o powierzchni 15-25 mkw. z telefonem przy głównych ciągach komunikacyjnych lub w centrum w miejscowościach powyżej 10 tysięcy mieszkańców. ☎(0601)37 66 69.

JEDNOPOKOJOWE+ kuchnia, Dziesięciny, ☎(0-85)7-326-795 po 18.00.

LOKAL sklepowy 298,50 mkw. w Grajewie, ul. Os. Południe 61. ☎0-605-992-112.

LUB sprzedam M-3, centrum, ☎(0-85)743-15-24.

M-4 częściowo umeblowane. ☎(0-85)74-33-684.

MIESZKANIE na własność w cenie wynajmu 3,8 % wkładu. Rata od 466 zł. ☎(0-22) 864-57-90, 0-605-673-010.

NA gabinety lekarskie, Suwałki. ☎(0-87) 566-71-40, ☎0600-36-33-66.

NIEUMEBLOWANE mieszkanie Białystok. ☎(0-85)716-39-20.

NOWE 3-pokojowe do wynajęcia. ☎0-608-37-48-47.

POKÓJ, ☎(0-85)744-29-66.

POSZUKUJĘ garażu na osiedlu Południe, Grajewo, ☎(0-86)273-80-57 po 19.00.

TANIO, lokal 30 mkw., Grajewo, ☎0608-286-127.

WYDZIERŻAWIMY magazyny, warsztaty samochodowy: Łomża, ☎(086)218-62-07.

STANCJE

DZIEWCZĘTOM. ☎(0-85)654-27-43.

POKÓJ, centrum. ☎(0-85)7-328-427.

POKÓJ dziewczynie, ☎(0-85)653-51-76.

☎(0-85)66-14-082.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWLAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46, "ZAMIS". www.zamis.com.pl

CHODNIKI, ogrodzenia, oczka wodne, wodospady, itp. ☎(0-87)423-84-61.

DACHY, remonty, elewacje - kompleksowo! ☎(086)278-47-35.

DOMY na zamówienie, ☎(0-85)662-60-22.

DOMY z drewna, mieszkalne, letniskowe, pawilony. ☎(0-85)655-27-64, ☎0-606-133-334, ☎

GLAZURA, adaptacja poddaszy, płyty gipsowe, panele, malowanie. ☎(0-87)567-82-20, ☎0606-857-093.

GLAZURA, panele, gładź szpachlowa, inne. ☎(0-87)568-12-04.

GLAZURNIK-remonty. ☎(0-85)66-18-921.

GRAJEWO. Zakład. Tanie wykonawstwo instalacji c.o., wodno-kanalizacyjnych, ☎(0-86) 272-72-89.

INDECO
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
RABATY
SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY
SPYALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
MEBLE KUCHENNE

KOMINKI - Kafle Świata, antyki; Omni Dom ul. Hurtowa 4 ☎(085)744-26-64, 732-17-45.

KOMINKI - projektowanie, wykonawstwo. ☎(0-87)516-37-58.

KOMPLEKSOWE usługi remontowo-budowlane, ☎(0-85)716-38-89.

KOMPLEKSOWE wykańczanie pomieszczeń, remonty, elewacje, (VAT), ☎(0-85) 712-01-66.

KRYCIE, więźby, obróbki, ocieplenia, suche tynki, faktura VAT. ☎(0-85)65-45-062.

KRYCIE dachów, ☎(0-85)74-36-990, ☎0603-835-897.

MALOWANIE, remonty, tapetowanie. ☎74-23-431, ☎0-606-124-169.

NAPRAWA, modernizacja, uszczelnianie okien, drzwi antywłamaniowe, ☎(0-85)74-04-386.

OKNA PCV- tanio. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

POMNIKI, ☎(0-85)651-99-28.

REMONTY, roboty wykończeniowe. ☎(0-87)567-80-76, ☎0606-85-31-27.

REMONTY, ☎(0-85)653-03-54.

ROLETY i drzwi antywłamaniowe, atesty, solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

SCHODY, tralki, karnisze, ☎67-62-315.

STANY surowe, remonty. Suwałki, ☎0603-420-224.

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.

SUCHY tynk, szpachlowanie, glazura, malowanie, terakota, adaptacja poddasza, ☎(0-85)650-52-40.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.

SZPACHLOWANIE, glazura, panele, tynki ozdobne, sufity podwieszane, ☎(0-87)565-11-09, wieczorem.

SZUKAM firmy do wybudowania obory. ☎(086)273-67-72.

USŁUGI tartaczne, solidnie, ☎(0-85)741-81-96.

WYKOŃCZENIE mieszkań dla wymagających, specjalizacja efektowne olistowania. ☎0-606-140-519.

ZABUDOWY BALKONÓW
- ROZSUWANE
OKNA ALUMINIOWE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
GERDA. OKNA, DRZWI, WITRYNY,
PCV, ALUMINIUM ORAZ DRZWI
DO WILLI. ŻALUS, (085)65-11-994,
DĄBROWSKIEGO 24,
(WWW.ZALUS.COM.PL)

ZLECĘ roboty murarskie i betonowe, ☎0603-773-664.

ŻALUZYJE, rolety, producent, ☎(0-85)746-34-07.

ŻALUZYJE, rolety- solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

ŻALUZYJE. Rolety. Rolokasety, "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76.

AGD, RTV

AGD-automatyczne pralki, ☎651-58-72.

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.

NAPRAWA odkurzaczy, ☎(0-85)662-60-22.

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0604-755-492.

POLSAT cyfrowy, Wizja TV, zwykłe anteny, możliwe raty. ☎(0-85)716-56-26, ☎716-22-21, ☎0-604-626-853.

PRALKI, chłodnictwo, dojazd bezpłatny. ☎663-47-93.

TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE, ☎(0-85)732-81-74, ☎675-18-49, ☎0-602-342-392, ☎0-602-342-627.

AUTOHOLOWANIE. ☎(0-85)868-21-61, ☎0502-583-983.

BUS, ☎0502-969-061.

BUSY, lawety. ☎(0-87)567-54-87, ☎0606-991-481.

REKLAMA w "co, gdzie, kiedy" w "Gazecie Współczesnej".....

INNE

DOMOFONY, elektryka, ☎(0-85)732-82-58, ☎0602-616-328.

INTROLIGATOR, ☎(0-85)73-22-695.

KOMPUTEROPISANIE, ☎(0-85)73-28-059.

POMNIKI z prawdziwego granitu, Białystok, Raginisa 29, ☎(0-85)675-20-89.

MEBLE

CZYSZCZENIE, malowanie wypoczynków skórzanych, ☎(0-85)716-28-30.

RENOWACJA mebli: Łomża, Suwałki, ☎0604-263-268.

AUTOMOTO

KUPIĘ

***ABSOLUTNIE** każdy wypadek. ☎0-604-228-214.

***POWYPADKOWE**, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.

***SKORODOWANE**, zniszczone, do remontu. ☎0-601-617-279.

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych (zaświadczenia do wyrejestrowania). Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl) Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.

GOLF II, benzyna, 1.3, (1988/90), po wypadku, ☎(0-86)273-67-00.

OSOBOWY, kupiony w salonie, bezwypadkowy, (1995/99), gotówka, ☎(0-85)719-71-96, ☎0606-229-293.

POWYPADKOWE, całe, skorodowane kupię- gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.

SPRZEDAM

10 rat autosystemu, ☎(0-85)651-49-98.

126P, (1989/91), stan dobry, 1600 zł, ☎(0-85) 715-52-75.

ALFA romeo 1.8 (1986). 4.000 zł. ☎(0-87) 567-73-07.

AUDI, automat (1986): ☎(086)216-75-07, ☎0602-870-013.

AUDI 80 na części. ☎(0-85)7-168-451.

AUDI A4, 1.9 TDI, (1997), vw polo, (1995), ☎(0-86)476-00-32.

AUDI coupe 2.3E (1986), bdb; białe tablice. ☎0602-871-265.

AUTOBLACHARKA: mechaniczne szyby, niwy, oki, tawrii, samary, moskwicka, łady, 10 zł, ☎(0-85)744-17-19.

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. ☎744-55-48.

AUTOKOMIS -SALON, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)565-32-31, zamiany, skup, raty.

AUTOKOMIS. GRAJEWO, KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77.

AUTOKOMIS "BIACAR", Stołeczna 2, Raty, Zamiany -Kupujemy, ☎(0-85)746-03-48.

AUTOKOMIS "Dobrzyniewo", k.Nowego Aleksandrowa, 35 aut, telegazeta 636, ☎(0-85)719-71-96, ☎0606-229-293.

BECZKA asenizacyjna, Star 28 (1986): ☎(086)217-62-56.

BIELSK Podlaski -Autokomis, -Salon. Raty, zamiany, skup. Mickiewicza 5/1, ☎(085)730-88-23.

BUS toyote, little ace, tanio (1988). ☎(0-87) 521-54-31.

CC-704, (1994), stan bdb, 8.500 zł, ☎(0-85) 743-36-84.

CIĄGNIKÓW-siodłowych, volvo, scania, reno, daif, wybór, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

FIAT
NOWY ROCZNIK
NOWA WERSJA
3500
ZŁ TANIEJ
+ KREDYT OD 9% ROCZNIE
TYLKO DO 28 LUTEGO
Polmozyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651-25-40
Białystok, al. 1000-lecia PP 11, tel. 653-93-32
Dąbrowa B., ul. gen. Sułki 4, tel. 712-22-22
Bezpłatna infolinia 0-800-241-652

CITROEN AX, 1.5D, (1995/96), ☎(0-85)675-23-16.

DAEWOO leganza, (1998), 2.0CDX, bogate wyposażenie, 29.000 zł, ☎0604-959-599.

FIAT 126p (1982) tanio. ☎(0-87)521-54-31.

FIAT brava, 1.6, (1997), 27.500 zł. ☎(0-85)732-90-40.

FIAT ducato, izoterma 1.9TDI (1993). ☎(0-87)566-69-12.

FIAT
NOWY ROCZNIK
2500
ZŁ TANIEJ
+ KREDYT OD 9% ROCZNIE
TYLKO DO 28 LUTEGO
Polmozyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651-25-40
Białystok, al. 1000-lecia PP 11, tel. 653-93-32
Dąbrowa B., ul. gen. Sułki 4, tel. 712-22-22
Bezpłatna infolinia 0-800-241-652

FIAT tipo 1.4, (1995), immobiliser, autoalarm, metalik, ☎(0-86)272-77-57, ☎0603-425-807.

FIAT uno, 1.4i, srebrny, 44000 przebieg, (1997), opony zimowe, 15.500 zł. ☎744-65-03.

FIATY: 126p (1994), 2.800,-; 125p (1988), 800,-. ☎(0-87)567-18-81 po 15.00.

FORD escort, (1991/97), 1.6, 9.000 zł. ☎(0-87)423-93-77 po 18.00.

FORD escort, (1993), 1.3B, 14.200 zł. ☎(0-85)730-72-54.

FORD escort, kombi, 1.6D, (1988), ☎(0-85)718-51-34, ☎0-502-258-460.

FORD escort kombi, (1993), czerwony, ☎(0-87) 428-78-69.

FORD fiesta, 1.4, (1999), ☎(0-85)730-89-60.

FORD fiesta 1.1, (1983), ☎(0-85)716-10-55.

FORD mondeo kombi 1.8 (1995). ☎(0-87) 620-02-35.

FORD transit, 2.5D, (1995), dziewięćosobowy, 29.000 zł. ☎0-600-360-467, ☎656-15-26.

FORD transit (1995), elektryczne szyby, centralny zamek, immobilizer, alarm; wiśnia metalik; stan idealny. ☎(086)218-70-17.

FORD transit 2.5D (1990). ☎(0-86)217-06-39.

FORD transit 2.5D (1993) lub zamienię, 21.500 zł. ☎0-604-377-622, ☎(0-85)737-63-63.

GOLF III 1.4, pięciodrzwiowy (1992): po 18.00 ☎(086)218-66-22; ☎0606-316-321.

GOLF III 1.9TD (1995). ☎(0-85)711-57-67.

HONDE civic (1990), 1300 cmsześć. Tanio! ☎(086)473-12-57.

JELCZ 315 zamienię na fiata 126p lub ciągnik rolniczy. ☎(0-87)516-25-95.

JELCZ 3173W (1982), stan bdb. ☎0503-786-973.

JELCZA 315 + przyczepa HL na bliźniakach. ☎(086)278-73-90.

KAMAZ wywrotka, tanio, ☎(0-86)272-90-86.

KAMAZ z dźwiękiem (1990). ☎(0-86)272-71-65.

LANOS 1500 (1998), na gwarancji, wzbogacony. ☎(0-87)516-20-68.

LUBLIN 330212, odstąpię leasing, ☎0607-702-421.

MATIZ joy, (1999), zielony, serwisowany, 17.500 zł. ☎(0-85)676-07-84.

MAZDA 323 (1988); kabina "Star 200" po remoncie. ☎(086)218-32-99, ☎0608-872-933.

MAZDA 323F (1993). ☎(0-86)275-04-82.

MAZDA 323 protage (1994) bdb. ☎66-33-505.

MAZDA MPV (1993) gaz, 7-os. ☎712-11-76.

MAZDĘ 626 (1991): ☎(086)2188-666.

MERCEDES 123 240D (1983), stan idealny; białe tablice. ☎0602-871-265.

MERCEDES 207, przedłużony, podwyższony, stan bardzo dobry. ☎(0-86)272-24-20.

MERCEDES 208D (1999) średni wysoki ABS, airbag, radio. ☎(0-85)715-33-73.

MERCEDES bus 307D- do remontu. ☎0-606-114-007, ☎(0-86)172-70-95 po 19.00.

MERCEDES kombi 230TE, (1989), 28.000 zł, ☎0606-570-547.

MIGOMATY, tigi, spawarki, sprzedaż, naprawa. ☎0-601-976-151, ☎(0-87)643-53-81.

MITSUBISHI carisma (1997) 1.8+ gaz oryginal. ☎0-604-642-889.

MITSUBISHI L-300, 2.5 diesel, (1992), furgon. ☎0-601-396-254.

NEXIA, (1996), ☎(0-87)428-02-12.

NISSAN primera 1.6 (1992): ☎(086)270-10-97.

NISSAN sunny 2000D kombi (1991), 15.900 zł. ☎(0-85)719-30-89.

NUBIRY II van - fabrycznie nowe, cena od 29500 zł (netto), ☎(085)652-60-71.

NYSA 521T. Części żuk - nysa, ul. Szkolna 17 Białystok.

NYSE: ☎(086)2170-611, po 19.00.

OKAZYJNIE! BMW 850, ☎0-606-176-088.

OKAZYJNIE! Najnowszy Galant. ☎0-606-176-088.

OPEL - części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.

OPEL astra 1.7D (1993), wyposażony- pilnie. Suwałki, ☎0602-817-407.

OPEL calibra (1991) 2.0, 20.000 zł. ☎0-600-360-467, ☎656-15-26.

OPEL kadet sedan, (1991), stan idealny, książka serwisowa, białe tablice, tanio, ☎607-774-241.

OPEL omega (1992) bogate wyposażenie, stan idealny, 18.000,-. ☎(0-85)721-67-14.

OPEL record 1.6 (1986/93), stan dobry. ☎(0-87)567-08-32.

OPEL tигра, (2000), gwarancja, stan idealny. ☎0-600-27-24-26.

OPEL vectra 1.6 (1990) -13.500 zł. ☎(086)216-33-81.

PEUGEOT J5 (1991) 2.5D długi, VAT, 14.000 zł. ☎654-73-15.

PILNIE star 266, dłuższa, (1984); C-360, (1984). ☎(0-85)71-09-145, po 20.00: ☎71-09-110.

POLONEZ, zielony metalik (1995): ☎(086)2182-145 po 19.00.

POLONEZ (1998): ☎(086)278-41-29.

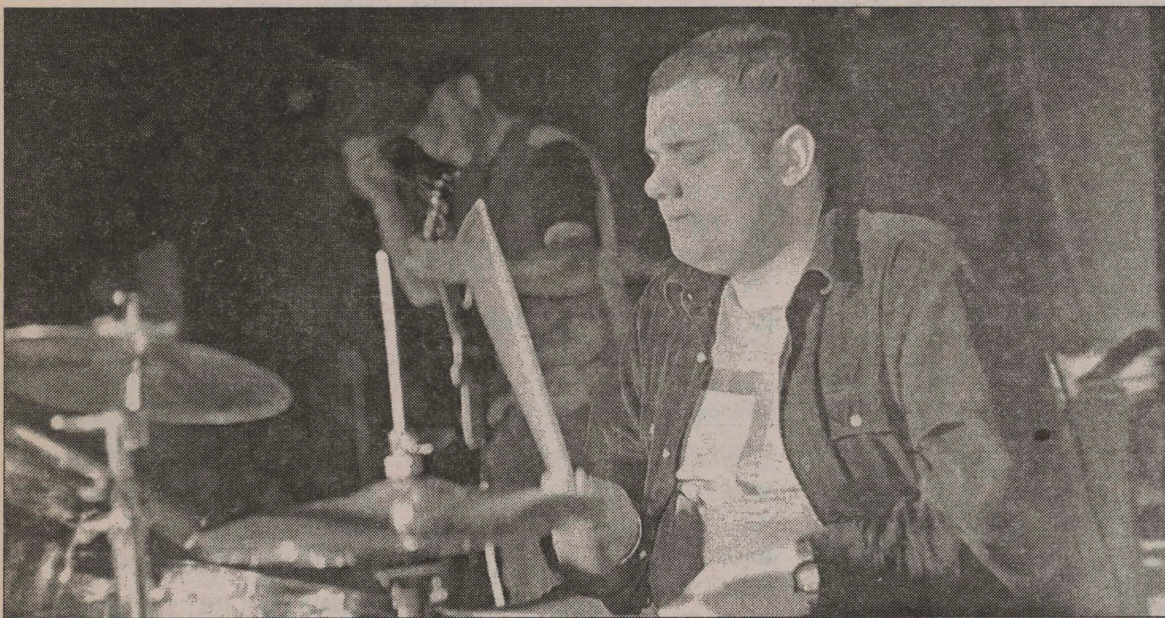
POLONEZ caro, 1.6GSI, wiśnia metalik, wspomaganie, alufelgi, przebieg 70 km, fabryczny gaz, (10 lat gwarancji), radioodtwarzacz, atrakcyjna cena, fabrycznie nowy, ☎(0-85)72-24-341.

POLONEZ caro, (12.1994), złoty, 7.000 zł, ☎(0-85)676-07-84.

POLONEZ caro, (1992), metalik, centralny zamek, alarm, 3.700 zł, ☎0502-533-902, ☎(0-85)745-49-86.

PRZYZCZEPA D-616; 11,5t (1989

Sprawozdanie z działalności ECK w 2000 roku



Jednym z coraz bardziej popularnych zespołów działających przy ECK jest kapela „Same Nazwiska”

Ełckie Centrum Kultury oferuje dzieciom i młodzieży bardzo różnorodne formy rozrywki

Zespoły, pracownie i teatry

Prowadzone przez nas różnorodne zajęcia artystyczne dla dzieci i młodzieży cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Potwierdza to liczba uczestników warsztatów i członków poszczególnych grup.

1. Zajęcia plastyczne są prowadzone przez Edytę Mańczuk dla dzieci w wieku od 5 do 14 lat w dwóch 12-osobowych grupach. Każda z grup spotykała się raz w tygodniu. Dzieci poznawały różne techniki plastyczne m.in. grafikę, rysunek, malarstwo a także rzeźbę. Na zajęcia ceramiczne uczęszczała młodzież od lat 12, dwa razy w tygodniu. Młodzież chętnie uczestniczyła w zajęciach, poznając tajniki lepienia i wypalania naczyń. Wyroby były eksponowane na wystawie w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie podczas I Kongresu Kultury Warmii, Mazur i Powiśla, oraz na wystawach w ECK, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

2. Pracownia modelarska prowadzona przez Krzysztofa Stoleckiego. Zajęcia odbywały się w trzech grupach wiekowych: 12-17 lat – młodzieży, 17-21 lat – juniorzy, powyżej 21 lat – seniorzy. Zgodnie z ogólnymi światowymi trendami ekologicznymi, budowane są modele latające i pływające z napędem elektrycznym – przyjazne dla środowiska naturalnego. Pierwszy model latający z silnikiem elektrycznym na terenie województwa suwalskiego powstał właśnie w tej pracowni. Od początku swej działalności członkowie klubu biorą czynny udział w zawodach modelarskich na terenie całego kraju jak i poza jego granicami, zdobywając wysokie lokaty. Pracownia jest organi-

zatem Konkursu Modeli Kartonowych. Konkurs cieszy się coraz większym zainteresowaniem, w 2000 r. było 45 modeli wykonanych na bardzo wysokim poziomie. Konkurs połączony był z wystawą, którą obejrzało około 3 tys. osób.

3. TEATR TRZYDZIESTU MINUT powstał w 1995 roku. Tworzy go młodzież szkół średnich, która po raz pierwszy zetknęła się z teatrem i poznaje go od podstaw. Teatr ten jest formą poszukującą, otwartą zarówno dla publiczności dziecięcej jak i widza dorosłego. Opiekunem grupy jest Emilia Zalewska-Jackowska. Sześć lat pracy zaowocowało jedenaścioro premierami. Swoje spektakle wystawili nie tylko dla publiczności ełckiej, ale również w Giżycku, Mrągowie, Suwałkach i w Warszawie. Uczestnicy teatru są zaangażowani w działalność ECK.

TEATR pomagał w przygotowaniu i prowadzeniu V Przeglądu Dziecięcych Zespołów Teatralnych, który odbył się w dniach 30.11-2.12.2000 roku. W przeglądzie wzięły udział teatry dziecięce ze szkół podstawowych z Ełku i powiatu ełckiego (łącznie 23 zespoły, tj. 180 dzieci). Przegląd obejrzało około 500 osób. Uatrakcyjnieniem przeglądu było spotkanie autorskie z panią Wandą Chotomską, która jednocześnie przewodniczyła Jury Przeglądu.

4. Teatrzyk „PACZKA” istnieje od 2000 r., skład zespołu to uczniowie szkoły podstawowej. Na scenie ECK zadebiutował spektaklem „Szelmostwa lisa Witalisa” wg Jana Brzechwy. Spektakl zdobył uznanie wśród dzieci, otrzymał nagrodę Grand Prix przyznaną przez Jury dziecięce oraz I nagrodę na V Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Teatralnych Ełk 2000.

5. Kabaret Terapii Ogólnej (KTO) to najnowsza forma zajęć z młodzieżą, zainspirowana sześcioma edycjami Mulatki. Skład kabaretu tworzą uczniowie gimnazjum i szkoły podstawowej (10 osób). W swoim dorobku mają dwa programy „Telewizja KTO” oraz „KTO tu zaprasza?”.

6. W ECK działa Młodzieżowy Teatr Poezji prowadzony przez Teresę Kossakowską. Zajęcia w zespole mają na celu podniesienie poziomu kultury żywego słowa poprzez pracę nad artykulacją, dykcją, oddechem, pogłębienie wiedzy i zdolności recytatorskich, uświadomienie na poezję oraz wychowanie świadomych odbiorców kultury.

W pracowni muzycznej Ełckiego Centrum Kultury prowadzonej przez Jarosława Fiebricha i Marcina Pyciaka pracują cztery zespoły muzyczne: „Transcendent”, „Oko Proroka”, „Bomb-schelter” i „Same Nazwiska”. Tworzą je młodzi ludzie, uczniowie szkół średnich, wyższych oraz osoby pracujące. Każdy z zespołów preferuje inny gatunek muzyczny od trip-hopu do heavy metalu. Wszystkie zespoły grają na bardzo wysokim poziomie, nadal kształcąc swoje umiejętności. W październiku powstał Kameralny Zespół Wokalny „PANTONI” prowadzony przez p. Antoniego Pierczyka. Kilkunastoosobowa grupa śpiewa repertuar na każdą okazję. Wykonuje piosenki, przeboje z różnych lat, koledy. Ważny dla ECK jest również Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „TADANKI”, który działa już drugi rok. Skupia ponad 50 dzieci w wieku 6-14 lat. Zespół prowadzą instruktorzy: Anna Romanowska i Tadeusz Deluga.

ECK

Nie tylko dla młodych

W 2000 roku Ełckie Centrum Kultury zorganizowało 30 różnych koncertów, których wystąpiło ogółem około 7.000 osób.

Na szczególną uwagę zasługują koncerty muzyki poważnej, w 2000 r. było 6 koncertów, m.in. „Pasja wg Św. Jana” J.S. Bacha w wykonaniu Filharmonii Olsztyńskiej i Chóru Archidiecezji Warszawskiej, występ Chóru Akademickiego im. prof. W. Wawrzyszka. Ogromnym wydarzeniem był koncert pianistki Nicole Afriat z Francji, który odbył się w sali widowiskowej ECK i koncert flecisty Janosa Balinta z Węgier.

Lato Artystyczne – celem przedsięwzięcia była organizacja cyklu imprez artystycznych w miesiącach letnich skierowanych do turystów przebywających na urlopie na Mazurach, jak również mieszkańców Ełku i gości. Zorganizowano m.in. 2 duże koncerty na wolnym powietrzu (park przy ECK). Wystąpił zespół

BRATHANKI (800 widzów) i MYSŁOWITZ (1600 widzów).

ECK w 2000 r. było organizatorem koncertu charytatywnego „Dzieciaki”. Dochód z imprez w wysokości 1.500 zł przekazano na konto Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

ECK

Poezja w centrum

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się Konkursy Jednego Wiersza prowadzone przez Księdza Jerzego Hajdugę. Młodzież pisze wiersze, które są prezentowane podczas spotkań w Kawiarni Literackiej i oceniane przez jury. W trakcie programu odbywają się koncerty poezji śpiewanej oraz inne wydarzenia artystyczne. Najlepsze wiersze publikowane były w „Pocęcie Literackiej” Gazety Współczesnej. ECK w roku 2000 wydało 6 tomików wierszy młodych poetów, na zakończenie roku wydawano zbiorczą antologię poezji.



Bywalcy filmowych imprez w ECK mieli okazję porozmawiać z wieloma twórcami, na zdjęciu reżyser Dorota Kędzierzawska i tym razem w roli aktora Janusz Panasewicz

Raj kinomanów

W ubiegłym roku w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego przedstawiono 20 filmów. DKF jest alternatywną propozycją filmową w przeciwieństwie do powszechnej sieci kin, nie jest nastawiony na komercję, często prezentuje filmy trudne i kontrowersyjne, czyli tzw. żywe kino. Dopelnieniem DKF są tzw. Supernocce Filmowe, czyli minimaraton odbywające się raz w miesiącu, na filmy przychodzi około 300 osób. W 2000 r. zaprezentowano 28 filmów, obejrzało około 2.400 osób. Ukoronowaniem rocznej działalności są Konfrontacje Filmowe odbywające się pod koniec

sierpnia. II edycja konfrontacji cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, zgromadziła liczną publiczność i koneserów kina. W ciągu 3 dni i nocy pokazaliśmy 11 filmów, które cieszyły się największym uznaniem, uczestniczyło około 700 osób. Oprócz projekcji odbyły się spotkania z reżyserami Januszem Majewskim i Jerzym Hoffmanem.

Organizowano imprezy podczas ferii zimowych i Dnia Dziecka, m.in. „Kino Zimowe” dla dzieci, w 2000 r. zaprezentowano 10 filmów, które obejrzało około 900 dzieci.

ECK

Komunikat

Komitet Honorowy Budowy Pomnika Jana Pawła II przedłużył do końca marca termin zbiórki. Konto wpłat na pomnik Jana Pawła II w Ełku: Bank Spółdzielczy w Ełku, ul. Mickiewicza 15, nr 93310004-505-27016-11-2

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

TWORZY DZIEŁA SZTUKI		ZAMAZANIE SKAZANIA		RECZNA KOPIA WYCINKA MAPY		W REKU MALARZA		RODZAJ TURYSTYKI WODNEJ	28	DRUŻYNA SPOR- TOWA		ZAPAL ŻARU- WOŚĆ
WABIK				SZEFOWA		DOCHÓD AUTORA						
		18			12			SZKIC LITE- RACKI		4		25
DAWNA BRYCZKA										PLÓD ROŚLINNY		STARO- POLSKA URAZA
DYREK- TYWA	30					9						
								JĘZYK	17			8
RODZAJ TOREBKI									WALUTA KOREI			
SREBRZY- STY METAL	27			2		13			RYBA MORSKA			
	22		31	IMIĘ KAZANA				CZEŚĆ TUŁOWIA				14
								AUTOR „NANY”				
ORGANICZ- NY RODNIK Kwasowy			19		SUROGAT	5		15			RYBA AKWA- RIOWA	
ŻYWICA Z KANA- RECZNIKA	MATKA TYBE- RIUSZA		MIASTO W NORWEGII			34		29		DAWNIEJ- SZE NAKRY- CIE GŁOWY PAPIĘZA	20	UTWÓR CHATEAU- BRIANDA
26			6		SILNA KOBIETA					23		
					LASKA DIO- NIZOSA							
SUROWIEC		ANGIELSKA USTAWA		1		SZALE- NIEC				11		
						JEDNOST- KA MOCY						
	10				16			ODŚWIĘ- NY STRÓJ				
MARZY- CIEL		STOLICA GHANY		21		AZJATYC- KI PODGA- TUNEK JELENIA		24			32	
		7				33		STAN W WENEZU- ELI				3

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

1. Litery uszeregowane od 1 do 34 utworzą rozwiązanie - przysłowie perskie

NP. FIGU- RÓWKA		WITAMINA PP		Z PRZE- PONĄ		NABO- ŻENSTWO		ZAJĘCIE DLA FLI- SAKÓW		ROŚLINA OZDOBNA (DAWNIEJ JARZYNA)		PRZED- MIOT ROZMOWY
BIOGRAFIA		RODZAJ KEKSU	28	KOŃSKA CHOROBA	19			RÓŻNI KOBIETĘ OD MEŻ- CZYŻNY				
3		10				20						21
CZEŚĆ ŻOIADKA PRZEŻU- WACZY				12		WNEKA ROSYSKIE IMIĘ ŻEŃSKIE	23		15		30	SREBRZY- STOBIAŁY CYNKO- WIEC
ZAWIE- RUCHA								ANTYCZNE LICZYDKO				
KUPUJĄCY								PIESZ- CZOTA		17		
							PEWNA SUMA PIE- NIĘDZY					
							STOLEK		6			
STAROIRANSKA ARTEMIDA					11				ROŚLINA OZDOBNA		4	SZTABA KRUSZCU
SKAFANDER ESKIMOSKI (ARKONA PO ZMIANIE)						ZŁOŚLIWA IRONIA						
						GATUNEK LEMURA	22					25
WOLNY ETAJ												
STOLICA KANAS	8	GRA LUB KOSZULKA	GAZ PALNY	PRZEWÓD ELEK- TRYCZNY						NIEGO- DZWIEC		ZNAK WY- SOKOŚCI NA MAPIE
			29		24	ATLETA			13			
OBRACA- JĄCY SIĘ UKŁAD FIZYCZNY		16				9		IMIĘ TEA- TRALNE- GO BIELC- KIEGO				
26			14			WYZWIS- KO			7		5	
GRA MIŁO- DZIEŻOWA								NOEGO ALBO PRZY- MIERZA				
STYCZ- NOŚĆ					2							

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

2. Litery uszeregowane od 1 do 30 utworzą rozwiązanie - przysłowie portugalskie

Gazeta Współczesna **Tydzień**, 16 lutego 2001

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 7, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 7".
Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

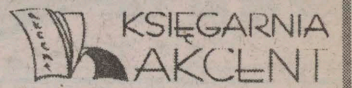
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z kuponem nr 5 „Przewodnik po terapiach naturalnych” otrzymają: **Wiesława Maculewicz z Suwałk i Stanisław Poniatowicz z Białegostoku**, natomiast „Pokonać stres” (Janet Wright) wygrali **Barbara Kopczuk z Białegostoku oraz Bogumił Jarek z Suwałk.**

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej” (ul. Suraska 1). Pozostałym laureatom nagrody wyślemy pocztą. (jn)

Sponsorem nagród
za prawidłowe
rozwiązanie krzyżówek jest



3. METAMORFOZA

Aby ubrać się od stóp do głów, należy 6-krotnie zmienić literę z zaznaczonego pola na inną i po przeanagramowaniu ułożyć nowe słowo. Dla ułatwienia podajemy, w przypadkowej kolejności, znaczenie wyrazów przejściowych: był nim Stanisław Wokulski ■ drobna plamka ■ owoce buka ■ kłitka ■ wbicie haka w ścianę lub nauczanie się lekcji na pamięć.



4. SZYFROGRAM

Litery uszeregowane od 1 do 63 utworzą przysłowie ludowe. Pierwsze litery odgadywanych wyrazów występują w porządku alfabetycznym.

A) instrument muzyczny Jankiela z „Pana Tadeusza”, B) ogół członków jakiegoś zespołu, C) roślina ozdobna o dużych białych, różowych lub purpurowych kwiatach, D) rzeczy tanie, wykonane z marnego materiału, E) matematyk badający własności figur nie zmieniających się przy wyginaniu, rozciąganiu itp., F) laur, G) dorsz po polsku, H) rasa psa albo profesor z powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, I) słomiany, gdy żona przebywa czasowo poza domem.

A	51	3	18	27	63	32	14
B	34	37	6	15	61	12	22
C	59	54	40	9	19	5	30
D	13	45	53	31	50	36	23
E	58	42	7	35	60	20	1
F	10	39	56	24	49	28	44
G	21	57	46	8	33	43	16
H	38	41	11	4	52	26	48
I	29	2	47	62	17	55	25

5. KWADRAT MAGICZNY

Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

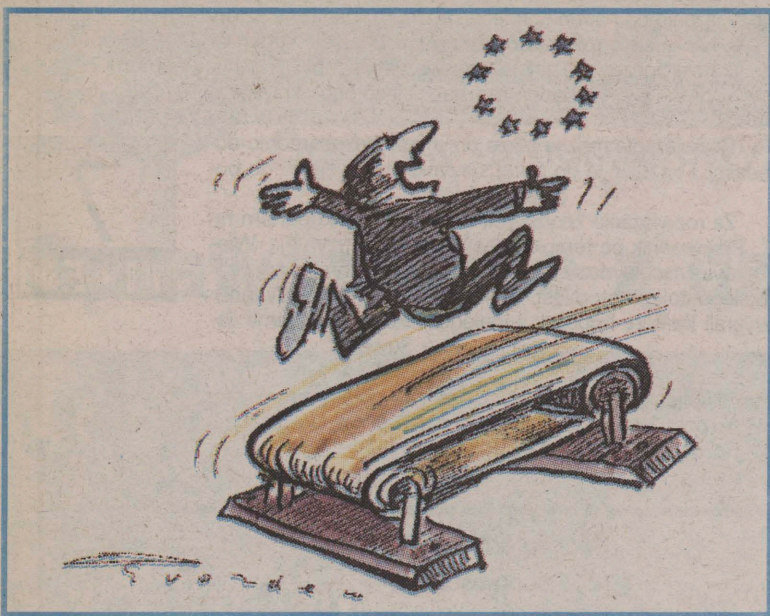
- 1 – szereg osób wchodzący w skład kolumny,
- 2 – skóra do oprawy książek,
- 3 – dawniejsze papiery wartościowe,
- 4 – 1/1000 milimetra,
- 5 – jedna z elektrod,
- 6 – dobre ziółko

1	2	3	4	5	6
2			☆		☆
3	☆				
4				☆	☆
5				☆	
6		☆			☆

HELLES

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 5.

1. Poszukując chały, możesz stracić chleb. 2. Wieczne gonienie za odpoczynkiem – męczy. 3. Kiedy w lutym leje struga, zimy już niedługo. 4. Polowanie. 5. Królowa, loligo, wagowy, Lilianna, gonada, wydatek.



ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA
DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: Firma poszukuje 50 osób z nadwagą – Kolejna firmowa cud – dieta?

MÓWIĄ POLITYCY

Z całą pewnością ludzi zagrożonych alkoholizmem lub alkoholików jest wśród parlamentarzystów bardzo dużo. Oni muszą zacząć myśleć o tym jako o problemie – Donald Tusk, wicemarszałek Senatu, Platforma Obywatelska.

Nie ma polityków wiecznych, nie ma premierów dożywotnich, ministrów, posłów dożywotnich. Prędzej czy później misja polityczna kończy się niepowodzeniem – Wiesław Walendziak, poseł AWS-SKL.

W GAZETACH PISZĄ

Wózna gdyńskiego Sądu Rejonowego uzyskała dostęp do druków akt i pieczęci, po czym zaczęła wydawać orzeczenia sądowe dotyczące kwestii spadkowych, podziału majątków, zasiedzenia nieruchomości itp. Obsługiwała w ten sposób kilkadziesiąt osób, które były bardzo zadowolone z szybkiego załatwiania spraw. Niestety, wózna ujęto i wszystko wróciło do normy – A. L., „Przegląd”.

Znaczną część swego zarobku w parlamencie politycy – jak deklarują – przeznaczają na cele ogólne. Jedyną jednak całą ogólną dla polityków, jaką udało się poznać, jest ta, w której został zamknięty b.w. wiceminister, oskarżony o korupcję. Nie jest wprawdzie wykluczone, że jest ich dwóch: według „Gazety” zamknięty został Wacław N., a wg „Rzeczpospolitej” Wacław Niewiarowski; obaj jednak z rządu Hanny S. Inny kontakt poselski z celami nastąpił w restauracji sejmowej, gdzie polityk SLD spotkał się ze świeżo z nich wy-

puszczonym Bogusławem Bagsikiem, aby rozmawiać o pieniądzach dla biednych dzieci. Chodziło zapewne o dzieci Bagsika, którymi opiekuje się poseł – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił skargę czarnoskórego studenta, któremu nie podobało się, iż miesięcznik „Dobry Humor” publikuje dowcipy rasistowskie, np. taki, w których porównuje się Murzyna do opony. Sędzia uznał, iż nie ma żadnych cech identyfikujących studenta z bohaterem dowcipu, ponadto przypomniał ogólnie znaną prawdę, że Polacy nie traktują dowcipów poważnie – „Polityka”.

NAUKA NAUCZA

Popularność Platformy Obywatelskiej bierze się z niezadowolenia wobec obecnego układu politycznego. Dotąd udaje się jej balansować na linie – są to bowiem ludzie politycznego establishmentu, którzy wygrywają antyestablishmentowe nastroje i antypartyjne sentymenty. Udaje im się zaprezentować jako ugrupowanie apartyjne w społeczeństwie, które partii nie lubi. U podłoża ich popularności leży więc trafne odczytanie nastrojów społecznych. Pytanie tylko, czy to może wystarczyć jako program – prof. Andrzej Rychar, Instytut Filozofii i Socjologii PAN.

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Jest wzruszająco śmieszny. Ja go zawsze kochałem, a teraz on jest jak komik wchodzący na scenę polityczną i nadal go za to wielbię – Jerzy Pilch, pisarz, o Lechu Wałęsie, byłym prezydencie RP.

Psychicznie zawsze byłem malarzem, bo burzyłem się za kierat filmowy, ale, niestety, tyle lat poszło na tamto – Jerzy Skolimowski, reżyser filmowy.

CHORA SPRAWA

Bydło

Rozmowa z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słysząc, panie Czesiu?
– U mnie słysząc, że malutko a by szlak mnie trafil. I w dodatku na dodatek taki nagły, jasny a sonzisty.
– Co się stało?
– Niech posłucha i sam powie, co on myśli, bo ja na spokojnie to nie moge o tym ani myśleć ani mówić.
– No już dobrze, niech się pan uspokoi. A ja zamieniam się w słuch.
– W srode poszed kumpla ja odwiedzić na Piaski osiedlu, dzie te take duże stojo blokowska. On na siódmym mieszka pientrze, nu i temu musi jechać windo, bo pieszkom to może szedby i z godzine. Ja tak samo też do windy wsiadam jak do jego ide, choć od kumpla młodszy, bo też by palpitaci jakej dostał czy zawału, jak by na piechotke przyszło dla mnie pod te góre dymać. Nu w te srode chciał czy niechciał, musiał. Przyszed, patrze, a winda nie czynna. Mówi sie trudno, do siebie mówię i dymam. Może prądu nie ma, może coś drugiego jeszcze nawaliło... jakoś tam sie wdrapał z wielkim trudem, kumpel mnie do chaty wpuszcza i od progu zarez mówi: – Jak to dobrze, że ty przyszed, bo ja siedzę i kawałka chleba w chacie nie mam. Pójdź i kup ty dla mnie chociaż jakeś ze dwie bułki...

– Panie Czesiu, nie można by krócej?
– Ja pienć razy dłużej szed jak terez mówię... dość, że jeszcze zszed a potem wszed jak wracał ze sklepiu. Nu wszystko temu, że jakeś bydlaki penel podiwaniłi.
– Słucham?
– Tam we windzie taka jest tablica z guzikami do nacisku. Ona z alumunium nu i temu jakeś bydło jo wymontowało i podobnież prawie w każdej jednej, co tam jezdzi windzie.

– No cóż, złodzieje wszystko dzisiaj ukradną.
– A ja sie przy woim bende trzymał, że to nie złodziei tylko bydło. Za kawałek takej blaszki bydlak i złotówki nawet najpodobnież nie otrzyma i dla takej żep korzyci starych ludzi zmuszać do wysiłku... nu mój kumpel nawet sie i nie wysiłał bo na siódme pietro sam by wogle nie wszed i to żadno siło. Nu i niech ktoś dla mnie terez powie, że nie bydlak to był, co peneli te wyrwał. I złodzieje też so ludzie, dla znajomej tylko co o terez portfeli gwidzli i co powie, forse wzieli ale dokumenty wrzucili do skrzynki. Znaczy ktoś pomysłał, że te szkode można troche mniejsze zrobić dla człowieka, a te o tu bydło... druga sprawa, że ja czegoś wszystko równo ni chalery nie rozumiem.

– Tak? A czego?
– Czy by tak nie można zrobić, wydać jakeś zarzondzenie, żep na punkcie skupu jak coś podejrzan, to nie można było tego skupić? Kradno kabli prądowe, telefoniczne i różne tem druge, a jak take coś przyniesie ktoś do skupu to nie widać, że on to podpalił? Chiba on u siebie to nie znalazł tego kabla dzie na strychu a penela też nie wymontował ze swojej własnej chałupy.

– Panie Czesiu, złodzieje podobno zaczęli przetapiać metal.

– Nu i dobra, co to za różniea? Tak nie można zrobić, że jak coś jest przetopione to nie wolno tego skupić? Stare łyżke z alumunium, stary garnek chcesz odprzedać nu to proszę bardzo, ale bryła przetopiona to wiadomo, że złodziejski ma charakter i nie druge. Jest przysłowie take mondre, że okazja czyni złodzieja, jak to sie mówi. Nu to czemu prawa nie wprowadzić, żep złodziejskie precedure te przykrócić? U nas to ostatnio już nie tylko cieńkie kabli kradno, ale czytał w jakejś ja gazecie, że dzieś cały most podiwaniłi. Tak jest trudno sprawdzić punkty skupów i zobaczyć kto całutke metalowe przensła do sprzedaży przyniós? Chi-

ba tego nie przetopił, bo by piec u jego musiał być hutniczy.

– Teoretycznie to jest możliwe, ale w praktyce...
– Otoż i to. U nas jak sie okazuje prawie nic w praktyce niemożliwe. Czego palcem nie tknąć, to trudno sci zarez jakeś wystempujo. Jak nie take, nu to druge a złodziei różne i bandyty corez sobie smielej poczynajo, co na każdym jednym kroku dobrze widać... Swojo szoso, tam u kumpla wszendzie damafony so na klatkach ponazakładane, nu to kto te bydło wpuscił do srodku?

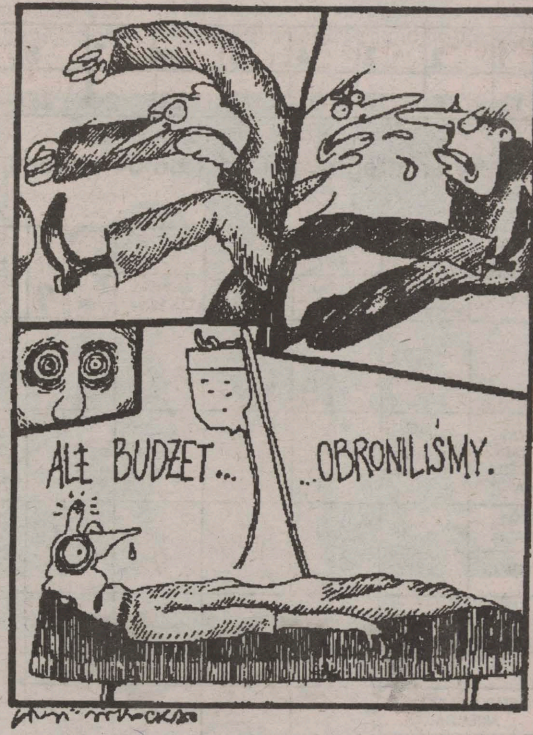
– Domofony to lipa.
– Nu to za co ludzi cienżki grosz płacili? Tylko za to, żep ktoś móg zarobić, jakaś firma?... ale my tu skaczem po tematach, a ja dziś o jednej tylko sprawie chciał wyłocznie mówić. Moge?

– Proszę, niech pan mówi.
– Niech o to napisze, że w tym miejscu ja odchrzonknoł i w te słowa przemówił: Życze ja dla ciebie, ty bydlaku nierozumny, co za pare marnych groszy, nawet mniej jak za złotówke zrobisz każde idiotyczne swinstwo. Otoż życze ja prawdziwie, żep jak w koncu pójdiesz siedzieć, a na pewno kiedyś pójdiesz, zakwaterowali ciebie na ostatnim pientrze w kiciu i ty dziesięć razy na dzień musiał schodzić do piewnicy. Może wtenczas coś zrozumiesz, może choć przez nogi trafi coś do twojej pustej mozgownicy. Może choć w ten sposób pojdziesz jaki z ciebie dureń...

– Chyba starczy, panie Czesiu.
– Bydlaka żałuje? Znaczy przepraszam za pardon bo krowe ja chiba obraził czy druge żywne. Ten od tych peneli ukradzenia to bydle przenosne, gdyż daleko jemu do bydlaków jest prawdziwych.

– Panie Czesiu, chodźmy jednak lepiej na te nasze polskie...

– Nie pójde. Może on tam terez stoi i popija bieżal-koholowne te z przymrugiem? I by ja by miałby stać by przy im i tak samo też jak on popijać? A w życiu!



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Polska myśl techniczna

19 sierpnia 1997 roku był przełomowy dla Anatola D., emerytowanego pracownika naukowo wyższej uczelni technicznej. Dokonał on wynalazku swojego życia i oczekiwał, że ten wynalazek odmieni jego życie...

Emeryt Anatol należy do osób poszukujących. To taki gatunek, który przez całe życie nie spocznie, aż nie dokona jakiegoś wynalazku. Tylko po to, aby ten wynalazek zaraz opatentować... Anatol takich wynalazków opatentował już kilkakrotnie, w tym nikomu niepotrzebny „kilech z przegrodą do samoobsługowego przyjmowania Komunii Świętej równocześnie przez wiele osób” i „wazon nagrobny z zabezpieczeniem przed gromadzeniem się w nim wody pochodzącej z opadów atmosferycznych”.

Ale nie tylko w sferze sacrum Anatol dokonał wielkich odkryć. W sferze profanum może pochwalić się m.in. kilkoma aparatami do masażu skóry i matą dźwiękochłonną z opon samochodowych.

19 sierpnia oglądał telewizję i przy okazji strzygł się swoim dotychczas największym wynalaz-

kiem: „aparatem do strzyżenia włosów działającym jako przystawka do odkurzacza”. To było rzeczywiście genialne urządzenie. Strumień powietrza z odkurzacza uruchamiał nożyce tnące a jednocześnie zasysał ścięte włosy. Tak, że kudły nie walały się po podłodze. Pełna higiena. Kłopot w tym, że nikt nie chciał się przy pomocy tego odkurzacza strzyć. Nawet żona i własne dzieci chodziły do fryzjera ponosząc wydatki. Tylko pukaly się w czoło, kiedy Anatol, jako jedyny człowiek na świecie, w praktyce stosował swój wynalazek. I tego dnia też się pukaly, kiedy Anatol oglądał telewizję i higienicznie strzygł się nie pozostawiając żadnych kudłów na dywanie. I właśnie tego dnia powiedzieli w telewizorze, że jakimś polskiemu chłopu wyrwał się byk i śmiertelnie go zmasakrował. Wtedy emeryt Anatol postanowił ulżyć doli polskiego chłopca... Nawet długo nie myślał. Pomysł przyszedł jak natchnienie – z nieba. I już wkrótce było gotowe „urządzenie uniemożliwiające celowe, agresywne działanie byka.”

Wynalazek przypomina rycerską przyłbicę. Tyle tylko, że jest z gumy. Więc bardzo ładnie amortyzuje. Jak byk przygrzmoci rolnika, to chłopina się odbije niczym piłka, a jak bydlak walnie np. w stodołę, to wykatapultuje bydlaka, nie czyniąc mu żadnej krzywdy. Zaraz Anatol zarejestrował swój wynalazek w urzędzie patentowym i czekał na zainteresowanie. Pojawilo się ono w postaci jednego świniego profesora weterynarii, który zauroczyl się wynalazkiem do tego stopnia, że wystawił mu entuzjastyczną recenzję. Ale ani profesor, ani tym bardziej Anatol nie mieli gotówki, aby uruchomić produkcję byczej przyłbicy. Dlatego postanowili zainteresować nią przedsiębiorców.

W tym celu Anatol, zaopatrzony w swój wynalazek i opinię o nim profesora weterynarii, prywatnie sympatycznego, choć nieco zdziwaczatego staruszka, udał się do Gdyni na targi. Stał na tych targach i pies z kulawą nogą się nim nie interesował. A zwłaszcza polscy chłopci, którzy widocznie nie rozumieli, że ten wynalazek może ulżyć ich ciężkiej doli. I kiedy wydawało się, że wszystko stracone, pojawił się Eugeniusz K., który przedstawił się jako przedsiębiorca rolny.

– Mów mi Gienek – zachęcił, a potem dodał, że polski lud jest ciemny i niechętnie idzie za

technicznym postępem. Ale niech się Anatol nie martwi, on ma pomysł. Trzeba polską myśl techniczną propagować za granicą i on, Gienek, ma pomysł, żeby wynalazek sprzedąć w Hiszpanii...

Żeby sprzedąć wynalazek na Półwyspie Iberyjskim Anatol musiał zainwestować oszczędności całego życia i jeszcze trochę pożyczyc. Wszystko to w celu wykupowania i wysłania Gienka do Hiszpanii.

Poleciał, a jakże, samolotem, pierwszą klasą, zainstalował się w Madrycie i słuch po nim zaginął. Z wyjątkiem kartki, która po miesiącu nadeszła z Costa Brava. Gienek napisał, że wynalazek wywołał wprost histeryczny śmiech, bo tym Hiszpanom wprost w głowie nie mogło się pomieścić, że ktoś im chce sprzedąć „urządzenie uniemożliwiające celowe, agresywne działanie byka”, kiedy oni od stuleci hodują byki tylko po to, aby były celowo agresywne...

Emeryt Anatol nie traci wiary, że swoimi wynalazkami podbije świat i zdobędzie sławę. Kilka miesięcy temu oglądał w telewizji tragicznie zakończoną polowanie na tygrysa, co to uciekł z cyrku. Teraz intensywnie pracuje nad urządzeniem uniemożliwiającym tygrysy.

(kk)